



Państwowa Szkoła Wyższa
im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej

Dawid Błaszczak
Wiesław Romanowicz

WYBRANE PROBLEMY WSCHODNIEGO POGRANICZA POLSKI WOBEĆ WYZWAŃ WSPÓŁCZESNOŚCI



Biała Podlaska
2018

Państwowa Szkoła Wyższa
im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej

Dawid Błaszczak
Wiesław Romanowicz

**WYBRANE PROBLEMY
WSCHODNIEGO POGRANICZA
POLSKI WOBEC WYZWAŃ
WSPÓŁCZESNOŚCI**

Biała Podlaska 2018

Wydawca

Państwowa Szkoła Wyższa
im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej

Recenzja

dr hab. Barbara Cieślińska, prof. UwB

Opracowanie statystyczne

mgr Adam Szepeluk

Korekta

Gabriela Kuc-Stefaniuk
www.twojtekst.eu

© Copyright by Państwowa Szkoła Wyższa
im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej,
Dawid Błaszczak, Wiesław Romanowicz

Publikacja powstała w ramach projektu dofinansowanego z dotacji podmiotowej
na utrzymanie potencjału badawczego (dotacji bazowej),
pt. „Wybrane problemy wschodniego pogranicza Polski wobec wyzwań współczesności”

ISBN 978-83-64881-45-9

Nakład: 120 egzemplarzy

Liczba arkuszy wydawniczych: 12



Wydawnictwo PSW JP II
ul. Sidorska 95/97, p. 334R
21-500 Biała Podlaska
www.pswbp.pl

Skład, druk i projekt okładki

Agencja Reklamowa TOP, ul. Toruńska 148, 87-800 Włocławek
tel.: 54 423 20 40, fax: 54 423 20 80, www.agencjatorp.pl

Spis treści

Wstęp	5
1. Pogranicze jako kategoria badawcza – różnorodność stanowisk teoretycznych i empirycznych – Dawid Błaszczak, Wiesław Romanowicz	9
1.1. Znaczeniowe zakresy pogranicza	10
1.2. Perspektywy badawcze pogranicza	14
1.3. Wokół problematyki badań pogranicza	17
1.4. Problematyka badań sieciowych w socjologii pogranicza	21
2. Wschodnie pogranicze Polski w transgranicznych sieciach terytorialnych w Europie – determinanty, koncepcje i realizacja – Dawid Błaszczak	31
2.1. Od Europy wertykalnej do horyzontalnej – w stronę sieciocentrycznego systemu rządzenia	31
2.2. Analiza sieci relacji wschodniego pogranicza Polski. Procedura postępowania badawczego, zasięg czasowo-przestrzenny badań, cele i hipotezy badawcze	34
2.3. Meandry powiązań Polski, Białorusi i Ukrainy na tle sytuacji geopolitycznej w Europie	41
2.4. Partnerstwo Wschodnie w strukturze sieci – europeizacja czy peryferyzacja?	55
3. Gospodarka w sieciach relacji Polski, Białorusi i Ukrainy – Dawid Błaszczak	63
3.1. Meandry polsko-białoruskiej i polsko-ukraińskiej współpracy gospodarczej	63
3.2. Podmioty gospodarcze na pograniczu wschodnim - zmiany strukturalne i dynamika rozwoju	71
3.3. Przestępczość gospodarcza na wschodniej granicy Polski	83
4. Studenci wschodniego pogranicza w perspektywie badawczej – Wiesław Romanowicz	99
4.1. Metodologiczne założenia badań socjologicznych	100
4.2. Stosunek studentów do własnego regionu	105
4.3. Studenci wobec sąsiednich krajów i narodów	115

4.4. Profile ideologiczne studentów a postawy wobec ustroju politycznego i gospodarczego	124
4.5. Relacje „mniejszość - większość” w opiniach badanych studentów	130
4.6. Studenci wobec wybranej problematyki cywilizacyjnej.....	134
4.7. Zaufanie do instytucji i wybranych dziedzin życia społecznego.....	141
5. Religijno-moralne postawy studentów wschodniego pogranicza –	
<i>Wiesław Romanowicz</i>	147
5.1. Globalne postawy wobec religii	147
5.2. Dobro i zło jako podstawowe wymiary moralności	161
5.3. Wartości studentów.....	168
Zakończenie	175
Summary	181
Bibliografia	183
Spis rycin i tabel	195

Wstęp

Mimo że termin „pogranicze” ma obecnie wiele znaczeń, a tym samym definicji, to zarówno w potocznym, jak i naukowym dyskursie najczęściej jest utożsamiany z terytorium położonym blisko granic państw. Różnorodne, specyficzne procesy i zjawiska wpływają na kształtowanie się na nim i funkcjonowanie także granic społecznych. Pogranicze jest zjawiskiem zbiorowym w kontekście funkcjonowania i oddziaływania różnych grup społecznych, np. etnicznych, religijnych i innych, a także indywidualnej postawy człowieka przebywającego w środowisku zróżnicowanym kulturowo. Stąd też różnorodność kulturowa jest immanentnym elementem identyfikującym termin „pogranicze”. W tym kontekście tematyka pogranicza wyznacza bardzo szerokie interdyscyplinarne pole dociekań naukowych, co skłania specjalistów reprezentujących różne dziedziny nauk do podejmowania badań terenowych i wykorzystywania różnych narzędzi i perspektyw badawczych. Analizując literaturę przedmiotu, należy zauważyć, że badania dotyczące problematyki pogranicza nie mają spójnego programu czy planu. Wynika to z faktu, że są realizowane w odniesieniu do różnych zakresów i kierunków teoretycznych i empirycznych.

Pośród innych dziedzin naukowych socjologia pogranicza ma w tym względzie największe osiągnięcia oraz dokonania. Na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat potrafiła dookreślić ogólne zakresy badań oraz skupić badaczy penetrujących rzeczywistość społeczno-kulturową wszystkich pograniczy w Polsce. Niejako naturalną konsekwencją owych dociekań jest ukazywanie się na rynku specjalistycznych periodyków naukowych oraz systematyczna wymiana myśli i refleksji szerokiego grona badaczy zainteresowanych tą tematyką. Jest to możliwe dzięki licznym konferencjom i sympozjom naukowym organizowanym przez różne ośrodki naukowe w Polsce.

W ostatnim czasie do grona ośrodków zajmujących się problematyką pogranicza dołączyła Państwowa Szkoła Wyższa im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej, która chociażby z racji swojego usytuowania jest predestynowana do prowadzenia badań na wschodnim pograniczu. W tym kontekście niniejsza publikacja jest, z jednej strony, wybiórczym – ze względu na zakres podejmowanych problemów – podsumowaniem konferencji naukowej, która odbyła w kwietniu 2017 roku i została zorganizowana przez Zakład Socjologii PSW w Białej Podlaskiej, z drugiej zaś ukazuje nowe obszary badań proponowanych przez autorów tej publikacji. Wprawdzie opis i interpretacja zaprezentowanych problemów są zróżnicowane, to charakter zjawisk, opis sytuacji społecznej czy sposób interpretacji rzeczywistości społecznej cechuje jednorodność. Wszystkie nakreślone powyżej zagadnienia dotyczą wschodniego pogranicza i są opisem aktualnego stanu, dokonanym w perspektywie przeszłości.

Niniejsza publikacja złożona jest z pięciu rozdziałów. Pierwszy poświęcony jest ogólnym zagadnieniom związanym z problematyką i przedmiotem dociekań badawczych socjologii pogranicza. Autorzy rozdziału wychodzą od wyjaśnienia podstawowych pojęć dotyczących pogranicza, transgranicza itd., następnie dokonują próby wskazania istoty pogranicza, kończąc na refleksji nad problematyką badań pogranicza, w tym zastosowania klasycznych i nowatorskich podejść empirycznych. Podwaliną tych ostatnich jest w dużym stopniu język analizy sieci, bazujący na matematycznych teoriach i wzorach zaczerpniętych z kombinatoryki czy teorii grafów. „Intuicyjnie czujemy, że rozwiązanie matematyczne w odniesieniu do życia społecznego [...] może być podwaliną następnej generacji rozważań socjologicznych. Matematyzacja języka [...] winna spotęgować twórczy charakter tego, co najpełniejsze we współczesnej socjologii, [...], aby poczynić skok jakościowy na ścieżce rozwoju jako kompetentnej nauki”¹. Kluczowym fragmentem rozdziału jest prezentacja elementarnych paradygmatów, wokół których ogniskują się problemy badawcze. Sięgnięcie przez autorów książki do nich jako swoistych modeli czy wzorców jest zabiegiem celowym. „Paradygmat koncentruje uwagę uczonych na niewielkiej liczbie specjalistycznych zagadnień, pozwala im zbadać pewien wycinek [...] w tak szczegółowy i dogłębny sposób, jaki bez niego trudno byłoby sobie nawet wyobrazić”². Jako przedmiot studiów i zastosowań praktycznych paradygmaty to „zbiór powtarzających się quasi-standardowych ilustracji rozmaitych teorii w ich pojęciowych, doświadczalnych i instrumentalnych zachowaniach”³.

Autor drugiego rozdziału koncentruje się na zagadnieniach związanych z partycypacją subpaństwowych jednostek terytorialnych, ulokowanych na wschodnim pograniczu Polski, w transnarodowych sieciach terytorialnych (zwanych również transgranicznymi) w Europie. Podstawą prezentowanych rozważań i analiz jest przekonanie o dominacji struktur sieciowych jako realnego bytu, wokół którego zorganizowane jest myślenie i działanie zarówno jednostek, jak również grup, instytucji i organizacji. „Sieci stanowią nową morfologię społeczną naszych społeczeństw, a rozprzestrzenianie się logiki usieciowienia w sposób zasadniczy zmienia funkcjonowanie i wyniki w procesach produkcji, doświadczenia, władzy i kultury”⁴. Relacje oplatające wschodnie pogranicze Polski autor osadza na kanwie geopolitycznych powiązań pomiędzy Unią Europejską a Europą Wschodnią, z uwzględnieniem związków w trójkącie Warszawa – Kijów – Mińsk. Dopełnieniem rozważań rozdziału drugiego jest próba debaty na temat projektu Partnerstwa Wschodniego, ukierunkowanego na zbliżenie między Wspólnotą Europejską a państwami byłego bloku sowieckiego, w tym szczególnie graniczącymi z UE. Autor próbuje znaleźć odpowiedź na pytanie, czy z per-

¹ S. Partycki, *Kilka uwag o nowej socjologii* [w:] S. Partycki (red.), *E-społeczeństwo w Europie Środkowej i Wschodniej. Teraźniejszość i perspektywy rozwoju*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2015, s. 16.

² T.S. Kuhn, *Struktura rewolucji naukowych*, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2009, s. 54.

³ Tamże, s. 85.

⁴ M. Castells, *Społeczeństwo sieci*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 467.

spektywy czasu projekt Partnerstwa Wschodniego doprowadził do europeizacji czy peryferyzacji Białorusi i Ukrainy. A może istnieje jakaś „trzecia droga”?

Przedmiotem rozważań rozdziału trzeciego jest polsko-białoruska i polsko-ukraińska współpraca gospodarcza, inicjowana przez podmioty zlokalizowane na obszarze wschodniego pogranicza Polski. Analiza współpracy gospodarczej ma charakter dwutorowy, po pierwsze odnosi się do wybranych wskaźników obrazujących zmiany strukturalne i dynamikę rozwoju współpracy, po drugie bazuje na sieciach udziału podmiotów publicznych i niepublicznych w projektach transgranicznych, finansowanych w ramach funduszy europejskich i ukierunkowanych na wzmocnienie szeroko rozumianej współpracy gospodarczej. Analiza działalności osadzona jest na rozważaniach dotyczących sytuacji makroekonomicznej Polski, Białorusi i Ukrainy, rzutującej na zakres i dynamikę transgranicznej wymiany gospodarczej. dopełnieniem rozdziału trzeciego jest prezentacja i opis danych dotyczących zachowań przestępczych, charakterystycznych dla wschodniego pogranicza, takich jak np.: przemysł alkoholu, paliwa, papierosów, narkotyków, nielegalne migracje itd. Teoretyczną podbudowę stanowi analiza wybranych definicji przestępczości, a także koncepcji zachowań przestępczych, zaczerpniętych ze specjalistycznej literatury przedmiotu.

W czwartym rozdziale autor prezentuje wyniki badań stosunku studentów do własnego regionu oraz sąsiednich krajów i narodów. Przedstawia profile ideologiczne i polityczne studentów, ich stosunek do wybranych problemów cywilizacyjnych w kontekście zaufania do instytucji i innych dziedzin życia społecznego. Wszystkie zaprezentowane analizy zaprezentowane zostały w perspektywie socjologicznej i poprzedzone szczegółowym opisem wykorzystanych metod i narzędzi badawczych wykorzystanych w czasie gromadzenia danych.

Rozdział piąty dotyczy opinii młodzieży na temat moralności, Ma na celu m.in. określenie ich postaw wobec religii w odniesieniu do podstawowych aspektów dobra i zła. W części podsumowującej prezentowane są autodeklaracje dotyczące największych wartości w życiu badanych.

Niniejsza publikacja jest przykładem rozważań na temat wschodniego pogranicza, które w pewnym zakresie doczekały się już wielu opracowań naukowych. Nie oznacza to jednak, że nie jest potrzebne kolejne, nowe spojrzenie na funkcjonowanie granic, podziałów, zależności i uwarunkowań w różnych sferach działalności współczesnego człowieka. Pogranicze wschodnie ma swoją specyfikę i z pewnością niejednorodną, dlatego autorom przyświecał podstawowy cel: aby na bazie dotychczasowych ustaleń wkomponować w tematykę pogranicza nowe problemy i zagadnienia, będące przedmiotem indywidualnych zainteresowań obydwu badaczy. Tym samym niniejsza publikacja wpisuje się w nurt aktualnych badań nad pograniczami, obejmujących różnorodne procesy i zjawiska zachodzące szczególnie po stronie wschodniej.

Na zakończenie chcielibyśmy serdecznie podziękować Pani Profesor Barbarze Cieślińskiej za cenne uwagi zawarte w recenzji oraz wszystkim pozostałym Osobom dzięki którym niniejsza publikacja mogła się ukazać.

Pogranicze jako kategoria badawcza – różnorodność stanowisk teoretycznych i empirycznych

Rozwój współczesnego człowieka, którego nieodłącznym elementem są permanentne zmiany we wszystkich niemal sektorach życia społecznego, jest przedmiotem refleksji wielu dziedzin nauki. Wśród ogromu rozważań i dyskusji duże znaczenie – a przez to duży wkład – w analizę współczesności mają przedstawiciele nauk społecznych. Część z nich przyczyn gwałtownych zmian upatruje w stale narastającym postępie cywilizacyjnym, charakteryzującym się brakiem stałości i trwałości życia społecznego. Zarówno życie zbiorowe, jak i indywidualne cechuje zmienność pozycji społecznych, co w konsekwencji wymusza na dzisiejszym człowieku elastyczność i „mobilność” w tej sferze. Ich pełnienie jest elementarną cechą funkcjonowania jednostki w społeczeństwie i w zasadniczy sposób wpływa na aksjonormatywny wymiar człowieczeństwa, a ten z kolei – na określenie jego tożsamości.

Obecna rzeczywistość społeczno-kulturowa sytuuje jednostkę już niemal od młodości, a w niektórych przypadkach od dzieciństwa, w różnorodnej przestrzeni znaczeniowej. Kontakt ze światem następuje na drodze naśladownictwa i identyfikacji z uniwersum, a w szczególności: z symbolami, obyczajami, zwyczajami, wartościami, językiem, religią. Wyjątkowość takiego obcowania charakteryzuje się możliwością wyboru i zmiany oraz akceptacji (lub nieakceptowania) określonego systemu czy modelu kulturowego. Wystarczy przyrzeć się tym procesom, by zauważyć, że obecnie jednostka znacznie częściej znajduje się w sytuacji bezpośredniej odmienności niż jednorodności. Zasadniczo wpływa to na rolę wartości i norm w kontekście tworzenia się więzi międzyludzkich w społecznościach wielokulturowych. Obserwacja życia społecznego upoważnia nas do zadania pytania o naturę procesów integracyjnych – zarówno w odniesieniu do poszczególnych jednostek, jak i grup społecznych. Wyjaśnienie tego problemu

z pewnością nie jest łatwe i jednoznaczne, lecz spojrzenie na funkcjonowanie społeczności na pograniczach, analiza zachowań jednostek i wzajemna koegzystencja odmienności, różnorodności i wielości pozwoli szerzej spojrzeć na mechanizmy zachodzące obecnie w demokratycznych i pluralistycznych społeczeństwach.

1.1. Znaczeniowe zakresy pogranicza

Problemy pogranicza już od kilkunastu lat są nieustannie poddawane refleksji naukowej różnych dyscyplin. To, że problematyką pogranicza interesują się socjologowie, etnografowie, etnolodzy, politolodzy czy historycy, upoważnia nas do twierdzenia o dużym jego znaczeniu, a liczba publikacji opisujących różne sytuacje na pograniczach świadczy o aktualności tej problematyki. Fakt, że pograniczem zajmują się badacze wielu dyscyplin naukowych, wpłynął na niejednorodność znaczeniową tego terminu.

Ujmując problem chronologicznie, trzeba zaznaczyć, że w połowie lat 70. XX wieku jedną z pierwszych koncepcji pogranicza na gruncie polskim przedstawił J. Chlebowczyk. Według niego o pograniczu możemy mówić wówczas, kiedy na określonym terenie stykają się i współistnieją różne grupy językowo-etniczne, narodowości lub społeczności narodowe. Możemy zauważyć, iż wspomniany autor zdecydowanie pogranicze usytuował w perspektywie terytorialno-geograficznej. Konsekwencją takiego założenia jest przedstawiony podział na pogranicze stykowe i przejściowe. Do pogranicza stykowego Chlebowczyk zalicza obszary, na których zauważono zdecydowaną odrębność językowo-etniczną, a za przykład podaje pogranicze polsko-niemieckie czy słowacko-węgierskie. Takie ujęcie zazwyczaj ukazuje nam niewielki obszar, jaki zajmują wymienione pogranicza, z uwagi na zdecydowany i jasno określony podział. Natomiast pogranicze przejściowe to większy teren, na którym mało zauważalny jest podział etniczny, bo na przestrzeni dziejów następował tam bliski, a nawet wspólny rozwój społeczeństw. Przykładem takiego typu zbiorowości są społeczeństwa słowiańskie⁵. Do istoty każdego pogranicza należy zawsze zaliczyć „teren konfrontacji różnych reprezentowanych tu postaw życiowych oraz obowiązujących wartości społecznych. Następstwem powyższego stanu rzeczy są przebiegające tu procesy promieniowania oraz wzajemnego przenikania różnorodnych wpływów kulturowo-cywilizacyjnych, językowych, gospodarczych, migracyjnych, politycznych”⁶.

Istotnym stymulatorem zainteresowania badaczy pograniczem był okres zmian ustrojowych w Polsce w latach 90. ubiegłego stulecia, który spowodował wzrost zainteresowania problematyką mniejszości narodo-

⁵ Zob. J. Chlebowczyk, *Procesy narodotwórcze we wschodniej Europie Środkowej w dobie kapitalizmu*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Kraków 1975.

⁶ J. Chlebowczyk, *O prawie do bytu małych i młodych narodów. Kwestia narodowa i procesy narodotwórcze we wschodniej Europie Środkowej w dobie kapitalizmu (Od schyłku XVIII do początków XX w.)*, Śląski Instytut Nauk, Katowice 1983, s. 31.

wych, religijnych czy regionalnych. Typ państwa demokratycznego umożliwił upodmiotowienie poszczególnych społeczności czy grup społecznych. W takich okolicznościach kategoria badawcza pogranicza stała się inspiracją do powołania, a następnie redagowania specjalistycznych periodyków. Jednym z pierwszych, który całościowo dokumentował i wytyczał drogę nad stanem badań społecznych o pograniczu, było założone przez A. Sadowskiego w Białymstoku czasopismo naukowe „Pogranicze. Studia Społeczne”. W pierwszym tomie redaktor naczelny przedstawił profil czasopisma i zaprezentował kompleksowe ujęcie terminu „pogranicze”. Według tego badacza to „obszar położony na obrzeżach państw oraz zróżnicowany etnicznie i kulturowo”⁷. Wyróżnił trzy aspekty pogranicza:

1. Przestrzenny – w tym ujęciu jest to obszar bądź terytorium, który znajduje się przy granicy lub daleko od centrum. Na terytorium zachodzi określony zazwyczaj specyficzny typ współżycia dwóch lub więcej grup etniczno-kulturowych.
2. Społeczno-kulturowy – pogranicze w tym aspekcie jest umiejscowione w tej przestrzeni jako styczność społeczno-kulturowa między dwoma lub więcej narodami lub grupami etnicznymi. Jest miejscem „kontaktu społeczno-kulturowego zaczyna się tam, gdzie pojawiają się nosiciele (przedstawiciele) kultury sąsiedniej, a kończy się tam, gdzie występują ostatni nosiciele (przedstawiciele) naszej kultury”.
3. Osobowościowo-kulturowy – w tym ujęciu pogranicze jest miejscem kształtowania się nowego człowieka i jego kultury, a ww tym aspekcie istotną rolę stanowi tożsamość społeczna związana z przenikaniem różnych kultur. W wyniku interakcji zachodzących między mieszkańcami danego regionu następuje wzajemne oddziaływanie, wzajemna wymiana elementów kultury symbolicznej, w wyniku której kształtuje się nowa tożsamość – tożsamość pogranicza. Przykładem takich społeczności są Ślązacy, Mazurzy, Poleszacy czy Podlasiacy, wszyscy ci, u których istnieje wyraźna świadomość społecznej odrębności⁸.

Zbieżną perspektywę poznawczą pogranicza przedstawił G. Babiński, który wyodrębnił trzy typy pogranicza. Pierwszy typ „to pogranicze między podobnymi, tj. podobnie ukształtowanymi całościami, takie jak pogranicze między narodowo-państwowymi kulturami znajdującymi się na podobnym poziomie rozwoju – niezależnie od tego, jak nieprecyzyjnie to brzmi. Jako przykład takiego pogranicza można tu podać pogranicze niemiecko-francuskie. Po obu stronach tego pogranicza istniały organizmy państwowe (choć historycznie się to zmieniało) i wyraźnie ukształtowane odrębne kultury, a poza tym wpływ obu centrów, choć historycznie zmienne, mniej więcej się równoważył. Do tego typu zaliczam także pogranicze polsko-niemieckie, choć w tym wypadku owa symetryczność oddziaływań

⁷ A. Sadowski, *Pogranicze. Zarys problematyki*, „Pogranicze. Studia Społeczne”, tom I, Białystok 1992, s. 6.

⁸ Zob. tamże, s. 5-8.

była chyba mniejsza”⁹. Drugi typ odpowiada, według cytowanego autora, sytuacji „kresów”, gdzie występuje styczność między jasno określoną, dominującą instytucją polityczną-kulturową a najczęściej mniej zorganizowanymi, a przez to słabszymi zbiorowościami etnicznymi.

Najczęściej „kresy” są utożsamiane – według M. Barwińskiego – „w polskiej literaturze wyłącznie z południowo-wschodnimi krańcami I i II Rzeczypospolitej. Jednak pojęcie to można zastosować do licznych obszarów pograniczy na wszystkich kontynentach, pełniących w dziejach podobną funkcję jak polskie „kresy”. Określa ono obszar położony poza pierwotnym terytorium państwa, przyłączone najczęściej na drodze podboju, sukcesji lub unii personalnej, wielokulturowy, o bardzo złożonych stosunkach etnicznych, politycznych, społecznych”¹⁰.

Trzeci typ pogranicza to sytuacja bez wyraźnego ośrodka dominującego¹¹. Są to okoliczności, w których występuje naturalna koegzystencja wielu zbiorowości w podstawowych sferach ludzkiego życia. Następuje wymiana na kultury i tworzenie organizacji o znamionach lokalności.

Dalsze refleksje tego badacza wokół analizowanej problematyki pozwoliły sprecyzować przedmiot analiz i uznać, że „pogranicze to obszar pewnego półcienia, przestrzeń, na której występuje przenikanie i wzajemne przeplatanie się różnych ludzkich zbiorowości i ich kultur”¹².

W następstwie takiego stanowiska G. Babiński problematykę pogranicza ujmuje w dwóch perspektywach badawczych. Pierwsza uznaje, że zjawiska zachodzące na pograniczach są swoiste i anatomiczne w stosunku do procesów zachodzących w centrach i dlatego studia nad nimi można ograniczyć do danego terytorium. Natomiast druga perspektywa wynika z założenia, że pogranicza są przede wszystkim częściami większych całości i zasadnicze przyczyny zachodzących tam zjawisk należy lokalizować poza ich granicami¹³. Uwzględniając drugie ujęcie problemu, można odnieść wrażenie, że następuje utożsamienie pogranicza z pojęciem peryferii.

Na pogranicze jako obszar znajdujący się pomiędzy centrami zwrócił uwagę J. Nikitorowicz i wyodrębnił cztery kategorie poznawcze:

1. Pogranicze w rozumieniu terytorialnym (stykowe, przejściowe) – w tym ujęciu jest obszarem – terytorium, na którym ma miejsce określony typ współżycia dwóch lub więcej grup kulturowych, najczęściej etnograficznych, językowych, wyznaniowych, narodowościowych.
2. Pogranicze treściowo-kulturowe – z uwagi na występowanie na jednym terytorium wielu wzorów i tradycji kulturowych oraz w wyniku nakładania się kultur tworzy się specyficzna kultura, coś w rodzaju

⁹ G. Babiński, *Pogranicze etniczne, pogranicze kulturowe, peryferie. Szkic wstępny problematyki*, „Pogranicze. Studia Społeczne”, tom IV, Białystok 1994, s. 9.

¹⁰ M. Barwiński, *Podlasie jako pogranicze narodowościowo-wyznaniowe*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2004, s. 8.

¹¹ Zob. G. Babiński, *Pogranicze etniczne...*, s. 10.

¹² G. Babiński, *Pogranicze polsko-ukraińskie: etniczność, zróżnicowanie religijne, tożsamość*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 1997, s. 49.

¹³ Zob. tamże, s. 51.

tygla czy polifonii. Wartości oparte na wspólnym dziedzictwie decydują o zachowaniu ciągłości i tożsamości kulturowej. Brak internalizacji przez członków społeczności wszystkich elementów różnorodnej kultury może doprowadzić do jej rozpadu. Na tym polu niezwykle istotne są działania spajające poszczególne elementy tak uformowanej kultury przez grupę dominującą i grupy mniejszościowe.

3. Pogranicze interakcyjne – jako proces komunikacji, który cechuje przejście od monologu do dialogu kultur, od dominacji stereotypów i uprzedzeń do wzajemnego zrozumienia i dbałości o wspólny spadek kultury pogranicza. W tym aspekcie pogranicza ważną rolę spełnia więź społeczna, która dotyczy tego, co łączy, ale też jest ważna w kontekście zachowania inności, czyli dotyczy również elementów różniących zbiorowość.
4. Pogranicze aktów i stanów świadomości jednostek – w tym ujęciu pogranicze dotyczy obszaru myślowego i badawczego dotychczas niechcianego, zakazanego, zaniedbanego czy zapomnianego. Życia na skrzyżowaniu kultur może dowartościowywać stany uczuciowe wobec „swoich” i „obcych” lub w wyniku braku kontaktu zawężyć horyzonty i utrwalać brak empatii i tolerancji¹⁴.

Kulturowy kontekst pogranicza akcentuje A. Kłoskowska. Według autorki „pogranicze jest to terytorium położone między dwoma obszarami państwowymi lub regionalnymi, charakteryzuje się przemieszaniem etnicznym lub narodowościowym, wynikającej z bliskości przestrzennej. W szerszym, przyjętym tu rozumieniu pogranicze stanowi wszelkie sąsiedztwo kultur narodowych mogące wynikać z narodowo i etnicznie mieszanego genealogii i małżeństwa, z członkostwa w mniejszości narodowej lub etnicznej na terytorium zdominowanym przez inną narodową kulturę, z sytuacji emigracyjnej oraz indywidualnej konwersji narodowej, czyli przejścia od jednego do innego narodowego samookreślenia, które nie może oznaczać całkowitego zerwania poprzednich więzi kulturowych. Jest to więc także pogranicze w sensie psychologicznym i nieterytorialnym”¹⁵.

Analizując pojęcie pogranicza, Z. Kurcz stwierdza, że „pogranicze to obszary położone przy granicach państwowych, kształtowane w wyniku styczności sąsiadujących ze sobą narodów, następujących w zakresie kultury, procesów demograficznych i życia gospodarczego”¹⁶. Jako socjolog szczególną uwagę zwraca na rolę samych mieszkańców i ich ruchliwość. Pogranicze to „obszar społeczny, na którym następują wzajemne styczności między sąsiadującymi narodami, na którym styczności te mają największą częstotliwość [...] staje się wytworem (dziełem) ludności żyjącej po

¹⁴ Zob. J. Nikitorowicz, *Pogranicze. Tożsamość, Edukacja międzykulturowa*, Wydawnictwo Uniwersyteckie Trans-Humana, Białystok 1995, s. 11-15.

¹⁵ A. Kłoskowska, *Kultury narodowe u korzeni*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1996, s. 125.

¹⁶ Z. Kurcz, *Pogranicze polsko-niemieckie i jego mieszkańcy. W świetle teorii, wyników badań i wyzwań współczesności* [w:] B. Bossak-Herbst i inni (red.), *Antropologiczne inspiracje. Księga jubileuszowa dla Profesora Ewy Nowickiej*, Wydawnictwo UAM, Poznań 2013, s. 256.

obu stronach granicy. Obszar pogranicza społecznego wyznaczają swoimi podróżami jego mieszkańcy, może on ulegać zmianom, powiększać się lub zmniejszać”¹⁷.

Reinterpretacji podstawowych terminów i pojęć związanych z pograniczem podjął się A. Sadowski. Opierając się na wcześniejszej koncepcji pogranicza i własnych doświadczeniach badawczych, wyodrębnił nowe terminy, które znacznie poszerzają poprzednie ustalenia. Do części składowych zmodyfikowanej koncepcji należy zaliczyć: społeczny obszar pogranicza, więź terytorialną mieszkańców rozumianą jako spoiwo łączące zbiorowości z określonym terytorium, pograniczność jako przenikanie wytworów kulturowych wkomponowane w całokształt kontaktów międzykulturowych oraz pogranicze społeczne lub społeczno-kulturowe rozumiane jako określona postać ładu ukształtowanego w następstwie realizowanej pograniczności¹⁸.

Istotą wyodrębnienia się pogranicza według autora musi być informacja służąca do „wydzielenia obszaru pogranicza, które jest zamieszkiwanie przez przedstawicieli dwóch lub więcej zbiorowości w społecznej świadomości traktowanych jako odrębne, różne”¹⁹. Ponadto zasugerował powiązanie pogranicza i transgranicza, konstytuowanego przez obecność granic państwowych, w jeden schemat teoretyczny ze wskazaniem zasadniczej ich odmienności. Rozgraniczenie tych pojęć wynika z faktu, że pogranicza dotyczą obszarów skupionych najczęściej przy granicach administracyjno-państwowych, zaś transgranicze dotyczy obszarów położonych po obu stronach granic administracyjno-państwowych²⁰. Powyżej określona odmienność pogranicza i transgranicza nie oznacza odrębności społecznych fenomenów opisywanych przez te kategorie. W doświadczeniu polskiego pogranicza wschodniego, do którego odwołuje się A. Sadowski, procesy pograniczności i trasgraniczności przenikają się wzajemnie, tworząc skomplikowane układy zależności.

Za podsumowanie powyższych ustaleń terminologicznych można przyjąć encyklopedyczne ujęcie pogranicza przedstawione przez I. Machaj: [pogranicze] „jest obszarem, na którym kontaktują się ze sobą dwie lub większa ilość grup odmiennych kulturowo. Definitywnymi cechami pogranicza są więc: obszar, kontakt społeczny i przenikanie kultur”²¹.

1.2. Perspektywy badawcze pogranicza

Przedstawione dotychczas socjologiczne konstrukty pogranicza zazwyczaj są pogłębiane o analizy dotyczące tej problematyki w perspekty-

¹⁷ Tamże, s. 256.

¹⁸ Por: A Sadowski, *Pogranicze – pograniczność - tożsamość pogranicza* [w:] H. Bajor, D. Wojakowski, A. Sadowski (red.) „Pogranicze. Studia społeczne”, tom XIV, Białystok 2008, s. 18-19.

¹⁹ Tamże, s. 18.

²⁰ A Sadowski, *Pogranicze – pograniczność...*, s. 24.

²¹ I. Machaj, *Pogranicze – hasło, Encyklopedia socjologii*, tom 3, Oficyna Naukowa, Warszawa 2000, s. 125.

wie dziedzin pokrewnych. Jedna z nich stwarza kontekst historyczno-polityczny. Historycy ukazują problem pogranicza wkomponowany w dzieje państw, narodów czy regionów. Opisują procesy tworzenia się, zanikania i przekształcania organizmów polityczno-narodowych w określonym wymiarze dziejowym. Przeszłość ma bezpośredni związek ze współczesnością, bowiem każdy człowiek kształtuje swoją osobowość w oparciu o otaczającą rzeczywistość, której poznawanie jest podstawowym celem socjalizacji. W procesach socjalizacyjnych człowiek nieodłącznie spotyka się z przekazami, w których zawarte są treści związane z najbliższą rodziną, znajomymi, współmieszkańcami, którzy w przeszłości tworzyli określoną rzeczywistość społeczną. Pamięć o przeszłości obszaru jest stale internalizowana w świadomości kolejnych pokoleń, która rzutuje na dzisiejszy wizerunek stosunków społecznych.

Problematyką pogranicza zajmują się również przedstawiciele geografii społecznej. W ich podejściu do przedmiotu badań możemy zauważyć zasadnicze różnice w porównaniu z podejściem socjologicznym. Podstawowa różnica polega na tym, że socjologia bada stany, a geografia obiekty. Dlatego „przedmiotem zainteresowań geografii społeczno-ekonomicznej są więc peryferia, granice, pogranicza, przygranicza, rubieże, kresy, bariery przestrzenne, enklawy i eksklawy”²².

Nie bez znaczenia dla formacji historycznej były procesy wytyczania bądź zmiany granic politycznych. Niekiedy delimitacja granicy politycznej, rozdzielającej jednolity pod względem etniczno-kulturowym obszar, prowadziła do zwiększania się różnic społeczno-ekonomicznych oraz kulturowych pomiędzy rozdzielonymi społecznościami i powstania obszaru pogranicza. Z drugiej strony, likwidacja długoletniej granicy nie powoduje zaniku sfery specyficznego pogranicza wykształconego przez tę granicę. Różnice ekonomiczne, mentalne i kulturowe, spowodowane istnieniem granicy, zwłaszcza rozdzielające obszary wyraźnie różnicujące się pod względem gospodarczo-społecznym, z reguły utrzymują się jeszcze długo po jej likwidacji²³.

Pogranicze w wymiarze kulturowym jest rozumiane jako „sytuacja współistnienia różnych kultur, a w naukach o kulturze rozpatrywane jest jako kontakt, zderzenie lub konflikt”²⁴. W środowisku wielokulturowym jednostek, wzajemne kontakty powodują przepływ elementów kultury występującej na danym obszarze. Przenikanie i mieszanie się kultur czyni z pogranicza obszar przejściowy, rodzaj pomostu między wzajemnymi wartościami kultury. W takiej perspektywie kultura stanowi kategorię zewnętrzną, tzw. zewnątrzkułturową.

Drugą kategorią będzie przeciwny sposób jej lokalizacji, a właściwie bezpośredniego jej tworzenia i uczestniczenia. W takiej sytuacji możemy

²² Z. Rykiel, *Koncepcje pogranicza i peryferii w socjologii i geografii* [w:] B. Jałowiecki, S. Kaplarski (red.) *Peryferia i pogranicza. O potrzebie różnorodności*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2011, s. 55.

²³ Por. M. Barwiński, *Podlasie...*, s. 8-9.

²⁴ S. Uliasz *O kategorii pogranicza kultur*, [w:] Cz. Kłak, *Pogranicze kultur*, Rzeszów 1997, s. 10.

mówić o kategorii wewnątrzkułturowej. Zazwyczaj występuje w obrębie społeczności lokalnych, które tworzą daną zbiorowość pogranicza. W tym sensie pogranicze stanowi samoistną wspólnotę kulturową, którą cechuje określony porządek normatywny i aksjologiczny²⁵.

Z bezpośredniego ujęcia czy koncepcji pogranicza tworzy się określona kultura. Pogranicze w takim ujęciu nadaje sens i ogromną wartość na obszarach, na których krzyżują się różne sposoby widzenia świata, odczuwania i reagowania na zastane zjawiska, oraz kreuje się styl i sposób tworzenia nowej sytuacji społecznej. Obecność kultury pogranicza sama w sobie nie jest jeszcze pełnią wartości. Staje się wówczas, gdy jednostka uzmysłowi sobie odrębność otaczającej rzeczywistości i zechce ją przyjąć, by wzbogacić pierwiastki kulturowe, które funkcjonują obok siebie. Nic tak człowieka nie rozwija jak poznanie innych doświadczeń i poglądów na zasadzie pełnej swobody i szacunku dla inności.

Przyjmując analityczne zestawienie istotowych elementów pogranicza w zakresie kultury, możemy wyodrębnić kilka zagadnień, które w zasadniczy sposób charakteryzują określoną rzeczywistość:

- W warunkach pogranicza ważność zostaje nadana kategorii „inności”, ponieważ to inna kultura odsłania pełnię i głębię innych kultur, w tym własnej. Jest to jedyny sposób zobaczenia siebie, swojej kultury w zwierciadle innych poglądów i znaczeń. Obcowanie z inną bądź innymi kulturami daje możliwości praktycznej nauki tolerancji.
- Pogranicze ukazuje polifoniczność i wielogłosowość społeczności. Jest to rodzaj dialogu, który realizuje się w ciągłym odnoszeniu się do siebie.
- Bycie w kulturze pogranicza to trwanie na krawędziach rzeczywistości kulturowej, która inspiruje do aktywności w celu poznawania i obcowania w dynamicznym systemie zmian. Jest to wychodzenie z jednolitości ku wielości w systemie równorzędnych podmiotów i zasad.
- Człowiek skazany jest na ciągłe wybory i ciągłe wartościowanie. Taki charakter życia odkrywa prawdę o człowieku o jego ideach czy wartościach. Jest to ciągłe wystawianie człowieka na próbę.
- Opowiedzenie się za złożonością pogranicza to zgoda na współistnienie różnych sądów wartościujących, która pogłębia wrażliwość na odmienny sposób bycia i życia²⁶.

Najczęściej poruszonym aspektem opisu pogranicza stają się problemy narodowościowe, czyli strefa kontaktu dwu lub więcej zbiorowości etnicznych. Na obraz każdego pogranicza narodowościowego bezpośredni wpływ mają aspekty historyczne, społeczne, polityczne czy kulturowe, natomiast nie każde pogranicze jest pograniczem narodowościowym. Prowadzenie analiz i badań terenowych w zakresie pograniczy narodowościowych jest

²⁵ I. Bukowska-Floreńska, *Pogranicze jako kategoria wewnątrzspołeczna i wewnątrzkułturowa* [w:] T. Smolińska (red.) *Pogranicze jako problem kultury*, Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu Opolskiego, Opole 1994, s. 165-166.

²⁶ Por. S. Uliasz, *O kategorii...*, s. 5-16

sprawą dosyć złożoną, ponieważ procesy integracyjne i asymilacyjne stale zamazują różnice etniczne. Zacieranie owych różnic zachodzi w świadomości jednostek, często wśród mieszkańców tego samego miasta czy wsi. Granice narodowościowe przebiegają w świadomości jednostek i brak jest jasno określonych zakresów, dlatego taka sytuacja często prowadzi do tworzenia się konfliktów i wzajemnych antagonizmów.

Natomiast G. Babiński, opisując problematykę narodową, uważa, że „współczesne pogranicza, a może już tylko granice kultur narodowych, mają często wyłącznie subiektywny i symboliczny charakter, gdyż często nie ma tam nawet różnic językowych [...]. Oznacza to, że zdecydowanie mniejszego znaczenia w tak zdefiniowanych obszarach pogranicza nabiera przestrzeń fizyczna, która przecież jest podstawowym konstytutywnym czynnikiem tradycyjnie pojmowanych pogranicz. Pogranicze staje się bardziej przestrzenią kulturową, wprost symboliczną niż fizyczną”²⁷. Według tego stanowiska pogranicze utożsamiane jest nie tylko jako terytorium, lecz jako pewna sytuacja, w jakiej znalazł się człowiek bądź grupa społeczna. Jest bardziej przestrzenią kulturowo-symboliczną niż fizyczną. Pogranicze jest więc nie linią dzielącą bądź odgraniczającą jakąś część od większej całości, lecz sferą przejściową między dwoma lub więcej narodami.

1.3. Wokół problematyki badań pogranicza

W chwili obecnej literatura socjologiczna jest bogata, jeśli chodzi o ilość publikacji dotyczących problematyki pogranicza. W ostatnim czasie wykreowały się ośrodki akademickie, które analizują problemy pogranicza, organizują konferencje, sympozja, prowadzą systematycznie badania naukowe. Możemy wymienić główne ośrodki, w których ogniskuje się praca nad poznaniem specyfiki pogranicza. W Polsce są to m.in.: Białystok, Katowice, Kraków, Rzeszów, Szczecin, Wrocław, Zielona Góra.

Mając na uwadze ogromną dynamikę wzrostu zainteresowania się tymi problemami, należy obiektywnie stwierdzić, że do dziś brakuje dokładnie wypracowanej i przemyślanej metodologii badań. W praktyce dzieje się tak, że określony badacz, przystępując do badań, stosuje własny sposób dobór metod i technik badawczych oraz prowadzi analizy wokół problematyki przez siebie wybranej i określonej. Brak ściśle określonego warsztatu badań i sprecyzowanej problematyki prowadzi do ogromnych rozbieżności w tematyce badań, a nasilenie trudności następuje podczas interpretacji ich wyników. Stąd trudno wymagać od badaczy, aby przedstawili określone teorie funkcjonujące w obrębie pogranicza i skorelowali je z prowadzonymi badaniami. Zazwyczaj podczas wyjaśniania problemów badacz stosuje takie teorie, które są mu bliskie z racji specjalizacji naukowej, którą prezentuje, i na ich podstawie stara się rozstrzygnąć postawione przez siebie hipotezy badawcze.

²⁷ G. Babiński, *Pogranicze...*, s. 20-22.

Zatem słuszną, a zarazem oczywistą uwagą dzieli się J. Leszkowicz-Baczyński, podkreślając, że w procesie tworzenia się nowej subdyscypliny socjologicznej, jaką mimo wykazanych trudności staje się socjologia pogranicza, bardzo cenne stają się wysiłki porządkujące metodologię badań pogranicza²⁸. Interesującą propozycję rozwiązania tej kwestii przedstawiła E. Nowicka. Według założeń tej autorki ważne staje się rozróżnienie pogranicza na zewnętrzne i wewnętrzne. Możliwe jest ich opisywanie w aspekcie terytorialnym (geograficznym, przestrzennym) i w aspekcie psychologicznym. „W aspekcie terytorialnym – jak podaje autorka – pogranicze zewnętrzne jest to mniej lub bardziej wyodrębniający się obszar, terytorium, na którym dokonuje się zetknięcie, i zazwyczaj także przemieszanie się, kultur i ludzi. Oznacza to równoległe istnienie pogranicza kulturowego, społecznego. Zgodnie z tą koncepcją po jednej stronie pogranicza jest względnie „czysty” kulturowo obszar, a po drugiej inne, podobnie „czyste” terytorium. To zewnętrzne, terytorialne – pozaświadomościowe – względy decydują o istnieniu tego rodzaju pogranicza. [...] Elementy tak rozumianego pogranicza kulturowego odkrywa się wszędzie tam, gdzie występują nawet drobne enklawy kulturowe, wyznaniowe czy etniczne”²⁹. Natomiast w aspekcie psychologicznym istotą staje się relacja jednostki wobec kultur czy grup etnicznych. Stąd „pogranicze zewnętrzne w perspektywie psychologicznej można określić poprzez analizę sytuacji ludzi, którzy nie są osobiście uwikłani w kontakt kultur i odmiennych grup etnicznych czy religijnych. Pogranicze wewnętrzne w aspekcie psychologicznym występuje w doświadczeniach osób, które w życiu codziennym stykać się muszą z osobami odmiennych proveniencji narodowych, mają w rodzinie osoby należące do różnych porządków etnicznych, współmałżonków i powinowatych innej grupy etnicznej, dzieci o dyskusyjnej przynależności etnicznej lub dzieci z mieszanych etnicznie związków”³⁰.

Mając na uwadze aspekt terytorialny i psychologiczny, wspomniana autorka proponuje przyjąć za podstawowe kryterium badawcze społeczeństw na pograniczu kryterium swojskości i obcości. Swojskość i obcość to nie tylko kryteria analityczne, ale przede wszystkim realne kryteria porządkowania rzeczywistości. Badając więc intensywność poczucia swojskości i obcości danej zbiorowości wobec innej grupy, wnika się w kluczowy problem życia społecznego. Swojskość i obcość „są bez wątpienia kategoriami porządkowania świata wzajemnie sprzężonymi: o jakiejś grupie można myśleć jako o obcej wtedy i tylko wtedy, gdy jakąś inną grupę uważa się za swoją. Wydaje się, że im silniejszy istnieje związek z jakąś grupą jako włas-

²⁸ Por. J. Leszkowicz-Baczyński, *Wprowadzenie* [w:] *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Kontynuacje i wyzwania*, red. J. Leszkowicz-Baczyński, tom I, Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra 2001, s. 11-12.

²⁹ E. Nowicka, *Badanie pogranicza. Kilka propozycji metodologicznych*, „Pogranicze. Studia Społeczne”, tom VIII, Białystok 1998, s. 13.

³⁰ Tamże, s. 14.

ną, tym bardziej zdecydowanie odczuwa się obcość wobec innych grup tego samego rzędu”³¹.

W podobnym, antropologicznym wymiarze ukazana jest problematyka badań przez V. Krawczyk-Wasilewską. Wspomniana autorka wyróżnia trzy kryteria: „geograficzne, genetyczne i kulturowe, uwypuklając przy tym problematykę mentalności. Mentalność według autorki wynika z poczucia tożsamości, które warunkuje świadome kształtowanie poglądów składających się na obraz własny („my”). Stan mentalności często bywa odzwierciedleniem harmonii z kontekstem przestrzenno-geograficznym i dysharmonii czy też kontrastu z innymi grupami etnicznymi („oni”). Badania zatem nad mentalnością powinny koncentrować się wokół jej naturalnych i kognitywnych granic, przy uwzględnieniu aspektu geograficznego, narodowego, etnicznego, ideologiczno-politycznego, społecznego, religijnego i estetycznego”³².

Niebagatelną pracę w zakresie systematyzacji i porządkowania zagadnień metodologicznych – szczególnie w zakresie badań empirycznych – wykonała M. Zielińska, która wyodrębniła następujące obszary badawcze:

1. Codzienne życie mieszkańców pogranicza. W tym obszarze celowe będzie zasygnalizowanie koncepcji A. Sadowskiego, który przedstawił zmiany funkcji miasta wobec mieszkańców. W procesie przeobrażenia miasta przygranicznego w pograniczne wspomniany badacz przedstawił trzy etapy przejścia, które charakteryzują się swoją wyjątkowością i specyficznością. W zakresie tego obszaru należy lokalizować badania rodzin na pograniczu i młodzieży zamieszkującej pogranicze oraz ukazywać problemy takie jak bezrobocie, przemoc czy narkomania.
2. Stereotypy i kierunki ich przeobrażeń. Taka tematyka bywa bardzo często podejmowana przez socjologów systematycznie prowadzących badania empiryczne. Niemal na każdym polskim pograniczu w ostatnim dziesięcioleciu zostały przeprowadzone badania, które ukazały wyobrażenie Polaków o innych narodach i na odwrót. Tego typu badania są cennym źródłem wiedzy o procesach zachodzących na pograniczach.
3. Tożsamość, osobowość człowieka pogranicza. Specyfiką tego obszaru badawczego jest określenie lub przedstawienie cech „człowieka pogranicza”. W tym aspekcie wyróżnia się dwie skrajne postawy. Jedną z nich jest koncepcja W. Pawluczuka określana jako radykalizm pogranicza. Przyczyną ukształtowania się takiej postawy jest kompensacja poczucia peryferyjności i zagrożenia tożsamości etnicznej czy religijnej. Zupełnie przeciwny obraz człowieka pogranicza przedstawia J. Nikitorowicz. Jest to człowiek, który posiada wysoki poziom

³¹ E. Nowicka, *Badanie...*, s. 15.

³² V. Krawczyk-Wasilewska, *„My” czy „Oni”? Z problematyki metodologicznej badań pogranicza*, [w:] A. Staniszewski, B. Tarnowska (red.) *Folklor i pogranicza*, Wydawnictwo WSP w Olsztynie, Olsztyn 1998, s. 18.

tolerancji, akceptacji i zmian. Te cechy są kształtowane w oparciu o kulturę pogranicza, która stwarza szanse wyboru i przystosowuje do jego podjęcia.

4. Mniejszości narodowe, etniczne, religijne na pograniczach. Wyszczególniony zakres problematyki jest najczęstszym obszarem dociekań socjologów. Istnieje wiele prac dotyczących konkretnych pograniczy. Najogólniej możemy stwierdzić, iż pogranicze polsko-białoruskie zostało zbadane najdokładniej i kompleksowo. Tego typu badania są często doskonałym uzupełnieniem lub wypełnieniem badań przeprowadzonych przez centralne ośrodki badające społeczeństwo polskie w zakresie postaw wobec sąsiadów.
5. Zjawiska patologiczne. Podstawowym tematem badań w tym obszarze jest ukazanie funkcjonowania „szarej strefy”. Występuje tutaj różnego rodzaju przemyt towarów i ludzi, różne elementy przestępczości zorganizowanej, prostytucja i narkomania. Należy odnotować olbrzymie trudności w przeprowadzaniu tego typu badań. Zazwyczaj głównym źródłem danych stają się raporty policyjne i procesy sądowe³³.

Natomiast Z. Kurcz, precyzując zakres problemowy socjologii pogranicza wyodrębnia następujące zagadnienia, które są wykorzystywane w badaniach nad pograniczami:

- analiza ruchu granicznego w zakresie wielkości, kierunku i charakteru (w tym problemie zawiera się również potrzeba określenia zakresu zasięgu pogranicza);
- analiza migracji związana z jej wielkością, rodzajem i kierunkiem;
- analiza wpływów kulturowych w zakresie języka, wartości, obyczajów, zwyczajów, produktów, technologii czy styków życia;
- analiza gospodarki związana bezpośrednio ze strukturą i potrzebami mieszkańców oraz wyłonieniem się transgranicznej gospodarki;
- analiza podmiotów gospodarczych w zakresie funkcjonowania firm i instytucji zagranicznych funkcjonujących na pograniczu;
- analiza struktury etnicznej i stosunków międzyetnicznych;
- analiza małżeństw mieszanych, która wynika z rozróżnienia przynależności narodowej partnerów i ich zakotwiczeniu w innych kulturach;
- analiza konfliktów etnicznych i społecznych związanych z obecnością przedstawicieli innych kultur, religii i narodów;
- analiza rozmiarów i rodzaju przestępczości³⁴.

Podsumowując powyższe rozważania, należy podkreślić, że istotą socjologii pogranicza jest to, iż ukazuje ona nie tylko problemy badawcze, które nie występują w innych rzeczywistościach społecznych, lecz także to, że

³³ Por. M. Zielińska, *Socjologiczne badania empiryczne na terenach pogranicznych. Między teorią a praktyką* [w:] M. Zielińska (red.), *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Teorie, studia, interpretacje*, tom I, Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra 2003, s. 133-150.

³⁴ Por. Z. Kurcz, *Pogranicze...*, s. 260-262.

znacznie poszerza zakres zainteresowań socjologii ogólnej o wymiar kontaktów transgranicznych oraz o problematykę koegzystencji zróżnicowanych kulturowo zbiorowości. Z przedstawionych powyżej zakresów zainteresowań badawczych można domniemywać, że w najbliższej przyszłości będą kontynuowane badania naukowe, których celem będzie wyjaśnienie dotychczas podejmowanych problemów oraz wyłonią się nowe, które będą inspirować badaczy do poszukiwania nowych płaszczyzn i koncepcji interpretacyjnych.

1.4. Problematyka badań sieciowych w socjologii pogranicza

Na przestrzeni ostatnich lat zaobserwować można wzrost zainteresowania, a tym samym popularności interdyscyplinarnych podejść badawczych, w których akcent kładzie się na inkorporację i scalanie rozmaitych aparatów pojęciowych oraz narzędzi empirycznych. Przykładem tego typu tendencji jest aplikacja matematycznej teorii sieci i analizy sieciowej na grunt nauk społecznych. „Wydaje się, że nadszedł czas, aby powoli i systematycznie zacząć rozwijać transdyscyplinarną teorię sieci. Inaczej bowiem potencjał teorii sieciowej zakończy swoje istnienie jako moda intelektualna”³⁵. Inkorporacja analizy sieciowej do transdyscyplinarnych podejść empirycznych w naukach społecznych umożliwia instalację podejścia statycznego i dynamicznego, służącego do opisu struktur i procesów społecznych. Zasadność powyższej praktyki podkreśla K. Słomczyński, pisząc: „Szczególnie interesujące jest zastosowanie teorii grafów do analizy przepływów w sieciach”³⁶. W dalszej części swego opracowania autor prezentuje praktyczne zastosowanie analizy sieciowej w badaniach nad dyfuzją innowacji, cyrkulacją informacji czy przepływem ludzi, aby w części podsumowującej zwrócić uwagę, że pomimo możliwych trudności z opanowaniem warsztatu istotne znaczenie przypisać należy nowatorskości podejścia sieciowego. „Chociaż – jak pisze K. Słomczyński – narzędzia te są trudne w obsłudze [...], ich stosowanie prowadzi zwykle do nowych wyników”³⁷.

Implikacja analizy sieciowej na grunt socjologii pogranicza jest ściśle związana z coraz bardziej powszechną praktyką definiowania transgranicza oraz transgraniczności, odnosząc się do kategorii takich jak: sieć, przepływy, relacje i powiązania. Zdaniem A. Sadowskiego pojęcie transgraniczności należy utożsamiać z przepływem ludzi, potencjału ekonomicznego,

³⁵ M. Castells, *Introduction to the Workshop: The Promise of Network Theory*, „International Journal of Communication” nr 5/2011, s. 794-795.

³⁶ K.M. Słomczyński, *Empiryczne analizy porównawcze a badania pogranicza* [w:] M. Zielińska, B. Trzop (red.), *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Pogranicza i centra współczesnej Europy*, Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra 2014, s. 96. Autor w tym samym opracowaniu podkreśla, że „Dla wyjaśniania procesów [...] zachowania i organizowania się społeczności po obu stronach granicy, szczególne znaczenie będzie miało przeprowadzenie analizy dotyczącej liczby i gęstości powiązań pomiędzy wszystkimi punktami sieci oraz wyznaczenie tych aktorów, którzy charakteryzują się największą liczbą relacji” (K.M. Słomczyński, *Empiryczne...*, s. 96).

³⁷ Tamże, s. 98.

wartości i wzorów kulturowych, które poprzez działania sąsiadujących ze sobą państw i społeczeństw przyczyniają się do ich rozwoju³⁸. Co więcej, w opinii autora to szeroko rozbudowane sieci organizacyjne, oparte na relacjach transgranicznych, stanowią warunek sine qua non istnienia transgraniczności³⁹. Z punktu widzenia empirycznego zdefiniowaną w ten sposób transgraniczność można analizować, sięgając po takie mierniki jak: natężenie oraz częstotliwość relacji, a tym samym struktury organizacyjnej, stopień trwałości i inne, charakterystyczne dla języka sieciowego. Do kategorii sieci odnosi się R. Woźniak, pisząc, że „Społeczności pogranicza [...] stanowią podstawową sieć dla tworzenia więzi, przenikania kultur, kapitału, informacji, usług [...]”⁴⁰. Autor zaznacza przy tym, że „Zjawiska te rysują wyraźne perspektywy badawcze”⁴¹, co można traktować jako wyzwanie do aplikacji analizy sieci społecznych do badań nad procesami zachodzącymi na obszarach ułożonych w pobliżu granic.

Cytowanym powyżej autorom wtóruje Z. Kurcz, zwracając uwagę, na fakt, że „W sytuacji pogranicza społecznego kształtuje się przeto sieć ponadgranicznych styczności [...] wokół wartości i działań ważnych dla miejscowych aktorów”⁴². Poza tym, bez względu na rodzaj, wielkość, specyfikę, przebieg, „[...] granice wyzwalają na znacznych obszarach wiele nowych zjawisk i procesów o zróżnicowanym charakterze, natężeniu i kierunku”⁴³. Ich analiza, opis i wyjaśnianie jest wyzwaniem dla badaczy zjawisk i procesów zachodzących na obszarze pogranicza.

Na wzrost znaczenia struktur ponadgranicznych i ponadpaństwowych, przybierających cechy zbliżone do układów sieciowych, zwraca uwagę J. Kurczewska, pisząc, że „[...] międzypaństwowe granice stały się „gęstymi” w znaczenia społeczne i cywilizacyjne strefami przygranicznymi, które rozszerzają się [...], co przekształca także społeczną tkankę samych pogranicz”⁴⁴. Udział w różnego rodzaju układach i strukturach, jakiego duże natężenie obserwujemy w ostatnim czasie, wyznacza nowy kierunek polityki, uwarunkowanej między innymi procesami usieciowienia, globalizacji oraz europeizacji. W ten sposób „[...] buduje zróżnicowane i wielo-

³⁸ A. Sadowski, „Pogranicze. Studia Społeczne”. Kontynuacja i zmiana [w:] „Pogranicze. Studia Społeczne”, tom XIII/2007, s. 6.

³⁹ Obok przepływów o charakterze masowym i trwałym oraz wspierania procesów przenikania granic przez sąsiadujące ze sobą społeczeństwa – zob. A. Sadowski, *Przemiany transgraniczne...*, s. 112.

⁴⁰ R.B. Woźniak, *Polskie społeczności pogranicza w systemie dryfującej globalizacji i marginalizacji* [w:] J. Leszkowicz-Baczyński (red.), *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej – kontynuacje i wyzwania*, tom I, Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra 2001, s. 70.

⁴¹ Tamże, s. 71.

⁴² Z. Kurcz, *O transgraniczu i transgraniczności. Wprowadzenie* [w:] Z. Kurcz, A. Sakson (red.), *Polskie transgraniczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2009, s. 9.

⁴³ Z. Kurcz, *Powrót pograniczy. Entuzjazm, normalność, problemy* [w:] K. Frysztański, P. Sztompka (red.), *Polska początku XXI wieku: przemiany kulturowe i cywilizacyjne*, Wydawnictwo Polska Akademia Nauk, Komitet Socjologii, Warszawa 2012, s. 462.

⁴⁴ J. Kurczewska, *Pogranicza i granice jako zadanie dla polskiej socjologii w nowych kontekstach kulturowych i politycznych* [w:] J. Mucha, E. Narkiewicz-Niedbalec, M. Zielińska (red.), *Co nas łączy, co nas dzieli?*, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra 2008, s. 271.

warstwowe wzory lokalnych międzynarodowych więzi na pograniczach, artykułujące w różnych formach zestawy specyficznych powiązań symboli i sieci [...]”⁴⁵. Opinii tej wtóruje G. Babiński, pisząc, że „Wiele narodowych państw zmienia nie tylko swe funkcje i stopień suwerenności w ponadpaństwowych strukturach, ale także swe miejsce w szerszych układach i podziałach międzynarodowych. W związku z tym istotnym przemianom mogą podlegać także ich przygraniczne (pograniczne) obszary”⁴⁶.

Przeglądając dotychczas wydane publikacje, nie sposób nie zauważyć dwóch tendencji teoretyczno-empirycznych. Po pierwsze, matematycznych korzeni analizy sieci, a dokładnie teorii grafów i kombinatoryki, wchodzących w skład matematyki dyskretnej, która „[...] jest obszernym działem matematyki, zajmującym się zbiorami skończonymi i przeliczalnymi. Liczne zastosowania matematyki dyskretnej w bardzo wielu dziedzinach sprawiają, że przeżywa ona w ostatnich latach ogromny rozwój”⁴⁷. Po drugie, aplikacji kategorii sieci do analizy szerokiego spektrum procesów oraz zjawisk będących przedmiotem badań nauk ścisłych, ekonomicznych, technicznych czy społecznych. W przypadku tych ostatnich, wraz z rosnącym natężeniem relacji i powiązań, w rozmaitych sferach życia społecznego następuje kumulacja zainteresowania kategorią sieci, zarówno na płaszczyźnie teoretycznej, jak również empirycznej. Z punktu widzenia teoretycznego sieci są wszędzie i istniały zawsze. Mamy do czynienia z sieciami fizycznymi, inaczej technologicznymi i społecznymi: instytucjonalnymi i interpersonalnymi. Z punktu widzenia empirycznego analiza sieci społecznych umożliwia opisanie i wyjaśnienie specyfiki i charakteru zmian, przybierających charakter relacji i powiązań, o różnym stopniu dynamiki. Wiąże się to z zastosowaniem odpowiedniego podejścia empirycznego. „Żeby móc modelować i opisywać zachowanie układu dynamicznego, musimy mieć możliwość dokładnego opisania jego stanu w każdym momencie. Matematycznie możemy to zrobić, wykorzystując zmienne dynamiczne. Zmienne te przyjmują wartości liczbowe, zmieniające się wraz ze zmianami zachodzącymi w systemie”⁴⁸.

W prowadzonych na gruncie socjologii projektach badawczych, uwzględniających podejście sieciowe, szczególne miejsce zajmuje analiza sieci regionalnych i lokalnych relacji, pomiędzy podmiotami społecznymi, kulturalnymi, politycznymi i gospodarczymi. Na rynku wydawniczym

⁴⁵ Tamże, s. 271.

⁴⁶ G. Babiński, *Lokalność – pogranicza – globalizacja. Refleksje nad kierunkami badań nad współczesnymi problemami pogranicz narodowych i kulturowych* [w:] *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej – kontynuacje i wyzwania*, tom I, Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra 2001, s. 27.

⁴⁷ M. Libura, J. Sikorski, *Przedmowa* [w:] *Wykłady z matematyki dyskretnej, cz. 1: Kombinatoryka*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Informatyki Stosowanej i Zarządzania, Warszawa 2003. Zob. również: M. Libura, J. Sikorski, *Wykłady z matematyki dyskretnej, cz. 2: Teoria grafów*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Informatyki Stosowanej i Zarządzania, Warszawa 2003; W. Lipski, *Kombinatoryka dla programistów*, Wydawnictwo Naukowo-Techniczne, Warszawa 2004; T.H. Cormen, Ch.E. Leiserson, R.L. Rivest, C. Stein, *Wprowadzenie do algorytmów*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.

⁴⁸ G. Babiński, *Lokalność...*, s. 21.

na uwagę zasługują między innymi: opracowanie M. Furmankiewicza pt. *Funkcjonalno-przestrzenne sieci współpracy samorządów lokalnych*, publikacja zespołu P. Swianiewicza pt. *Szafarze darów europejskich. Kapitał społeczny a realizacja polityki regionalnej w polskich województwach*, wolumen przygotowany przez kolegium pod kierunkiem A. Olechnickiej pt. *Polskie ośrodki naukowe w europejskiej sieci wymiany – charakterystyka, uwarunkowania i mechanizmy*. Przeprowadzone na łamach wymienionych opracowań analizy odnoszą się do problematyki kształtowania współpracy terytorialnej, udziału w strukturach gronowych i klastrowych, partycypacji w projektach badawczo-rozwojowych, wdrożeniowych itp. Podejście sieciowe zastosowano również na potrzeby analizy danych dotyczących zachowań w internecie, rozwoju sieci społecznościowych czy rozkładu powiązań w cyberprzestrzeni. Przykładami wymienionych aplikacji są między innymi opracowania autorstwa D. Batorskiego pt. *Komunikacja sieciowa i wpływ nowych mediów. Wprowadzenie nowej teorii mediów*, M. Zadróga pt. *Aktorzy-sieci w zbiorowościach hakerskich. Studium etnograficzne z zakresu badań nad nauką i techniką* oraz J. Hofmoka pt. *Rozwój pola organizacyjnego Internetu – dominacja sieciowej formy porządku społecznego*. Do godnych polecenia opracowań z zakresu sieci zaliczyć należy publikację wspomnianego już D. Batorskiego pt. *Analiza sieciowa i jej zastosowanie w badaniach ewaluacji*⁴⁹, odnoszącą się do problematyki aplikacji podejścia sieciowego na grunt badań ewaluacyjnych.

Choć kategoria sieci posiada długą historię, rozbudowany dorobek teoretyczny i szerokie spektrum zastosowań, to w studiach nad pograniczem i transgraniczem stanowi nowe, rozwijające się podejście empiryczne. Trafnie zaznacza H. Dumała, że „[...] polscy autorzy w zasadzie nie posługują się terminem sieć i nie stosują analizy sieciowej do badania współpracy transgranicznej”⁵⁰. Jednocześnie, jak pisze J. Urry „[...] do współczesnych analiz potrzebne są nowe terminy, charakteryzujące dynamikę oraz relacje między sieciami”⁵¹. Niemniej na przestrzeni ostatnich lat zaobserwować można tendencję rozwojową w tym zakresie, czego przykładem są publikacje S. Dołzbłasz i D. Błaszczaka. W swoich badaniach autorzy dociekają, w jaki sposób charakter granicy (otwarta vs. zamknięta) rzutuje na specyfikę powiązań w sieci, w tym rozkład poszczególnych węzłów, dynamikę relacji i inne. Ponadto dokonują próby oceny rozwoju sieci, znaczenia i zaangażowania poszczególnych aktorów we współpracę, a ponadto zależności pomiędzy otoczeniem społecznymi, uwarunkowaniami politycznymi i gospodarczymi a strukturą i dynamiką relacji w sieciach. Sięgnięcie przez autorów po aparat sieciowy nie jest przypadkowe. Narzędzia analizy sieciowej umożliwiają bowiem pozyskanie danych na temat struktury

⁴⁹ Zob. A. Haber, M. Szałaj, Środowisko i warsztat ewaluacji, Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości, Warszawa 2008.

⁵⁰ H. Dumała, *Transnarodowe sieci terytorialne w Europie*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2012, s. 365.

⁵¹ J. Urry, „Społeczeństwa” i wymiar globalny [w:] P. Sztompka, M. Kucia (red.), *Socjologia. Lektury*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2005, s. 706.

powiązań pomiędzy uczestnikami sieci, dzięki czemu analitycy wychodzą poza klasycznie rozumiane podejścia empiryczne. Przyjęcie za przedmiot badań fluktuacyjnych relacji i powiązań umożliwia analizowanie tego, co dynamiczne, przejściowe i zmienne, adekwatne do otaczającej nas płynnej rzeczywistości, w której „[...] mobilności przecinające granice społeczne w całkowicie nowych strukturach [...] kryją w sobie perspektywę nowego wielkiego programu dla socjologii”⁵². Istotne znaczenie ma ponadto możliwość określenia i zrozumienia specyfiki międzypodmiotowych relacji uwarunkowanych określonymi mechanizmami społecznymi.

Z prezentowanych wywodów można wnioskować, że przeniesienie stanowiska sieciowego na grunt socjologii pogranicza wydaje się stosownym i racjonalnym zabiegiem, adekwatnym do obserwowanego na pograniczach procesu przemian, determinowanego przez: instytucjonalne oddziaływanie władz w zakresie planów i strategii funkcjonowania pograniczy, aktualny stan stosunków między sąsiadującymi państwami, ideologiczne założenia oraz środki przekazywane przez UE⁵³. Zdaniem Z. Kurcza dotychczasowe dociekania, rekomendacje oraz wnioski, formułowane przez politologów, ekonomistów, socjologów, demografów nie wyczerpują tematu oraz problematyki szeroko rozumianych procesów czy też zjawisk zachodzących na pograniczach. „Nadal pozostanie wyzwaniem teoretyczne spojrzenie na pogranicze. Dotyczy to samego zdefiniowania tego obszaru, jego [...] uznawanych i co dopiero zgłaszanych atrybutów, tworzenia koncepcji teoretycznych [...], korzystania z wybranych paradygmatów do badań nad pograniczem [...]”⁵⁴.

Nie potrzeba analizy zbyt dużej ilości publikacji, by dostrzec, że sieć jest rozmaicie definiowana i stosowana do analizy różnorodnych zjawisk, o czym wspomniano wcześniej. W teoriach socjologicznych sieć to zbiór relacji i powiązań, jakie mają miejsce pomiędzy obiektami sieci, określanymi mianem węzłów. „Każdy składnik sieci [...] jest węzłem, a jego funkcja i znaczenie zależą od programów sieci oraz ich interakcji z innymi węzłami”⁵⁵. Sieci społeczne zatem to nic innego jak szeroko pojęte podmioty społeczne (ludzie, instytucje, organizacje, państwa, miasta itd.) połączone są ze sobą dowolną formą relacji (przyjaźń, wymiana, współpraca, przepływ określonych dóbr materialnych, niematerialnych). Zakres i rodzaj relacji jest różnorodny, a przy tym uwarunkowany różnego rodzaju czynnikami, rzutującymi na stan, czas trwania czy znaczenie danej struktury i jej węzłów. Wartość struktury zależy przede wszystkim od skuteczności działania węzłów, a tym samym całej sieci, spychając na boczny tor inne właściwości.

⁵² J. Urry, *Socjologia mobilności*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009, s. 13.

⁵³ Kwestie dotyczące zmian na obszarach pogranicza, w tym uwarunkowań tych zmian, opisuje szczegółowo Z. Kurcz w monografii pt. *Polskie pogranicza w procesie przemian*. Zob. więcej: Z. Kurcz (red.), *Polskie pogranicza w procesie przemian*, tom IV, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2017, s. 7.

⁵⁴ Z. Kurcz, *Polskie pogranicza w procesie przemian – od inwytacji do debaty po sprawozdanie z badań* [w:] Z. Kurcz (red.), *Polskie pogranicza...*, s. 8.

⁵⁵ M. Castells, *Władza komunikacji*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013, s. 32.

„Względność znaczenia węzła nie wynika z jego określonych cech, lecz ze zdolności do zwiększania skuteczności sieci w osiąganiu celów (...)”⁵⁶. Powiązania, jakie zachodzą w obrębie struktur sieciowych możemy podzielić na: stany i zdarzenia relacyjne. Pierwsze cechuje trwałość czasowa, drugie określony, dający się zmierzyć interwał czasowy. Do stanów relacyjnych zaliczyć można: więzi przyjaźni czy pokrewieństwa i działania wynikające z przyjmowania określonych, a zarazem rozłożonych w czasie ról społecznych. Przez zdarzenia należy rozumieć: wymianę informacji, transmisję danych, podpisane umowy dotyczące współpracy czy wspólnie realizowane przedsięwzięcia. W tym miejscu na uwagę zasługuje fakt, że powiązania mogą mieć odrębny charakter i siłę. Literatura przedmiotu dostarcza wiedzy o relacjach binarnych, porządkowych, numerycznych, skierowanych i nieskierowanych⁵⁷.

Analiza sieci społecznych ma charakter interdyscyplinarny, a jej korzeni, jak już wcześniej wspomniano, należy upatrywać w naukach ścisłych, szczególnie zaś w matematyce dyskretniej. „Podstawowym wyróżnikiem SNA od innych metod [...] jest uwzględnienie informacji na temat relacji między jednostkami obserwacji”⁵⁸. Aplikacja perspektywy sieciowej nakłada na badacza przyjęcie założenia, że opisując charakter, strukturę i dynamikę powiązań w sposób precyzyjny, można objaśnić nie tylko indywidualne i grupowe działania, ale ponadto efekty tych działań. Podstawą analizy sieciowej jest przekonanie, że elementarną cechą wszelkiego rodzaju struktur społecznych są relacje, zachodzące między jej elementami. Idąc dalej, należy stwierdzić, że w centrum zainteresowania analizy sieci jest pierwiastek relacyjny jako warunek sine qua non zmieniającego się społeczeństwa. Trafnie zaznacza P. Sztompka, że „Przestrzeń międzyludzka to sieć międzyludzkich relacji. Analizę przestrzeni międzyludzkiej trzeba więc rozpocząć od określenia najogólniejszych cech każdej relacji [...]”⁵⁹. Prezentowane stwierdzenie ma również kluczowe znaczenie dla aplikacji analizy sieci do badania procesów oraz zjawisk, opartych na sieciowych relacjach, jakie mają miejsce w obrębie granic i pograniczy. „W sytuacji pogranicza społecznego kształtuje się [...] sieć ponadgranicznych styczności skoncentrowanych wokół wartości i działań ważnych dla miejscowych aktorów”⁶⁰.

Analiza sieci społecznych, tak jak inne podejścia badawcze, posiada szeroki wachlarz zalet i wad, rzutujących na przebieg całego procesu badawczego. Do walorów zalicza się np.

- możliwość przeprowadzenia analizy dynamicznej, opartej na relacjach oraz powiązaniach, której wartość empiryczna przewyższa analizy statyczne. „To nowe podejście w naukach społecznych wiąże

⁵⁶ M. Castells, *Władza...*, s. 32.

⁵⁷ Szczegółową systematykę powiązań podaje S. Dołzbłasz w publikacji pt. *Sieci współpracy transgranicznej na pograniczach Polski*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2017, s. 44-45.

⁵⁸ S. Dołzbłasz, *Sieci współpracy...*, s. 45.

⁵⁹ P. Sztompka, *Kapitał społeczny. Teoria przestrzeni międzyludzkiej*, Znak, Kraków 2016, s. 91.

⁶⁰ Z. Kurcz, *O transgraniczu i transgraniczności. Wprowadzenie [w:]* Z. Kurcz, A. Sakson (red.), *Polskie transgranicza*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2009, s. 9.

się z możliwością wykorzystania metod matematycznych i symulacji komputerowych”⁶¹;

- wizualizację formalnych i nieformalnych relacji w sieci, które na równym poziomie rzutują na charakter struktury sieciowej;
- możliwość graficznej wizualizacji powiązań i przepływów w sieci, niezależnie od jej skali;
- odpowiadają empirycznym oczekiwaniom, związanym ze analizą coraz bardziej złożonego i skomplikowanego w swojej budowie świata⁶².

Wśród niedostatków badań sieciowych należy wymienić m.in.:

- braki w uchwyceniu prawidłowości dotyczących dynamiki sieci, uwzględniając zależności między podstawowymi właściwościami struktur sieciowych a dynamiką zachodzących w nich relacji;
- niedostatek prac teoretyczno-metodologicznych, w których ma miejsce przełożenie teorii sieci na grunt empirycznych zastosowań wybranych koncepcji sieci społecznych;
- trudności z przeprowadzeniem precyzyjnej analizy relacji i powiązań w rozbudowanych, rozgałęzionych strukturach, o bardzo dużej liczbie węzłów.

Niezależnie od ilości i skali walorów i niedostatków badań sieciowych należy zwrócić uwagę na kluczowe znaczenie analizy sieci dla opisu układów o różnej ilości elementów konfigurujących te układy. Trafnie zauważa T. Sozański: „bez precyzyjnych narzędzi, jakie daje analiza sieciowa [...], nie byłoby wcale możliwe konstruowanie teorii procesów grupowych spełniających wszystkie kryteria naukowości”⁶³. Podejmując próbę wywodu na temat analizy sieci społecznych, należy zwrócić uwagę na bogactwo zastosowanych wskaźników, czyli miar ilościowych odzwierciedlających zmianę jakiegoś elementu rzeczywistości⁶⁴. W podejściu sieciowym do podstawowych indyktorów zaliczyć należy:

- a) stopień węzła**, określający liczbę relacji posiadanych przez określoną jednostkę. Stopień obrazuje znaczenie danego aktora w sieci, jego siłę oddziaływania na całą strukturę i poszczególne węzły, wzrost wartości stopnia węzła przedkłada się na wzrost popularności i znaczenia aktora w sieci. Aktorzy posiadający większą ilość relacji mają zasadniczo większe możliwości i znaczenie w strukturze sieci, choć istotna w tym miejscu jest siła powiązań, mierzona konkretną ilością określonych relacji;

⁶¹ K. Winkowska-Nowak, D. Batorski, H.-O. Peitgen, *Wprowadzenie do dynamiki społecznej*, Wydawnictwo Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej „Academica”, Warszawa 2003, s. 11.

⁶² Por. K. Pietrowicz, *Podejścia sieciowe w socjologii. Przyczółki, splecenia i przeobrażenia dyscypliny*, Oficyna Wydawnicza Epigram, Bydgoszcz 2016, s. 11.

⁶³ T. Sozański, *Sieć społeczna, Encyklopedia socjologii*, tom III, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000, s. 35.

⁶⁴ Zob. G. Marshall, *Słownik socjologii i nauk społecznych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005, s. 427. Zdaniem E. Babbie’go „Pojęcie wskaźników może również [...] wspomagać nasze wysiłki podejmowane w celu zrozumienia rzeczywistości za pomocą „nierzeczywistych” konstruktów”, E. Babbie, *Badania społeczne w praktyce*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, s. 145.

- b) **dystans** dla określonej pary węzłów, czyli odległość mierzona liczbą krawędzi pomiędzy węzłami. Odległość ma istotne znaczenie, w zależności od procesu zachodzącego w sieci, korzystna będzie mała (np. przepływ informacji, zasobów rzeczowych) lub duża (rozwój chorób, zjawisk negatywnych) odległość. Krótka odległość ma kluczowe znaczenie w przypadku kontroli lub oddziaływania określonego węzła na pozostałych uczestników sieci;
- c) **pośrednictwo** (*betweenness centrality*), czyli częstość, z jaką określony węzeł występuje w najkrótszych ścieżkach. Węzły o dużym pośrednictwie posiadają istotne znaczenie w przypadku kontroli przepływów lub działań innych aktorów w strukturze sieci;
- d) **bliskość sieci** (*closeness centrality*), czyli odległość określonego węzła od innych aktorów w sieci. Jest średnia długość najkrótszych ścieżek pomiędzy danym węzłem a wszystkimi pozostałymi węzłami. Aktorzy, którzy mają możliwość najszybszego dotarcia do pozostałych węzłów w sieci mają uprzywilejowaną pozycję w całej strukturze;
- e) **punkty przecięcia** – wskaźnik mający związek z pozycją aktora w sieci. Węzeł, będący punktem przecięcia może kontrolować procesy i zjawiska zachodzące w strukturze, jednak jego usunięcie ze struktury może spowodować rozpad sieci na małe komponenty;
- f) **mosty w sieci** – czyli relacje pomiędzy co najmniej dwoma węzłami, których rozpad może, analogicznie do punktu przecięcia, spowodować rozpad całej struktury na niewielkie komponenty;
- g) **gęstość sieci** – ilość rzeczywistych powiązań pomiędzy węzłami w stosunku do wszystkich potencjalnie możliwych relacji w sieci. Wysokie wartości występują w sytuacji, gdy wszystkie węzły są ze sobą powiązane, tworząc jedną grupę. Analogicznie niska wartość występuje w przypadku słabo powiązanych węzłów oraz podziału sieci na komponenty, pomiędzy którymi występuje niewielka ilość relacji, nawet jeśli w węzły wchodzące w skład komponentu mają między sobą silne powiązania. Gęstość jest miarą wyrażającą po pierwsze, kompletność sieci, po drugie, zakres i skalę jej usieciowienia. Może być użyta do analizy całej sieci, jak również określonej liczby węzłów, które poddajemy analizie. W tym przypadku możemy mówić o tzw. **gęstości lokalnej**, czyli analizie relacji pomiędzy badanym aktorem a jego połączeniami.

Poza wymienionymi wyżej, elementarnymi wskaźnikami, analizując struktury sieci, możemy również odnieść się do **zjawiska homofilii**, określającego podobieństwo aktorów będących ze sobą w określonych relacjach, a to z kolei pozwala ustalić, czy jednostki w sieci współpracują z podobnymi do siebie czy odmiennymi węzłami. Kolejnym wskaźnikiem jest współczynnik grupowania definiowany jako gęstość bezpośredniego sąsiedztwa danego węzła rozumianego jako zbiór wszystkich aktorów bezpośrednio powiązanych z danym aktorem. Ze współczynnikiem grupowania związane jest **zjawisko „małych światów”**, występujące w strukturach mają-

cych wysoką wartość współczynnika grupowania. Miarą analizy sieciowej jest również potęgowy rozkład stopni wierzchołka, obrazujący sytuację, w której duża liczba węzłów posiada jedną lub dwie relacje, z kolei nieliczne węzły dysponują dużą ilością połączeń. Rozkład, o którym mowa, charakterystyczny jest dla sieci o znaczącej dynamice wzrostu i zdolność do przyłączania kolejnych węzłów. „Te dwa mechanizmy – rozrost sieci i preferencyjne przyłączanie – pomagają wyjaśnić proces tworzenia się centrów: nowe węzły sieci zwykle łączą się z tymi, które dysponują większą liczbą powiązań i [...] gromadzą z biegiem czasu więcej połączeń niż sąsiednie, gorzej powiązane [...]”⁶⁵.

Reasumując, w świetle dotychczasowych, sekwencyjnych rozważań wyłania się obraz analizy sieci jako rozbudowanego instrumentarium, umożliwiającego realizowanie badań nad szerokim spektrum procesów i zjawisk, przy zastosowaniu różnego rodzaju wskaźników analitycznych, obrazujących właściwości i cechy, przypisane zarówno złożonym układom sieciowym, jak również elementom (węzłom) konstruującym sieć. Walorem analizy sieciowej jest możliwość uchwycenia nawet wieloelementowych i wielopłaszczyznowych procesów i zjawisk, z wykorzystaniem precyzyjnego pomiaru opartego na jasnych i przystępnych do aplikacji wskaźnikach. Uwzględniając fakt konstruowania współpracy transgranicznej na powiązaniach i przepływach, należy stwierdzić, że analizę sieciową można z powodzeniem zastosować do badania stanu aktualnego, jak również potencjalnego rozwoju pola powiązań. Co więcej, zasadność zastosowania analizy sieci wydaje się przybierać na znaczeniu wraz ze wzrostem intensyfikacji współpracy transgranicznej, która w okresie tzw. prosperity nabiera kształtu i cech, które z powodzeniem można zobrazować empirycznie, używając terminologii i języka analizy sieciowej. Uwzględniając zatem specyfikę pograniczy, a jednocześnie walory i niedostatki badań sieciowych, należy postawić tezę, że owo podejście stanowi interesujące, a przy tym istotne wyzwanie badawcze.

⁶⁵ A.L. Barabasi, E. Bonabeau, *Sieci bezklasowe*, „Świat Nauki” nr 6(142)/2003, s. 69.

Wschodnie pogranicze Polski w transgranicznych sieciach terytorialnych w Europie – determinanty, koncepcje i realizacja

2.1. Od Europy wertykalnej do horyzontalnej – w stronę sieciocentrycznego systemu rządzenia

Permanentnym kierunkiem i prawidłowością zmian społecznych, charakterystycznych dla przełomu XX i XXI wieku, jest decentralizacja i dekoncentracja władzy w kierunku globalnych, regionalnych i lokalnych podmiotów. Sukcesywnie następuje osłabienie funkcji i pozycji państwa, w literaturze określane mianem kryzysu państwa narodowego, na rzecz różnego rodzaju wielopoziomowych i wielopodmiotowych aktorów. „Świat nie jest już tylko światem państw, ale wielopoziomowym światem społecznym – składającą się z wielu aktorów społecznością międzynarodową”⁶⁶. Konsekwencją tego jest rozprzestrzenianie się, a zarazem wzrost aktywności, podmiotów pozapaństwowych, które realizując własne interesy, oddziałują na procesy decyzyjne zachodzące w różnego rodzaju układach i strukturach. Fakt ten, na poziomie Wspólnoty Europejskiej, zauważa Z.J. Pietraś, pisząc, że „[...] na proces podejmowania decyzji w Unii Europejskiej silny wpływ wywierają różnorodne grupy nacisku. Lobbyingowe >>Eurogrupy<< zwykle mają charakter transnarodowy, ponieważ zrzeszają członków z różnych państw [...]”⁶⁷. Przykładem tego typu struktur są transnarodowe sieci terytorialne (w skrócie TST), skupiające wokół siebie państwa oraz regiony państw, zlokalizowane na Starym Kontynencie.

⁶⁶ H. Dumała, *Transnarodowe...*, s. 15.

⁶⁷ Z.J. Pietraś, *Prawo wspólnotowe i integracja europejska*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2005, s. 419.

W literaturze przedmiotu transnarodowe sieci terytorialne zdefiniowane zostały jako „nieokazjonalne, oparte na wzajemnym zaufaniu, horyzontalne relacje współpracy między subpaństwowymi jednostkami terytorialnymi pochodzącymi z co najmniej dwóch państw”⁶⁸. Autorka licznych publikacji poświęconych sieciom terytorialnym, H. Dumała, dokonuje podziału sieci na zwarte i rozproszone przestrzennie. Pierwsze kreowane są przez subpaństwowe jednostki terytorialne ulokowane przy granicy, a zatem sąsiadujące ze sobą. Drugie tworzone są przez jednostki terytorialne oddalone od siebie, zarówno geograficznie, jak i przestrzennie, ale powiązane wspólnymi celami społecznymi, ekonomicznymi czy geograficznymi⁶⁹. Na uwagę zasługuje fakt, że podmioty wchodzące w skład tego typu struktur wykazują charakterystyczną dla pograniczy zdolność do kooperacji na różnych szczeblach. Politykę tego typu należy odczytywać w kategoriach strategii radzenia sobie w warunkach przygranicznego położenia, z dala od kluczowych ośrodków decyzyjnych, a zarazem w sytuacji potęgowania nowych, sieciowych układów władzy, burzących dotychczasowy, klasyczny rozkład centrum – peryferium. Trafnie konstatują zatem M. Szczepański i A. Śliz, pisząc, że „[...] pogranicze to terytorium przestrzennie oddalone od centrum, ale nie jest stygmatyzowane jako peryferia [...] to region zróżnicowany pod względem systemów aksjonormatywnych, ale równocześnie nietworzący [...] gospodarczych i ekonomicznych peryferii”⁷⁰.

Partycypacja pograniczy w wielopoziomowych oraz wielopodmiotowych strukturach sieciowych sprzyja procesom kreowania, pomnażania oraz zarządzania materialnymi oraz niematerialnymi zasobami, istotnymi z punktu widzenia współpracy transgranicznej. Jest przy tym adekwatna do wektora oraz dynamiki rozwoju współczesnej rzeczywistości społecznej uwarunkowanego następującymi zjawiskami i procesami społecznymi. Po pierwsze, zmianie ulega klasycznie definiowany model terytorialno-przestrzenny. „Terytoria zostają pocięte różnego rodzaju sieciami i strumieniami, które przesuwają się po nich z różną szybkością i po rozmaitych trajektoriach [...]”⁷¹. Po drugie, ma miejsce modyfikacja procesu sprawowania władzy i kontroli nad obszarami. „Zarządzanie terytoriami odbywa się poprzez opanowanie sieci. Ci, którzy zagospodarowują dany obszar, stają się równocześnie „panami powiązań”, układów i stosunków [...]”⁷². Po trzecie, „[...] struktura sieci jest wszechobecna, jest w nas i dokoła nas. Wiele procesów i zjawisk można wyjaśnić w kategoriach oddziaływania sie-

⁶⁸ H. Dumała, *Transnarodowe...*, s. 18.

⁶⁹ Zob. H. Dumała, *Transnarodowe...*, s. 218 i 279. W swojej publikacji autorka wyróżnia 161 transnarodowych sieci terytorialnych zwartych i 136 rozproszonych przestrzennie, zob. 219-227, s. 281-287.

⁷⁰ M.S. Szczepański, A. Śliz, *Centra i peryferie. Kontekst globalny i kontynentalny* [w:] M. Zielińska, B. Trzop (red.), *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Pogranicza i centra współczesnej Europy*, Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra 2014, s. 71.

⁷¹ P. Musso, *Retrospekcja perspektywy terytorialnej: od Dataru po Diact* [w:] P. Jakubowska, A. Kukliński, P. Żuber (red.), *Problematyka przyszłości regionów. W poszukiwaniu nowego paradygmatu*, tom I, Wydawnictwo Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, Warszawa 2008, s. 388.

⁷² P. Musso, *Retrospekcja...*, s. 388.

ci, dynamiki sieci, „żywej sieci”⁷³. W tym miejscu należy podkreślić fakt, że próba nowego spojrzenia na konfigurację granic i pograniczy stanowi punkt wyjścia do dyskusji na temat przestrzennego i społecznego zasięgu Unii Europejskiej, uwzględniając również dynamikę jej rozwoju. Słusznie zauważa J. Kurczewska, pisząc w jednym ze swoich opracowań, że „Aby móc sensownie mówić o jednoczeniu Europy, należy najpierw zmierzyć się z kwestią rozpoznania istniejących granic i pograniczy”⁷⁴.

Podejmowana na łamach monografii problematyka dotyczy relacji oraz powiązań pograniczy Polski, Białorusi, a także Ukrainy w ramach transnarodowych sieci terytorialnych w Europie. Autor rozdziału odnosi się nie tylko do udziału wymienionych pograniczy w TST i realizowanej w ramach tych sieci współpracy, ale również endo- i egzogenne czynniki oddziałujących na strukturę oraz dynamikę współpracy. Uwzględnienie powyższej problematyki wydaje się wypełnić lukę badawczą, na którą zwraca uwagę A. Sadowski, pisząc, że „[...] podstawowym niedostatkim dotychczas prowadzonych badań nad pograniczami było małe lub nikłe uwzględnianie uwarunkowań zewnętrznych, mających [...] wpływ na [...] sytuacje i zdarzenia mające miejsce na pograniczach”⁷⁵. Podjętą w dalszej części rozdziału próbę nakreślenia scenariusza przyszłych stosunków transgranicznych pomiędzy Polską, Białorusią i Ukrainą należy traktować jako próbę podążania za inspiracją A. Sadowskiego, nakłaniającego, „[...] aby wyraźnie oddzielać diagnozę stanu faktycznego od [...] przewidywanej lub pożądanej wizji kształtowania się stosunków na pograniczach”⁷⁶.

Przedmiotem niniejszej analizy są transgraniczne sieci społeczne definiowane, a przy tym objaśniane w kategoriach wielopoziomowych oraz wielopodmiotowych struktur Unii Europejskiej. „Chodzi o budowanie Europy na podstawie gęstej sieci powiązań [...] różnej natury [...]. Ta sieć powiązań będzie mieć wielki wpływ na przyszłą instytucjonalizację Unii”⁷⁷. Na wstępie dalszych rozważań należy zaznaczyć, że pogranicza wschodnie muszą uświadomić sobie wagę korzyści wynikających z udziału, a przede wszystkim z aktywnej obecności w strukturach sieci transgranicznych. W przeciwnym razie owe pogranicza „[...] mogą ponosić wymierne straty, jeśli przestaną być pulsującymi gęstą siecią powiązań regionami, a staną się na powrót ścianami, blokującymi naturalną dyfuzję cywilizacyjno-kulturową”⁷⁸. W otwartości i gotowości Ukrainy i Białorusi do udziału w międzynarodowych sieciach zależności i powiązań należy upatrywać

⁷³ A. Rothert, *Cybernetyczny porządek polityczny*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2005, s. 12.

⁷⁴ J. Kurczewska, *Granice III RP jako problem badawczy* [w:] M. Malikowski, D. Wojakowski (red.), *Granice i pogranicza nowej Unii Europejskiej*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2005, s. 15.

⁷⁵ A. Sadowski, *Przemiany...*, s. 114.

⁷⁶ Tamże, s. 114.

⁷⁷ K. Krzysztofek, *Europa po rozszerzeniu Unii. Implikacje dla Polski* [w:] K. Krzysztofek, A. Sadowski (red.), *Pogranicza i multikulturalizm w warunkach Unii Europejskiej. Implikacje dla wschodniego pogranicza Polski*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2004, s. 119.

⁷⁸ Tamże, s. 119.

tendencji do działania na rzecz reaktywacji nie tylko tego, co białoruskie czy ukraińskie, ale przede wszystkim europejskie.

Proces kształtowania transnarodowych sieci terytorialnych, analogicznie do innych procesów czy zjawisk zachodzących na obszarach przygranicznych, uwarunkowany jest szeregiem różnorodnych czynników, których zasięg oraz dynamika oddziaływania ewoluują w perspektywie czasu. W ślad za tymi przemianami podążają nie tylko koncepcje i podejścia badawcze, ale również problematyka związana z przedmiotem zainteresowania socjologii pogranicza. W chwili obecnej na sposób postrzegania granicy oraz barier i szans rozwoju obszarów transgranicznych rzutują między innymi takie czynniki jak:

- skala i zakres integracji europejskiej,
- kierunek i stan obecny transformacji systemowej w Europie Środkowej i Wschodniej,
- wewnętrzne problemy i wyzwania Unii Europejskiej, takiej jak: nasilająca się fala migracji, zjawisko Brexitu, wzrost nastrojów antyeuropejskich, ataki terrorystyczne,
- brak wyraźnego kierunku w polityce zewnętrznej Wspólnoty Europejskiej, w tym między innymi: fiasko idei Partnerstwa Wschodniego, niezdecydowane ruchy geopolityczne Brukseli wobec Republiki Białorusi i Ukrainy itd.

Reasumując, przypuszczać należy, że wyżej wymienione procesy oraz zjawiska będą nie tylko rzutować na stosunek Starego Kontynentu do granic i współpracy transgranicznej, ale kreślić kształt przyszłej Wspólnoty Europejskiej, decydując o jej dynamice, strukturze czy mechanizmach ewentualnego rozwoju. Niezależnie od scenariusza dalszych działań wydaje się, że partnerstwo transgraniczne pozostanie nadal kluczowym narzędziem dla kształtowania wspólnej przestrzeni geopolitycznej, obejmującej swoim zasięgiem zarówno Unię Europejską, jak również państwa graniczące ze Wspólnotą.

2.2. Analiza sieci relacji wschodniego pogranicza Polski.

Procedura postępowania badawczego, zasięg czasowo-przestrzenny badań, cele i hipotezy badawcze

Głównym celem niniejszego opracowania jest identyfikacja najważniejszych cech transnarodowych (transgranicznych) sieci terytorialnych oplatających wschodnie pogranicze Polski. Autor przyjmuje założenie, że transnarodowe sieci terytorialne zaliczono do grona uczestników będących koordynatorami współpracy transgranicznej, co więcej kreującymi europejską politykę współpracy terytorialnej, ze szczególnym naciskiem na relacje, jakie mają miejsce ponad granicami. Autor rozdziału podkreśla ponadto, że celem pracy jest wskazanie i omówienie generalnych prawidłowości w rozwoju sieci transnarodowych (transgranicznych) z uwzględ-

nieniem procesów i zjawisk determinujących ich rozwój. W tym miejscu należy podkreślić, że dogłębna analiza przyczyn aktywności każdej z instytucji, powodów zaangażowania w konkretnych projektach czy wyboru określonego partnera wymaga dodatkowych badań jakościowych, co jest związane z pogłębieniem procedury badawczej wymagającej również dłuższej perspektywy czasowej.

Punktem wyjścia, istotnym z perspektywy analizy sieciowej, jest określenie specyfiki współpracy transgranicznej na styku pograniczy Polski, Białorusi, Ukrainy poprzez określenie uczestnictwa przygranicznych jednostek subpaństwowych w transnarodowych sieciach, zakresu tematycznego współpracy oraz analizę udziału instytucji zaangażowanych we współpracę. Procedura badawcza oparta została przede wszystkim na analizie projektów transgranicznych, z uwzględnieniem struktury i dynamiki współpracy, w tym struktury przestrzennej (zasięg terytorialny), wielkościowej i rodzajowej (ilość i rodzaj projektów) oraz beneficjentów, ze szczególnym uwzględnieniem wnioskodawców. W oparciu o zgromadzone dane analizie poddano zależności i właściwości występujące w strukturach sieci, odnosząc się do wybranych z wyżej wymienionych wskaźników sieciowych. Istotnym elementem badań jest identyfikacja zmian w kształtowaniu się współpracy transgranicznej Polski, Białorusi i Ukrainy poprzez porównanie intensywności współpracy (liczba zrealizowanych projektów) w następujących po sobie perspektywach finansowych (2004-2006, 2007-2013 i 2014-2020) oraz analizę meandrów współpracy na kanwie relacji Unia Europejska – Europa Środkowa i Wschodnia. W pracy dokonano również próby oceny wydźwignięcia i wartości euroregionów w kreowaniu specyfiki współpracy i architektury sieci powiązań. Przy pomocy analizy sieciowej autor określa stan zaawansowania relacji transgranicznych i identyfikuje najważniejsze węzły w sieci, czyli instytucje mające istotne znaczenie dla kształtowania powiązań w ramach współpracy na wschodnim pograniczu Polski. Analiza kooperacji jednostek subpaństwowych oraz determinantów społecznych, ekonomicznych i politycznych pozwala określić stopień aktywności instytucji wraz z intensyfikacją relacji i powiązań, zarówno na pograniczu polsko-białoruskim, jak również polsko-ukraińskim.

Opisując procedurę postępowania badawczego, nie sposób pominąć faktu, że rezultaty przeprowadzonych analiz mogą być podstawą do określenia prawidłowości krystalizowania sieci współpracy transgranicznej, z uwzględnieniem takich aspektów jak: natężenie i rozkład poszczególnych pograniczy w transnarodowych sieciach terytorialnych, trajektorie zjawisk i procesów rzutujących lub/i towarzyszących kształtowaniu się współpracy, prognozowane kierunki rozwoju partnerstwa transgranicznego. Punktem wyjścia do rzetelnego postępowania empirycznego jest opracowanie następujących hipotez, których wyniki weryfikacji znajdują się w dalszej części opracowania:

Hipoteza 1. Sieci współpracy na pograniczach Polski cechuje większy stopień węzła i gęstość aniżeli sieci na pograniczach Białorusi i Ukrainy.

Hipoteza 2. Instytucje realizujące największą ilość projektów w ramach współpracy transgranicznej jednocześnie stanowią kluczowe węzły w strukturach sieciowych, o czym świadczą duża liczba połączeń z innymi sieciami i częstotliwość udziału w projektach.

Hipoteza 3. Dynamika i zakres rozwoju powiązań sieciowych jest determinowany rodzajem granicy, cechami pograniczy i stanem przeobrażeń systemowych (transformacji systemowej) w Polsce, Białorusi i Ukrainie.

Hipoteza 4. Poziom zaangażowania subpaństwowych jednostek terytorialnych jest zróżnicowany i zależy również od zewnętrznej sytuacji poszczególnych państwa, w tym relacji geopolitycznych na linii Bruksela – Warszawa – Mińsk – Kijów.

Na potrzeby niniejszego opracowania autor opiera się na jednolitej metodologii, tj. analizie sieci społecznych, która jak dotąd sporadycznie wykorzystywana jest do badania procesów współpracy, o czym szerzej w rozdziale pierwszym. Aplikacja analizy sieciowej do badań współpracy transgranicznej umożliwia nie tylko określenie charakteru relacji pomiędzy podmiotami partycypującymi w sieciach, ale również zależności między powiązaniami a określonymi atrybutami tych podmiotów. Dane empiryczne, zagregowane do badań, zostały zgromadzone za pomocą analizy treści dokumentów, stron internetowych, artykułów oraz monografii naukowych, dzięki czemu autor miał możliwość określenia udziału pograniczy Polski, Białorusi i Ukrainy w strukturze transnarodowych sieci terytorialnych⁷⁹. Kluczowe znaczenie należy przypisać również badaniu realnych przykładów kooperacji, czyli liczbie zrealizowanych projektów, które wyszczególnione zostały w formie tabelarycznej (zob. tab. 1). Kompleksowe podejście do współudziału pograniczy polsko-białorusko-ukraińskich, zarówno w sieciach transnarodowych (transgranicznych), jak również w projektach ze źródeł europejskich umożliwia przeprowadzenie analizy porównawczej oraz uwypuklenie ogólnych prawidłowości (tendencji) współpracy, jakie mają miejsce na wschodnim pograniczu Polski, będącym zewnętrzną granicą Unii Europejskiej.

Prezentowaną w niniejszej monografii analizę relacji i powiązań pograniczy Polski, Białorusi i Ukrainy przeprowadzono w okresie od sierpnia do października 2017 roku, traktując pogranicza w kategorii obszarów przyległych po obu stronach do granicy państwowej. Delimitacja obszarów dokonana przez autora jest zbieżna z podziałem przeprowadzanym na potrzeby rozgraniczania europejskich programów operacyjnych, adresowanych do obszarów przygranicznych. Kluczowym elementem opracowania jest również możliwość zestawienia ze sobą charakteru sieci współpracy, zaawansowania transgranicznych powiązań oraz zależności pomiędzy zidentyfikowanymi strukturami sieciowymi a wieloaspektowymi czynnikami rzutującymi na strukturę sieci. Kontinuum danych sieciowych nałożo-

⁷⁹ Szczególnie pomocne okazała się rozdziały IV i V w publikacji H. Dumay pt. *Transnarodowe sieci terytorialne w Europie*, w której autorka dokonuje tabelarycznego zestawienia udziału pograniczy w sieciach transnarodowych.

nych na tabelaryczne zestawienie liczby faktycznie zrealizowanych projektów jest próbą odwzorowania realnej struktury kooperacji euroregionów, zaliczanych do TST (transnarodowych sieci terytorialnych – przyp. autor).

Analiza sieci była możliwa dzięki programom Ucinet i NetDraw, za pomocą których zgromadzone dane zaimportowano do macierzy dwumodalnych, używając języka liczb (0 – brak udziału w sieci lub projekcie, 1 – udział w sieci lub w jednym projekcie, 2 – udział w dwóch projektach itd.). Zastosowanie liczb, tak bardzo powszechne w socjologii empirycznej, jest w tym przypadku warunkiem sine qua non dla analizy sieciowej. „Im lepiej znamy liczby, potrafimy się nimi posługiwać, tym bardziej odkrywamy niesamowitą racjonalność [...]. Zastosowanie liczby [...] utwierdza nas w przekonaniu o zgodności zjawisk, zdarzeń z rzeczywistością”⁸⁰. Sporządzone macierze zaimportowano do programu NetDraw, w którym opracowano graficzne wizualizacje, czytelnie odwzorowujące strukturę i dynamikę współpracy oraz zaangażowanie poszczególnych węzłów w strukturę sieci. Spośród szerokiego wariantu układania grafów autor zastosował ręczne przetworzenie sieci, co ułatwia ukazanie charakteru powiązań oraz znaczenia poszczególnych węzłów.

Tabela 1. Liczba projektów zrealizowanych w ramach euroregionów wchodzących w skład transnarodowych sieci terytorialnych zwartych przestrzennie

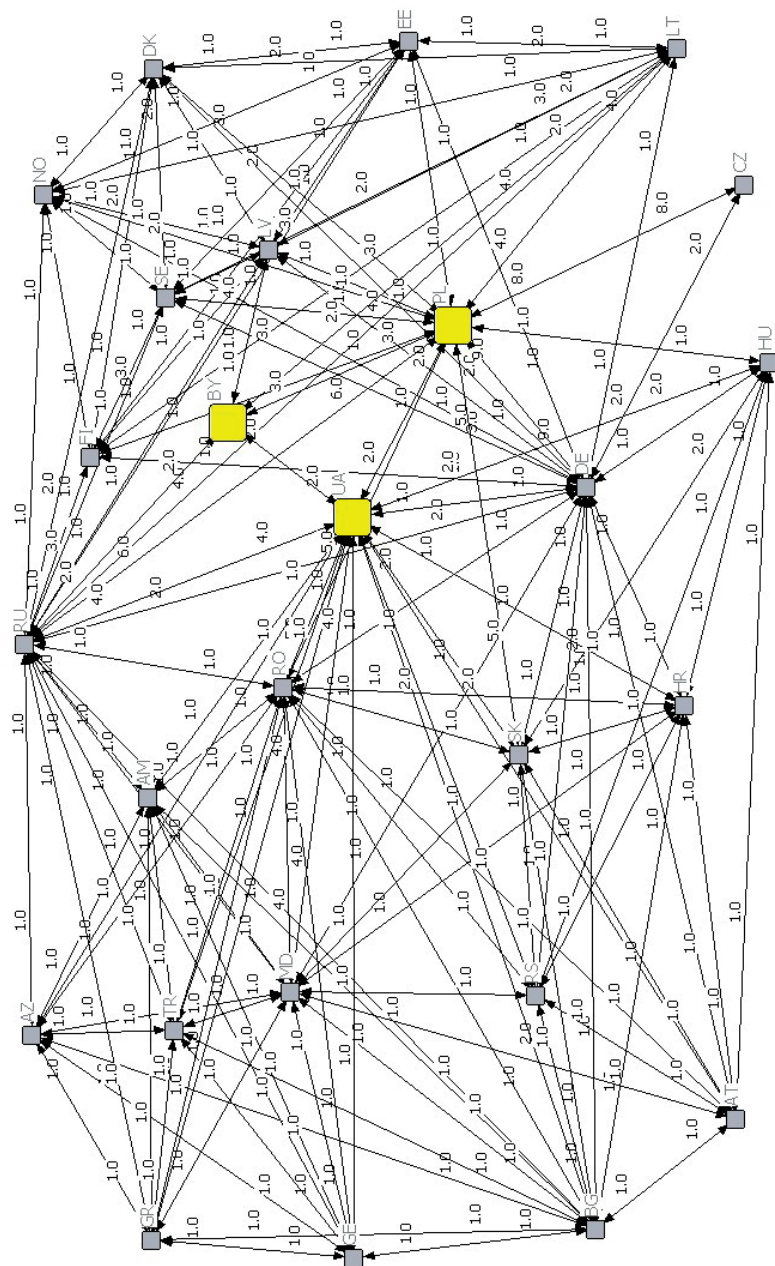
Euroregion	Okres programowania/liczba projektów		
	2004-2006	2007-2013	2014-2020*
<i>Bałtyk</i>	0	0	1
<i>Bug</i>	10	1	0
<i>Glacensis</i>	6	0	0
<i>Karpacki</i>	17	4	1
<i>Niemen</i>	12	0	0
<i>Nysa</i>	7	2	1
<i>Pomerania</i>	5	0	0
<i>Pradziad</i>	9	0	0
<i>Pro Europa Viadrina</i>	0	2	0
<i>Puszcza Białowieska</i>	8	1	0
<i>Sprewa-Nysa-Bóbr</i>	0	4	0
<i>Tatry</i>	8	2	1

* aktualny okres programowania

Źródło: opracowanie własne na podstawie bazy danych portalu mapadotacji.gov.pl, 20.10.2017.

⁸⁰ S. Partycki, *Życie społeczne w krainie liczb*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2016, s. 7.

Ryc. 2. Dynamika sieci powiązań euroregionów na wschodniej granicy Polski na tle wszystkich powiązań euroregionalnych Polski, Białorusi i Ukrainy



Źródło: opracowanie własne. Zob. również: D. Błaszczak, Architektura powiązań transnarodowych sieci terytorialnych Polski, Białorusi, Ukrainy. Ocena stanu współpracy, szanse i zagrożenia, [w:] M. Zielińska, D. Szaban, B. Trzop (red.), Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Europa - podzielona wspólnota?, Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra 2018, s. 333-348.

Na potrzeby analizowanej problematyki przyjęto, że węzłami będą pogranicza uczestniczące w transnarodowych (transgranicznych) sieciach terytorialnych, w tym również w projektach europejskich, których przedmiotem finansowania są inicjatywy ukierunkowane na wzmocnienie współpracy transgranicznej. Uwzględnione, na potrzeby analizy, parametry umożliwiają ocenę poziomu powiązań w obrębie sieci oraz znaczenia poszczególnych jednostek w strukturze sieciowej. Całość zastosowanej procedury w sposób obrazowy, przejrzysty i klarowny umożliwia prezentację istniejącej sieci powiązań wraz z jej kluczowymi właściwościami. Sporządzone przez autora mapy relacji i powiązań ułatwiają identyfikację głównych cech i różnic w sieciach współpracy. W sumie analizie poddanych zostało kilka struktur, w których skład wchodzi od 26 (ryc. 2) do 161 węzłów (ryc. 1), rozmieszczonych zarówno na pograniczach Polski (ryc. 1, 2) jak również całej Europy (ryc. 3). Na potrzeby odwzorowania realnej współpracy uwzględniono 102 projekty, których wnioskodawcami są euroregiony ułożone wzdłuż granicy Polski. Z całej puli projektów ponad połowa (54) przypada na współpracę euroregionalną na wschodniej granicy Polski, z czego największa aktywność miała miejsce w pierwszym, po akcesji do UE, okresie programowania, przypadającym na lata 2004-2006 (47 projektów na 82 zrealizowane projekty w tej perspektywie – zob. tab. 1). Analizowane struktury zaliczyć należy do zwartych sieci, o dużej ilości połączeń wchodzących i wychodzących, pozbawionych luk czy mostów strukturalnych, klik i innych cech charakterystycznych dla tego typu układów.

Z prezentowanych wizualizacji wynika, że pogranicza Polski należą do najbardziej aktywnych podmiotów, w obrębie wszystkich, zaangażowanych w transnacionalne sieci terytorialne w Europie, o czym świadczy zarówno wskaźnik stopnia węzła (w przypadku Polski wynosi 16), jak również z liczby powiązań z innymi pograniczami, szczególnie z zachodnimi oraz południowymi (siła powiązań z pograniczem niemieckim – 9, z czeskim – 8, z rosyjskim 6, z ukraińskim – 3, z białoruskim – 2; zob. ryc. 1, 2). Co więcej, powiązania mają charakter bezpośredni, co oznacza, że węzły te mają zdolność do koordynowania działań, kontroli przepływu informacji, wiedzy itp. Na uwagę zasługuje fakt, że euroregiony o mniejszej liczbie relacji, zlokalizowane na granicy zamkniętej, ewentualnie na styku granic otwarta-zamknięta, dominują pod względem ilości zrealizowanych projektów np. Euroregion Karpacki (22 projekty), Niemen (12), Bug (11), Puszcz Białowieska (9; zob. tab. 1). Ponadto najbardziej aktywny okres programowania przypada na lata 2004-2006, co można wyjaśnić m.in. obowiązywaniem warunków technicznych, sprzyjających instytucjom takim jak euroregiony, oraz względnej samodzielności i autonomiczności po stronie ukraińskich oraz białoruskich samorządów. „Skala samorządności polskich województw z jednej strony i brak takowej u ukraińskich, a szczególnie białoruskich obłasti z drugiej [...]”⁸¹ to jedna z przyczyn załamania współpra-

⁸¹ P. Żurawski vel Grajewski, *Polska polityka...*, s. 130.

cy na poziomie samorządów po obu stronach granic. Zdaniem analityków polskiej polityki wschodniej i sytuacji na wschodnim pograniczu Polski „[...] niepowodzenia prób reform samorządów na Ukrainie [...] i brak takiejże reformy na Białorusi, przesądzają – jak dotąd negatywnie – o znaczeniu polsko-białoruskiej i polsko-ukraińskiej współpracy w tym obszarze”⁸².

Prezentowane opracowanie dotyczy procesów i zjawisk zachodzących na obszarze zlokalizowanym w pobliżu granicy przybierającej charakter zamknięty, funkcjonalnie zbliżonej do granicy dezintegracyjnej, metaforycznie traktowanej jako nieprzepuszczalna bariera przestrzenna. Trafnie zaznaczają A. Moraczewska i A. Miszczuk, że granice polsko-ukraińska, a w szczególności polsko-białoruska przyjęły charakter filtrujący (inaczej fragmentacyjny)⁸³. Co więcej, zdaniem A. Miszczuka, analizującego współpracę i funkcjonowanie granicy Polski i Ukrainy, „Do roku 2004 [...] granica polsko-ukraińska nie nabrała cech granicy integrującej [...], co wynikało głównie z niejednoznacznej polityki władz ukraińskich wobec Unii Europejskiej [...]”⁸⁴. Autor zwraca jednocześnie uwagę na konstytuującą się rozbieżność pomiędzy Warszawą a Kijowem w postrzeganiu przyszłej koncepcji i specyfiki granicy. „Polska jest zainteresowana, by granica ta pełniła funkcje integracyjne, a strona ukraińska fragmentacyjne”⁸⁵. Nawet powierzchowna analiza ostatnich wydarzeń społeczno-politycznych na linii Polska – Ukraina może prowadzić do przesłanek o rysującym się impasie w stosunkach pomiędzy Warszawą a Kijowem, choć definitywny scenariusz wydarzeń nie jest jednoznaczny, co dogłębnie analizuje autor w kolejnych częściach rozdziału.

2.3. Meandry powiązań Polski, Białorusi i Ukrainy na tle sytuacji geopolitycznej w Europie

Dokonując analizy charakteru, siły i kierunku relacji na wschodnim pograniczu Polski, nie sposób nie odnieść się zarówno do relacji pomiędzy Rzeczpospolitą, Białorusią i Ukrainą, jak również uwarunkowań geopolitycznych w Europie. Na gruncie przeprowadzonych analiz nakreślić można mniej lub bardziej prawdopodobne scenariusze dalszych działań, a ponadto prognozy polityki międzynarodowej, rzutującej na kształt oraz dynamikę transgranicznych struktur i powiązań. W tym miejscu za kluczowe uznaje autor nakreślenie walorów podejścia scenariuszowego. „Metoda konstruk-

⁸² Tamże, s. 130-131.

⁸³ Szerzej na temat granicy filtrującej pisze A. Miszczuk, z kolei na temat granicy fragmentacyjnej – A. Moraczewska. Zob. więcej: A. Miszczuk, *Dysproporcje w rozwoju pogranicza polsko-ukraińskiego w warunkach integracji europejskiej* [w:] S. Dołzbłasz, A. Raczyk (red.), *Przekształcenia regionalnych struktur funkcjonalno-przestrzennych. Europa bez granic – nowa jakość bez granic*, Wydawnictwo Instytutu Geografii i Rozwoju Regionalnego Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2008, s. 149-155; A. Moraczewska, *Transformacja funkcji granic Polski*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2008.

⁸⁴ A. Miszczuk, *Dysproporcje...*, s. 149.

⁸⁵ Tamże, s. 149.

cji scenariuszy ma tę zaletę, że – po pierwsze, ogranicza się do formułowania niewielkiej liczby wariantów, a po drugie – ujawnia wyraźne założenia badawcze osób dysponujących wiedzą merytoryczną na te tematy [...]. Możliwa jest [...] analiza wariantów pośrednich, jak również dynamika pewnych scenariuszy w kierunku innych”⁸⁶. Sprowadzenie poniższych scenariuszy do meandrów jest celowe i wynika przede wszystkim z obserwacji sytuacji geopolitycznej, którą, pomimo dogłębnych analiz, trudno jednoznacznie uchwycić, nakreślając przy tym określone prawidłowości. Nie przekreśla to jednak znaczenia owych scenariuszy, przeciwnie, zawarte w nich założenia i warianty oparte są na merytorycznych analizach, które mają za zadanie wyznaczać określony kierunek zmian. Scenariusz pierwszy zakłada z jednej strony zbliżenie Republiki Białorusi do Rosji, z drugiej zachowanie przez Ukrainę dotychczasowego status quo, czego następstwem będzie impas w relacjach z Unią Europejską i wzrost postsowieckich wpływów Kremla. Założeniem drugiego scenariusza jest próba zbliżenia zarówno Mińska, jak i Kijowa do Brukseli, przy lawinowo narastającym napięciu z Moskwą, prowadzącym w skrajnym przypadku do eskalacji konfliktu z Federacją Rosyjską. W scenariuszu trzecim należy założyć utrzymanie dotychczasowego układu relacji, zarówno przez Kijów, jak i Mińsk, co, szczególnie w przypadku Białorusi, oznacza próbę dryfowania pomiędzy Brukselą a Moskwą.

1. Tłem do założeń scenariusza pierwszego jest niewątpliwie antyzachodnia polityka Rosji, którą z punktu widzenia Europy Zachodniej należy określić jako fiasko, jeśli przyjąć, że Zachód próbował doprowadzić do przyjęcia przez Federację Rosyjską wartości i wzorów adekwatnych do prozachodniego, prodemokratycznego porządku publicznego. W interesie Kremla jest permanentna konfrontacja i konflikt, niemające nic wspólnego z postulowaną przez Unię Europejską polityką bilateralnych korzyści. „Myślenie w kategoriach „gry o sumie zerowej” nie jest efektem bieżących potrzeb i interesów Kremla, ale fundamentem oglądu świata przez rosyjskie elity”⁸⁷. Co więcej, wektor polityki zagranicznej prowadzonej przez Władimira Putina wyznaczają wewnętrzne interesy Federacji Rosyjskiej oraz realia, w jakich konstytuowana jest endogenna polityka Moskwy. W dalszym ciągu nie traci na znaczeniu imperialno-mocarstwowy paradygmat na arenie międzynarodowej, zwłaszcza że wspomniana wcześniej strategia konfrontacji jest celowym elementem, wpisanym w antyzachodni reżim popierany przez większość społeczeństwa.

Kolejnym czynnikiem jest reakcja i stanowisko Brukseli, dotyczące w szczególności procesów zachodzących po zewnętrznej granicy Wspól-

⁸⁶ M. Malikowski, *Scenariusze stosunków polsko-ukraińskich po wejściu Polski do Unii Europejskiej* [w:] M. Malikowski, D. Wojakowski (red.), *Granice i pogranicza nowej Unii Europejskiej. Z badań regionalnych, etnicznych i lokalnych*, Zakład Wydawniczy NOMOS, Kraków 2005, s. 310. Zdaniem M. Malikowskiego scenariusze to jeden z czterech sposobów konstrukcji prognoz, obok sposobu intuicyjnego (metoda delficka), komputerowego i ekstrapolacji trendów – zob. M. Malikowski, *Scenariusze...*, s. 309-310.

⁸⁷ M. Domańska, *Uzależnieni od konfliktu. Wewnętrzne uwarunkowania antyzachodniej polityki Kremla*, Seria „Punkt Widzenia” nr 67/2017, Wydawnictwo Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia, Warszawa 2017, s. 6.

noty Europejskiej. Milczące lub mało znaczące gesty ze strony europarlamentarzystów i czołowych polityków Zachodu to dowód, że pochłonięta wewnętrznymi problemami Europa nie przejawia znaczącego zainteresowania sytuacją na Ukrainie. Taki stan rzeczy można zaobserwować od dłuższego czasu, zaś jego następstwem może być przyciśnięcie Kijowa do muru z napisem „Kreml”. „Zainteresowanie Zachodu (czy to UE, czy USA) państwem ukraińskim nigdy nie było na tyle aktywne i zdeterminowane, by mogło pozwolić Kijowowi na radykalne odwrócenie się od Moskwy”⁸⁸. Przyczyną utrzymania przez Ukrainę dotychczasowego status quo jest również trudność w przeprowadzeniu reform wewnętrznych, marazm w walce z korupcją oraz przyzwolenie na obecność systemu oligarchiczno-biurokratycznego. Następujące po sobie rewolucje i zmiany ekip rządzących nie położyły jak dotąd kresu ukraińskim oligarchiom, prowadząc jedynie do ich rotacji – w miejsce oligarchów przychylnych Partii Regionów przychodzą kolejni, związani z ekipą rządzącą i gabinetem prezydenta. Prowadzi to do wyhamowania reform, istotnych i oczekiwanych przez Unię Europejską. „Na niektóre działania zabrakło czasu [...], inne napotykały zbyt silny sprzeciw środowisk oligarchicznych, a zwłaszcza konsolidującej się biurokracji”⁸⁹. Jakiegokolwiek reorganizacji czy deregulacji przeciwstawiają się środowiska urzędnicze, dla których rozbudowany i skomplikowany zakres regulacji jest rentą korupcyjną, po którą sięgają urzędnicy każdego szczebla. „I ta tendencja okazała się trwała: działania deregulacyjne na większą skalę podjęto dopiero po rewolucji godności”⁹⁰.

Za pęknięcia na linii Kijów – Bruksela odpowiada również Federacja Rosyjska, która z powodzeniem wykorzystuje konflikt w Donbasie i inkorporację Krymu w kategoriach mechanizmu blokującego umowę stowarzyszeniową pomiędzy UE a Ukrainą. Władze na Kremlu zdają sobie sprawę, że „Unia mogłaby teoretycznie rozważać akcesję państwa, które nie kontroluje całości własnego terytorium, ale nie państwa uwikłanego w konflikt zbrojny. [...] Podobnie NATO nie będzie rozważać przyjęcia państwa toczącego wojnę”⁹¹. Świadoma sytuacji Ukraina, niezależnie od nastrojów społecznych i głosów partii politycznych, stoi przed koniecznością wypracowania określonego, a przy tym obustronnie akceptowanego modus vivendi, niezbędnego zarówno dla Moskwy, jak również i Kijowa.

W kreowaniu przez Rosję postsowieckich wpływów należy zwrócić uwagę na kolejne narzędzie, jakim jest Euroazjatycka Unia Gospodarcza (EUG) oparta na bilateralnych powiązaniach Federacji Rosyjskiej z sąsiadującymi państwami. O ile działania zmierzające do przyłączenia Białorusi w struktury EUG nie wymagają zbyt dużego wysiłku, o tyle próba włączenia Ukrainy zakończyła się fiaskiem wraz z konfliktem na linii Kreml – Ki-

⁸⁸ T.A. Olszański, *Ćwierćwiecze niepodległej Ukrainy. Wymiary transformacji*, Prace OSW nr 64/2017, Wydawca Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia, Warszawa 2017, s. 5

⁸⁹ Tamże, s. 43.

⁹⁰ T.A. Olszański, *Ćwierćwiecze...*, s. 43.

⁹¹ Tamże, s. 93.

jów. W dodatku proces integracji państwa ukraińskiego z Kremlem na bazie EUG nie jest skazany na powodzenie, ponieważ nie cieszy się uznaniem społeczeństwa ukraińskiego. Poparcie dla EUG wynosi 17% wobec 59% aprobaty dla integracji europejskiej⁹². „Fiasko działań na rzecz przyciągnięcia Ukrainy do Unii Euroazjatyckiej nie oznacza, że projekt ten przestanie być instrumentem rosyjskiej polityki wobec Ukrainy, [...] w celu wykołowania aspiracji proeuropejskich [...]”⁹³. Władze na Kremlu próbują uzyskać aprobatę wobec EUG ze strony Brukseli, nie wykluczając zarazem poszukiwania stronników wśród prorosyjskich ugrupowań i kontrolowanej przez siebie części Ukrainy. „W rzeczywistości perspektywy jakiegokolwiek [...] dialogu [...] prowadzonego między UE a EUG są zerowe”⁹⁴.

W przypadku relacji rosyjsko-białoruskich istotne i długofalowe znaczenie ma energetyka, będąca w ostatnich latach przedmiotem sporu i targów pomiędzy Moskwą a Mińskiem. Całkowite uzależnienie energetyczne od rosyjskich produktów naftowych czyni z Białorusi wiernego wasala, podtrzymującego rosyjski układ geopolityczny. „Białoruś jest niemal całkowicie uzależniona od dostaw ropy i gazu z Rosji, a ich preferencyjne ceny są dla Mińska niezbędne dla utrzymania przestarzałego modelu gospodarczego i stabilności społecznej”⁹⁵. Władze na Kremlu, zdając sobie sprawę z trudnego położenia A. Łukaszenki, wysuwają coraz to nowe żądania i oczekiwania, m.in.: większego zaangażowania Mińska w integrację w ramach Euroazjatyckiej Unii Gospodarczej, zezwolenia na rozkład wojsk rosyjskich w bazie lotniczej pod Bobrujskiem czy aprobaty dla działań prowadzonych przez Moskwę na części terytorium Ukrainy. W efekcie Kreml próbuje wykorzystać swoją strategiczną przewagę nad Mińskiem, zmuszając obóz Łukaszenki do kolejnych posunięć i ustępstw, zmierzających do bezwarunkowego podporządkowania się Białorusi wobec Rosji. Sam prezydent Łukaszenka liczy z kolei na kolejne subsydia i pomoc ze strony Władimira Putina, przy zachowaniu jak największej samodzielności w decyzjach politycznych. Pomimo ryzyka eskalacji na linii Moskwa-Mińsk władzom udało się osiągnąć porozumienie, którego efektem jest pakiet kolejnych zobowiązań Kremla w zamian za oczekiwane przez Rosję ustępstwa ze strony władz białoruskich⁹⁶. Po raz kolejny moskiewskim władzom udaje

⁹² A. Eberhardt, *Dialog z Unią Euroazjatycką o Ukrainie – szansa czy pułapka?*, „Komentarze OSW” nr 154/2014, Wydawca Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia, Warszawa 2014, s. 1.

⁹³ Tamże, s. 2.

⁹⁴ Tamże, s. 2.

⁹⁵ Sz. Kardaś, K. Kłysiński, *Historia bez zakończenia. Nowa odłona rosyjsko-białoruskiego sporu energetycznego*, Komentarze OSW nr 242/2017, Wydawca Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia, Warszawa 2017, s. 1.

⁹⁶ Stałym przedmiotem „negocjacji” pomiędzy Mińskiem a Moskwą jest cena surowców energetycznych, jakie Białoruś otrzymuje od Rosji. Aleksander Łukaszenka oczekiwał dostaw gazu za cenę do 100 dolarów za 1000 metrów sześciennych, zamiast kwoty ponad 140 dolarów, nałożonej przez rosyjski koncern naftowy Gazprom. W efekcie Kreml, aby wymusić kolejne ustępstwa na Łukaszenkę, opowiedział się za decyzją Gazpromu, co więcej – zapowiedział redukcję ilości gazu, dostarczanego Białorusi po preferencyjnej cenie (z 24 do 18 milionów metrów sześciennych). Ponadto Moskwa zablokowała kredyt w wysokości 2 miliardów dolarów, jaki miał być udzielony Białorusi przez kontrolowany przez

się kupić zależność Białorusi, chroniąc reżim Łukaszenki przed falą demonstracji oraz niezadowolenia społecznego, jakie mogłoby wybuchnąć w następstwie recesji gospodarczej, a tym samym spadku poziomu życia. Jednocześnie sam Łukaszenka w obawie przed utratą kontroli nad gospodarką (w przypadku ewentualnych reform prorynkowych), a tym samym wpływu na społeczeństwo białoruskie, świadomie uzależnia swoje status quo od pomocy ze strony Rosji (dostaw surowców energetycznych po preferencyjnych cenach, dostęp do rynków zbytu na obszarze Federacji Rosyjskiej). W aneksji Mińska do Moskwy nie stanie również na przeszkodzie słaba, rozproszona białoruska opozycja, której wyraźną stagnację zawdzięcza Kreml polityce samego Aleksandra Łukaszenki. „Białoruskiemu reżimowi udało się narzucić opozycji własne reguły gry i zepchnąć ją na margines życia społecznego”⁹⁷.

Zupełnie inną trajektorię przyjmują relacje na linii Moskwa-Kijów, szczególnie po aneksji Krymu i rozpoczęciu działań wojennych w obwodach ługańskim i donieckim. Obecna sytuacja we wschodniej części Ukrainy wymusza na Kijowie przyjęcie odpowiednich działań, które, choć adekwatne do aktualnego stanu rzeczy, nie wzbudzają entuzjazmu wśród mieszkańców. Mowa tu przede wszystkim o wstrzymaniu świadczeń i dotacji budżetowych, zarówno dla mieszkańców, jak też podmiotów publicznych zlokalizowanych na okupowanym obszarze, częściowej blokadzie ruchu osobowego, zawieszeniu działalności państwowych przedsiębiorstw i instytucji. „Widać, że w najbliższej perspektywie Kijów nie liczy na odzyskanie terenów okupowanych przez separatystów i dąży do utrzymania status quo w regionie [...]. Podjęte przez ukraińskie władze inicjatywy są niewłaściwe skoordynowane i niezmiernie uciążliwe dla ludności pozostałej na terenach tzw. DRL i ŁRL, co [...] skutkuje pogłębiającym się, negatywnym wizerunkiem władz Ukrainy w regionie”⁹⁸. Następstwem przyjętej w ten sposób polityki może być wzrost antyukraińskich nastrojów społecznych i zwrot w kierunku polityki prowadzonej przez Władimira Putina. „Widoczne jest również, że inicjatywy na rzecz mieszkańców Donbasu nie są dla władz priorytetem [...]. W rezultacie działania władz w Kijowie są niewystarczające, żeby przekonać społeczeństwo Donbasu, że warto swoją przyszłość wiązać z Ukrainą”⁹⁹. Polityka władz ukraińskich wobec terenów wyrwa-

Władimira Putina Eurazjatycki Fundusz Stabilizacji i Rozwoju; zob. więcej: Sz. Kardaś, K. Kłysiński, *Historia...*, s. 2.

⁹⁷ T. Bakunowicz, *Gra według reguł Łukaszenki: opozycja polityczna na Białorusi*, Komentarze OSW nr 176/2015, Wydawnictwo Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia, Warszawa 2015, s. 7

⁹⁸ T. Iwański, *Razem, ale osobno? Polityka Kijowa wobec Donbasu*, Komentarze OSW nr 160/2015, Wydawca Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia, Warszawa 2015, s. 1-2. Władze w Kijowie nakazały ponadto wstrzymanie działalności banków komercyjnych, z ewentualną możliwością przeniesienia placówek na tereny kontrolowane przez Ukrainę. „27 listopada z regionu wycofał się Raiffeisen Bank Aval, inne banki detaliczne, w tym największy prywatny PrivatBank, zamknęły swoje oddziały już wcześniej. [...] o wstrzymaniu działalności poinformowała również ukraińska poczta, [...] rozporządzenie Ministerstwa Energetyki nakazało zawieszenie działalności finansowo-gospodarczej 252 przedsiębiorstwom podległym resortowi”.

⁹⁹ T. Iwański, *Razem...*, s. 5.

nych z rąk separatystów wyraźnie odbiega od oczekiwań lokalnych mieszkańców. Wielu działań nie udało się zrealizować, a poziom wdrożonych dałby jest od składanych wcześniej deklaracji. „[...] badania opinii publicznej w Kramatorsku i Słowiańsku pokazały, że 65% mieszkańców obu miast ma pretensje do władz centralnych, że jej działania są niewystarczające, ponad 50% uważa, że w przyszłości sytuacja nie zmieni się lub pogorszy, ponad 70% obarcza odpowiedzialnością za złą sytuację w obu miastach obecne władze Ukrainy (Rosję 30%)¹⁰⁰. Co więcej, aneksja przez Rosję wschodniej części Ukrainy pozbawiły Kijów jednego z najbardziej uprzemysłowionych obszarów, powodując diametralne straty dla całej ukraińskiej gospodarki. „Donbas przed wybuchem konfliktu [...] wypracował 16% PKB Ukrainy, zarejestrowanych w nim było około 70 tys. przedsiębiorstw, odpowiadał również za 25% eksportu Ukrainy i 30% wpływów walutowych”¹⁰¹. Reperkusje tego typu polityki będą jeszcze długo odczuwane nie tylko w tabelarycznym zestawieniu wskaźników makroekonomicznych, obrazujących stan ukraińskiej gospodarki.

2. W przypadku drugiego, proeuropejskiego scenariusza – zarówno władze w Mińsku, jak również w Kijowie zdecydowały się obrać prozachodni kurs polityki zewnętrznej, wprowadzając zarówno demokratyczne standardy polityczne, jak również wolnorynkowe mechanizmy gospodarcze. Za kluczowy element proeuropejskiego kursu należy uznać odejście od klasycznego modelu państwa narodowego w kierunku państwa sieciowego, w którym istotne znaczenie przypisać należy układom regionalnym i lokalnym, przejmującym część zadań, należących dotychczas do władz centralnych. „Warto [...] zwrócić uwagę na to, że przemiany zachodzące w świecie od kilkudziesięciu lat przynoszą stałe kurczenie się zakresu suwerenności państw, tracących coraz więcej uprawnień na rzecz instytucji i procedur międzynarodowych [...]. Dla państw i społeczeństw, które właśnie zdobyły/odzyskały niepodległość [...] konieczność włączenia się w ten proces jest odczuwalna jako dolegliwość, jeśli nie zagrożenie, co tworzy nowe trudności nieznanne [...] dla państw o [...] długotrwałej stabilności”¹⁰². Jednoznaczne opowiedzenie się za proeuropejskim wektorem polityki niesie za sobą wzmocnienie antyzachodniej polityki, wkomponowanej w zagraniczną dyplomację prowadzoną przez Kreml. „Konfrontacja z Zachodem [...] wynika z immanentnych cech rosyjskiego reżimu autorytarnego [...] oraz wpisanej w niego mentalności elity władzy. Ta z kolei stanowi [...] produkt określonego typu społeczeństwa i określonej drogi historycznego rozwoju państwa...”¹⁰³. Ewentualny zwrot Mińska w stronę Brukseli możliwy jest z chwilą desowietyzacji i derusyfikacji, a przede wszystkim wyraźnego zachwiania, a właściwie załamania spe-

¹⁰⁰ Tamże, s. 8.

¹⁰¹ Tamże., s. 5.

¹⁰² T.A. Olszański, *Ćwierćwiecze...*, s. 114.

¹⁰³ M. Domańska, *Uzależnieni...*, s. 51.

tryfikowanego systemu władzy autorytarnej, w wyniku którego ekipa rządząca może utracić podstawowe narzędzie kontroli i władzy.

Przeciwnie do Białorusi o proeuropejskim kursie Ukrainy można mówić od samego początku, co oznacza, że pierwocin wyboistej drogi Ukrainy do Unii Europejskiej należy upatrywać z chwilą demontażu Związku Radzieckiego i ogłoszenia niepodległego państwa nad Dniestrem, co szybko przełożyło się na prozachodnie aspiracje Ukraińców. Wtórowały im obietnice ówczesnych władz, deklarujących chęć podpisania umowy stowarzyszeniowej. „Prezydent Kuczma [...] jako hasło wyborcze wysunął euroatlantycką integrację Ukrainy”¹⁰⁴. W rzeczywistości ważniejsze od słownych deklaracji były konkretne działania, zmierzające do demokratyzacji, reformy sądownictwa, decentralizacji władzy itd. „Werbalnie władze Ukrainy były do tego gotowe. W rzeczywistości – nie [...]”¹⁰⁵. Ówczesna elita rządząca nie wykazywała w praktyce większego zaangażowania, na co Bruksela odpowiadała milczeniem oraz działaniami niewychodzącymi poza deklarowane wobec Kijowa zobowiązania, których ewentualne rozszerzenie może zależeć przede wszystkim od wektora działań ekipy rządzącej.

Kolejną kumulację prozachodnich nastrojów społecznych wywołać może gwałtowny wzrost migracji Ukraińców, szczególnie po wybuchu konfliktu rosyjsko-ukraińskiego. Nakłada się również na to, obserwowany od dłuższego czasu, konsumpcyjny charakter akcesji Ukrainy do Unii Europejskiej. „Przedłużający się konflikt zbrojny na wschodzie Ukrainy, w rezultacie którego zginęło ok. 6 tys. osób, a ok. 2 mln osób musiało opuścić swoje domy, miał wpływ na zauważalny wzrost liczby wniosków o status uchodźcy składanych w krajach UE przez obywateli Ukrainy”¹⁰⁶. Wyrażna dynamika wzrostu zauważalna jest w przypadku tzw. migracji czasowej, bowiem liczba wniosków uprawniających do podjęcia pracy zarobkowej w Polsce tylko w pierwszym półroczu 2015 roku przekroczyła 400.000 (dla porównania w całym 2014 roku wynosiła 372 tysiące). „Migracja czasowa do Polski staje się [...] powszechnym sposobem radzenia sobie z biedą i niestabilnością na Ukrainie”¹⁰⁷. W świadomości społeczeństwa ukraińskiego Unia Europejska przybiera kształt stabilnej, wysoko rozwiniętej wspólnoty, gwarantującej szansę rozwoju i względnego bezpieczeństwa. „Wejście do UE wydawało się bezpłatnym biletem do cywilizowanego, sytego, spokojnego europejskiego życia”¹⁰⁸.

¹⁰⁴ J. Felsztński, M. Stanczew, *Trzecia wojna światowa? Bitwa o Ukrainę*, Dom Wydawniczy REBIS, Poznań 2015, s. 54.

¹⁰⁵ Tamże, s. 55.

¹⁰⁶ M. Jaroszewicz, *Kryzysowa migracja Ukrainy*, Komentarze OSW, Wydawnictwo Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia nr 187/2015, Warszawa 2015, s. 1.

¹⁰⁷ M. Jaroszewicz, *Kryzysowa...*, s. 1. Zdaniem autorki migracja Ukraińców do Polski wynika również z poprawiającej się kondycji polskiej gospodarki, uproszczeniom biurowym i urzędniczym wobec osób zamieszkających w państwach należących do Partnerstwa Wschodniego czy zniesienia obowiązku posiadania zgody na pracę [tamże, s. 2]. Przyczyną migracji jest dewaluacja ukraińskiej waluty, która tylko w 2014 roku straciła 70% wartości, zaś inflacja oscylowała w granicach 50% (tamże, s. 4).

¹⁰⁸ J. Felsztński, M. Stanczew, *Trzecia...*, s. 185.

Impulsem do proeuropejskiego kursu Kijowa może być również presja ze strony Wspólnoty Europejskiej oraz Międzynarodowego Funduszu Walutowego, które od dynamiki przemian uzależniają przyznanie pomocy finansowej, bez której Ukraina zmuszona będzie ogłosić bankructwo. Konieczność uzyskania dofinansowania skłoniła obóz Petra Poroszenki do uruchomienia określonych działań modernizujących poszczególne systemy instytucjonalne i prawne. W celu walki z korupcją (142 miejsce na 175 możliwych pod względem wskaźnika korupcji w badaniach Transparency International) rząd powołał Narodowe Biuro Antykorupcyjne oraz Narodową Agencję ds. Przeciwdziałania Korupcji. Próba reform objęła również sektor bezpieczeństwa wewnętrznego, sektor bankowy (likwidacja około ¼ banków) i energetyczny (reorganizacja i przejrzystość Naftohazu). Szczególne trudności mają miejsce w ostatnim przypadku, „reformy gazowa jest jedną z najtrudniejszych do przeprowadzenia, ze względu na jej korupcjogenność i interesy największych ukraińskich graczy biznesowych i politycznych”¹⁰⁹. Pomimo że inspiracją do reform jest decyzyjność UE i MFW, w dalszym ciągu proces modernizacji ogranicza się w wielu wypadkach do procedur ustawodawczych, od których droga do realizacji jest daleka. Sytuacja jest o tyle trudna, że społeczeństwo ukraińskie pesymistycznie postrzega kierunek dalszych przemian (68% respondentów uważa, że Ukraina zmierza w złym kierunku). Elity polityczne, szczególnie będące u steru władzy, w słabym stopniu wykorzystały pierwsze miesiące społecznej euforii i gotowości do przemian. Obecnie należy zgodzić się ze stwierdzeniem, że „[...] ledwie rozpoczęty proces reformowania Ukrainy będzie długotrwały, bez szybko odczuwalnych społecznie efektów, a jego rezultat wciąż pozostanie niejasny”¹¹⁰.

Pomimo trudności udział Ukrainy w Unii Europejskiej jest traktowany w kategorii priorytetowego zadania w polityce zagranicznej jako odpowiedzi na społecznie oczekiwaną akcesję. „Jednocześnie [...] brak nowego, ambitnego programu dla Ukrainy rodzi sceptyczny stosunek do UE i zmniejsza jej wiarygodność”¹¹¹. Nie przeszkadza to społeczności ukraińskiej formułować względem Brukseli rozbudowanych oczekiwań, przybierających postać roszczeniowych żądań. „Po wybuchu wojny z Rosją na Ukrainie obserwowane jest zjawisko przeceniania własnego znaczenia dla Europy jako kraju, który walczy z Rosją w obronie wartości europejskich. Powoduje to wzrost postaw roszczeniowych oraz rozpowszechnianie poglądu, że UE od Ukrainy zbyt dużo wymaga wobec korzyści, jakie może zaoferować”¹¹².

¹⁰⁹ W. Konończuk, T. Iwański..., s. 9.

¹¹⁰ W. Konończuk, T. Iwański, T. Olszański, P. Żochowski, *Wyboista droga. Trudny proces ukraińskich reform*, Komentarze OSW nr 192/2015, Wydawnictwo Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia, Warszawa 2015, s. 11.

¹¹¹ K. Kłysiński, T. Iwański, K. Całus, *Ukraina, Mołdawia i Białoruś wobec Partnerstwa Wschodniego*, www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2017-11-22/ukraina-moldawia-i-bialorus-wobec-partnerstwa-wschodniego, 11.12.2017.

¹¹² Tamże, 11.12.2017.

Przeszkodą na drodze do europeizacji Ukrainy może być silna dominacja różnego rodzaju grup oligarchicznych, oddziałująca na przebieg procesów gospodarczych, a tym samym społeczno-politycznych. Przebudowa układu politycznego i dojście do władzy nowej ekipy nie podważyły samego systemu oligarchicznego – wprowadziły jedynie zmiany, na bazie których pojawiły się nowe klany kontrolujące sektor gospodarczy. Konflikt z Federacją Rosyjską, niestabilność koalicji rządzącej i trudności gospodarcze powodują, że obóz władzy nie potrafi (lub nie chce) skutecznie przeciwstawić się wpływowi oligarchów. „Pomimo obserwowanych [...] przetasowań wśród głównych grup oligarchicznych oraz deklaracji nowych władz o potrzebie radykalnych reform nie należy się spodziewać demontażu znaczenia oligarchów w polityce i gospodarce w dającej się przewidzieć przyszłości”¹¹³. Dla obecnych władz sytuacja jest skomplikowana z uwagi na fakt, że część oligarchów udziela wsparcia finansowego prorządowym ugrupowaniom bojowym, działającym na obszarach pogrążonych w konflikcie¹¹⁴. Rozgrywka ostatnich wyborów parlamentarnych niewątpliwie stanowi dowód na niczym niezagrożoną pozycję klanów oligarchicznych, a jakiegokolwiek próby deoligarchizacji trudno oczekiwać, przynajmniej w najbliższym czasie.

Zjawiskiem blokującym możliwość wejścia Ukrainy do Wspólnoty Europejskiej jest korupcja, uważana za jeden z najważniejszych (jeśli nie najważniejszy) problemów Ukrainy. Z przeprowadzonych badań wynika, że dla ponad 80% respondentów zarówno poziom, jak i skala korupcji nie uległy zmianie. Zdaniem analityków „[...] na Ukrainie korupcja przybiera przede wszystkim formę wyprowadzania publicznych pieniędzy do prywatnych firm. Ponadto [...] nie jest tylko anomalią systemową, ale stanowi integralną część systemu funkcjonowania państwa”¹¹⁵. To powoduje, że rozlewa się na wszystkich szczeblach, poczynając od korupcji indywidualnej (tzw. bytowej), przez urzędniczą aż po centralną, przejawiającą się w licznych powiązaniach polityczno-oligarchicznych i profesjonalnych sieciach korupcyjnych.

W przypadku Republiki Białorusi integracja z Unią Europejską wydaje się bardzo mało prawdopodobnym scenariuszem, przypominającym raczej political fiction. Brak wyraźnego zainteresowania akcesją do Wspólnoty Europejskiej wyrażany jest między innymi przez stosunek Aleksandra Łukaszenki do polityki Partnerstwa Wschodniego, którą Mińsk sprowadza głównie do pragmatyzmu, wyrażanego poprzez prowadzenie tylko i wyłącznie interesów ekonomicznych, odsuwając na boczny tor kwestie de-

¹¹³ W. Konończuk, *Oligarchowie po Majdanie: stary system na „nowej” Ukrainie*, Komentarze OSW nr 162/2015, Wydawnictwo Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia, Warszawa 2015, s. 1.

¹¹⁴ W 2014 roku oligarcha Ihor Kołomyjski został gubernatorem obwodu dniepropietrowskiego, doprowadzając do stabilizacji sytuacji w regionie. Z jego inicjatywy doszło do utworzenia i sfinansowania kilku batalionów bojowych. Ihor Kołomyjski i Dmytr Fitrasz posiadają również istotne wpływy w parlamentarnym ugrupowaniu Petra Poroszenki. Zob. W. Konończuk, *Oligarchowie...*, s. 4-6.

¹¹⁵ M. Jaroszewicz, P. Żochowski, *Walka z korupcją na Ukrainie – początek długiego marszu*, Komentarze OSW, nr. 170/2015, s. 2. Za najbardziej skorumpowane uznaje się m.in. służby podatkową, celną i monitoring finansowy oraz milicję.

mokratyzacji życia politycznego, poszanowania praw człowieka, wolności i swobód obywatelskich. „W retoryce białoruskiej regularnie pojawia się postulat wypełnienia Partnerstwa Wschodniego konkretnymi projektami współpracy, składającymi się na tzw. wymiar ekonomiczny inicjatywy”¹¹⁶.

Podejmując problematykę europejskiego pierwiastka w polityce białoruskiej, nie można pominąć kwestii dotyczącej miejsca i znaczenia politycznej opozycji. Choć marginalna, istotna obecność środowisk opozycyjnych na Białorusi może być jednak argumentem Aleksandra Łukaszenki na obecność demokratycznego systemu politycznego, co ma kluczowe znaczenie w przypadku negocjacji z Europą Zachodnią. „Udział w wyborach słabej, [...] opozycji leży w interesie reżimu”¹¹⁷. Warto podkreślić, że taką szansą może być również zorganizowanie w Mińsku międzynarodowego spotkania na temat rosyjsko-ukraińskiego konfliktu zbrojnego. Impulsem do proeuropejskiego kursu Republiki Białorusi może być pogarszający się stan rodzimej gospodarki, której subsydiowanie przez Moskwę wymusza na A. Łukaszenkę kolejne, daleko posunięte ustępstwa, co czyni z białoruskiego prezydenta wasalą Władimira Putina, coraz bardziej wypychającego Mińsk w objęcia Moskwy. Ukierunkowanie na Zachód może być dla Łukaszenki jedynym możliwym „kołem ratunkowym”, umożliwiającym uzyskanie pomocy ze strony zachodnich instytucji takich jak np. Międzynarodowy Fundusz Walutowy, co pozwoli „baćce” (jak nazywają Aleksandra Łukaszenkę) kontynuować taktykę przetrwania na kredyt, umożliwiającą utrzymanie pełni władzy bez ryzyka perturbacji i niezadowolenia społecznego.

3. Podstawą scenariusza trzeciego jest przypuszczenie, że Republika Białorusi, jak też Ukraina, zachowają w miarę możliwości dotychczasowe status quo (notabene oczekiwane jeśli nie przez całość, to znaczącą część społeczeństwa), czyli dryfowanie między Zachodem a Moskwą, ewentualnie innymi państwami, przyjmującymi postać potencjalnych partnerów.

Sinusoidalną politykę (pomiędzy Wschodem a Zachodem) wymusza na Łukaszenkę twarda rzeczywistość, związana przede wszystkim z kryzysem przestarzałej (brak reform rynkowych) białoruskiej gospodarki, silnie zależnej od rynków światowych (szczególnie rynku chemicznego), a jeszcze bardziej polityki subsydialnej prowadzonej przez Władimira Putina. Permanentnie pikująca gospodarka białoruska przejawiająca się w kilku negatywnych trendach (spadek PKB, negatywne saldo eksportu, kurczące się rezerwy walutowe, spadek wartości białoruskiego rubla) wymusza na Łukaszenkę sięganie po mało popularne, a zarazem krótkowzroczne sposoby przedłużania agonii białoruskiej gospodarki. Pierwszym jest poszukiwanie kolejnych form pomocy finansowej, niejednokrotnie za cenę ustępstw politycznych i ekonomicznych¹¹⁸. Spotyka się to z wyraźną nie-

¹¹⁶ K. Kłysiński, T. Iwański, K. Całus, *Ukraina...*, www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2017-11-22/ukraina-moldawia-i-bialorus-wobec-partnerstwa-wschodniego, 11.12.2017.

¹¹⁷ T. Bakunowicz, *Gra...*, s. 7.

¹¹⁸ W 2016 roku PKB Republiki Białorusi zmniejszyło się o 2,6% do poziomu 47,2 miliarda dolarów (z 2007 roku). Dochód z eksportu białoruskich produktów naftowych zmniejszył się o 40%, zaś z na-

chęcią ze strony aktualnego obozu władzy w Mińsku, która w restrukturyzacji molochów państwowych widzi zagrożenie w postaci całkowitej zależności od Rosji lub rosnącej stopy bezrobocia, a wraz z nią eskalacji niezadowolenia i napięcia społecznego. Drugim, równie kontrowersyjnym, jest „dekret o przeciwdziałaniu pasożytnictwu społecznemu”, nakładający na każdego, kto przepracował mniej niż 183 dni w roku, obowiązek uiszczenia opłaty w wysokości 200 dolarów. Kartą przetargową w budowie relacji na linii Moskwa – Mińsk mogą być powiązania militarne, których trzon stanowią rosyjskie bazy wojskowe ulokowane na obszarze Republiki Białorusi. W rzeczywistości zgromadzony potencjał militarny nie należy do rozbudowanych, niemniej wymaga ciągłego monitoringu.

Elementem polityki dryfowania wydaje się być redefinicja języka stosowanego w ideologicznym dyskursie, prowadzonych przez obóz Aleksandra Łukaszenki. W przekazach politycznych następuje zmiękczenie języka politycznego, co w społeczeństwie określane jest mianem „miękkiej białorutenizacji”. W oficjalnych wystąpieniach ma miejsce próba wzmocnienia tożsamości narodowej, podkreślenie odrębności interesów Mińska od profitów, jakie oczekuje Moskwa, z pierwiastkiem krytyki działań prowadzonych na Kremlu. Redefinicji uległ również retoryka wobec państw zachodnich. Decydenci skupieni wokół Łukaszenki coraz rzadziej krytykują Zachód, co można odczytywać jako próbę rekonstrukcji relacji pomiędzy Mińskiem a Brukselą. Od zmiany ideologii, opartej na elementach białoruskości i krytyce Kremla daleko jeszcze do systemowych, prodemokratycznych reform. „Rola prezydenta i koncepcja państwa pozostają [...] niezmiennie, [...] brak jest trójpodziału władz, a obszar działania dla społeczeństwa obywatelskiego [...] pozostaje wąski”¹¹⁹. Probiałoruskie slogany należy traktować w kategorii pomysłowego spektaklu, przedstawienia wyreżyserowanego przez Aleksandra Łukaszenkę. Niemniej próba przyjęcia kursu na białorutenizację nie zamyka skomplikowanego położenia prezydenta, choć może je poprawić. „Zepsute relacje z Zachodem, brak silnej tożsamości narodowej [...], a także ekonomiczna i energetyczna zależność od Rosji czynią Łukaszenkę bezbronnym wobec Kremla”¹²⁰.

O dużym prawdopodobieństwie zachowania dotychczasowego status quo przez ekipę Aleksandra Łukaszenki świadczy wyraźny marazm, a właściwie kryzys w środowiskach opozycyjnych. W dalszym ciągu, po-

wózów o 26%. Wymiana handlowa z UE obniżyła się o 2,5 miliarda dolarów, zaś z Eurazjatycką Unią Gospodarczą o 1,5 miliarda dolarów. Zadłużenie Białorusi wyniosło 13,6 miliarda dolarów, przy rezerwach walutowych w kwocie 5 miliardów dolarów. W 2016 roku co piąte przedsiębiorstwo białoruskie miało status nierentownego i wymagało potężnego wkładu finansowego oraz modernizacji. Zob. więcej: K. Kłysiński, *Iluzja władz a twarda rzeczywistość: drugi rok kryzysu gospodarczego na Białorusi*, Komentarze OSW, nr 233/2017, Wydawnictwo Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia, Warszawa 2017, s. 1-3.

¹¹⁹ P. Rudkouski, *Miękka białorutenizacja. Ideologia Białorusi w dobie konfliktu rosyjsko-ukraińskiego*, Komentarze OSW nr 253/2017, Wydawnictwo Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia, Warszawa 2017, s. 1.

¹²⁰ P. Rudkouski, *Miękka...*, s. 5.

mimo ponad dwudziestoletnich rządów „bački”, opozycja nie potrafi wyartykułować porozumienia dotyczącego wspólnego kandydata skutecznie konkurującego z obecnym prezydentem. Zarówno na politycznej scenie, jak i w świadomości społecznej opozycja nie stanowi jakiejkolwiek alternatywy dla Łukaszenki. „Obecnie polityczni oponenci Łukaszenki przypominają bardziej grupki dysydentów, niż stanowią rzeczywistą opozycję wobec władzy”¹²¹. O słabości opozycji świadczą chociażby: głębokie zróżnicowanie ideologiczne, bierność członków i brak perspektyw na zmianę pokoleniową (generacyjną). Nakładają się na to konflikty personalne, permanentne, wzajemne oskarżenia o destrukcję opozycji, kooperację ze służbami państwowymi i inne. Całokształt oskarżeń przedkłada się na słabnące poparcie społeczne i niski kapitał zaufania (według NISEPI zaufanie do opozycji deklaruje 18,8% respondentów, brak zaufania potwierdza 57,4%). Za utrzymaniem stanu obecnego przemawia również skostniałość białoruskiego społeczeństwa, które w większości nie jest gotowe do poniesienia kosztów reform, co więcej, bardziej niż opozycję obdarza zaufaniem obecnego prezydenta, widząc w nim (nie oponentach) remedium na czas kryzysu¹²². Wyraz nieudolności opozycji widoczny jest ponadto w nieumiejętnym wykorzystaniu negatywnych nastrojów społecznych, determinowanych rozlewającym się kryzysem ekonomicznym (72% Białorusinów jest zdania, że gospodarka ich kraju znajduje się w kryzysie, ponad 80% obawia się kolejnego spadku wartości rubla) oraz spadkiem zaufania wobec Aleksandra Łukaszenki (w krytycznym momencie – lawinowego spadku siły nabywczej białoruskiej waluty zaufanie do prezydenta deklarowało 20% badań)¹²³. Słabość sytuacji społeczno-ekonomicznej na Białorusi nie przekłada się na rosnącą popularność.

W przypadku Ukrainy „polityka wielosektorowości” oparta na balansowaniu pomiędzy Federacją Rosyjską a Wspólnotą Europejską, wydaje się wygasać, ewentualnie zmieniać kierunek balansu. „Polityce tej w 2014 roku położyła kres Rosja, anektując Krym i wywołując wojnę w Donbasie”¹²⁴. Konflikt na linii Kijów – Moskwa zredefiniował również świadomość społeczeństwa ukraińskiego, kreując również wśród najstarszej ludności ukraińskiej, postawy, jeśli nie wprost antyrosyjskie, to przynajmniej neutralne wobec Kremla. „Wojna wywołała gwałtowną ucieczkę od „rosyjskości”, wyrażającą się zarówno w polityce państwa [...], działalności środowisk intelektualnych i kulturotwórczych [...], jak i działaniach zwykłych ludzi [...]”¹²⁵. Wdrażana jednocześnie próba proeuropejskiego kursu napotyka szereg trudności, zarówno na płaszczyźnie systemowej, jak również społecznej. Co prawda władze ukraińskie rozpoczęły reorganizację wymiaru

¹²¹ T. Bakunowicz, *Gra...*, s. 2.

¹²² Tamże, s. 3.

¹²³ Tamże, s. 7.

¹²⁴ T.A. Olszański, *Ćwierćwiecze...*, s. 5.

¹²⁵ T.A. Olszański, *Wielka dekomunizacja. Ukraińska polityka historyczna czasu wojny*, „Punkt Widzenia” nr 65/2017, Wydawca Ośrodek Studiów Wschodnich, Warszawa 2017, s. 10.

sprawiedliwości, decentralizację państwa, reformę sektora energetycznego, jednak „[...] wprowadzane są z coraz bardziej widocznymi opóźnieniami, głównie ze względu na: silny opór środowisk, których interesy są zagrożone; rywalizację między różnymi graczami politycznymi o utrzymanie kontroli nad daną sferą działalności państwa, [...], wpływy oligarchów [...], niewydolność i korupcję ukraińskiej biurokracji”¹²⁶. Z perspektywy społeczeństwa ukraińskiego elementarną trudnością w przyjęciu proeuropejskiego wektora w polityce zagranicznej Ukrainy jest postawa Brukseli wobec aktualnej sytuacji nad Dnieprem. „Wojna umocniła żywe już poczucie, że Ukraina jest osamotniona na arenie międzynarodowej i może liczyć wyłącznie na siebie. Rośnie też przekonanie, że w obecnej sytuacji [...] Ukraina nie ma [...] szans na członkostwo ani w NATO, ani w Unii Europejskiej”¹²⁷. Perturbacje wewnętrzne i zewnętrzne Ukrainy „uruchomiły” proces wdrożenia i zakorzenienia nowej narracji historycznej, kształtującej zbiorową pamięć i tożsamość społeczeństwa ukraińskiego opartą na silnym, narodo-wo-ukraińskim akordzie. Świadczą o tym badania dotyczące miejsca Ukrainy w II wojnie światowej oraz stosunku do Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA). W opinii ponad połowy ukraińskich respondentów UPA jest, jak dotąd, w historii Ukrainy, jedyną organizacją, faktycznie walczącą o niepodległość państwa ukraińskiego. Jednocześnie trudno precyzyjnie określić, która strona (polska czy ukraińska) jednoznacznie odpowiada za straty i krzywdy, wyrządzone podczas wojny¹²⁸.

Barierą na drodze do Europy może być również wewnętrzna rozgrywka politycznych ugrupowań Ukrainy (klanów polityczno-oligarchicznych), konkurujących ze sobą o wpływy lub umacniających pozycję na arenie politycznej. Ugrupowania skutecznie wykorzystują atmosferę społeczną, w której wiodącym tematem, odsuwającym na boczny tor kwestie społeczno-gospodarcze, jest aktualna sytuacja na terytorium działań wojennych. „Nastroje społeczeństwa, w tym jego elit politycznych, są ściśle zależne od sytuacji wokół Donbasu, co m.in. odsuwa na dalszy plan niezadowolenie z pogorszenia warunków życia, a wyraża się niemal brakiem protestów na tle ekonomicznym”¹²⁹. Jednocześnie daje się zaobserwować niechęć wobec politycznych działań, zmierzających do wykorzystywania konfliktu zbrojnego jako argumentu za spowolnieniem reform systemowych, w tym społecznie wyartykułowanej deoligarchizacji. Sytuację komplikuje trudne położenie ukraińskiej opozycji, skutecznie marginalizowanej przez obóz rządzący. „Partie opozycyjne nie umieją odnaleźć się w obecnej sytuacji i stawione są na [...] zamrożenie sceny partyjnej w obecnym kształcie [...]”¹³⁰. Co więcej, strategicznym działaniem obozów politycznych wydaje

¹²⁶ W. Konończuk, T. Iwański, T. Olszański, P. Żochowski, *Wyboista droga. Trudny proces ukraińskich reform*, Komentarze OSW nr 192/2015, Wydawnictwo Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia, Warszawa 2015, s. 1.

¹²⁷ T.A. Olszański, *Wielka...*, s. 11.

¹²⁸ Por. Tamże, s. 15.

¹²⁹ T.A. Olszański, *Ukraińska polityka: układ sił po trzech latach wojny*, Komentarze OSW nr 238/2017, Wydawnictwo Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia, Warszawa 2017, s. 1.

¹³⁰ T.A. Olszański, *Ukraińska...*, s. 2.

się blokada proeuropejskich inicjatyw reformatorskich. Dla przykładu „[...] kierunkiem zakulisowych działań jest uniemożliwienie powstania silnego ugrupowania popierającego reformowanie kraju według wzorców europejskich [...]. Rewolucja [...] nie doprowadziła do powstania silnego ugrupowania [...] zdolnego wymuszać realizację jej programu”¹³¹.

Elementem hamującym uniezależnienie od Federacji Rosyjskiej może być siła i zakres gospodarczych powiązań pomiędzy Kijowem a Moskwą, czego dowodem są: po pierwsze, zależność surowcowa, po drugie, liczby obrazujące wartość ekonomicznych relacji. „Ukraina przewidywała, że straci od 150 do 500 miliardów wskutek zaprzestania handlu z Rosją, która [...] zacznie gospodarczo bojkotować Ukrainę, a w wariancie ostrym ogłosi formalne sankcje”¹³². Co więcej, władzom na Kremlu nie przeszkadzają polityczno-oligarchiczne sieci relacji, oplatające ukraińską gospodarkę, których likwidacji oczekują z kolei decydenci z Brukseli. W dodatku Wspólnota Europejska nie jest w stanie udzielić finansowego pakietu pomocowego, rekompensującego ewentualne sankcje gospodarcze ze strony Federacji. „Rosja z kolei zaoferowała jej (Ukrainie – tu D.B.) 15 miliardów kredytu i znaczne obniżenie ceny gazu, [...] gdyby zrezygnowała ona z eurointegracji”¹³³.

Reasumując, wyreżyserowanie określonych scenariuszy w dużym stopniu zależy do samych władz, zarówno białoruskich, jak również ukraińskich. O ile w przypadku Ukrainy obóz władzy musi wziąć pod uwagę środowiska oligarchiczne i przychylność Europy, o tyle brak partii władzy w parlamencie białoruskim pozwala Aleksandrowi Łukaszence swobodniej decydować o wektorze polityki wewnętrznej i zewnętrznej. „Na Białorusi oficjalnie zarejestrowanych jest kilka partii politycznych, popierających politykę władz [...]. Są to jednak formacje fasadowe, niemające żadnego znaczenia w życiu politycznym państwa. Łukaszenka swoją władzę oparł na zhierarchizowanym systemie tzw. wertykali, złożonym z lojalnej nomenklatury, urzędników i rozbudowanego aparatu bezpieczeństwa”¹³⁴.

Analizując meandry relacji Ukraina – Białoruś – Unia Europejska – Rosja, nie można pominąć pierwiastka społecznego, wyrażanego między innymi w nastrojach, deklaracjach oraz preferencjach obywateli. Sytuacja wewnętrzna i zewnętrzna, w tym stan gospodarki (a tym samym poziom życia) oraz kierunek i dynamika posunięć politycznych oddziałują na przemiany świadomości i tożsamości obywateli. Z roku na rok wśród obywateli ukraińskich rosną antyrządowe i antysystemowe nastroje społeczne, „[...] zaufanie do prezydenta spadło z 30% do zaledwie 10% [...]. Co więcej, ponad 2/3 populacji uważało, że władza nie dba o interesy narodowe”. Z przeprowadzonych badań wynika również, że niezadowolenie z władzy jest tym, co, oprócz trudności życia codziennego, najbardziej łączy społec-

¹³¹ Tamże, s. 4.

¹³² J. Felsztynski, M. Stanczew, *Trzecia...*, s. 188.

¹³³ Tamże, s. 188.

¹³⁴ T. Bakunowicz, *Gra...*, s. 1.

czeństwo ukraińskie¹³⁵. Równie istotne jak nastroje i zaufanie społeczne są geopolityczne orientacje i deklaracje wyrażane przez ukraińskich obywateli. O ile w 2005 roku pozytywne nastawienie do integracji Ukrainy z Unią Europejską, jak również Federacją Rosyjską, było na zbliżonym poziomie i oscylowało w okolicach 50%, o tyle po 2014 roku miał miejsce radykalny wzrost zwolenników włączenia Ukrainy do UE (około 60%), przy jednoczesnym spadku aprobaty do integracji z Rosją (20-30%)¹³⁶. W dodatku na ukraińskiej, prozachodniej elicie politycznej ciąży obowiązek zapamiętania i wyciągnięcia wniosków z lekcji dotyczącej pomarańczowej rewolucji i sporu w obozie rządzącym. Nie należy zapominać, że dekompozycja „obozu pomarańczowych” i konflikt na linii Wiktor Juszczenki – Julia Tymoszenko doprowadziły do wyboru opcji prorosyjskiej i pogłębiającej się oligarchizacji kraju. Jednorazowy fakt może przyjąć formę permanentnego scenariusza, który pogrzebie jakiejkolwiek możliwości akcesji do struktur euroatlantyckich.

2.4. Partnerstwo Wschodnie w strukturze sieci – europeizacja czy peryferyzacja?

Kierunek geopolitycznej orientacji państw Europy Wschodniej zależy, jak wcześniej wspomniano, od zainteresowania i strategii działania aktorów zarówno ze strony Moskwy, jak i Brukseli. W przypadku Unii Europejskiej istotne znaczenie przypisuje się programowi Partnerstwa Wschodniego (w skrócie PW), zainicjowanemu w 2009 roku przez Polskę i Szwecję¹³⁷. Inicjatywa Partnerstwa Wschodniego od samego początku postrzegana jest przez pryzmat oczekiwań, stanowisk oraz opinii różniących się w zależności od państw objętych programem. „O ile Kijów naciska na sformułowanie nowych, ambitnych celów programu, [...] zdecydowanie dąży do uzyskania gwarancji perspektywy członkostwa, o tyle Mińsk, który nie aspiruje do struktur europejskich, postrzega PW jako praktyczny instrument do rozwijania stosunków z UE”¹³⁸. Dodatkowa trudność, w przypadku Republiki Białoruskiej, wynika z nakładających się na siebie perturbacji wewnętrznych i zewnętrznych. Po pierwsze, brak jest narodotwórczego pierwiastka, na kanwie którego możliwe byłoby kreowanie współpracy odnoszącej się do elementów białorutenizacji. „Brak [...] silnej i powszechnej białoruskiej tradycji narodowej, przytłumionej 200 latami rusyfikacji i 70 sowietyzacji,

¹³⁵ Zob. I. Sadowski, *Przemiany świadomości i tożsamości współczesnego społeczeństwa ukraińskiego w świetle badań sondażowych. Przyczynek do studiów nad genezą i skutkami konfliktu społeczno-politycznego* [w:] M. Bieńkowska, W. Żelazny, *Pogranicza. Księga Jubileuszowa Profesora Andrzeja Sadowskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2015, s. 341.

¹³⁶ I. Sadowski, *Przemiany...*, s. 346.

¹³⁷ Zob. więcej: D. Błaszczak, S. Tur, *Partnerstwo Wschodnie w sieciach relacji* [w:] G. Główna, R. Sobiecki (red.), *Przedsiębiorstwo w strukturach sieci. Doświadczenia i perspektywy rozwoju w Europie Środkowej i Wschodniej*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2016, s. 265-280.

¹³⁸ K. Kłyński, T. Iwański, K. Całus, *Ukraina...*, 11.12.2017.

czyni z tego państwa słabego partnera [...] w ramach [...] nurtu polskiej polityki wschodniej, zmierzającej do zablokowania prób odtwarzania dominacji Moskwy [...]”¹³⁹. Po drugie, z chwilą oddalenia perspektywy przejścia władzy na Kremlu przez Aleksandra Łukaszenkę (w ramach tzw. Związku Białorusi i Rosji – przyp. D.B.) władze w Mińsku podjęły próbę polityki wielowektorowości, zmierzającej do poszukiwania sojuszników w oddalonych Wenezueli, Chinach czy Iranie. Ewentualne powodzenie tego procesu może zepchnąć UE na boczny tor, przekreślając jej wizerunek atrakcyjnego partnera geopolitycznego.

Idea Partnerstwa Wschodniego, w opinii członków Wspólnoty Europejskiej, ma być elementem polityki „otwartych drzwi”, prowadzonej w stosunku do państw Europy Wschodniej. „Pominięcie w Partnerstwie Wschodnim „twardej” agendy bezpieczeństwa [...] ma pozwolić na wykorzystanie „miękkiej siły” UE i pośrednio przyczynić się do poprawy bezpieczeństwa w regionie. Projekt nie jest strategią rozszerzania, choć nie wyklucza, że państwa nim objęte mogą stać się kiedyś członkami UE”¹⁴⁰. Inaczej mówiąc, „Idea utworzenia Europejskiej Polityki Sąsiedztwa była związana z poszukiwaniem równowagi między dwiema koniecznościami: zaoferowania sąsiadom UE konkretnych korzyści ze współpracy z Unią [...] oraz uniknięcia obietnicy członkostwa wobec krajów, które nie spełniają standardów europejskich [...]”¹⁴¹. Z perspektywy polskiej polityki zagranicznej na projekt Partnerstwa Wschodniego należy patrzeć dwutorowo: po pierwsze jako na szansę Warszawy na zajęcie kluczowego miejsca w geostrategicznych działaniach Wspólnoty Europejskiej, po drugie jako „istotny głos” w poszerzaniu Unii o kolejne państwa zainteresowane współpracą z Europą Zachodnią. „Polska, podobnie jak wiele innych członków UE opowiadających się za dalszym poszerzeniem UE [...] traktuje Partnerstwo Wschodnie jak pragmatyczną odpowiedź na „zmęczenie rozszerzeniem”¹⁴². Ze strony Rosji europejska inicjatywa zaowocowała falą ostrej krytyki pod adresem ojców założycieli Partnerstwa, tym bardziej, że swoim zasięgiem obejmuje ono strefę, w której Kreml próbuje odbudować postsowiecką strefę wpływów. W opinii Dmitrija Miedwiediewa „Każde partnerstwo jest lepsze od konfliktu, jednak martwi nas, że ze strony niektórych państw podejmowane są próby wykorzystania tej struktury jako partnerstwa przeciwko Rosji”¹⁴³. W tym samym czasie odpowiedzią Kremla na działania podejmowane przez

¹³⁹ P. Żurawski vel Grajewski, *Polska polityka wschodnia 1989-2015. Wymiar narodowy i unijny*, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2016, s. 120.

¹⁴⁰ T. Kapuśniak, T. Olejarsz, *Partnerstwo Wschodnie w stosunkach Unia Europejska – Federacja Rosyjska* [w:] T. Kapuśniak (red.), *UE – USA – NATO a Federacja Rosyjska*, Wydawnictwo Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej, Lublin 2010, s. 24-25.

¹⁴¹ P. Marcinkowska, *Europejska Polityka Sąsiedztwa. Unia Europejska i jej sąsiedzi – wzajemne relacje i wyzwania*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2011, s. 17.

¹⁴² T. Kapuśniak, T. Olejarsz, *Partnerstwo...*, s. 30.

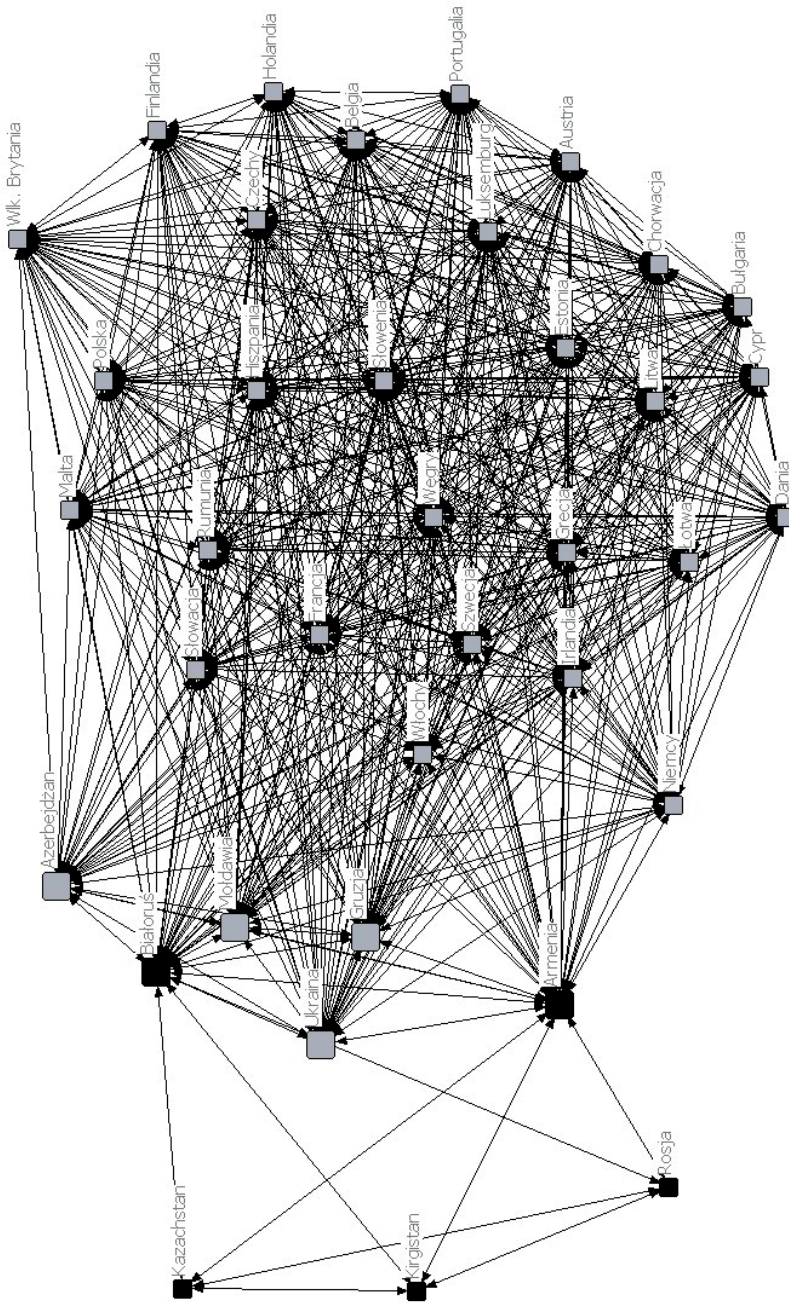
¹⁴³ Miedwiediew: *Partnerstwo Wschodnie nie może być partnerstwem przeciwko Rosji*, <https://www.wprost.pl/162037/Miedwiediew-Partnerstwo-Wschodnie-nie-moze-byc-partnerstwem-przeciwko-Rosji>, 12.12.2017.

Unię Europejską jest Eurazjatycka Unia Gospodarcza (w skrócie EUG – ryc. 3-4), będąca kolejną próbą odbudowy postradzieckiej strefy wpływów.

Negatywnie na efektywność kreowania sieci powiązań w ramach Partnerstwa Wschodniego wpływa niewielka presja społeczna w stosunku do władz poszczególnych państw, skoncentrowanych wokół Partnerstwa. Pogłębianie integracji europejskiej w większości krajów nie przedkłada się na wzrost poparcia społecznego, nie gwarantuje wygranej w wyborach. Dla znaczącej części obywateli Europy Wschodniej instrumenty takie jak: Europejska Polityka Sąsiedztwa czy Partnerstwo Wschodnie to obco brzmiące nazwy, niemające jakiegokolwiek związku z ewentualnymi korzyściami. Zróżnicowany jest również system oceny wschodniego sąsiedztwa w agendach unijnych. Poszczególni aktorzy UE spoglądają na Europę Wschodnią z odmiennych perspektyw, co w konsekwencji powoduje brak ponadindywidualnego głosu, które wyrażałoby wspólne stanowisko Unii. Z punktu widzenia interesów Brukseli wymiar wschodni ma drugorzędne znaczenie – nie przynosi tak wymiernych korzyści ekonomicznych czy politycznych jak na przykład relacje ze Stanami Zjednoczonymi, Chinami czy Rosją. „Myślenie o wschodnim sąsiedztwie przez decydentów UE jest technokratyczne i pozbawione wrażliwości na specyfikę państw, do których działania Unii są skierowane”¹⁴⁴. Analiza trajektorii powiązań pomiędzy Unią Europejską a Europą Wschodnią prowadzi do pytania o kierunek przyszłych działań Partnerstwa Wschodniego oraz efekt finalny, który w skrajnej postaci może przyjąć formę europeizacji lub peryferyzacji. Odpowiedź na pytanie tkwi zarówno w polityce Wspólnoty Europejskiej, jak również państw Europy Wschodniej.

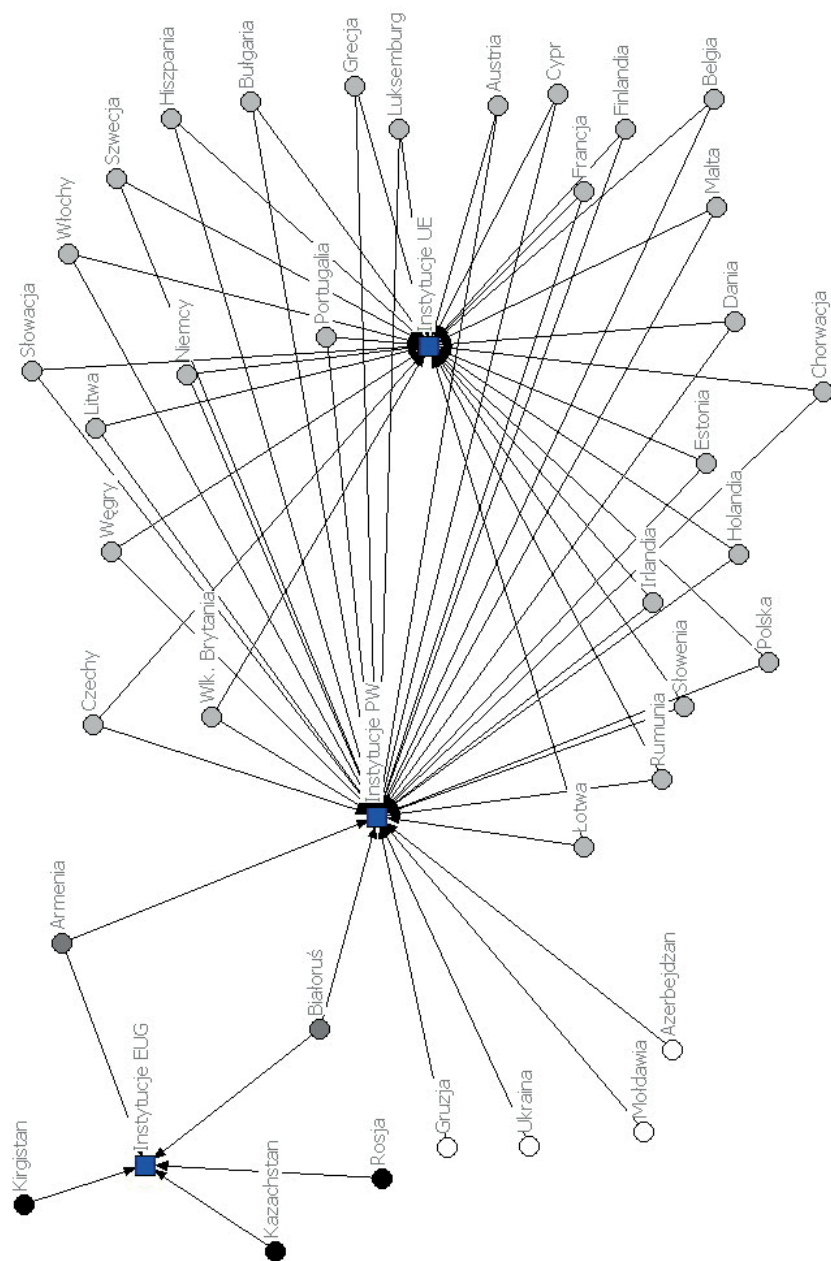
¹⁴⁴ A. Gil (red.), *Co po ULB? Polityka wschodnia Polski wobec sąsiadów w nowych uwarunkowaniach* nr 1/2012, Wydawnictwo Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, Lublin 2012, s. 47.

Ryc. 3. Sieć państw tworzących Unię Europejską, Partnerstwo Wschodnie i Euroazjatycką Unię Gospodarczą



Źródło: opracowanie własne. Zob. również: D. Błaszczak, S. Tur, Partnerstwo Wschodnie w sieciach relacji, [w:] G. Głowska, R. Sobiecki (red.), Przedsiębiorstwo w strukturach sieci. Doświadczenie i perspektywy rozwoju w Europie Środkowej i Wschodniej, Wydawnictwo KUL, Lublin 2016, s. 265-280.

Ryc. 4. Sieć Unia Europejska, Partnerstwo Wschodnie i Euroazjatycka Unia Gospodarcza – państwa i instytucje



Źródło: opracowanie własne. Zob. również: D. Błaszczak, S. Tur, Partnerstwo Wschodnie w sieciach relacji, [w:] G. Głowska, R. Sobiecki (red.), Przedsiębiorstwo w strukturach sieci. Doświadczenie i perspektywy rozwoju w Europie Środkowej i Wschodniej, Wydawnictwo KUL, Lublin 2016, s. 265-280.

Istotny problem, z punktu widzenia Brukseli, leży w odmiennej ścieżce rozwoju poszczególnych państw – dla przykładu Republika Białorusi na chwilę obecną nie wykazuje jakiegokolwiek chęci akcesji do Unii Europejskiej, opierając politykę zagraniczną na zasadzie maksymalnego wykorzystania zasobów Unii przy jak najmniejszych nakładach ze strony Mińska. Równie niepewne są sygnały płynące z Kijowa. „Ukraina nie podjęła konsekwentnej polityki reform, a pytanie o jej przyszłość zarówno w kategoriach cywilizacyjnych, jak i geopolitycznych jest wciąż otwarte”¹⁴⁵. Permanentny impas w określeniu strategicznego partnerstwa jest po części pokłosiem ostatnich rewolucji ukraińskich, które zaowocowały chaosem, a następnie kryzysem politycznym.

Ocena Europejskiej Polityki Sąsiedztwa, w tym Partnerstwa Wschodniego, nie jest jednoznaczna. W dalszym ciągu trudne do określenia jest, czy projekt PW to „udawane rozszerzenie” Wspólnoty Europejskiej, czy niedoceniany, zwłaszcza przez Europę Wschodnią, instrument¹⁴⁶. W tym miejscu pojawia się również przywoływany wcześniej temat Polski na arenie międzynarodowej. Czy państwo polskie jest skutecznym graczem? Z pewnością należy podkreślić, że „[...] to Polska miała zdecydowanie największy potencjał, wiedzę i doświadczenie, aby sformułować w pełni rozwiniętą i spójną koncepcję ułożenia relacji z unijnymi wschodnimi partnerami [...]”¹⁴⁷. Z drugiej strony w obrębie Unii nie brak państw, opowiadających się za dotychczasową linią polityczną, opartą na dewizie *Russia first policy*. W miarę upływu czasu podejście Polski stało się ambiwalentne – po początkowym okresie euforii nastąpiło pogorszenie nastrojów, co nie oznacza całkowitego zahamowania współpracy, ale nie wyklucza też redefinicji relacji Wschód – Zachód. Jej determinantami będzie dyskusja dotycząca granic Europy, koniunktury politycznej i gospodarczej oraz gotowości do modernizacji systemowej państw objętych Partnerstwem. Na uwagę zasługuje rosnąca wśród brukselskich elit świadomość konieczności wdrożenia polityki „obrotowych drzwi” czy inaczej – „zmiennej geometrii” polegającej na kreowaniu międzypaństwowych, międzyorganizacyjnych sieci powiązań i relacji. „Dla krajów opowiadających się za „silną” polityką sąsiedztwa [...], w tym dla Polski, „zmienna geometria” oznacza interesujące możliwości [...]”. W myśl tej koncepcji możliwe byłoby stworzenie swoistej „poczkalni” poza „rdzeniem” Unii, w której świeżo upieczeni członkowie oczekiwaliby na uzyskanie pełnoprawnego statusu”¹⁴⁸. Na istotne znaczenie Partnerstwa Wschodniego, jak również zacieśniania polityki pomiędzy UE a Europą Wschodnią, zwracają uwagę sami Polacy, którzy w przeważającej części (64%

¹⁴⁵ A. Szeptycki, *Stosunki polsko-ukraińskie: od tryumfu „pomarańczowej rewolucji” do Russia first Policy*, „Sprawy Międzynarodowe” nr 3(LXIII)/2010, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2010, s. 5

¹⁴⁶ Por. B. Woźniak, *Europejska Polityka Sąsiedztwa: „udawane rozszerzenie” czy niedoceniany instrument?*, „Sprawy Międzynarodowe”, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych nr 3(LX)/2007, s. 77-90.

¹⁴⁷ B. Woźniak, *Europejska...*, s. 85.

¹⁴⁸ B. Woźniak, *Europejska...*, s. 89.

respondentów w badaniach CBOS) deklarują poparcie dla intensyfikacji relacji pomiędzy Brukselą a uczestnikami Partnerstwa Wschodniego¹⁴⁹.

Równie niepewna i mało przewidywalna wydaje się być cała polityka wschodnia realizowana przez Polskę, pomimo szerokiej aprobaty ze strony większości politycznych obozów, organizacji i stowarzyszeń. W relacjach z Federacją Rosyjską utrzymuje się wyraźny pat, w stosunkach polsko-białoruskich, pomimo rządowej deklaracji o współpracy trudno zauważyć większe zmiany, zaś „wczorajszy postęp” w relacjach Warszawa-Kijów jest dzisiaj kumulacją niepewności i asymetrii. Pomimo że przyczyn tego stanu rzeczy należy upatrywać zarówno po stronie polskiej, jak również białoruskiej i ukraińskiej, nie możemy zapomnieć, że „[...] polityka wschodnia jest polityką perswazji i dawania przykładu, w ostateczności to nie my zadecydujemy o jej wynikach”¹⁵⁰.

W toku postępowania badawczego dokonano weryfikacji przyjętych wcześniej hipotez badawczych. Wyniki analizy sieci w zupełności potwierdziły założenia pierwszej hipotezy. Sieci współpracy rozciągnięte i oplatające pogranicza Polski są bardziej rozbudowane aniżeli struktury na pograniczach Białorusi i Ukrainy, cechuje je większy stopień węzła, tym samym większa ilość relacji wchodzących i wychodzących. Zainicjowane połączenia, szczególnie w przypadku pograniczy w zachodniej i południowej części Polski, mają bardziej intensywny charakter, o czym świadczy, jak już wspomniano, wskaźnik siły tych relacji (ryc. 2). Analiza nie potwierdziła w zupełności hipotezy drugiej. Z tabeli oraz ryciny nr 1 wynika, że podmioty, w tym przypadku euroregiony, realizujące największą ilość projektów nie należą do węzłów najbardziej rozbudowanych, o największym stopniu węzła, sile relacji, gęstości sieci itd. W odniesieniu do hipotezy trzeciej, należy potwierdzić, że dynamika i zakres relacji sieciowych zależą od rodzaju granicy (otwarta versus zamknięta) czy zaawansowania procesu transformacji politycznej, społecznej i ekonomicznej. Zależność ta wyjaśnia, dlaczego relacje na pograniczach Polski są bardziej dynamiczne i rozbudowane aniżeli na Białorusi (brak jakichkolwiek załączków transformacji systemowej) czy Ukrainie (transformacja przyjmuje stan daleki od oczekiwanego). Co ciekawe, to na zamkniętej granicy wschodniej, euroregiony wykazują większą aktywność (mierzoną liczbą zrealizowanych projektów) aniżeli na granicy zachodniej. W nawiązaniu do hipotezy czwartej należy zgodzić się z założeniem, że stan zaangażowania jednostek subpaństwowych w rozwój współpracy jest zróżnicowany, a przy tym zdeterminowany przez takie procesy jak: europeizacja, próba odrodzenia prozachodniej świadomości społecznej na Ukrainie, stan obecny i perspektywy rozwoju polityki wschodniej itd., szeroko opisanych w tej części rozdziału.

¹⁴⁹ B. Roguska, *Przed szczytem Partnerstwa Wschodniego w Wilnie*, Raport z badań nr BS/158/2013, Centrum Badań Opinii Społecznej, Warszawa 2013, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_158_13.PDF, 11.12.2017.

¹⁵⁰ Z. Najder, *Główne problemy polityki wschodniej Polski* [w:] A. Gil, T. Kapuśniak (red.), *Polityka wschodnia Polski. Uwarunkowania, koncepcje, realizacja*, Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, Lublin 2009, s. 75.

Rekapitułując, polityka wschodnia UE, pomimo szeregu barier i trudności (brak jednoznacznego stanowiska wszystkich członków Wspólnoty, rozminięte kierunki polityki zagranicznej państw Europy Wschodniej, neoimperialna polityka Rosji, rywalizacja o strefę wpływów poprzez zainicjowanie Eurazjatyckiej Unii Gospodarczej i inne) dla państw minimalnie ukierunkowanych na wartości europejskie stanowi gwarancję, lub przynajmniej szansę, uniezależnienia się od wpływów Kremla. Jej atutem jest również szansa wejścia na ścieżkę prozachodniego kursu geopolitycznego. Dotyczyć to może każdego państwa, nawet rządzonej twardą ręką Białorusi, z której, pomimo niepowodzenia próby europeizacji, wydają się wpływać gesty otwartości na innych, czego przejawem jest akceptacja przez Aleksandra Łukaszenkę ruchu bezwizowego¹⁵¹. Wdrożenie Partnerstwa Wschodniego może być odebrane w kategoriach sukcesu polskiej polityki zagranicznej, choć, w opinii niektórych analityków, nie przynosi za sobą wymiernych, oczekiwanych korzyści, przede wszystkim jednoznacznej deklaracji Brukseli o perspektywie członkostwa w UE. Z drugiej strony sukcesem polityki wschodniej może być próba oderwania lub osłabienia związków państw postsowieckich z Federacją Rosyjską, co zdaniem T.G. Grosse, jest spełnieniem, postulowanego przez J. Giedroycia, strategicznego celu polskiej polityki, zmierzającego do wyhamowania neoimperialnych zakusów W. Putina¹⁵². Faktem jest, że niezależnie od stanu transformacji czy modernizacji państw postkomunistycznych oraz stanowiska Polski wobec Europy Wschodniej należy mieć na uwadze głos Parlamentu Europejskiego. Należy pamiętać, że permanentna ambiwalencja w działaniach Brukseli w ramach Partnerstwa Wschodniego skazuje na niepowodzenie całą politykę wschodnią, prowadzoną przez Unię Europejską, przyznając prymat władzy chłodnej, ekspansywnej, niepohamowanej i trudnej do przewidzenia polityce Kremla.

¹⁵¹ Mowa o dekreтах zezwalających na wjazd bez wizy, na okres 10 dni, do obwodów grodzieńskiego i brzeskiego.

¹⁵² Zob. więcej: T.G. Grosse, *Tragedia państw peryferyjnych, czyli o geopolitycznych dylematach Polski w Unii Europejskiej* [w:] T. Zarycki (red.), *Polska jako peryferie*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2016, s. 39-40. Autor pisze, że: „Taka polityka nawiązywała do spuścizny intelektualnej m.in. Jerzego Giedroycia i Juliusza Mieroszewskiego, według których celem strategicznym polskiej polityki powinno być osłabianie Rosji np. poprzez stopniowe „odrywanie” od niej wschodnich sąsiadów Polski (...)”, T.G. Grosse, *Tragedia...*, s. 40.

Gospodarka w sieciach relacji Polski, Białorusi i Ukrainy

3.1. Meandry polsko-białoruskiej i polsko-ukraińskiej współpracy gospodarczej

Prawidłowa bilateralna współpraca transgraniczna nie ogranicza się tylko do aspektu kulturalnego czy politycznego. Jej trzon stanowi również wymiana gospodarcza, która na bazie lokalnych czynników, uzupełnianych międzynarodowymi determinantami i globalnymi trendami skutecznie kreuje rozwój regionów przygranicznych, oparty na ekonomicznych zyskach i dobrosąsiedzkich relacjach warunkujących szeroko rozumiany kapitał społeczny. Istotne znaczenie dla rozwoju współpracy gospodarczej przy wschodniej granicy Polski przypisać należy czynnikom egzo- i endogenicznym. Jednym z priorytetów Unii Europejskiej jest minimalizacja oddziaływania granic państwowych jako barier występujących nie tylko pomiędzy państwami członkowskimi Wspólnoty Europejskiej, ale również z sąsiadującą na zewnątrz Ukrainą i Białorusią. Geopolityka na linii Wschód – Zachód, pomimo nieustających perturbacji, w dalszym ciągu traktuje Republikę Białorusi i Ukrainę jako gospodarczą bramę atrakcyjną zarówno dla przedsiębiorstw ze Wschodu, jak również inwestorów i właścicieli firm ulokowanych na obszarze Wspólnoty Europejskiej.

Istotnym czynnikiem jest obecność instytucji i organizacji ukierunkowanych na wartości i zachowania prorynkowe. „Mając na uwadze przyszłe potencjalne korzyści regionu, niezbędne staje się uruchomienie wyprzedzającego strategicznego myślenia o przyszłych zmianach”¹⁵³. Okazją do tego mogą być relacje handlowe, ukierunkowane na zysk. „Więzi funkcjonalne w regionie transgranicznym ożywają w okolicznościach, gdy dochodzą do

¹⁵³ M. Ciechocińska, *Wybrane problemy współpracy transgranicznej w latach 90. na przykładzie regionu południowego Podlasia i zachodniego Polesia* [w:] M. Ciechocińska (red.), *Z badań nad problemami współpracy Transgranicznej. Podlasie w warunkach transformacji systemowej*, Wydawnictwo Akademii Podlaskiej, Siedlce 2000, s. 15-16.

głosu wspólne interesy”¹⁵⁴. Jest to szczególnie istotne po stronie białoruskiej i ukraińskiej, przed którą w mniej lub bardziej określonej perspektywie czasowej zaistnieje konieczność reform, przeobrażających fundamenty nieefektywnego, nierynkowego systemu gospodarczego. O ile w przypadku Ukrainy można już mówić o pierwocinach rynkowego systemu ekonomicznego, z intensywną prywatyzacją i restrukturyzacją, o tyle gospodarka białoruska w dalszym ciągu przybiera formułę nakazowo-rozdzielczą ze ściśle kontrolowaną prywatyzacją. Zarówno w modelu ukraińskim, jak również białoruskim „eksperymentem” gospodarczym jest szereg barier i trudności, sprowadzając obydwie gospodarki do peryferyjnych, jeśli nie archaicznych systemów w Europie. Na tym tle głęboko zaawansowana gospodarka rynkowa w Polsce, oparta na zasadach wolności gospodarczej, posiadania i poszanowania własności prywatnej oraz szeroko zakrojonej prywatyzacji może być inspiracją do modernizacji ekonomicznych systemów przez decydentów z Mińska i Kijowa. Nie można zapomnieć, że przedsiębiorczość, w tym szeroko pojęta prywatna działalność gospodarcza, może rozwijać się oraz podejmować decyzje zarówno w kontekście czynników geopolitycznych i zmian makroekonomicznych, jak również uwarunkowań mezo- i mikroekonomicznych. Należy przez to rozumieć m.in: wysokie wskaźniki gospodarcze, kluczowe pozycje w rankingach międzynarodowych (dotyczące korupcji, wolności gospodarczej itd. – zob. tab. 2), permanentne do-brosądzkie relacje oraz powiązania.

Tabela 2. Wybrane wskaźniki społeczno-ekonomiczne Polski, Białorusi i Ukrainy

wskaźnik	Polska	Białoruś	Ukraina
indeks korupcji*	62 pkt (29 miejsce)	40 pkt (79 miejsce)	29 pk (131 miejsce)
wskaźnik wolności ekonomicznej**	68,3 pkt (45 miejsce)	58,6 pkt (104 miejsce)	48,1 pkt (166 miejsce)
PKB per capita ***(USD)	15.049	6.219	2.906
stopa bezrobocia***	6,6%	0,8%	8,9%
indeks rozwoju spo- łecznego****	0,855 (36 miejsce)	0,796 (52 miejsce)	0,743 (84 miejsce)
inflacja***	2,1%	4,5%	14,1%
stopa procento- wa***	1,5%	10,5%	16%

Źródło: * indeks korupcji wśród 176 państw świata, według Transparency International w 2016 roku, www.transparency.org/news/faeture/corruption.perceptions_index_2016, 18.01.2018; ** wskaźnik wolności ekonomicznej w obrębie 180 państw – 2017, www.heritage.org/index/ranking, 18.01.2018. *** <https://pl.trading.economics.com>, 12.11.2018, **** hdr.undp.org/en/composite/HDI – indeks rozwoju społecznego w obrębie 188 państw, 12.11.2018.

¹⁵⁴ Tamże, s. 21.

W przypadku Ukrainy swoista pięta Achillesowa to utrzymujące się, a jednocześnie nakładające na siebie procesy korupcji, oligarchizacji i „dzikiej” prywatyzacji. Następstwem tego jest, przybierające różną dynamikę i różną skalę, zawłaszczanie państwa i gospodarki przez zbliżone do obozu władzy grupy polityczno-biznesowe. „Władze Ukrainy utraciły swój [...] zapal reformatorski, zaś większość parlamentarna często przyjmuje ustawodawstwo szkodzące walce z korupcją”¹⁵⁵. Działania te stanowią odpowiedź na oczekiwania lobbujących w ukraińskim parlamencie oligarchów, dla których radykalne zmiany w zakresie sądownictwa i walki z korupcją stanowią zagrożenie dla prowadzonej działalności biznesowej, licznych powiązań i układów. „Coraz bardziej widoczny jest opór większość klasy politycznej i różnych grup interesu obawiających się, że reforma antykorupcyjna nie pozwoli im na prowadzenie biznesów według starych schematów”¹⁵⁶. Na uwagę zasługuje fakt niskiej efektywności organów ścigania, szczególnie prokuratury, co przedkłada się na dysproporcję pomiędzy ilością wszczętych postępowań a liczbą osób skazanych w tych postępowaniach.

W samym tylko 2016 roku na 8000 spraw skazano 362 osoby, z czego wobec pięciu zastosowana została kara pozbawienia wolności¹⁵⁷. Działalność kontrolną utrudnia również niewielka skuteczność w zakresie weryfikacji oświadczeń majątkowych, do złożenia których zobowiązani są urzędnicy wszystkich szczebli, w tym parlamentarzyści. Na ponad 1,1 miliona złożonych oświadczeń weryfikacji poddano zaledwie 100 deklaracji¹⁵⁸. Sytuację w ukraińskiej gospodarce obrazuje zakres zależności od pomocy instytucji finansowych oraz agend UE. Tylko do 2017 roku państwo ukraińskie otrzymało 2,8 miliarda euro pomocy ze środków Wspólnoty Europejskiej oraz 8,4 miliarda dolarów, przyznanych przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy¹⁵⁹. Wspomniany wcześniej problem korupcji oraz polityczno-biznesowych powiązań jest następstwem kilku elementarnych procesów (m.in. wspomnianej wyżej prywatyzacji i deoligarchizacji), jakie na ukraińskiej scenie polityczno-gospodarczej Ukrainy realizowano od początku transformacji. W efekcie powstał układ silnej zależności elity władzy od elit biznesu, przejawiający się we wzajemnych powiązaniach i działaniach, np. finansowaniu kampanii czołowych partii i polityków w zamian za ustawy oraz regulacje prawne zgodne z oczekiwaniami oligarchów. W opinii wielu obserwatorów oraz analityków sytuacji na Ukrainie nie należy, w najbliższym czasie, oczekiwać demontażu obecnego układu, można natomiast mówić o obecności starego systemu w „nowej” Ukrainie. Określa się to również mianem deoligarchizacji, polegającej na maksymalizacji wpływów przez klany biznesowe, żyjące w symbiozie z aktualną władzą¹⁶⁰.

¹⁵⁵ P. Żochowski, M. Jaroszewicz, *Walka z korupcją na Ukrainie – w oczekiwaniu na rezultaty*, Komentarze OSW nr 244/2017, Wydawnictwo Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia, Warszawa 2017, s. 1.

¹⁵⁶ Tamże, s. 1.

¹⁵⁷ Por. tamże, s. 4.

¹⁵⁸ Tamże, s. 5.

¹⁵⁹ Zob. tamże, s. 6.

¹⁶⁰ W wymiarze praktycznym każdorazowe wybory parlamentarne czy prezydenckie stanowią szansę

Nawarstwienie wymienionych wyżej procesów ma również odbicie w negatywnych nastrojach społecznych, wyrażanych przez Ukraińców. Ponad połowa respondentów nie ufa władzom, zarówno na szczeblu lokalnym (52%), jak również centralnym: brak zaufania do parlamentu deklaruje 57% badanych, z kolei do rządu 54%. Na wysokim poziomie utrzymują się także negatywne oceny aparatu kontroli: 80% badanych nie ufa sądom, 75% prokuraturze, 74% policji. Jeszcze większe niezadowolenie, sięgające ponad 90%, dotyczy aktualnej sytuacji gospodarczej. Wyniki te wydają się być również odzwierciedleniem nieudolnych prób przeprowadzenia reform ekonomicznych (głównie rynki finansowy i energetyczny), których koszty w dużym stopniu ponoszą obywatele (urynkowanie cen energii spowodowało wzrost cen za paliwo gazowe i energię elektryczną nawet do 300%)¹⁶¹. Na chwilę obecną większość reform obejmuje wprowadzanie stosownych ustaw, od których niejednokrotnie daleka droga do wdrożenia w życie konkretnych rozwiązań. Z drugiej strony nie należy zapominać, że modernizacja państwa, w tym sytuacji i relacji gospodarczych, zależy zarówno od nastrojów i gotowości społecznej, jak również dobrej jakości elit politycznych, zdolnych do wdrożenia zmian. „Majdan wyłonił nowych przywódców średniego szczebla, a wojna zaabsorbowała uwagę aktywistów społecznych niemal całkowicie, pozostawiając starym elitom polityczno-biurokratycznym swobodę działania”¹⁶².

Silna zależność od decyzji centralnych, niewydolny, a zarazem przestarzały sposób organizacji, brak wyraźnych reform, słaba odporność na ekonomiczne perturbacje zewnętrzne – tak w kilku słowach można scharakteryzować gospodarkę Republiki Białorusi, która, jeśli odnieść się do raportów z ostatnich lat, znajduje się w sytuacji głębokiego kryzysu. „Podstawowe wskaźniki makroekonomiczne białoruskiej gospodarki [...] pokazały wyraźnie, że władzom Białorusi nie udało się odwrócić negatywnych tendencji zapoczątkowanych w 2015 roku”¹⁶³. Redukcja zysków wynikająca z dekonunktury na rynku chemicznym, spadek ilości paliwa gazowego dostarczanego przez Rosję po preferencyjnych cenach oraz brak rynków zbytu (przy zaspokojonym popycie wewnętrznym i wyraźnej niechęci Białorusinów do rodzimych produktów) na towary wytwarzane przez białoruskie przedsiębiorstwa doprowadziły do załamania sytuacji makroekono-

dla kolejnych klanów oligarchicznych. Przykładowo obalenie rządów Wiktora Janukowycza i zmiana układu sił politycznych spowodowały osłabienie wpływów Rinata Achmetowa czy Dmytra Firtasza (bliskich W. Janukowyczowi) oraz wzrost znaczenia powiązany w Petrem Poroszenką: Ihorem Kotojmyjskim, Wiktoorem Pinczukiem czy Serhijem Tarutą. Zob. więcej: W. Konończuk, *Oligarchowie po Majdanie: stary system na „nowej” Ukrainie*, Komentarze OSW nr 162/2015, Wydawnictwo Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia, Warszawa 2015, s. 1.

¹⁶¹ Więcej: W. Konończuk, T. Iwański, T. Olszański, P. Żochowski, *Wyboista droga. Trudny proces ukraińskich reform*, Komentarze OSW nr 192/2015, Wydawnictwo Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia, Warszawa 2015, s. 6.

¹⁶² Tamże, s. 9.

¹⁶³ K. Kłyśński, *Iluzja władzy a twarda rzeczywistość: Drugi rok kryzysu gospodarczego na Białorusi*, Komentarze OSW nr 233/2017, Wydawnictwo Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia, Warszawa 2017, s. 1.

micznej, w tym permanentnego spadku PKB (średnio o 2-3% w skali roku), redukcji dochodów z eksportu (średnio o 12%) oraz wymiany handlowej z Rosją, Wspólnotą Europejską oraz Eurazjatycką Unią Gospodarczą¹⁶⁴. Na uwagę zasługuje fakt negatywnych tendencji ekonomicznych w EUG, będącej, w świetle planów Kremla, alternatywą dla UE i innych form zrzeszenia państw i gospodarek. Tym samym zrozumiała wydaje się wyraźna krytyka zasadności oraz efektywności Eurazjatyckiej Unii Gospodarczej, formułowana przez władze w Mińsku. „Jednocześnie Rosja wciąż pozostaje głównym partnerem handlowym Białorusi i jej udział w całości białoruskich obrotów [...] nieznacznie przekracza 50%”¹⁶⁵. Silne powiązania gospodarek białoruskiej i rosyjskiej z jednej strony stanowią dla Mińska szansę na wymianę handlową i subsydiowane towary (głównie surowce energetyczne), z drugiej zaś, każdorazowa recesja gospodarcza Rosji przedkłada się na pogorszenie sytuacji ekonomicznej Białorusi.

Analogicznie, jak w przypadku gospodarki ukraińskiej, pogłębia się uzależnienie od kredytów stabilizacyjnych (udzielanych przede wszystkim przez Eurazjatycki Fundusz Odbudowy i Rozwoju), zasilających białoruski budżet, co powoduje wzrost zadłużenia do prawie 14 miliardów dolarów. Trudną sytuację ekonomiczną komplikują również niewydolne przedsiębiorstwa białoruskie, w tym tak strategiczne jak np. fabryka ciągników rolniczych MTZ, samochodów ciężarowych MAZ czy sprzętu rolniczego np. Gomselmasz, których udział w całym sektorze podmiotów gospodarczych przekracza 60%. Coraz mniej płynny jest również białoruski sektor bankowy, udzielający tzw. problematycznych kredytów dla wspomnianych nierentownych przedsiębiorstw. W świetle statystyk procentowy udział problematycznych pożyczek w całym portfelu kredytów osiągnął 13%, zbliżając się do bezpiecznego poziomu 15%, z kolei zadłużenie białoruskich firm przekracza 6 miliardów dolarów, co jest sumą większą aniżeli zgromadzone [...] rezerwy walutowe¹⁶⁶.

Patrząc na białoruski system gospodarczy, silnie kontrolowany przez Aleksandra Łukaszenkę, trudno w najbliższym czasie oczekiwać radykalnych reform ekonomicznych, modelujących strukturę gospodarki. Dla białoruskiego prezydenta obecny system gospodarczy to nie tylko kolejny obszar sprawowania władzy, ale warunek sine qua non utrzymania w całości modelu autorytarnego, zapobiegającego destabilizacji społecznej. „Łukaszenka uznał, że jakiegokolwiek [...] zmiany dotychczasowego modelu ekonomicznego mogłyby osłabić cały autorytarny system władzy, a nawet doprowadzić do wybuchu niezadowolenia społecznego”¹⁶⁷. Z drugiej strony utrzymanie gospodarki nakazowo-rozdziałczej wraz ze „sztucznym” zatrudnieniem oraz gwarancjami socjalnymi wymaga dużego zastrzyku

¹⁶⁴ Zob. więcej: tamże, s. 2.

¹⁶⁵ Tamże, s. 2.

¹⁶⁶ Por. tamże, s. 3.

¹⁶⁷ K. Kłysiński, *Jak wyjść z kryzysu bez reform? Białoruskie władze wobec narastających problemów gospodarczych*, Komentarze OSW nr 202/2016, Wydawnictwo Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia, Warszawa 2016, s. 4.

finansowego, którego źródłem obok kredytów jest... próba kontrolowanej, a przede wszystkim ostrożnej prywatyzacji. „Unikając likwidacji nierentownych zakładów, władze Białorusi ostrożnie podchodzą również do kwestii prywatyzacji”¹⁶⁸. W ostatnim czasie Mińsk zdecydował się na prywatyzację mniejszościowych pakietów kilkudziesięciu średniej wielkości przedsiębiorstw, ale w dalszym ciągu proces prywatyzacyjny nie należy do preferowanych rozwiązań, zasilających białoruski budżet. Co więcej, silna zależność gospodarki od decyzji i dyrektyw władz centralnych, wysokie podatki, restrykcyjna i niekorzystne zapisy prawne hamują rozwój przedsiębiorczości. „Przyczyną tego stanu rzeczy była niespójność i niestabilność białoruskiego prawodawstwa, [...] obciążenie wielością szczegółowych regulacji [...], które nie tylko poddawano częstym zmianom, ale [...] zawierały liczne sprzeczności, wzajemnie się wykluczały itp.”¹⁶⁹. Istotne znaczenie ma również powszechność i dostępność organów sądowniczych, jak również specyfika relacji z organami władzy lokalnej. W pierwszym przypadku wysokie opłaty sądowe uniemożliwiały lub znacząco ograniczały dostępność sądów i możliwość dochodzenia swoich roszczeń przez środowiska przedsiębiorców. W drugim stosunek właścicieli do władzy lokalnej rzutował na procedury związane z uzyskaniem zezwolenia na prowadzenie działalności gospodarczej oraz zakres działań kontrolnych. Czynnikiem hamującym rozwój przedsiębiorczości jest wspomniana wcześniej nadmiernie restrykcyjna polityka fiskalna, mająca negatywny wydźwięk w środowisku białoruskich przedsiębiorców. „Podatki można rozpatrywać w kontekście praktyk bezprawia czy problemu ubezwłasnowolnienia podmiotów gospodarczych [...]”¹⁷⁰. Co więcej, rozbudowana ilość rodzajów podatków i opłat połączona z coroczną, niejasną procedurą ich modyfikacji utrudniały posiadanie pełnej i rzetelnej wiedzy fiskalnej. „Ciągłe zmiany pozwalały natomiast organom kontrolnym, [...] pobierać na rzecz państwa wysokie kary, wielokrotnie przewyższające kwoty [...] zaległych płatności podatkowych”¹⁷¹.

Przyglądając się meandrom białoruskiego systemu gospodarczego należy zwrócić uwagę na genezę, determinanty i perspektywy rozwoju wielkiego biznesu, skupionego, za aprobatą Łukaszenki, w rękach biznesmenów powiązanych z władzą w Mińsku. „W ciągu ostatnich kilkunastu lat na Białorusi powstała liczna grupa dolarowych multimilionerów, co podważa lansowany przez [...] propagandę państwową mit o egalitarnym modelu życia

¹⁶⁸ Tamże, s. 4.

¹⁶⁹ Ż.G. Pleskacz, L.A. Zacharczenko, *Wybrane problemy rozwoju przedsiębiorczości i małego biznesu na Białorusi* [w:] M. Ciechocińska (red.), *Z badań nad problemami współpracy transgranicznej. Podlasie w warunkach transformacji systemowej*, Wydawnictwo Akademii Podlaskiej w Siedlcach, Siedlce 2000, s. 318.

¹⁷⁰ Tamże, s. 323. Z przeprowadzonych jeszcze pod koniec lat 90. badań wynikało między innymi, że 40% ankietowanych przedsiębiorców białoruskich uiszczało podatek w wysokości do 41 do 70% rocznego dochodów. Zob. więcej: Ż.G. Pleskacz, L.A. Zacharczenko, *Wybrane...*, s. 323-324, 327.

¹⁷¹ Tamże, s. 323.

[...]”¹⁷². Cechą charakterystyczną białoruskich elit biznesu jest nieformalny kontrakt z ekipą rządzącą, dzięki któremu władza pozwala multimilionerom na rozwój interesów, w zamian jednak tzw. wielki biznes nie ingeruje w procesy i decyzje polityczne, jak ma to miejsce w przypadku Ukrainy. „Nieformalny kontrakt pomiędzy władzami a wielkim biznesem jest stabilny i w najbliższej perspektywie nie powinien ulec zmianie”¹⁷³. Praktyczny wymiar symbiozy obozu rządzącego z elitami biznesowymi polega na aprobacie Mińska wobec realizacji intratnych zamówień publicznych, transakcji prywatyzacyjnych i innych operacji ekonomicznych, ściśle zbieżnych z oczekiwaniami Aleksandra Łukaszenki. „Do obowiązków należy [...] unikanie [...] angażowania się w popieranie i finansowanie białoruskiej opozycji [...]. Co więcej, w obawie przed osłabieniem władzy Aleksandr Łukaszenka wyraźnie nie dopuszcza przedstawicieli wielkiego biznesu do wysokich urzędów państwowych”¹⁷⁴. Z punktu widzenia „bałki” istotnym działaniem białoruskiej elity biznesu ma być udział w tworzenie dużych firm, zdolnych technologicznie konkurować z zachodnimi holdingami. Z punktu widzenia politycznego w interesie Łukaszenki byłaby operacja przejścia przez wspomniane grupy multimilionerów strategicznych gałęzi białoruskiej gospodarki jako alternatywy dla rosnących wpływów rosyjskich oligarchów. W praktyce wydaje się to jednak mało prawdopodobne, bowiem aktywa zgromadzone przez białoruską elitę biznesu „nie są w stanie konkurować” z kapitałem zgromadzonym przez rosyjskich oligarchów, ponadto istnieje duży stopień zależności i powiązań pomiędzy przedsiębiorcami z Mińska i Moskwy, którego nie opłaca się przekładać na realną konfrontację.

Reasumując, białoruska taktyka przetrwania na kredyt jest, jak pokazują przykłady innych państw, próbą podtrzymania agonii rodzimej gospodarki, której bez wyraźnych reform grozi całkowita zapaść. „Systemowa przebudowa [...] gospodarki [...] jest nieuchronna, [...] obecna polityka władz jedynie odsuwa ją w czasie [...], zwiększając koszt finansowy oraz społeczny przyszłych zmian”¹⁷⁵. Obserwując dotychczasowe działania taktyczne Łukaszenki podczas jego niespełna dwudziestopięcioletniej prezydentury, należy przypuszczać, że będzie dążył do utrzymania dotychczasowego status quo przy pomocy tych samych narzędzi (pożyczki, balansowanie pomiędzy UE a Rosją za cenę korzystniejszych profitów), spychając na swoich następców przeprowadzenie radykalnych reform ekonomicznych. Tym samym za najbardziej prawdopodobne wydaje się przyjęcie krótko-terminowej polityki ekonomicznej, nastawionej na kilkanaście najbliższych

¹⁷² K. Kłysiński, *Wielki biznes na Białorusi – geneza, uwarunkowania i perspektywy*, Komentarze OSW nr 113/2013, Wydawnictwo Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia, Warszawa 2013, s. 1. W świetle dostępnych statystyk szacuje się, że liczba białoruskich multimilionerów nie przekracza stu kilkudziesięciu osób. W dalszym ciągu znacząca większość przedsiębiorstw, zatrudniających 70% obywateli i wytwarzających 2/3 białoruskiego PKB skupiona jest w rękach władzy państwowej. Zob. więcej: K. Kłysiński, *Wielki...*, s. 2.

¹⁷³ Tamże, s. 1.

¹⁷⁴ Tamże, s. 4.

¹⁷⁵ K. Kłysiński, *Wielki...*, s. 6.

lat, z zachowaniem pozornej stabilności gospodarczej i spokoju społecznego, umożliwiających Łukaszence utrzymanie steru władzy.

Prezentowane rozważania stanowią resume meandrycznych zmian białoruskiego oraz ukraińskiego systemu gospodarczego, determinowanego nie tyle globalnymi trendami, ile endogenicznymi czynnikami, w tym mentalnością i „demonami” przeszłości. Nie trudno zaobserwować również nostalgii za sowieckim modelem gospodarczym, którego, zwłaszcza w przypadku Republiki Białorusi, nie zastąpiły konkretne reformy, przedkładaające się na poprawę stopy życiowej przeciętnego obywatela. Przeciwnie, w przypadku Mińska, można zaobserwować załążki renesansu sowieckiego modelu centralnie sterowanej gospodarki, stąd świadomość Aleksandra Łukaszenki, że nie należy lekceważyć źródeł owej nostalgii, mającej rozmaite podłoże: a to sentymentu za utraconą uprzywilejowaną pozycją, a to żalem z powodu utraty swego rodzaju mocarstwowości. Należy pamiętać, że dla białoruskiego prezydenta gospodarka to nie tylko przedsiębiorstwa, określone sektory działalności czy konkretne miejsca pracy. To również, lub przede wszystkim, karta przetargowa w kolejnych wyborach, próbach uzyskania kredytów i pożyczek czy podczas wieloaspektowych negocjacji ze Wschodem, jak i Zachodem. Jest to wpisane w retorykę działań Aleksandra Łukaszenki. „Strona białoruska proponuje jak główny obszar dialogu [...] wymiar gospodarczy, politycznie neutralny [...] mogący przynieść realne korzyści białoruskiej gospodarce”¹⁷⁶.

W przypadku Ukrainy elementarna oś procesów gospodarczych skoncentrowana jest na grupie oligarchów, którzy za zgodą i w porozumieniu z ekipą rządzącą kontrolują niewralgiczne sektory gospodarcze. Podstawą permanentnego funkcjonowania środowisk oligarchicznych jest zatem symbioza, z będącymi u steru władzy, ugrupowaniami politycznymi oparta na ściśle określonych warunkach. Ich wspólnym mianownikiem jest zasada „wzajemnej pomocy” – rządzące partie polityczne konstruują sprzyjające oligarchom ustawy oraz regulacje, uzyskując w zamian finansowe subsydia dla określonych kandydatów w czasie kampanii wyborczych. W obydwu przypadkach mamy do czynienia z „niedojrzałymi” systemami ekonomicznymi, pozbawionymi całkowicie lub fragmentarycznie elementarnych cech gospodarki rynkowej, takich jak: wolność gospodarcza, swoboda prywatyzacji, zasada wolnego rynku opartego na prawie popytu i podaży itd. Kierunek i zakres funkcjonowania wymienionego systemu zależy od szeregu nakładających się na siebie czynników. Zaliczyć do nich należy globalne trendy ekonomiczne, skalę powiązań i zależności od Federacji Rosyjskiej, wektor polityki wewnętrznej, mentalność i społeczno-gospodarcze orientacje Białorusinów i Ukraińców. Ich przeobrażenia i reperkusje stanowiąc będą istotny, a zarazem interesujący przedmiot dalszych dociekań naukowych, obserwacji oraz analiz empirycznych.

¹⁷⁶ K. Fedorowicz, *Białoruś, Mołdawia i Ukraina w poszukiwaniu nowych koncepcji bezpieczeństwa* [w:] T. Kapuśniak, K. Fedorowicz, M. Gołoś (red.), *Białoruś, Mołdawia i Ukraina wobec wyzwań współczesnego świata*, Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, Lublin 2009, s. 75.

3.2. Podmioty gospodarcze na pograniczu wschodnim – zmiany strukturalne i dynamika rozwoju

Przedmiot socjologii pogranicza nie ogranicza się jedynie do aspektów społecznych, kulturowych czy politycznych. Elementem dogłębnych analiz socjologicznych odnoszących się obszarów przygranicznych są procesy i zjawiska społeczno-gospodarcze. Według Z. Kurcza zaliczają się do nich m.in.: analiza ruchu granicznego (wielkość, kierunek, natężenie), branżowa struktura gospodarki pogranicza, aktywność podmiotów gospodarczych zlokalizowanych na pograniczach, rozmiar oraz charakter przestępczości¹⁷⁷. Niniejszą partię monografii traktować można w kategoriach próby uchwycenia i analizy przynajmniej części z nakreślonych przez Z. Kurcza procesów i zjawisk społecznych i ekonomicznych, jakie zaobserwować można na obszarach przygranicznych. W tym przypadku dotyczą one wschodniego pogranicza Polski, przebiegającego wzdłuż zewnętrznej, słabo przepuszczalnej (hermetycznej) granicy UE w sąsiedztwie odmiennych systemów polityczno-ekonomicznych, których specyfice autor poświęcił odpowiednią część we wcześniejszych fragmentach książki. Co więcej, specyfika ta rzutuje na funkcjonowanie granicy oraz rozciągającej się wzdłuż niej społecznej przestrzeni. „Funkcje granic jako barier wynikają z odmienności ustrojowych państw i są konsekwencją różnic w regulacjach prawno-organizacyjnych oraz odmienności ich struktur społecznych”¹⁷⁸.

Zewnętrzna granica Unii Europejskiej rozciągająca się na obszarze Polski liczy 1163 km, z czego 535 km (to jest 46% granicy zewnętrznej) przypada na granicę z Ukrainą, zaś 418 km (36%) na granicę z Białorusią. Pozostałe 210 km (18%) odnosi się do granicy polsko-rosyjskiej, to jest z Obwodem Kaliningradzkim. W strefie przygranicznej, o której mowa, zlokalizowanych jest 261 gmin, z czego na województwo lubelskie przypada 73, zaś na podlaskie i podkarpackie po 43¹⁷⁹. Strefa przygranicza, rozciągająca się wzdłuż wschodniej granicy Polski jest nie tylko przestrzenią kooperacji społeczno-kulturalnej, ale również gospodarczej. Na obszarze przygranicznym, przy zewnętrznej granicy Unii Europejskiej na terenie Polski, w 2015 roku ulokowanych było 332.600 podmiotów gospodarki narodowej (dla porównania w 2013 roku ponad 327.400. podmiotów)¹⁸⁰. W gminach należą-

¹⁷⁷ Z. Kurcz, *Przedmiot socjologii pogranicza w świetle polskich doświadczeń* [w:] Z. Kurcz (red.), *Polskie pogranicza w procesie przemian*, tom I, Wydawnictwo Wałbrzyskiej Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości, Wałbrzych 2008, s. 24-26.

¹⁷⁸ M. Ciechocińska, *Wybrane...*, s. 24.

¹⁷⁹ *Zmiany strukturalne grup podmiotów gospodarki narodowej na obszarach przygranicznych przy zewnętrznej granicy Unii Europejskiej na terenie Polski w 2015 roku*, oprac. Główny Urząd Statystyczny w Warszawie, Urząd Statystyczny w Rzeszowie, Warszawa – Rzeszów 2016, s. 17.

¹⁸⁰ *Zmiany strukturalne grup podmiotów gospodarki narodowej na obszarach przygranicznych przy zewnętrznej granicy Unii Europejskiej na terenie Polski w 2015 roku*, oprac. Główny Urząd Statystyczny w Warszawie, Urząd Statystyczny w Rzeszowie, Warszawa – Rzeszów 2016, s. 19; *Zmiany strukturalne grup podmiotów gospodarki narodowej na obszarach przygranicznych przy zewnętrznej granicy Unii Europejskiej na terenie Polski w 2014 roku*, oprac. Główny Urząd Statystyczny w Warszawie, Urząd

cych do strefy przygranicznej na 1000 ludności w 2015 roku przypadało 103,1 podmiotów (dla porównania w 2013 roku – 101,2 podmioty), z czego na granicy z Białorusią 69,9 (w 2014 r. – 68,9), zaś z Ukrainą 71,3 (rok wcześniej 70,5)¹⁸¹. Co więcej na wspomnianym obszarze na 1000 ludności przypadało 71,9 osób fizycznych, prowadzących działalność gospodarczą, z czego na granicy z Ukrainą 52,7, zaś z Białorusią 52,6 (w 2014 roku odpowiednio 52,6 oraz 52,1).

W grupie podmiotów zlokalizowanych na obszarze przygranicznym istotne znaczenie przypisać należy firmom z kapitałem zagranicznym, co z punktu widzenia ekonomicznego odwzorowuje atrakcyjność inwestycyjną regionu. W 2015 roku spółki dysponujące kapitałem zagranicznym stanowiły 15,6% wszystkich podmiotów gospodarczych. Przy granicy polsko-białoruskiej na 10000 mieszkańców przypadało 7,2 tego typu podmiotów (w 2013 i 2014 roku – 6,7), zaś przy polsko-ukraińskiej 7,7 podmiotów (dla porównania w 2013 roku – 6,5; w 2014 roku – 6,7)¹⁸². Już pobieżna analiza przytoczonych danych statystycznych prowadzi do wniosku o stopniowym zarysowaniu się tendencji polegającej na niewielkim wzroście ilości podmiotów gospodarczych, szczególnie przy granicy z Ukrainą. Fakt ten interpretować można w kategoriach stabilizującej się sytuacji gospodarczej oraz rosnących szans na intensyfikację relacji gospodarczych w Europie Wschodniej. Powyższa tendencja cieszy tym bardziej, że analizowany obszar należy do słabo rozwiniętych regionów, plasujących się na końcu zestawienia różnego rodzaju statystyk i wskaźników. Omawiając strukturę podmiotów gospodarczych z punktu widzenia rodzaju prowadzonej działalności, zauważyć należy fakt dominacji podmiotów sektora handlu i usług związanych z serwisem samochodowym (22,1% w 2015, dla porównania – 22,8% w 2013/14), budownictwa (10,6%) i przetwórstwa przemysłowego (9,0%). Uwzględniając wielkość podmiotów gospodarczych, mierzoną liczbą zatrudnionych osób, stwierdza się, że przeważającą ilość stanowią mikroprzedsiębiorstwa zatrudniające mniej niż 9 osób (95,7), w dalszej kolejności podmioty zatrudniające od 10 do 49 pracowników (3,5%) oraz 50 i więcej osób (0,8%)¹⁸³.

Zaproponowana przez autora rozdziału dogłębna analiza zmian struktury podmiotów gospodarczych umożliwia szczegółowe określenie dynamiki przeobrażeń oraz tendencji, jakie zaobserwować można w rozwoju współpracy. Istotnym elementem tej części opracowania jest również próba nakreślenia scenariusza dalszego kierunku i specyfiki funkcjonowania sektora przedsiębiorczości w konkretnym obszarze i określonych uwarunkowaniach, wynikających ze specyfiki systemu ekonomicznego po stronie białorusko-ukraińskiej. Dane zawarte w tabelach 3-6 stanowią bogate źródło informacji, na podstawie których możliwe jest sformułowanie

Statystyczny w Rzeszowie, Warszawa – Rzeszów 2015, s. 18-19.

¹⁸¹ Tamże, 2015, s. 18-19; 2016, s. 19.

¹⁸² Tamże, 2015, s. 20; 2016, s. 21.

¹⁸³ Tamże, 2015, s. 21-22; 2016, s. 22-23.

określonych prawidłowości dotyczących specyfiki gospodarki na wschodnim pograniczu. Po pierwsze, przy granicy polsko-ukraińskiej zarejestrowanych jest o ponad 20000 podmiotów więcej (dokładnie 580937) aniżeli w pobliżu granicy polsko-białoruskiej (37364 podmioty). Po drugie, ma miejsce, o czym wspomniano wcześniej, stopniowy, choć minimalny wzrost ogólnej liczby podmiotów, zarówno przy granicy z Białorusią, jak również Ukrainą (zob. tab. 3), z przewagą przy tej drugiej (33199 podmiotów w województwie podkarpackim, 24848 w województwie lubelskim). Po trzecie, cała struktura zdominowana jest przez podmioty prywatne, których liczba (19734 – województwo podlaskie, 15872 – lubelskie, granica z Białorusią; 23. 652 – lubelskie, 31453 – podkarpackie, granica z Ukrainą) zdecydowanie przewyższa podmioty publiczne (920 – podlaskie, 678 – lubelskie, granica polsko-białoruska; 1.093 – lubelskie, 1.533 – podkarpackie; granica polsko-ukraińska – zob. tab. 3).

Tabela 3. Zmiany w strukturze podmiotów gospodarczych zlokalizowanych na wschodniej granicy Polski – liczba podmiotów według form własności

województwo	rok	ogółem	prywatne	publiczne	z kapitałem zagranicznym	spółdzielnie	osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą
GRANICA POLSKO-BIAŁORUSKA							
<i>podlaskie</i>	2015	20.727	19.734	920	138	149	15.876
	2014	20.594	19.651	940	131	149	15.780
	2013	20.189	19.240	949	129	149	15.560
<i>lubelskie</i>	2015	16.637	15.872	678	245	155	12.197
	2014	16.470	15.786	678	245	155	12.200
	2013	16.177	15.485	692	206	153	12.027
GRANICA POLSKO-UKRAIŃSKA							
<i>lubelskie</i>	2015	24.848	23.652	1.093	165	259	18.688
	2014	24.822	23.718	1.101	148	256	18.820
	2013	24.319	23.194	1.125	131	253	18.507
<i>podkarpackie</i>	2015	33.199	31.453	1.533	463	216	24.199
	2014	32.883	31.345	1.532	396	223	24.233
	2013	32.465	30.926	1.539	324	217	24.138

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Zmiany strukturalne grup podmiotów gospodarki narodowej na obszarach przygranicznych przy zewnętrznej granicy Unii Europejskiej na terenie Polski w 2015 roku, Główny Urząd Statystyczny w Warszawie, Urząd Statystyczny w Rzeszowie, Warszawa-Rzeszów 2016 oraz Zmiany strukturalne grup podmiotów gospodarki narodowej na obszarach przygranicznych przy zewnętrznej granicy Unii Europejskiej na terenie Polski w 2014 roku, Główny Urząd Statystyczny w Warszawie, Urząd Statystyczny w Rzeszowie, Warszawa-Rzeszów 2015.

Tabela 4. Zmiany w strukturze podmiotów gospodarczych zlokalizowanych na wschodniej granicy Polski – liczba podmiotów według sekcji PKD

województwo	rok	rolnictwo/ leśnictwo	przemysł	budownictwo	handel, na- prawa pojaz- dów	hotelarstwo i gastronomia	transport i spedycja
GRANICA POLSKO-BIAŁORUSKA							
<i>podlaskie</i>	2015	1.025	2.268	2.567	4.850	707	1.236
	2014	1.037	2.255	2.548	4.912	692	1.231
	2013	1.197	2.199	2.469	4.902	596	1.235
<i>lubelskie</i>	2015	734	1.302	1.981	4.520	441	1.403
	2014	710	1.309	1.987	4.587	431	1.369
	2013	784	1.234	1.980	4.539	427	1.348
GRANICA POLSKO-UKRAIŃSKA							
<i>lubelskie</i>	2015	1.073	1.918	3.135	7.216	690	1.608
	2014	1.080	1.926	3.090	7.350	699	1.551
	2013	1.121	1.882	3.042	7.361	684	1.511
<i>podkarpackie</i>	2015	1.295	2.633	3.903	8.947	1.378	2.038
	2014	1.325	2.590	3.781	9.031	1.401	1.988
	2013	1.375	2.562	3.729	9.120	1.387	1.967

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Zmiany strukturalne grup podmiotów gospodarki narodowej na obszarach przygranicznych przy zewnętrznej granicy Unii Europejskiej na terenie Polski w 2015 roku*, Główny Urząd Statystyczny w Warszawie, Urząd Statystyczny w Rzeszowie, Warszawa-Rzeszów 2016 oraz *Zmiany strukturalne grup podmiotów gospodarki narodowej na obszarach przygranicznych przy zewnętrznej granicy Unii Europejskiej na terenie Polski w 2014 roku*, Główny Urząd Statystyczny w Warszawie, Urząd Statystyczny w Rzeszowie, Warszawa-Rzeszów 2015.

Znikomą część wszystkich podmiotów stanowią spółdzielnie (149 – podlaskie, 155 – lubelskie, granica polsko-białoruska; 259 – lubelskie, 216 – podkarpackie, granica z Ukrainą) oraz jednostki z kapitałem zagranicznym (138 w województwie podlaskim i 245 w lubelskim przy granicy z Białorusią oraz 165 na Lubelszczyźnie i 463 na Podkarpaciu przy granicy polsko-ukraińskiej – zob. tab. 3). Po czwarte, analogicznie do poprzednich rozkładają się dane obrazujące ilość osób fizycznych, prowadzących działalność gospodarczą. Dominującym obszarem jest w tym przypadku województwo podkarpackie z liczbą 24199 osób, następnie lubelskie (na granicy z Ukrainą) z ilością 18688 osób. W województwie podlaskim, przy granicy z Republiką Białorusi odnotowano 15876 osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą, zaś w lubelskim – 12197 (zob. tab. 3).

Analizując strukturę podmiotów pod względem klasyfikacji działalności, „na pierwszy rzut oka” dostrzega się wyraźną dominację firm zajmujących się handlem oraz naprawą pojazdów (4850 – podlaskie, 4520 – lubelskie, granica polsko-białoruska; 7216 – lubelskie, 8947 – podkarpackie; granica polsko-ukraińska – zob. tab. 4), co można tłumaczyć rosnącą ilością samochodów oraz „silną” obecnością sektora spedycyjno-logistycznego (1236 podmiotów – województwo podlaskie, 1403 – lubelskie; granica z Białorusią, 1608 – lubelskie, 2038 – podkarpackie; granica z Ukrainą – tab. 4). Znacząca ilość podmiotów zajmuje się szeroko pojętą produkcją i usługami w zakresie budownictwa. Z ogólnej liczby ponad 11000 firm na obszarze województwa podlaskiego odnotowano 2567 podmiotów, lubelskiego 1981 – granica polsko-białoruska; następnie 3135 podmiotów na Lubelszczyźnie oraz 3903 na Podkarpaciu, przy granicy polsko-ukraińskiej). Kolejne miejsce w rozkładzie przedsiębiorstw pod względem klasyfikacji działalności zajmują podmioty sektora przemysłowego, z czego 2268 przypada na województwo podkarpackie, 1302 – na lubelskie na granicy z Białorusią, 1918 na lubelskie i 2633 na odcinku granicy z Ukrainą – tab. 4). Najniżej w wymienionym wyżej rozkładzie plasują się firmy, których przedmiotem działalności jest rolnictwo, a także hotelarstwo i gastronomia. Rozkład pierwszej grupy jest następujący: 1025 – podlaskie, 734 – lubelskie, granica polsko-białoruska; 1073 – lubelskie, 1295 – podkarpackie, przy granicy polsko-ukraińskiej. Konfiguracja drugiej jest następująca: 707, 441, 690 i 1378 – zob. tab. 4.

Tabela 5. Zmiany w strukturze podmiotów gospodarczych zlokalizowanych na wschodniej granicy Polski – liczba podmiotów według ilości zatrudnionych osób

województwo	rok	do 9 osób	10-49 osób	50-249	powyżej 250
GRANICA POLSKO-BIAŁORUSKA					
<i>podlaskie</i>	2015	19.813	734	162	18
	2014	19.679	730	166	19
	2013	19.268	731	171	19
<i>lubelskie</i>	2015	15.875	633	122	7
	2014	15.708	625	129	8
	2013	15.406	636	128	7
GRANICA POLSKO-UKRAIŃSKA					
<i>lubelskie</i>	2015	23.767	888	182	11
	2014	23.732	893	186	11
	2013	23.227	898	183	11
<i>podkarpackie</i>	2015	31.739	1.174	254	32
	2014	31.417	1.177	256	33
	2013	31.004	1.174	254	33

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Zmiany strukturalne grup podmiotów gospodarki narodowej na obszarach przygranicznych przy zewnętrznej granicy Unii Europejskiej na terenie Polski w 2015 roku*, Główny Urząd Statystyczny w Warszawie, Urząd Statystyczny w Rzeszowie, Warszawa-Rzeszów 2016 oraz *Zmiany strukturalne grup podmiotów gospodarki narodowej na obszarach przygranicznych przy zewnętrznej granicy Unii Europejskiej na terenie Polski w 2014 roku*, Główny Urząd Statystyczny w Warszawie, Urząd Statystyczny w Rzeszowie, Warszawa-Rzeszów 2015.

Tabela 6. Osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą zlokalizowaną na wschodniej granicy Polski – liczba podmiotów według sekcji PKD

województwo	rok	rolnictwo/ leśnictwo	przemysł	budownictwo	handel, na- prawa pojazdów	hotelarstwo i gastronomia	transport i spedycja
GRANICA POLSKO-BIAŁORUSKA							
<i>podlaskie</i>	2015	842	1.831	2.431	4.170	588	1.136
	2014	855	1.836	2.417	4.243	576	1.131
	2013	1.015	1.788	2.339	4.254	480	1.136
<i>lubelskie</i>	2015	563	977	1.824	3.609	346	1.163
	2014	541	1.000	1.836	3.724	340	1.150
	2013	615	931	1.831	3.706	341	1.142
GRANICA POLSKO-UKRAIŃSKA							
<i>lubelskie</i>	2015	804	1.520	2.920	6.228	573	1.471
	2014	819	1.543	2.879	6.391	587	1.424
	2013	859	1.501	2.840	6.421	572	1.392
<i>podkarpackie</i>	2015	1.104	2.033	3.560	7.220	1.180	1.779
	2014	1.143	2.034	3.475	7.381	1.194	1.777
	2013	1.195	2.017	3.447	7.531	1.173	1.770

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Zmiany strukturalne grup podmiotów gospodarki narodowej na obszarach przygranicznych przy zewnętrznej granicy Unii Europejskiej na terenie Polski w 2015 roku*, Główny Urząd Statystyczny w Warszawie, Urząd Statystyczny w Rzeszowie, Warszawa-Rzeszów 2016 oraz *Zmiany strukturalne grup podmiotów gospodarki narodowej na obszarach przygranicznych przy zewnętrznej granicy Unii Europejskiej na terenie Polski w 2014 roku*, Główny Urząd Statystyczny w Warszawie, Urząd Statystyczny w Rzeszowie, Warszawa-Rzeszów 2015.

W obrębie przygranicznych podmiotów gospodarczych dominują przede wszystkim firmy zatrudniające nie więcej niż 9 osób, w tym 19813 w województwie podlaskim, 15875 w województwie lubelskim przy granicy z Białorusią, 23767 na Lubelszczyźnie oraz 31739 na Podkarpaciu, przy granicy polsko-ukraińskiej (zob. tab. 5). Dużo rzadziej występują firmy zatrudniające od 10 do 49 osób, z czego 734 zarejestrowano w województwie podlaskim, 633 w lubelskim, przy granicy z Republiką Białorusi, 888 przypada na lubelskie wzdłuż granicy z Ukrainą, z kolei 1174 na podkarpackie (tab. 5). Spośród podmiotów zatrudniających od 50 do 249 osób najwięcej, bo 436, zlokalizowanych jest przy granicy polsko-ukraińskiej (z czego 254 na Podkarpaciu i 182 na Lubelszczyźnie), z kolei 284 wzdłuż granicy polsko-białoruskiej, w tym 162 w województwie podlaskim i 122 w lubelskim. Od kilku do kilkudziesięciu firm to podmioty zatrudniające 250 i więcej pracowników, z czego 33 przypada na województwo podkarpackie, 19 na podlaskie, 11 firm ulokowanych jest na obszarze Lubelszczyzny na odcinku granicy z Ukrainą, zaś 7 w części leżącej przy granicy z Białorusią (tab. 5).

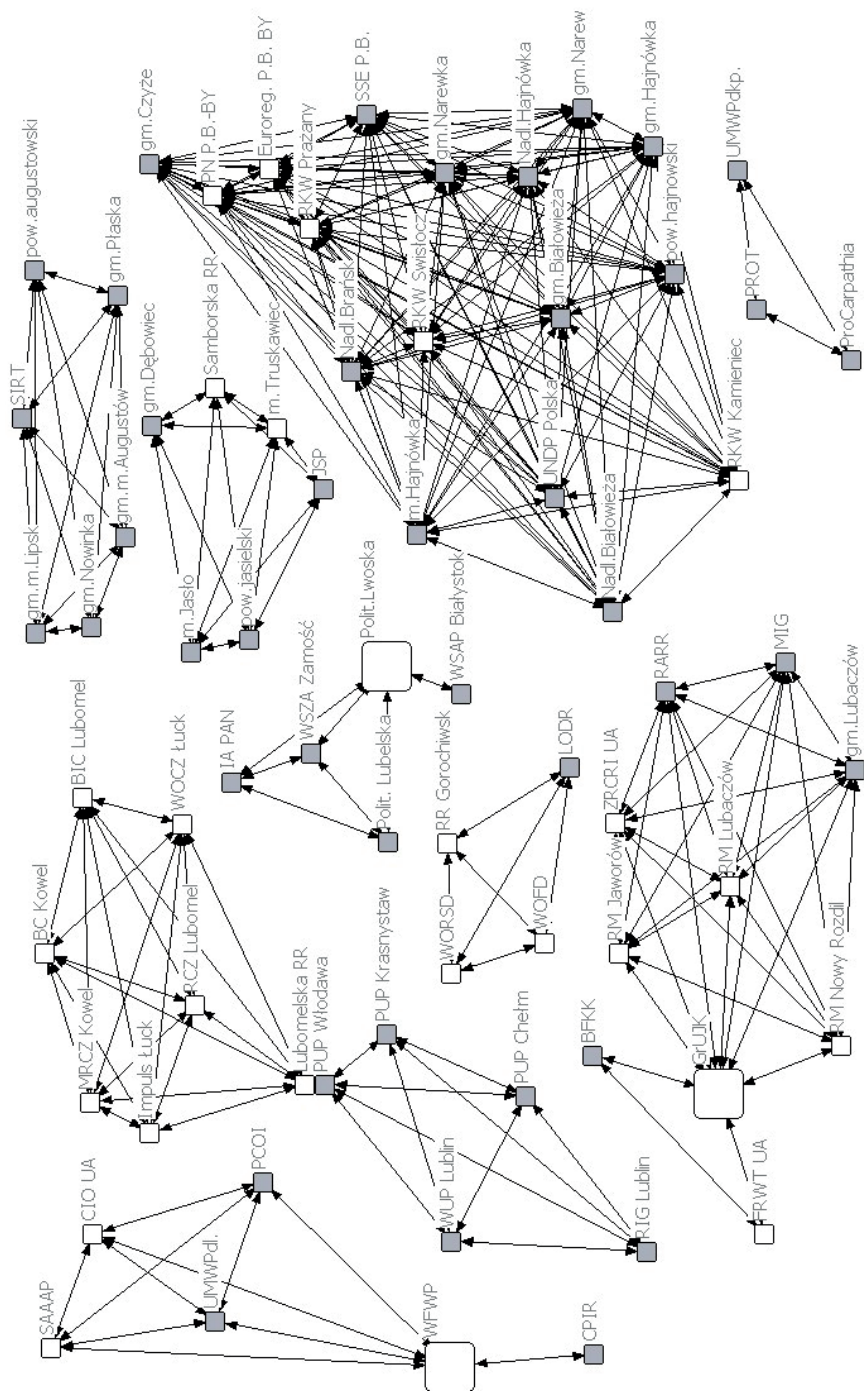
W grupie osób fizycznych, prowadzących działalność gospodarczą na analizowanym obszarze największa grupa to jest 13448 osób przy granicy polsko-ukraińskiej i 7779 przy granicy polsko-białoruskiej zajmuje się handlem oraz naprawą pojazdów (tab. 6). Działalność w zakresie budownictwa deklaruje 6480 osób przy granicy z Ukrainą (2920 w lubelskim oraz 3560 w podkarpackim) i 4255 przy granicy z Białorusią (2431 przypada na podlaskie, 1824 na lubelskie). Trzecią lokatę pod względem ilości zajmują podmioty przemysłowe – tendencja ta dotyczy jednak województw: podlaskiego (1831), podkarpackiego (2033) oraz lubelskiego przy granicy polsko-ukraińskiej (1520 – tab. 6). W przypadku Lubelszczyzny na odcinku granicy z Białorusią większy stopień intensyfikacji cechuje firmy z sektora spedycji oraz logistyki (1163 – tab. 6). W prezentowanym zestawieniu wyraźnie mniejszą grupę stanowią osoby fizyczne zajmujące się działalnością w zakresie rolnictwa i leśnictwa oraz hotelarstwa i gastronomii. W pierwszym przypadku, wzdłuż granicy polsko-białoruskiej, jest 1405 podmiotów, z czego 842 przypada na województwo podlaskie, 563 na lubelskie, z kolei przy granicy polsko-ukraińskiej odnotowano 1908 firm, w tym 804 na Lubelszczyźnie oraz 1104 na Podkarpaciu (tab. 6). Działalnością w zakresie hotelarstwa i gastronomii zajmują się 934 podmioty w pobliżu granicy z Białorusią (588 – podlaskie, 346 – lubelskie) oraz 1753 wzdłuż granicy z Ukrainą (573 – lubelskie, 1180 – podkarpackie).

Istotnym elementem transgranicznej współpracy gospodarczej, wspierającym zarazem działalność podmiotów biznesowych, okołobiznesowych i innych jest możliwość partycypacji w inicjatywach, których celem jest szeroko pojęte wsparcie aktywności gospodarczej. Jednym z tego rodzaju instrumentów wsparcia są fundusze strukturalne, adresowane do podmiotów zlokalizowanych na obszarach przygranicznych. Szerokie spektrum priorytetów i działań programów operacyjnych, ukierunkowanych na wzmocnienie i intensyfikację współpracy terytorialnej, obejmuje również

wzrost konkurencyjności obszarów przygranicznych poprzez poprawę warunków dla przedsiębiorczości, a także rozwój infrastruktury okołobiznesowej¹⁸⁴. Prezentowana wcześniej rycina nr 5 obrazuje multilateralną sieć podmiotów zaangażowanych w transgraniczne projekty, realizowane w kolejno występujących po sobie perspektywach finansowych, to jest 2004-2006 i 2007-2013, w ramach działań: 1.3. Rozwój infrastruktury okołobiznesowej i turystyki (program INTERREG Polska-Białoruś-Ukraina 2004-2006), 1.1. Lepsze warunki dla przedsiębiorczości i 1.2. Rozwój turystyki (PWT PL-BY-UA 2007-2013). W sumie we wszystkich projektach beneficjentami było ponad 90 podmiotów publicznych i niepublicznych. Na uwagę zasługuje fakt, że wśród wnioskodawców i partnerów nie odnotowano podmiotów gospodarczych, a jednostki samorządu terytorialnego (np. gminy, miasta, rejony), fundacje i stowarzyszenia (np. Impuls Łuck), uniwersytety i inne szkoły wyższe lub jednostki naukowe (Politechnika Lwowska i Lubelska, WSZA w Zamościu, Instytut Agrofizyki Polskiej Akademii Nauk), agencje gospodarcze (np. Podlaskie Centrum Obsługi Inwestorów, Wołyńska Fundacja Wspierania Przedsiębiorczości, Fundacja Rozwoju Współpracy Transgranicznej na Ukrainie) i inne (m.in. Suwalska Izba Rolniczo-Turystyczna, Podkarpacka Regionalna Organizacja Turystyczna – więcej na ryc. 5).

¹⁸⁴ Zob. więcej: Programy Operacyjne: INTERREG Polska-Białoruś-Ukraina 2004-2006 oraz PWT PL-BY-UA 2007-2013, www.pl-by-ua.com.pl, www.mapadotacji.gov.pl, 10.02.2018.

Ryc. 5. Sieć podmiotów zaangażowanych w transgraniczne projekty gospodarcze – powiązania multilateralne



Źródło: opracowanie własne.

Z prezentowanej wizualizacji oraz analizy zakwalifikowanych projektów należy wnioskować, że elementarnym celem partycypacji w projektach jest poprawa warunków dla przedsiębiorczości. Próbą osiągnięcia założonego celu jest dwutorowa ścieżka, polegająca na realizacji i wdrożeniu inicjatyw miękkich i twardych, np. przygotowanie i uzbrojenie terenów pod inwestycje, budowę interaktywnych platform wymiany wiedzy oraz doświadczenia dla biznesu, badania, konferencje i szkolenia na temat stanu aktualnego oraz szans i perspektyw rozwoju przedsiębiorczości. Prezentowane sieci wykazują kilka cech elementarnych, m.in.: dominację podmiotów, zlokalizowanych po polskiej stronie; struktury przybierają konfigurację kilkuelementową, w której relacje przyjmują układ „każdy z każdym”, sieci mają charakter domkniętych. W strukturze występują węzły dysponujące szczególnymi właściwościami z punktu widzenia sieci. Autor ma w tym przypadku na myśli: GrUJK (Grodzieński Uniwersytet Państwowy im. Janki Kupały), Politechnikę Lwowską, PUP (Powiatowy Urząd Pracy) we Włodawie, Lubomelską Radę Regionalną (Lubomelska RR), WFWP (Wołyńska Fundację Wspierania Przedsiębiorczości). Wymienione podmioty cechuje nie tylko duża ilość połączeń wchodzących i wychodzących, ale również zajmowanie pozycji brokera lub mostu (węzła lub węzłów których wyjęcie mogłoby spowodować rozpad sieci – zob. sieć nr 5, kolor biały), umożliwia kontrolowanie przepływów w sieci i innych.

Reasumując, współpraca gospodarcza podmiotów zlokalizowanych przy wschodniej granicy Polski, będącej fragmentem zewnętrznej granicy UE, wykazuje kilka cech, na które warto zwrócić uwagę. Po pierwsze, na analizowanym obszarze obecne są przede wszystkim podmioty małe, zatrudniające do 9 osób, zdecydowanie dominujące nad większymi firmami, których zatrudnienie oscyluje w przedziale od kilkunastu do kilkuset osób (tab. 5). Po drugie, przedmiotem działalności podmiotów funkcjonujących na analizowanym obszarze jest handel i naprawa pojazdów, budownictwo, przemysł, transport i spedycja, w dalszej kolejności zaś rolnictwo i leśnictwo oraz hotelarstwo i gastronomia (tab. 4, 6). Po trzecie, w strukturze firm przeważają podmioty prywatne, od których wyraźnie odstają firmy publiczne, spółdzielnie oraz jednostki z kapitałem zagranicznym (tab. 3). Na uwagę zasługuje również fakt, że większa jest koncentracja podmiotów gospodarczych przy granicy z Ukrainą aniżeli z Białorusią – dla przykładu w liczba firm zlokalizowanych w województwie podkarpackim, na odcinku wzdłuż granicy polsko-ukraińskiej jest dwukrotnie większa aniżeli ilość podmiotów funkcjonujących na Lubelszczyźnie, wzdłuż granicy z Białorusią (tab. 3). Po czwarte, w obrębie węzłów sieci, ukierunkowanych na projekty usprawniające przedsiębiorczość nie ma podmiotów stricte gospodarczych. Przeciwnie w ich skład wchodzi jednostki samorządu terytorialnego, szkoły wyższe, fundacje i stowarzyszenia, instytuty naukowe i agencje wspierające przedsiębiorców (zob. ryc. 5). Z dużym prawdopodobieństwem należy przypuszczać, że dynamika rozwoju podmiotów gospodarczych, w minimalnym stopniu znajduje odzwierciedlenie w charakterze i zakresie współpracy lokalnych i regionalnych aktorów

pozabiznesowych. Zakres kooperacji oraz skala wypracowanych zysków to przede wszystkim efekt szerokiego spektrum działań. Zaliczyć do nich należy: umiejętne radzenia sobie w warunkach permanentnych, trudnych do przewidzenia, często nieuzasadnionych oraz nielogicznych zmian i perturbacji (szczególnie po stronie białoruskiej i ukraińskiej), skutecznego przewidywania negatywnych stereotypów i mitów, funkcjonowania w atmosferze dalekiej od europejskich standardów demokratycznych i obywatelskich. Uwzględniając specyfikę a jednocześnie strategiczne znaczenie współpracy gospodarczej przy wschodniej (zewnętrznej) granicy Unii Europejskiej, należy przypuszczać, że dalszy kierunek i zakres kooperacji będzie przedmiotem intensywnej analizy, precyzyjnego formułowania wniosków i rekomendacji.

3.3. Przestępczość gospodarcza na wschodniej granicy Polski

Punktem wyjścia do rozważań nad przestępczością na wschodnim pograniczu Polski jest próba teoretyzacji przestępczości w odniesieniu do wybranej literatury przedmiotu. Faktem jest, że, po pierwsze, źródeł przestępczości należy upatrywać w układach oraz zachowaniach społecznych (stąd konieczność odniesienia się do koncepcji oraz teorii socjologicznych), po drugie, problematyka przestępczości jest przedmiotem długoletnich dyskusji na forum krajowym i międzynarodowym, w środowisku kryminologów, prawników, psychologów, socjologów itd. Po trzecie, przyglądając się przestępczości w mikrostrukturach, a tym samym na obszarach przygranicznych, należy zwrócić uwagę na niewielką ilość badań i prac teoretyczno-empirycznych nad zachowaniami przestępczym, w tym zachodzącymi na wschodnim pograniczu Polski. Trudno jednoznacznie wskazać przyczyny niedostatku tego typu prac empirycznych, niemniej należy zgodzić się ze stwierdzeniem, że „[...] problemy dewiacyjne występujące na [...] pograniczach są stosunkowo rzadko przedmiotem badawczych dociekań”¹⁸⁵.

Szerokie spektrum rozważań ułatwia socjologiczną etiologię działań przestępczych, ale nie gwarantuje wypracowania jednolitego stanowiska. Najprostsza nawet diagnoza stanu, dynamiki czy struktury przestępczości wymaga odniesienia czy raczej wypracowania podstawowych definicji, stanowiących podstawę empirycznych dociekań. Brak jednoznacznej definicji należy tłumaczyć między innymi niełatwą do uchwycenia dynamiką zachowań przestępczych. „Problemy [...] tkwią zarówno w pojęciu przestrzeni, jak i w pojęciu organizacji. W rzeczywistości bowiem trudno ustalić stopień nielegalności i legalności oraz zakres i poziom zorganizowania”¹⁸⁶. Patrząc przez pryzmat socjologii przestępstwo jest przede wszystkim wynikiem

¹⁸⁵ E. Wojtaś, *Socjologiczny obraz obszarów przygranicznych* [w:] W. Misiak, Z. Kurcz, A. Sakson (red.), *Z pogranicza na pogranicze w świetle teorii i wyników badań*, Wydawnictwo i Drukarnia Silesia, Wrocław 2005, s. 148.

¹⁸⁶ E.W. Pływaczewski (red.), *Przestępczość zorganizowana*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2011, s. 23.

dewiacji i patologii społecznej, wyjaśnianych za pomocą teorii mikro- i makropoziomowych. Istotne znaczenie przypisać należy sytuacji społecznej i systemowi społecznemu, w tym kreślonej przez R. Mertona etykietce, naznaczeniu oraz stygmatyzacji¹⁸⁷.

Społeczne, w tym socjologiczne teorie przestępczości, czynu przestępczego, zachowań przestępczych mają dość rozbudowaną postać. Na potrzeby niniejszego podrozdziału autor dokonuje syntetycznego, wycinkowego ujęcia, nie wykluczając ewentualnej kontynuacji, w odrębnych publikacjach, głębszych rozważań teoretyczno-metodologicznych. Mnogość znaczeń i bliżej nieokreślona ilość definicji nie ułatwia ich teoretyzacji, co nie oznacza, że nie warto podejmować takiej próby. Już pobieżna analiza literatury przedmiotu pozwala wysunąć tezę, że podstawę (źródło) socjologicznych rozważań nad przestępczością stanowią teorie dewiacji i anomii, sprowadzające obydwa zjawiska do naturalnych, wpisanych w funkcjonowanie społeczeństwa, regulujących, zdaniem E. Durkheima, społeczną świadomość i integrację. W opinii R. Mertona anomia jest efektem rozdźwięku pomiędzy postulowanymi normami a społecznie wytworzonymi możliwościami działania, nie zawsze adekwatnymi do norm. Zdaniem przedstawicieli teorii zróżnicowanych powiązań jednostki nabywają zachowań dewiacyjnych na drodze kultury dewiacyjnej, integracji z grupami przestępczymi, czyli znanej nam socjalizacji, w tym przypadku dewiacyjnej. „Teoria zróżnicowanych powiązań zakłada, że zachowanie przestępcze jest normalnym, wyuczonym zachowaniem [...]. Uczenie się przestępczych [...] wzorów zachowań odbywa się w toku interakcji z innymi osobami w procesie komunikowania się”¹⁸⁸. Teoria zróżnicowania powiązań traktuje przestępczość jako efekt transmisji wzorów kulturowych, w tym przypadku o charakterze przestępczym, które dominują nad zachowaniami nieprzestępczymi. Tego typu dominację określa się mianem „nadwyżki” zachowań przestępczych, które przenikają życie społeczne, potęgując zachowania o charakterze przestępczym.

Interesujące spojrzenie na zachowania przestępcze prezentują R.A. Cloward i L.E. Ohlin, przedstawiciele teorii zróżnicowanych wyborów, zwanej również teorią podkultur przestępczych. Zdaniem autorów „czyn przestępczy określony jest przez dwa zasadnicze elementy: jest to zachowanie, które narusza fundamentalne normy obowiązujące w danym społeczeństwie, i które kiedy już zostanie oficjalnie potwierdzone – prowadzi przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości do wydania orzeczenia, stwierdzającego, iż normy te zostały złamane”¹⁸⁹. Podstawą zachowań dewiacyjnych jest aspekt strukturalny, to jest aktualna, a jeszcze bardziej preferowana pozycja w strukturze społecznej. Niemożność osiągnięcia wyższej pozycji,

¹⁸⁷ Pisząc o teoriach mikro- i makropoziomowych, autor ma na myśli teorie: zróżnicowanych powiązań, kontroli, napięć strukturalnych (anomalii), konfliktu i naznaczenia. Szerokie rozważania na temat etykiety, stygmatyzacji oraz naznaczenia podejmuje R. Merton w publikacji pt. *Struktura społeczna i anomia* [w:] P. Sztompka, M. Kucia (red.), *Socjologia...*, s. 583-595.

¹⁸⁸ B. Hołyst, *Kryminologia*, wydanie IX rozszerzone, Wydawnictwo Prawnicze Lexis Nexis, Warszawa 2007, s. 1117-1118.

¹⁸⁹ R.A. Cloward, L.E. Ohlin, *Przestępcze subkultury* [w:] P. Sztompka, M. Kucia (red.), *Socjologia...*, s. 609.

a wraz z nią korzyści materialnych w sposób legalny, „popycha” do zastosowania środków sprzecznych z powszechnie obowiązującymi i dozwolonymi. Autorzy zwracają uwagę na istotne znaczenie reakcji środowiska na działania dewiacyjne, ze szczególnym uwzględnieniem reakcji o charakterze formalnym, na przykład ze strony instytucji wymiaru sprawiedliwości. „Czyn dewiacyjny, który spotyka się ze społeczną dezaprobatą, ale jest przy tym ignorowany przez odpowiednie oficjalne instytucje, nie będzie miał takiego znaczenia [...] co działanie, które skutkowałoby wszczęciem postępowania karnego”¹⁹⁰.

Z punktu widzenia przedstawicieli teorii kontroli (A. Siemaszko, T. Hirschi i inni) u podstaw dewiacyjnych zachowań podejmowanych przez jednostkę leży zachwianie relacji ze społeczeństwem, a dokładniej załamanie więzi z otoczeniem preferującym porządek konformistycznym. Komponenty takie jak: przywiązanie, zobowiązanie, zaangażowanie i przekonanie mogą determinować zachowania przestępcze. Skala ich występowania, intensywność i rodzaj uwarunkowane są dwustopniową kontrolą: wewnętrzną (samokontrola) oraz zewnętrzną (otoczenie społeczne). Atrofia wyżej wymienionej kontroli podsyca i eskaluje zachowania przestępcze. Przeciwdziałaniem skłonnościom o charakterze dewiacji jest kreowanie pozytywnego obrazu własnej osoby (własnego ja), co zwiększa szansę skutecznej izolacji jednostki od otoczenia przestępczego.

Pierwsze, szerokie zapiski dotyczące przestępczości na pograniczach sięgają okresu II Rzeczypospolitej¹⁹¹. Dynamiczny jej rozwój przypada na okres transformacji systemowej po 1989 roku, gdy przybierała przede wszystkim formę przestępczości gospodarczej, wyrastającej między innymi na gruncie otwarcia/rozszerzenia granic, luk w przepisach prawa gospodarczego, niewydolnej wówczas (i słabo wyposażonej) służby celnej. Trafnie zaznacza J. Kurzępa, że „Pogranicze [...] z uwagi na głębokie zmiany, jakie nastąpiły w skali globalnej, jak i lokalnej przeżywa stałe „erupcje” nowych problemów”¹⁹². Nasilający się proces przeobrażeń systemowych generował nie tylko nowe szanse, ale również bariery i zagrożenia. Dynamice gwałtownych zmian towarzyszyły nowe, nieznane dotychczas formy przestępczej działalności. Szokowej terapii transformacyjnej (model *big bang*) wtórowały anomia, dezorganizacja oraz chaos, które R. Merton zalicza do słabych ogniw socjalizacji, wynikających z rozdzwiku pomiędzy obowiązującymi powszechnie wartościami a normami i regułami działania

¹⁹⁰ R. A. Cloward, L. E. Ohlin, *Przestępcze...*, s. 611.

¹⁹¹ K. Laskowska pisze, że: „[...] w okresie międzywojennym dosyć sprawnie na wszystkich polskich granicach działały też grupy przemytników. Zajmowały się one procederem zawodowo, działając w określonej strukturze organizacyjnej. Ich rozwój związany był [...] ze słabością ochrony granic [...], z mentalnością ludzi zamieszkujących tereny przygraniczne (traktujących przemysł jako źródło dochodów), a także trudnościami ekonomicznymi [...], tradycjami przemysłowymi z okresu zaborów [...]” – K. Laskowska, *Etiologia przestępczości zorganizowanej w Polsce* [w:] E.W. Pływaczewski (red.), *Przestępczość zorganizowana*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2011, s. 154.

¹⁹² J. Kurzępa, *Socjopatologia pogranicza: zmiany w życiu społeczności zachodniego pogranicza: studium socjologiczne*, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra 2007, s. 135.

służącymi do realizacji określonych celów. Przekładając to na płaszczyznę polskiej transformacji, możemy zauważyć, że rdzeniem dążeń i celów ówczesnego społeczeństwa było masowe bogacenie się i gromadzenie dóbr materialnych, co należy wyjaśnić przez pryzmat kilkudziesięcioletniej gospodarki nakazowo-rozdzielczej z permanentnym niedoborem nawet podstawowych dóbr i usług. Ówczesna sytuacja społeczno-ekonomiczna stanowiła (i stanowi) swego rodzaju podstawę do działalności związanej z przestępczością gospodarczą, określaną jako „grupa przestępstw, której przedmiotem ochrony jest gospodarka narodowa, a ściślej rzecz biorąc – działalność gospodarcza”¹⁹³. W opinii B. Hołysta „Przestępczość gospodarcza [...] ma charakter umyślny, dotyczy działania na szkodę grup społecznych, instytucji czy podmiotów [...], zarówno w sferze produkcji, jak i dystrybucji dóbr i usług. [...] Ponadto coraz częściej mamy do czynienia ze zorganizowanymi formami przestępczości [...] wykraczającymi [...] poza granice kraju”¹⁹⁴. Zdaniem O. Gornioka przestępczość gospodarczą na tle innych rodzajów wyróżniają: wytwarzanie pozorów legalności, straty materialne i niematerialne, anonimowe osoby, instytucje i gałęzie systemu gospodarczego jako ofiary, rekrutacja sprawców spośród środowisk gorzej usytuowanych na drabinie społecznej¹⁹⁵. Umożliwienie przekraczania granic, różnica w potencjale ekonomicznym społeczności po obu stronach granicy, pogoń za pieniądzem, słabość systemu prawnego i instytucjonalnego nasiliły występowanie zachowań moralnie problematycznych i czynów karalnych¹⁹⁶ takich jak: nielegalne migracje, usługi seksualne, korupcja urzędników, a w szczególności przemysł alkoholu, papierosów, paliwa, narkotyków, wytworów kultury czy pojazdów mechanicznych.

Kluczowym dla występowania, a zarazem nasilania wymienionych wyżej zachowań i czynów jest obecność klimatu (atmosfery) permissywności, polegającej na społecznym przyzwoleniu na działania o charakterze przestępczym i dewiacyjnym. Trafnie zauważa Z. Kurcz, pisząc, że „Punkt odniesienia dla poszczególnych zjawisk stanowi społeczeństwo, to znaczy stosunek do tych zjawisk odzwierciedlony w świadomości [...] mieszkańców pogranicza, a często u samych aktorów będących uczestnikami inkryminowanych zjawisk”¹⁹⁷. Społeczne odstępstwo od powszechnie obowiązujących reguł i sankcji karnych, traktujących przemysł, kradzież czy prostytucję jako czyny karalne, a zarazem moralnie zabronione, spowodowało akceptację dla zachowań dewiacyjnych określaną przez R. Mertona mianem „innowacji”. W praktyce polega to na przyzwoleniu na osiąganie społecznie uznanych celów za pomocą środków niekoniecznie uznanych za moral-

¹⁹³ B. Kurzępa, *Przestępstwa gospodarcze w orzecznictwie Sądu Najwyższego*, Wydawnictwo Audytoriat, Kraków 1997, s. 5.

¹⁹⁴ B. Hołyst, *Zagrożenia ładu społecznego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013, s. 164.

¹⁹⁵ O. Gorniok, *Przestępczość gospodarcza i jej zwalczanie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1994, s. 55.

¹⁹⁶ Określenie zaczerpnięte z publikacji prof. Z. Kurcza pt. *Przestępczość na pograniczach. Od zachowań moralnie problematycznych po czyny karalne* [w:] Z. Kurcz (red.), *Polskie pogranicza w procesie przemian*, tom IV, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2016, s. 91-113.

¹⁹⁷ Z. Kurcz, *Przestępczość...*, s. 91.

nie oraz prawnie właściwe. „Jest to częściowe zastosowanie się do wskazanej w kulturze procedury: tylko do zawartych w niej wartości, a odrzucenie norm”¹⁹⁸. Aprobata do wymienionych zachowań potwierdzają wyniki badań, przeprowadzonych przez Centrum Badań Opinii Społecznej (CBOS), z których wynika, że 23% respondentów kupuje towary z przemytu, głównie alkohol (14%) i papierosy (12%), rzadziej paliwo (5%). Jednocześnie co trzecia osoba nie widzi nic złego w sięganiu po towar z przemytu, szczególnie alkohol, papierosy i alkohol¹⁹⁹. Zdaniem co czwartego respondenta (dokładnie 24%) przemyt towarów w celu późniejszej ich sprzedaży jest nieuczciwy, ale nie powinien być karany. Prawie połowa badanych (47%) wyraża taki pogląd odnośnie do towarów przemycanych na użytek własny²⁰⁰.

Charakter polskiej transformacji (terapia szokowa) ujawnił szereg negatywnych czynników, w których należy upatrywać źródło wspomnianej anomii społecznej na obszarach przygranicznych. Jej zakres, dynamika i specyfika uwarunkowane są zarówno charakterem granicy (otwarta *versus* zamknięta), jak również mentalnością i zaradnością społeczności po obu stronach granicy, która w wymianie transgranicznej (szczególnie tej o charakterze nieformalnym) upatruje swoistych szans życiowych. „Na tym obszarze skupiają się, jak w soczewce, nadzieje na złote runo i miraż szybkiej fortuny, więzi formalnej i nieformalnej współpracy i wymiany [...]”²⁰¹. Nasilenie się i upowszechnienie zmian, połączonych z przeobrażeniem świadomości społecznej, zróżnicowaniem jakości życia mieszkańców, przeformowaniem struktury demograficzno-zawodowej, a w szczególności otwarciem lub rozszczelnieniem granic, spowodowały, że przestępczość na pograniczach, w tym części wschodniej, przybrała formę powszechnego sposobu na zarabianie, powszechnej strategii rozwoju zawodowego. „Można nawet zaryzykować stwierdzenie, że przestępczość uległa demokratyzacji – przestępcą mógł zostać każdy, kto tylko chciał zająć się przemytem [...]”²⁰². Dowodem na powyższe stwierdzenie jest analiza danych z lat 2011-2016, przeprowadzona na kanwie informacji zaczerpniętych z ogólnodostępnej bazy danych Krajowej Administracji Skarbowej (dawniej Krajowej Izby Celnej) oraz Straży Granicznej. Z tabeli nr 7 wynika, że najczęściej przemycanym towarem pozostają papierosy, których zarekwirowaną ilość można liczyć w milionach sztuk (np. w 2016 roku Izba Administracji Skarbowej w Lublinie skonfiskowała ponad 182000000 papierosów – zob. tab. 7). Spośród alkoholi najczęściej nielegalnie przewożonym jest ten o stężeniu ponad 80%, którego ilość można liczyć w dziesiątkach tysięcy litrów,

¹⁹⁸ P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2002, s. 281. Więcej również w: R.K. Merton, *Struktura społeczna i anomia* [w:] P. Sztompka, M. Kucia (red.), *Socjologia...*, s. 583-595.

¹⁹⁹ Opinie o przemyśle, podróbkach i pracy celników, Raport z badań nr BS/136/2011, Centrum Badań Opinii Społecznej, Warszawa 2011, s. 1, 5.

²⁰⁰ Tamże, s. 6, 8-9.

²⁰¹ J. Kurzępa, *Socjopatologia...*, s. 136.

²⁰² Z. Kurcz, *Przestępczość...*, s. 92.

w przeważającej części wykrywanych przez placówki podległe Izdom Administracji Skarbowej w Lublinie (35129 litrów) i Olsztynie (29309 litrów). W przypadku alkoholi do 80% największa ilość skonfiskowana została przez IAS w Przemyśle (24097 litrów) oraz w Białymstoku (17962 litry). W dalszym ciągu utrzymuje się przemyt paliwa, szczególnie na pograniczu polsko-białoruskim – odpowiednio 359963 litry na obszarze podległym IAS Białostok oraz 116637 litrów w IAS w Lublinie. Widoczny spadek ilości sprzedanego paliwa od 2015 roku to efekt redukcji cen paliw na świecie oraz ograniczeń w handlu i przewozu produktów naftowych, jakie wprowadza administracja Aleksandra Łukaszenki. W grupie towarów zajętych podczas kontroli celnych znalazły się również narkotyki (występujące szczególnie na pograniczu podlegającym IAS w Olsztynie), dobra kultury (IAS w Lublinie i Przemyśle – zob. tab. 7) oraz pojazdy, których na samej granicy wschodniej w ciągu ostatnich trzech lat zarekwirowano w liczbie 1710 sztuk.

Na uwagę zasługuje fakt, że przestępczość na wschodnim pograniczu (analogicznie do innych obszarów pogranicza) jest nie tylko strategią przetrwania, ale coraz częściej strategią życiową, przekazywaną z pokolenia na pokolenie, na którą istnieje, jak zaznaczono wcześniej, przyzwolenie społeczne. Zakłócenia w sferze wartości oraz zburzenie porządku aksjologicznego powodują wzrost w świadomości społecznej przekonania o wzmocnieniu aprobaty dla nieprawidłowości. „Wewnętrzna dynamika procesów patologicznych w sferze gospodarczej prowadzi do poszerzania obszarów aktywności [...], do stanu, w którym zmieniają się [...] formy przestępczości. [...] Pojawia się również profesjonalizacja połączona z daleko posuniętą specjalizacją”²⁰³.

²⁰³ B. Hołyst, *Zagrożenia ładu społecznego*, tom I, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013, w. 167. Na granicy wschodniej przykładami profesjonalizacji i specjalizacji były sposoby przewożenia (przemytu) towarów np. w oponach samochodowych, zbiornikach z paliwem, tzw. tunelach i kanałach wentylacyjnych, elementach karoserii zewnętrznej itd.

Tabela 7. Ilość towarów zajętych podczas kontroli celnej w latach 2011-2016 z podziałem na poszczególne Izby Administracji Skarbowej na wschodniej granicy Polski

Wyroby alkoholowe – piwo (w litrach)							
siedziba Izby Administracji Skarbowej (IAS)	2011	2012	2013	2014	2015	2016	
Białystok	793	-	27	-	1	41	
Lublin	176	64	106	2	4	127	
Olsztyn	-	-	-	-	-	-	
Przemyśl	485	127	65	417	1.108	323	
Wyroby alkoholowe – wino (w litrach)							
siedziba Izby Administracji Skarbowej (IAS)	2011	2012	2013	2014	2015	2016	
Białystok	31	124	12.863	1	6.274	23	
Lublin	79	8	23	-	1.622	31.944	
Olsztyn	-	-	-	2	-	-	
Przemyśl	64	1.530	17.277	11.914	4.499	2.779	
Wyroby alkoholowe – alkohol powyżej 80% (w litrach)							
siedziba Izby Administracji Skarbowej (IAS)	2011	2012	2013	2014	2015	2016	
Białystok	4.044	7.004	2.795	4.576	1.453	4.690	
Lublin	7.035	2.779	9.955	9.376	5.480	504	
Olsztyn	9.280	6.959	2.393	7.116	823	2.738	
Przemyśl	2.058	1.710	590	336	308	70	

Wyroby alkoholowe – alkohol do 80% (w litrach)						
siedziba Izby Administracji Skarbowej (IAS)	2011	2012	2013	2014	2015	2016
Białystok	1.009	5.684	4.306	2.317	2.539	2.107
Lublin	3.594	2.099	974	1.297	4.765	4.612
Olsztyn	1.458	929	1.101	4.550	1.015	844
Przemyśl	5.821	3.676	3.210	2.897	3.428	5.065
Papierosy (w sztukach)						
siedziba Izby Administracji Skarbowej (IAS)	2011	2012	2013	2014	2015	2016
Białystok	118.672.317	143.085.496	110.441.441	56.171.485	79.223.758	96.820.645
Lublin	204.507.565	140.879.513	130.239.151	164.556.500	128.953.790	182.990.370
Olsztyn	30.614.071	35.751.789	39.006.199	34.625.309	37.730.111	36.355.620
Przemyśl	48.383.129	32.660.360	25.966.703	43.011.552	57.672.677	
Tytoń (w kilogramach)						
siedziba Izby Administracji Skarbowej (IAS)	2011	2012	2013	2014	2015	2016
Białystok	13	365	393	477	13.658	17.982
Lublin	103	268	2.005	581	539	1.736
Olsztyn	187	1.434	1.355	1.626	4.338	16.304
Przemyśl	191	101	1.239	1.081	1.578	
Paliwa (w litrach)						
siedziba Izby Administracji Skarbowej (IAS)	2011	2012	2013	2014	2015	2016
Białystok	9.298	211.230	250.844	375.479	588.156	359.963
Lublin	96.080	476.840	478.772	338.238	101.883	116.637
Olsztyn	14.845	353.726	371.697	107.743	150.272	71.556
Przemyśl	57.878	120.923	87.569	55.017	25.518	29.481

Narkotyki (w gramach)						
siedziba Izby Administracji Skarbowej (IAS)	2011	2012	2013	2014	2015	2016
Białystok	52.650	26	2.041	23.809	56.614	492
Lublin	816	10.006	48	102.383	7.737	738
Olsztyn	9.978	13.729	5.172	10.814	16.846	71.556
Przemyśl	3.020	10.968	1.830	206.594	35.662.467	29.481
Dobra kultury (w sztukach)						
siedziba Izby Administracji Skarbowej (IAS)	2011	2012	2013	2014	2015	2016
Białystok	-	-	-	-	-	4
Lublin	5	9	2	1	18	181
Olsztyn	-	-	-	-	6	23
Przemyśl	-	51	2987	25	121	477
Pojazdy (w sztukach)						
	2011	2012	2013	2014	2015	2016
cała granica Polski z UA, BY, RU (+LT)	768*	770*	868*	475 (+20)	575 (+17)	598 (+25)

* liczba pojazdów ujawnionych podczas kontroli celnej na wszystkich granicach Polski

Źródło: Biuletyn Statystyczny Straży Granicznej za rok 2016, Komenda Główna Straży Granicznej, Warszawa 2017, s. 12; Kompendium Statystyczne Izby Celnej za lata 2011-2015, Warszawa 2016; Biuletyn Statystyczny Służby Celnej nr 4/2011, nr 4/2012, nr 4/2013, nr 4/2014, nr 1-4/2015, 1-4/2016, Wydawnictwo Służby Celnej i Ministerstwa Finansów, Warszawa 2012-2017.

Omawiając problematykę przestępczości na pograniczach, nie sposób nie odnieść się do procesu nielegalnej migracji (przemytu ludzi) silnie wpisanego w „funkcjonowanie” wschodniej, choć nie tylko, granicy państwa polskiego. Nie tylko mieszkańcy pogranicza, funkcjonariusze służb celnych czy teoretycy i empirycy zajmujący się demografią są świadomi tego procederu. Z badań przeprowadzonych przez CBOS wynika, że zdaniem 60% respondentów przemyt ludzi to problem społeczny, który szczególnie nasilił się po wejściu Polski do Unii Europejskiej (48%). Jednocześnie ankietowani mają świadomość, że osoby nielegalnie przekraczające granicę traktują Polskę jako kraj tranzytowy, obierając Zachód jako swoją „ziemię obiecaną” (68%). Niespełna co siódma osoba (13%) uważa, że nielegalni migranci zamierzają osiedzić w Polsce²⁰⁴.

Prezentowane dane stanowią próbę odwzorowania społecznej wiedzy i świadomości Polaków na temat przemytu ludzi i nielegalnej migracji. Nie należy jednak stawiać znaku równości pomiędzy społeczną świadomością a stanem faktycznym, obrazującym rzeczywistość. „O migrantach cudzoziemcach przewijających się przez polskie pogranicza, [...] niewiele wiemy. Wynika to z ich sytuacji migracyjnej związanej z anonimowością i mobilnością, z odmiennych sposobów przemieszczeń i ze zmieniających się wraz z upływem czasu najważniejszych państw pochodzenia migrantów”²⁰⁵. Trudności w oszacowaniu rzeczywistej skali migracji wynikają z jej nielegalnego charakteru i ograniczają się jedynie do informacji i danych zgromadzonych dzięki działaniom kontrolnym służb granicznych. W rozważaniach na łamach niniejszej publikacji odniesiono się do danych z lat 2011-2016, zawartych w ogólnie dostępnych bazach internetowych Straży Granicznej, uwzględniając osoby, które zatrzymane zostały na wschodniej granicy Polski, będącej częścią zewnętrznej granicy Unii Europejskiej. Ogółem w latach 2011-2016 zatrzymano ponad 13900 osób, z czego niespełna 12000 pochodziło z tzw. trzeciego świata. Patrząc na dane zawarte w tabeli nr 8, zauważyć należy, że z roku na rok wzrasta liczba zatrzymanych nielegalnych migrantów, co można tłumaczyć poprawą skuteczności kontroli ze strony Straży Granicznej oraz rosnącą falą migracji, zarówno z dotkniętej wojną Ukrainy, jak również słabo rozwiniętych państw postsowieckich, dla których Polska, a jeszcze bardziej Europa Zachodnia, to wyczekiwana „ziemia obiecana”.

²⁰⁴ *Przemykanie ludzi do Polski*, Centrum Badania Opinii Społecznej, raport nr BS/154/2004, Warszawa 2004, s. 4, 10-11, oprac. A. Pietrzyk.

²⁰⁵ Z. Kurcz, *Przestępczość...*, s. 98.

Tabela 8. Liczba osób zatrzymanych przez Straż Graniczną w latach 2011-2016 na zewnętrznej granicy Polski (z Rosją, Białorusią, Ukrainą)

Zatrzymani przez Straż Graniczną na wschodniej granicy Polski		
	wszyscy zatrzymani	osoby z trzeciego świata
2011	1.379	1.175
2012	1.657	1.489
2013	1.858	1.656
2014	2.124	1.788
2015	3.365	2.958
2016	3.525	2.899
ogółem	13.908	11.965

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych zawartych w Biuletynie Statystycznym Straży Granicznej za rok 2016, Warszawa 2017, s. 12 oraz www.strazgraniczna.pl/granica/statystyki-sg/2206.Statystyki-SG.html

Prezentowana skala procesów i zjawisk przestępczych wyraża się w określonych, charakterystycznych dla obszarów pogranicza stanach życia społecznego przybierających formę innowacji w zachowaniach dewiacyjnych, uwarunkowanych obowiązującą na szeroką skalę atmosferą permissywności [przyzwolenia na zachowania dewiacyjne i przestępcze – przyp. autora]. W następstwie gwałtownych zmian nastąpiła dezorganizacja życia społecznego, a tym samym przetasowanie powszechnie obowiązujących wartości i norm, od których prosta jest droga do krystalizacji zachowań przestępczych i czynów zabronionych, dokonywanych przez sprawców, których nie dotknęły sankcje prawne czy ostracyzm społeczny. „[...] kalkulacja dokonanych czynów [...] przynosi konstatację, że przestępstwo popłaca, wobec czego nabiera cech racjonalnego działania. [...] zachowania pozaprawne stają się względnie trwałe w pejzażu społecznych zachowań. [...] Z czasem pojawiają się mechanizmy zniewolenia przestępczego, tzw. imadła przestępczego, w kleszcze którego wpadłszy, nie sposób jest się wyzwolić”²⁰⁶. Omawiane zachowania przestępcze, szczególnie na analizowanym obszarze wschodniego pogranicza Polski, niejednokrotnie wzmacniane są różnego rodzaju modelowymi zachowaniami oraz procesami takimi jak np.: dewiacyjna socjalizacja pierwotna uwarunkowana dziedzicznym ubóstwem i negatywnymi wzorcami rodzinnymi; zaniki społecznej kontroli ze strony społeczności lokalnej; powszechny relatywizm moralny, rosnąca korupcja urzędniczo-administracyjną; mglistość przepisów administracyjno-prawnych (w tym obecnością tzw. luk prawnych) i wiele innych. Problemem jest również fakt, że obszary pogranicza w wyniku atrofii i permissywizmu społecznego stają się środowiskiem, w którym świat przestępczy przeplata się (współżyje) ze światem nieprzestępczym, zacierając granice między tym, co dozwolone i zabronione. „Znajduje to wyraz [...] w takich przykładach powiązań, jak ojciec funkcjonariusz Stra-

²⁰⁶ J. Kurzępa, *Socjopatologia...*, s. 139.

ży Granicznej – syn przemytnik, [...] cała rodzina czynnie uczestnicząca w procederze przestępczym [...]. Na życie społeczności pogranicza nakłada się siatka rozmaitych zależności, układów, powiązań [...], które wymagałyby czytelnego rozgraniczenia świata legalnego od nielegalnego”²⁰⁷.

Analizując przestępczość na pograniczach, nie sposób pominąć zjawiska korupcji, w tym wśród urzędników służby celnej. Z opracowania A. Halickiego wynika, że z roku na rok liczba funkcjonariuszy celnych z zarzutami korupcyjnymi systematycznie maleje, ze 153 (w 2007 roku) czy 155 (w 2008 roku) przypadków do 8 (w 2013 roku), 10 (w 2014 roku) i 14 (w 2015 roku)²⁰⁸. W świetle dostępnych raportów badawczych korupcja stanowi poważny problem w Polsce, czego dowodem są wyniki kilkunastoletnich badań. Z raportu CBOS z 2017 roku wynika, że zdaniem 76% respondentów płatna protekcja stanowi poważny problem, który mimo upływu lat utrzymuje się na tym samym poziomie (43% badanych) i dotyczy także urzędów i przedsiębiorstw państwowych (17 i 21%)²⁰⁹. W dokumencie Centralnego Biura Antykorupcyjnego dotyczącym stanu korupcji w Polsce czytamy: „Do najczęściej ujawnianych korupcyjnych patologii należy niedopełnianie obowiązku kontroli, czego efektem jest zaniżanie należności celnych, fałszowanie dokumentów przewozowych, wystawianie dokumentów poświadczających nieprawdę oraz umożliwianie nielegalnego przekraczania granicy”²¹⁰. Problem ten, dzięki skutecznym narzędziom informacyjnym, instytucjonalnym oraz prawno-karnym udaje się systematycznie i efektywnie minimalizować, o czym świadczy liczba spraw dotyczących korupcji, prowadzonych przez Centralne Biuro Śledcze (CBS).

Istotny element szeroko rozbudowanej problematyki przestępczości stanowią refleksje dotyczące mechanizmów, narzędzi i strategii zapobiegania zachowaniom przestępczym, w tym preferowane kierunki działań, system profilaktyki, zakres i charakter współpracy odpowiednich służb i instytucji. Jednym z instrumentów mających bezpośredni związek z partnerstwem transgranicznym jest europejski program finansowy, którego adresatami są podmioty zlokalizowane na obszarach przygranicznych. W szerokim wachlarzu zadań priorytetowych odnaleźć można działania ukierunkowane na poprawę bezpieczeństwa granic i obszarów przygranicznych²¹¹. Z prze-

²⁰⁷ J. Kurzępa, *Socjopatologia...*, s. 142.

²⁰⁸ A. Halicki, *Przeciwdziałanie korupcji w Służbie Celnej* [w:] A. Gołębiowska, M. Woch, P. Zientarski (red.), *Instytucje kontroli i nadzoru w działaniach organów władzy publicznej w Polsce*, Wydawnictwo Marek Woch, Warszawa 2016, s. 197.

²⁰⁹ R. Boguszewski (oprac.), *Opinie na temat korupcji w Polsce*, komunikat z badań nr 63/2017, Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa 2017, s. 1-2, 4.

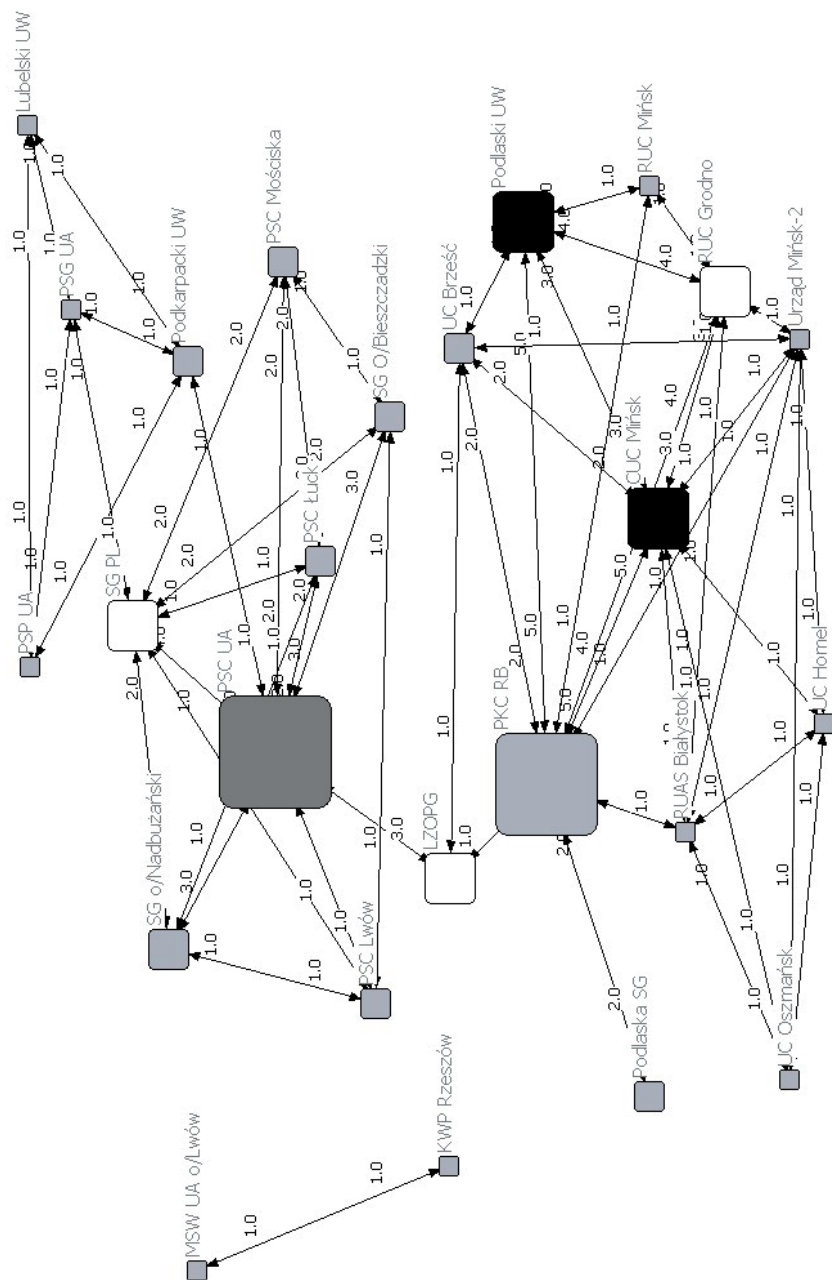
²¹⁰ *Mapa korupcji. Stan korupcji w Polsce na podstawie danych statystycznych przekazanych przez służby i organy państwowe za lata 2004-2009*, Centralne Biuro Antykorupcyjne, Wydawnictwo Centrum Szkolenia Policji w Legionowie, Legionowo/Warszawa 2010, s. 14.

²¹¹ Autor ma tu na myśli Program Współpracy Transgranicznej PL-BY-UA 2007-2013, Priorytet 2. Poprawa jakości życia, Działanie 2.2. Sprawne i bezpieczne granice oraz Program Współpracy Transgranicznej PL-BY-UA 2014-2020, Priorytet 4. Promocja i zarządzanie granicami oraz bezpieczeństwem na granicach, zarządzanie mobilnością i migracjami, Działanie 4.1. Wsparcie dla efektywności i bezpieczeństwa granic, 4.2. Poprawa operacji zarządzania granicami, procedur celnych i wizowych. Ponadto

prowadzonej przez autora analizy projektów, jakie realizowane są od 2007 roku do chwili obecnej, wynika, że w 20 inicjatywach bierze (lub brało) udział 25 podmiotów zlokalizowanych po obu stronach granicy, na obszarze Polski, Białorusi i Ukrainy. W sieci instytucji zaangażowanych w transgraniczne projekty z zakresu poprawy jakości funkcjonowania i bezpieczeństwa granic największą aktywność, mierzoną liczbą zrealizowanych inicjatyw, wykazują: Państwowa Służba Celna Ukrainy (PSC UA – 9 projektów) oraz Państwowy Komitet Celny w Mińsku (PKC BY – 8 projektów) w dalszej kolejności Podlaski Urząd Wojewódzki (Podlaski UW) i Centralny Urząd Celny z siedzibą w Mińsku (CUC Mińsk – 5 projektów), Straż Graniczna Rzeczypospolitej Polskiej (SG PL), Lubelski Zarząd Obsługi Przejść Granicznych (LZOPG) i Regionalny Urząd Celny z oddziałem w Grodnie (po 4 projekty – ryc. 6-7). Należy podkreślić, że częstotliwość udziału podmiotów w programach współpracy transgranicznej przekłada się na rozbudowaną sieć relacji. W analizowanej strukturze powiązań podmioty o największym stopniu węzła [liczba relacji wychodzących i przychodzących – przyp. autora] to: Centralny Urząd Celny z siedzibą w Mińsku (stopień węzła – 10) oraz Państwowy Komitet Celny Republiki Białoruskiej (9), w dalszej kolejności Państwowa Służba Celna Ukrainy i Straż Graniczna Rzeczypospolitej Polskiej (7), Podlaski Urząd Wojewódzki (ryc. 6-7). Istotnym aspektem współpracy jest również budowa kapitału zaufania, które w kontekście układów sieciowych odnosi się do siły relacji, znanej powszechnie jako koncepcja słabych i mocnych więzi, mierzonych liczbą powiązań pomiędzy poszczególnymi podmiotami, czyli węzłami sieci. W prezentowanej wizualizacji do relacji o dużej sile należą połączenia: PKC RB – Podlaski UW i PKC RB – RUC Grodno (po 5 wspólnie zrealizowanych projektów), Podlaski UW – RUC Grodno (4 projekty), PSC UA – SG PL (4 projekty), PSC UA – LZOPG, Podlaski UW – CUC Mińsk, PSC UA – SG O/Bieszczadzki (po 3 projekty – ryc. 6-7).

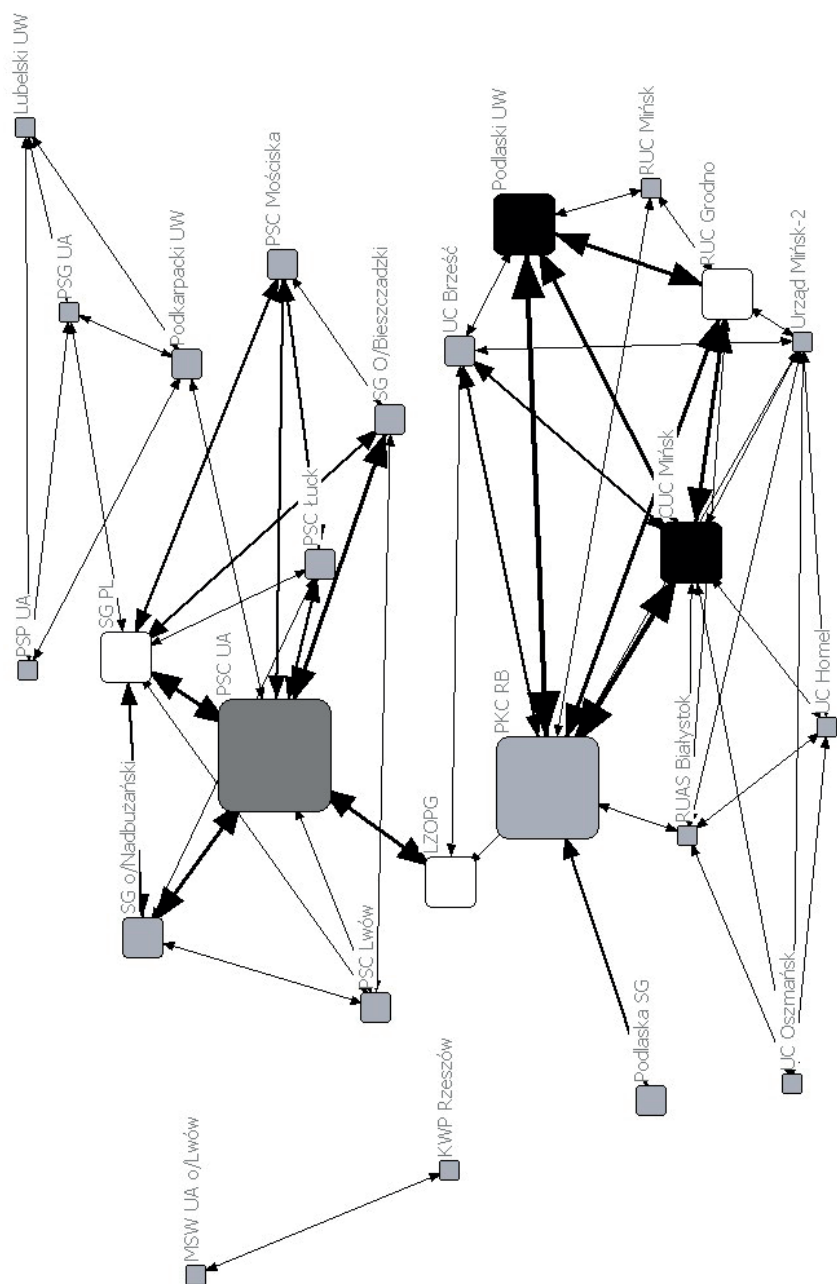
uwzględnione zostały projekty zatwierdzone do realizacji w ramach Dużych Projektów Infrastrukturalnych (DPI) z Programu Współpracy Transgranicznej PL-BY-UA 2014-2020.

Ryc. 6. Sieć instytucji zaangażowanych w projekty transgraniczne ukierunkowane na poprawę jakości i bezpieczeństwa granic wschodnich, n = liczba projektów



Źródło: opracowanie własne.

Ryc. 7. Sieć instytucji zaangażowanych w projekty transgraniczne skierowane na poprawę jakości i bezpieczeństwa granic wschodnich (silne powiązania)



Źródło: opracowanie własne.

Autor niniejszego rozdziału ma świadomość, że prezentowane treści mają charakter wycinkowy, zaś podejmowana na kanwie opracowania tematyka powinna być rozszerzona i kontynuowana. Ma to szczególne znaczenie w sytuacji, gdy procesy i zjawiska na obszarach przygranicznych podlegają permanentnej zmianie, adekwatnie do otaczającej rzeczywistości, obejmującej również świadomość, postawy i zachowania podmiotów indywidualnych, jak również grupowych. Trafnie zaznacza Z. Kurcz, że „[...] o przemianach polskich pograniczy rozstrzygają instytucjonalne oddziaływania następujące w nawiązaniu do planów i strategii oraz ich mieszkańcy w ramach zaspokajania potrzeb własnych”²¹². Zmiana charakteru i funkcji polskich pograniczy nieustannie trwa, stając się przedmiotem inwencji, debat, naukowych referatów i sprawozdań z badań. Świadomość o konieczności ich uzupełniania i aktualizacji wraz z odpowiednią analizą i wywodami naukowymi utwierdzają w przekonaniu, że zjawiska i procesy na pograniczach nie tracą na znaczeniu. Przeciwnie, niesione falą współczesnych nurtów teoretycznych i trendów empirycznych, wyznaczają kolejne przyczółki i splecenia, zmierzające konsekwentnie do określonego przeobrażenia dyscypliny.

²¹² Z. Kurcz, *Polskie pogranicza w procesie przemian – od inwencji do debaty po sprawozdanie z badań* [w:] Z. Kurcz (red.), *Polskie pogranicza w procesie przemian*, tom IV, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2017, s. 7.

Studenci wschodniego pogranicza w perspektywie badawczej

Znakomita większość współczesnych społeczeństw europejskich podziela wspólne wartości i tradycje oparte na wolności osobistej, tolerancji i przestrzeganiu praw człowieka. Istniejące granice we współczesnej Europie nie tworzą ostrych linii podziału, nie izolują czy odrzucają poszczególnych mieszkańców, lecz stają się pomostem dla wzajemnego poznania i zrozumienia poszczególnych narodów i kultur. Kulturowa różnorodność narodów europejskich stanowi podstawę tożsamości Europy, ułatwia dialog i eliminuje źródła ewentualnych konfliktów. Całą istotę i sens różnorodności europejskiej w skali mikrospołecznej możemy zaobserwować na pograniczach. Dlatego podjęto trud opisu postaw i poznania opinii studentów wobec współczesnych problemów społecznych, uwarunkowań i oczekiwań wobec przyszłości.

Południowe Podlasie dla respondentów jest ich małą ojczyzną, to region, w którym od wieków stykała się kultura zachodnioeuropejska ze wschodnioeuropejską, dlatego pogranicze wschodnie, jak żadne inne w Polsce, jest w dalszym ciągu przestrzenią budowania złożonych relacji międzykulturowych.

W tym rozdziale opisany zostanie stosunek studentów do własnego regionu, sąsiednich krajów i narodów. Ukazane zostaną profile ideologiczne i polityczne studentów, ich stosunek do niektórych problemów cywilizacyjnych w kontekście zaufania do instytucji i innych dziedzin życia społecznego. Dalszą konsekwencją rozważań na temat pogranicza wschodniego będzie przedstawienie opinii młodzieży na temat moralności i określenie ich postaw wobec religii. Zaprezentowane analizy są przedstawione w perspektywie socjologicznej, stąd wszelkie metody i techniki, jakie wykorzystano podczas zbierania danych, są tożsame z powyższą dyscypliną naukową.

4.1. Metodologiczne założenia badań socjologicznych

Problematyka młodzieży żyjącej na pograniczach kulturowych była dotychczas poruszana przez wielu badaczy²¹³. Wynika to stąd, że jest to przestrzeń, która wymaga ciągłej aktualizacji i stałego odniesienia wobec specyfiki konkretnego regionu. Dlatego materiał badawczy, który w kolejnych rozdziałach będzie analizowany, wyraźnie akcentuje kontekst społeczno-kulturowy studentów pogranicza wschodniego. Takie umiejscowienie badań wydaje się być zasadne, ponieważ w środowiskach rodzinnych i rówieśniczych następuje internalizacja podstawowych wartości, tu młodzi ludzie uczą się nowych ról społecznych oraz sposobów zachowań charakterystycznych dla środowiska zróżnicowanego kulturowo. Wspomniane elementy w sposób zasadniczy wpływają na kształtowanie się światopoglądu studentów, a jego opisanie jest ważne w kontekście głębszego poznania specyfiki regionu, jak również z racji uwidocznienia relacji międzyludzkich. Zakłada się, że podstawowym czynnikiem kształtowania światopoglądu młodzieży na wschodnim pograniczu jest bezpośredni kontakt z „innością” w wyniku funkcjonowania w środowisku zróżnicowanym kulturowo oraz religia wyrażana w różnorodnej formie. W związku z tym celem badań będzie określenie stosunku studentów ze wschodniego pogranicza wobec wybranych problemów społecznych w kontekście wyzwań współczesności. Natomiast odwołanie się do innych badań przeprowadzonych w tym regionie umożliwi ukazanie ewentualnych kierunków zmian oraz pozwoli na bardziej precyzyjne umiejscowienie postaw współczesnej młodzieży.

Aspekt poznawczy celu badań, który powyżej sformułowano, dotyczył takich zagadnień jak:

- ukazanie stosunku badanych do miejsca swojego zamieszkania;
- określenie stosunku studentów do wybranych zagadnień moralnych oraz poznanie wartości, którymi kieruje się młodzież studencka;

²¹³ Zob. E. Czykwin, *Próba modyfikacji stereotypów i uprzedzeń narodowych w warunkach szkoły* [w:] J. Nikitorowicz, M. Sobecki (red.), *Edukacja międzykulturowa w wymiarze instytucjonalnym*, Białystok 1999, s. 120-131; R. Dolata, K. Koseła, A. Wiłkomirska, A. Zielińska, *Młodzi obywatele. Wynik międzynarodowych badań młodzieży*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2004; L. Gołdyka, *Młodzież pogranicza zachodniego o członkostwie Polski w Unii Europejskiej* [w:] M. Zielińska, (red.) *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej*, Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra 2003; B. Majerek, *Młodzież wobec Innych*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2005; J. Nikitorowicz, *Projektowanie edukacji międzykulturowej w perspektywie demokratyzacji i integracji europejskiej* [w:] J. Nikitorowicz, M. Sobecki (red.), *Edukacja międzykulturowa w wymiarze instytucjonalnym*, Białystok 1999, s. 25-32; J. Nikitorowicz, *Młodzież pogranicza kulturowego Polski, Białorusi i Ukrainy wobec integracji europejskiej. Tożsamość, plany życiowe, wartości*, Trans Humana, Białystok 2000; A. Sadowski, *Przemiany transgranicza polsko-białoruskiego w warunkach Unii Europejskiej* [w:] M. Zielińska, B. Trzop, K. Lisowski (red.), *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej*, Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra 2007; U. Swadźba, *Przestrzeń pogranicza a wartości w życiu młodzieży: próba porównania*, „Studia Etnologiczne i Antropologiczne” nr 4 2000, s. 155-167; B. Weigl, *Stereotypy i uprzedzenia etniczne u dzieci i młodzieży – istota zjawiska i przesłanka zmian* [w:] K. Białek, T. Halić, A. Marek, R. Szuchta, B. Weigl, *Edukacja Przeciw Dyskryminacji*, Stowarzyszenie Vox Humana, Warszawa 2008.

- określenie i porównanie poziomu podstawowej religijności w różnych wymiarach i kontekstach;
- poznanie opinii badanych na temat kontaktów z najbliższymi sąsiadami oraz określenie charakteru wzajemnych kontaktów;
- ukazanie profili ideologicznych studentów oraz stosunku do polityki i istoty gospodarki;
- przedstawienie poziomu zaufania społecznego i poznanie opinii studentów na temat osobistych utożsamień czy ich identyfikacji z konkretną cywilizacją.

Istotą procesu badawczego jest określenie pewnych problemów, które należy rozwiązać przy użyciu odpowiednich metod i technik badawczych. W związku z tym zadaniem badacza jest znalezienie adekwatnej odpowiedzi dotyczącej konkretnego zagadnienia lub zagadnień. Biorąc pod uwagę cel badań, sformułowano problem główny i problemy szczegółowe, których rozstrzygnięcie stanowi najważniejszy postulat badawczy. Problem główny brzmi: Jaki jest stosunek studentów mieszkających na wschodnim pograniczu wobec wybranych problemów życia społecznego?

Natomiast problemy szczegółowe ogniskują się wobec następujących kwestii:

1. Jak studenci postrzegają specyfikę swojego regionu i jaki jest jej stosunek do regionu?
2. Jaki charakter religijności i moralności dominuje w środowisku studentów z pogranicza wschodniego?
3. Jaka jest postawa studentów wobec kontaktów z krajami sąsiadującymi z Polską?
4. Jaki jest stosunek studentów do polityki, rodzaju gospodarki i ideologii?
5. Z którą z cywilizacji najczęściej identyfikują się badani?
6. W jaki sposób należy rozwiązywać konflikty między większością a mniejszością?
7. Jakim jest poziom zaufania studentów wobec wybranych instytucji i dziedzin życia społecznego?

Szczegółowa analiza odpowiedzi na przedstawione powyżej zagadnienia powinna umożliwić rozwiązanie problemu sformułowanego na wstępie tego rozdziału. Analizowane badania miały charakter badań opisowych, jednak w obszarze niektórych problemów podjęto próby wyjaśniające określone kwestie. Będzie to uwarunkowane dostatecznie dobrą znajomością danego problemu, wynikającą z prowadzenia wcześniejszych badań w obrębie podobnej problematyki, jak również specyfiką rozstrzygania problemu. Należy jednak zaznaczyć, iż wyjaśnienie problemów szczegółowych z pewnością w pełni nie wyczerpie problemu badawczego, bowiem analizy te dotyczą tylko częściowych elementów zjawisk, a nie zjawisk w całości. Ważnym elementem badań będzie skoncentrowanie się na przemianach postaw młodzieży wobec nakreślonej problematyki ogniskującej się wokół religii i moralności. Uchwycenie i opisanie ewentualnych prze-

mian będzie możliwe dzięki zastosowaniu tej samej metody i podobnych technik badawczych w badaniach prowadzonych w środowisku młodzieży wschodniego pogranicza i zrealizowanych przez autora w 2004, 2014 oraz 2017 roku.

Istotą socjologii jest nie tylko badanie aktualnego stanu społeczeństwa, lecz także dociekanie przyczyn konkretnego stanu. Uwzględniając możliwości organizacyjno-finansowe autora badań, podjęcie się ich realizacji w konkretnym regionie, który ma swoją specyfikę, jest potrzebne z uwagi na weryfikację tez sformułowanych przez innych badaczy, jak również daje możliwość ukazania nowych zależności i uwarunkowań. Stąd głębokie przekonanie, że opierając się na zebranych materiale badawczym oraz uwzględniając przedstawioną w pierwszej części publikacji perspektywę teoretyczną socjologii pogranicza, zweryfikowanie postawionych hipotez pozwoli przynajmniej w pewnym zakresie ustalić stosunek młodzieży wobec sformułowanych powyżej zagadnień.

W przypadku analizowanych badań można mówić o kilku turach badań, które prowadzono od 2004 roku w środowisku studentów i maturzystów Południowego Podlasia. Przebiegały one w formule badań audytoryjnych, a w praktyce proces pozyskiwania informacji od respondentów polegał na zgromadzeniu badanych w jednej sali i wypełnieniu przez respondentów przygotowanych uprzednio kwestionariuszy ankiet. Przed rozdaniem ankiet osoba prowadząca badania wyjaśniła młodzieży cel badań i udzieliła krótkiego instruktażu dotyczącego technicznej strony badań. Przeprowadzającymi badania byli najczęściej studenci trzeciego roku socjologii PSW w Białej Podlaskiej oraz autor niniejszej publikacji. Nie określono czasu wypełniania ankiet, ponieważ uwzględniono różnorodne możliwości badanych.

Pierwsze badania przeprowadzono w styczniu 2004 roku na grupie 201 studentów pierwszego roku Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Białej Podlaskiej. Respondentami byli studenci pierwszych roczników z kierunków pedagogika oraz turystyka i rekreacja, pochodzący z Południowego Podlasia. W owych badaniach wzięło udział około 90% wszystkich studentów wspomnianych kierunków studiów dziennych. Średnia wieku badanych wyniosła 20,3 lat. Natomiast uwzględniając strukturę badanych, trzeba stwierdzić, że 76% stanowiły kobiety, a 24% mężczyźni²¹⁴.

Kolejne badania przeprowadzono na przełomie listopada i grudnia 2014 roku wśród maturzystów liceów ogólnokształcących Południowego Podlasia²¹⁵. Nie odnotowano problemów z wyborem szkół, ponieważ w większości miejscowości funkcjonuje tylko jedno liceum, jedynie w Białej Podlaskiej wybór szkoły podyktowany był względami organizacyjnymi wynikającymi z dostępności do potencjalnych respondentów. Założeniem badań było

²¹⁴ Szczegółowa relacja z owych badań została przedstawiona w publikacji pt. *Młodzież Podlasia wobec wybranych problemów społeczno-religijnych*, Kodeń 2005.

²¹⁵ Por. W. Romanowicz, *Stosunek maturzystów Południowego Podlasia do religii, moralności i ekumenizmu*, Biała Podlaska 2017.

przeprowadzenie ich na tzw. lekcjach wychowawczych wśród wszystkich maturzystów będących w danym dniu w szkole. Tym sposobem przebadano ogółem 325 uczniów, w tym w Białej Podlaskiej 103 maturzystów, w Małaszewiczach – 46, w Siemiatyczach – 151 i w Terespolu – 25. Z danych statystycznych warto odnotować, że wśród respondentów 201 osób to kobiety (61,8%), a 124 – mężczyźni (38,2%). Praktycznie co drugi badany – 48,3% – pochodził ze wsi, 29,7% respondentów z małych miast liczących do 20 tys. mieszkańców, 19,6% z miast o średniej wielkości, a tylko 2,5% z dużych miast liczących powyżej 100 tys. mieszkańców. Należy zaznaczyć, że młodzież maturalna, która brała udział w badaniach, pochodzi z regionu, gdzie tradycyjnie występuje zróżnicowanie wyznaniowe mieszkańców. Na wschodnim pograniczu przede wszystkim nakładają się wpływy Kościoła rzymskokatolickiego i prawosławnego. Stąd nie dziwi fakt, że największy odsetek badanych deklaruje swój związek z Kościołem rzymskokatolickim – 81,9%, a 11,3% z Kościołem prawosławnym. Ponadto 1,9% wykazuje przywiązanie do ewangelicyzmu, a 0,9% badanej młodzieży swoje związki religijne łączy z chrześcijaństwem ewangelicznym. Z uwagi na niewielki odsetek badanych oraz zbieżność teologiczno-ideologiczną w analizach obie kategorie postanowiono potraktować łącznie, określając tych respondentów jako protestantów. Natomiast 2,8% badanych nie łączyło swojej sfery religijnej z żadną konfesją, a 1,2% zdystansowało się wobec konkretnej odpowiedzi.

Pomimo że Południowe Podlasie jest regionem, który nie należy do najbogatszych w Polsce, to respondenci stosunkowo optymistycznie ocenili swoją sytuację materialną. Bardzo dobrą sytuację materialną swojej rodziny deklarowało 15,1% badanej młodzieży, 47,6% jako dość dobrą, 30,3% jako przeciętną, a jedynie 7% mówiło o złej sytuacji materialnej, w tym 1,6% jako o zdecydowanie złej.

Istotnym dopełnieniem procesu badawczego było również przeprowadzenie przez autora 15 wywiadów z młodzieżą maturalną. Były to wywiady swobodne z elementami wywiadu biograficznego. Doboru respondentów do wywiadów dokonano w oparciu o kryterium płci i miejsca zamieszkania. Stąd przeprowadzono wywiady z 8 kobietami i 7 mężczyznami, z czego 9 osób pochodziło ze wsi, a 6 z miast o zróżnicowanej liczebności mieszkańców. Dzięki takiemu przedsięwzięciu zgromadzono materiał badawczy, który w wielu przypadkach pozwolił na pełniejszą interpretację danych oraz trafniejsze wnioskowanie.

Analizowane w niniejszej publikacji wyniki badań zostały pozyskane w środowisku studentów Państwowej Szkoły Wyższej w Białej Podlaskiej. Aby zachować możliwość wspólnych zestawień i odniesień badania, jak opisywane uprzednio, przeprowadzono w formule audytoryjnej wśród studentów z trzech roczników i podobnych kierunków studiów. Wykorzystano kwestionariusz ankiety, który zawierał 42 pytania zamknięte, półotwarte i otwarte. Badanie przeprowadzono w maju 2017 roku wśród 214 studentów z następujących kierunków: pielęgniarstwo – 48, socjologia

– 29, pedagogika – 41, bezpieczeństwo narodowe – 63, turystyka i rekreacja – 33. Badania były nieobligatoryjne i przeprowadzono je po zajęciach dydaktycznych wśród wszystkich wśród wszystkich studentów będących w danym dniu na uczelni. Trzeba zaznaczyć, iż studenci chętnie brali udział w badaniach, tylko ok. 4% z nich zrezygnowało z wzięcia udziału w badaniach.

Charakteryzując respondentów, należy stwierdzić, iż większość, 62,4%, stanowiły kobiety, a 37,6% to mężczyźni. Ponad połowa studentów – 55,1% pochodziła ze wsi, 7,6% z miast do 10 tys. mieszkańców, 21,5% z miast, które liczą od 10 tys. do 50 tys. mieszkańców, a 15,8 z miast powyżej 50 tys. Miejscem zamieszkania 97,1% respondentów były przygraniczne powiaty: bialski, łosicki i włodawski. Uwzględniając wielce zbliżoną strukturę płci, wieku, miejsca zamieszkania i przynależności wyznaniowej respondentów, można było dokonać porównania wyników uzyskanych w badaniach w analogicznych zakresach problemowych. Porównanie takich zestawień umożliwiło wnioskowanie co do kierunku i zakresu przemian społeczno-religijnych młodzieży na Południowym Podlasiu.

Zebrany materiał poddano analizie statystycznej obejmującej zależność pomiędzy cechami demograficznymi, miejscem zamieszkania, przynależnością konfesyjną a poszczególnymi problemami badawczymi. Aby skutecznie przeanalizować i rozstrzygnąć poszczególne problemy badawcze, przyjęto, że stosunek badanych do wiary, miejsce zamieszkania, ich status materialny oraz płeć będą stanowiły zmienną niezależną. W pracy zastosowano opis procentowy i proporcjonalny. W analizach statystycznych związków i zależności stosowany będzie test niezależności chi-kwadrat i współczynnik V-Cramera który stosuje się w przypadku tabel nierównomiernych (niekwadratowych)²¹⁶. Maksymalna wartość współczynnika nie przekracza jedności, co w praktyce oznacza pełną zależność. W niniejszej pracy przyjęto następujące zakresy zależności: 0,0-0,1 – zależność nikła, 0,1-0,3 – zależność słaba, 0,3-0,5 – średnia zależność, 0,5-0,7 – wysoka zależność, 0,7-0,8 – bardzo wysoka zależność. Warto nadmienić, że w naukach społecznych wartość 0,275 przyjęto interpretować jako zależność wyraźną. W pracy będą prezentowane wyłącznie tylko te wyniki, które wykazały istotność statystyczną rozumianą jako poziom istotności nie wyższy niż 0,05.

Ogólnie trzeba stwierdzić, że studenci chętnie brali udział w badaniach, nie odnotowano żadnego przypadku odmowy wzięcia w nich udziału. Zdecydowana większość respondentów – około 90% – w ogóle nie odniosła się do problematyki badań, a pozostali najczęściej wskazywali na ważności poruszanych problemów, pisząc, że: *ankieta jest ciekawa i interesująca; wszechstronna; dogłębnie analizuje podejście do problemów; bardzo wyczerpująca; zmusza do refleksji; jeszcze nigdy takiej ankiety nie wypełniałem; pozwala zastanowić się, kto ja jestem czy po prostu podobała się*. Znalazły się

²¹⁶ Zob. M. Nawojczyk, *Przewodnik po statystyce dla socjologów*, Kraków 2004, s.212-224, R. Szwed, *Metody statystyczne w naukach społecznych*, Lublin 2009, s.331-335

także negatywne odniesienia mówiące o tym, że *to mnie nie interesuje; ankieta jest zbyt długa czy te problemy mnie nie dotyczą*.

Jak łatwo można zaobserwować, wypowiedzi zarówno pozytywne, jak i negatywne były formułowane w postaci bardzo krótkich zdań. Studenci nie pokusili się o dłuższe, bardziej wyczerpujące lub wyjaśniające wypowiedzi dotyczące swoich opinii. Większość badanej młodzieży stwierdziła, że po raz pierwszy brała udział w tego typu projekcie badawczym. Ten fakt dodatkowo potwierdza sens i potrzebę kontynuowania tego typu badań na pograniczach Polski.

4.2. Stosunek studentów do własnego regionu

Przystępując do analiz danych empirycznych, należy przypomnieć, że pierwotnie ziemie nadbużańskie, które stanowią w tym przypadku przedmiot szczególnego zainteresowania ze względu na obszar badawczy, były krainą słabo zaludnioną. Bowiem – jak pisze B. Górny – „była to kraina płaska, lasami i borami pokryta, posiadająca liczne bagna i jeziora, o gruncie w większości piaszczystym, a przerznięta rzekami: Biebrzą, Bugiem, Narwią i Nurcem”²¹⁷. Nazwą „Podlasie”, według historyków, określa się tereny położone w bezpośrednim sąsiedztwie ziem etnicznie polskich²¹⁸. Stąd nazwa tej ziemi nie pochodzi od położenia „przy lasach, lecz określa kraj, który graniczył z Lachami, zwany Pod-Lachia, co później dało w gwarze miejscowej Podlasze, a w końcu Podlasie”²¹⁹.

We wczesnym średniowieczu tereny te „były słabo zagospodarowane, stanowiły typowy pas pustek międzyplemiennych”²²⁰. Należy podkreślić, iż obszar ten reprezentuje jednolitą kulturę archeologiczną, co potwierdza południowo-wschodnie pochodzenie ludności migrującej na te tereny. Osadnictwo było rozproszone, dopiero z początkiem X wieku następowało swobodne jednoczenie. Zamieszkiwały tu plemiona „w zwartej jednostce terytorialnej Rusi Kijowskiej administrowanej z centralnego grodu – Brześcia”²²¹. Przez Ziemię Białską biegły ważne szlaki komunikacyjne – wodne rzekami Krzną i Bugiem oraz lądowe: Krakowsko-Lubelski, Brzesko-Łukowski, Warszawsko-Miński oraz trakt biegnący wzdłuż rzeki Bug z północy na południe.

Współcześnie Ziemia Bialska, zwana Południowym Podlasiem, to obszar obejmujący teren powiatów: grodzkiego – czyli miasta Biała Podlaska – i ziemskiego – bialskiego. Ziemia Bialska to rejon wyjątkowo atrakcyjny pod względem przyrodniczo-krajobrazowym. Położony jest w środkowo-wschodniej części Polski, w województwie lubelskim w pasie Nizin Środ-

²¹⁷ B. Górny, *Monografia powiatu bialskiego*, Biała Podlaska 1939, s. 8.

²¹⁸ A. Mironowicz, *Podlaskie ośrodki i organizacje prawosławne w XVI i XVII w.*, Białystok 1991, s. 4.

²¹⁹ Por. tamże, s. 8; Z. Gloger, *Geografia historyczna ziem dawnej Polski*, Spółka Wydawnicza Polska, Kraków 1903 (reprint wydany przez wydawnictwo Wiedza Powszechna, Warszawa 1991).

²²⁰ T. Mencel (red.), *Dzieje Lubelszczyzny*, Warszawa 1974, s. 125.

²²¹ J. Kłoczowski, *Zarys dziejów Kościoła katolickiego w Polsce*, Kraków 1986, s. 21.

kowopolskich na obszarze dwóch krain geograficznych: Podlasia i Polesia Lubelskiego. Stanowi on ważną część jednego z największych w Europie euroregionów o nazwie Euroregion Bug utworzonego we wrześniu 1995 roku. Od wschodu graniczy z Białorusią, od zachodu z województwem mazowieckim, od północy z województwem podlaskim, natomiast od południa z powiatami województwa lubelskiego. Powiat bialski z obszarem 2754 km² jest największy w województwie lubelskim. W jego centrum leży miasto Biała Podlaska. Na terenie powiatu bialskiego znajduje się 347 wsi, zorganizowanych w 328 sołectw, zlokalizowanych w 17 gminach wiejskich i 2 gminach miejskich. W powiecie mieszka 117407 osób, natomiast w mieście Biała Podlaska – 59290 osób. Jednym z ważniejszych atutów regionu jest przyrodnicze położenie przy transkontynentalnych szlakach komunikacyjnych:

- drodze E-30 łączącej Madryt, Paryż, Berlin i Warszawę z Moskwą
- magistrali kolejowej Europy, trasie E-20 prowadzącej od Berlina przez Warszawę do Moskwy.

Ruch graniczny obsługują trzy przejścia drogowe usytuowane w: Kuku rykach, Terespolu i Sławatyczach oraz przejście kolejowe w Terespolu. Powiat bialski jest powiatem typowo rolniczym. Użytki rolne zajmują 66,8% ogólnej powierzchni powiatu. Podstawową formę własności stanowi rolnictwo indywidualne – ponad 80% użytków rolnych. W strukturze upraw dominują ziemniaki i zboża (żyto, pszenica, owies). Znacząca jest również produkcja owoców i warzyw.

Refleksja regionalna zwrócona jest ku analizie podejmowania różnorodnych działań w zakresie kształtowania wśród mieszkańców przywiązania do określonego regionu i świadomego kształtowania więzi emocjonalnych z tzw. małą ojczyzną, tj. z tym obszarem, gdzie się człowiek urodził, czy też w którym żyje na co dzień i spędza całe życie lub jego część. Bardzo ważny jest przekaz dziedzictwa kulturowego danego regionu, a więc to, co wiąże się przestrzenią, tradycją, jak i z teraźniejszością zwróconą ku przyszłości. „Treści realizowane w edukacji regionalnej obejmują szeroko rozumiane dziedzictwo kulturowe w regionie, a więc takie jego płaszczyzny jak: kultura materialna (budownictwo, strój), intelektualna (literatura, dorobek naukowy), religijna (całokształt przekonań i wierzeń religijnych), etyczna (etos), społeczna (postawy społeczne), techniczna (cały dorobek techniczny), estetyczna (twórczość artystyczna)”²²².

W tym kontekście tożsamość regionalna jest jednym z aspektów globalnie ujmowanej tożsamości, a tym samym nieodłącznym komponentem osobowości, związanym z życiem ludzkim – w jego wymiarze jednostkowym i społecznym. „Odkrycie tożsamości regionalnej i zintegrowanie jej z pozostałymi elementami struktury osobowości nadaje kierunek wzrostowi, umożliwiając wszechstronny rozwój”²²³.

²²² H. Skorowski, *Antropologiczno-etyczne aspekty regionalizmu*, Warszawa 1990, s. 125.

²²³ A. Zellma, *Edukacja regionalna a kształtowanie tożsamości regionalnej współczesnej młodzieży*, „Kwartalnik Edukacyjny” nr 2/2002, s. 26.

Generalnie tożsamość oznacza właściwość jednostki lub zbiorowości, jest odpowiednikiem „koncepcji siebie” i można ją określić jako świadomościowe ujęcie siebie przez jednostkę, co Z. Bokszański nazywa „bycie kimś, kto „pozostaje tym samym”, albo bycie kimś, kto „jest odróżnialny” w pewien szczególny sposób od innych”²²⁴.

Według T. Palecznego tożsamość w najprostszej analizie językowej „oznacza „to samo, co...”. „Toż samość” mogłoby oznaczać zatem „taką samość”, czyli „taką samą” jakość. Pojęcie „samości” odnosi się do złożonego związku pomiędzy światem a świadomością jednostki, pomiędzy zewnętrznym i wewnętrznym, obiektywnym i subiektywnym, realnym i idealnym, materialnym i duchowym, naturą i kulturą. Zjawiska kryjące się pod określeniem „tożsamość” obejmują zatem również to co indywidualne i grupowe, psychiczne i społeczne, racjonalne i irracjonalne, wrodzone oraz nabyte, rozumne i intuicyjne. Ta prosta – zdawałoby się – gra słów w języku polskim ukazuje złożoność tożsamości jako sposobu odzwierciedlania świata w świadomości ludzkiej, interpretacji własnej kondycji, położenia i sensu egzystencji w kontekście związków z ludźmi i ich wytworami, rzeczami, pojęciami, ideami, wartościami. Tożsamość oznacza zatem syntezę relacji człowiek–świat, wyznaczoną przez społeczny i kulturowy – czytaj: grupowy – kontekst. Jest stanem jedności, procesem świadomego dostosowania się człowieka do otaczających go zmiennych warunków, jak i odwrotnie, przystosowania środowiska przyrodniczego i społecznego do siebie. Tożsamość obejmuje zatem zarówno personalne, psychiczne, niepowtarzalne dla innych ludzi elementy, jak i te stanowiące efekt dziedziczenia biologicznego, odnoszące się do wyglądu, płci, rasy, etniczności, wieku, doświadczenia, pozycji społecznej. Jest czymś, co kształtuje osobowość i biografię społeczną jednostek. Tożsamość umożliwia nam poruszanie się w świecie różnorodnych kultur: religii, języków, systemów normatywnych, wartości, obyczajów, narodów, cywilizacji. Pozwala na funkcjonowanie w złożonym układzie zależności społecznych”²²⁵.

Tożsamość w ujęciu socjologicznym to zespół wzajemnie powiązanych cech, które jednostka przypisuje sobie samej. P. Berger wskazuje na analizę zmian tożsamości jednostki, posługując się pojęciem alternacji. „Każda jednostka interpretuje swoją biografię, dopasowuje fakty i wydarzenia z przeszłości do aktualnej koncepcji własnej osoby. Zmiana tożsamości powoduje, że poszczególnym zdarzeniom przypisuje się inną ważność niż poprzednio. W ten sposób tworzy się stosunkowo spójny obraz drogi życiowej”²²⁶.

Ważnym okresem dla kształtowania się tożsamości regionalnej jest okres adolescencji, kiedy młodzież odkrywa własne ja, swój własny świat wewnętrzny i poszukuje odpowiedzi na pytania: *Jakie jest moje miejsce w społeczeństwie? Kim jestem?*, a przez to próbuje określić własną tożsamość. Poczucie tożsamości regionalnej lokuje młodego człowieka w prze-

²²⁴ Z. Bokszański, *Tożsamości zbiorowe*, Warszawa 2006, s. 37.

²²⁵ T. Paleczny, *Socjologia tożsamości*, Kraków 2008, s. 20.

²²⁶ Por. P.L. Berger, T. Luckmann, *Społeczne tworzenie rzeczywistości*, Warszawa 2010, s. 228-232.

strzeni odpowiedzi na pytanie: Kim jestem jako osoba żyjąca w określonym środowisku regionalnym? Jakie są moje „korzenie”? Do jakiej wspólnoty regionalnej przynależę? Dokąd zmierzam?

Proces rozwoju i kształtowania się tożsamości na pograniczu kultur w sposób selektywny przedstawił J. Nikitorowicz, który wyodrębnił następujące stadia rozwoju: **etap pierwszy** nazwał nabywaniem tożsamości rodzinnej, jako wstępną bezkrytyczną identyfikację z rodziną poprzez opanowanie języka „matczynego”, percepcję elementarnych wartości rodziny i kultury, w której jednostka funkcjonuje; **drugi etap** to nabywanie tożsamości lokalnej, w którym następowałaby identyfikacja z lokalną społecznością, parafią, jako grupą odniesienia, w którym to dziecko przyjmuje rolę i postawy znaczących „innych”, ale także przejmuje ich „świat”, określone środowisko, które w różny sposób przygotowywało rodziców do pełnienia ról społecznych; **etap trzeci** dotyczy nabywania tożsamości grupy mniejszościowej i wiąże się ze świadomym rozszerzeniem zasięgu styczności z rówieśnikami i dorosłymi, wchodzenie w nowe sytuacje, nowe role, dotyczyłby nowych interakcji i nowych bodźców pod wpływem swojej grupy, w swojej grupie i ze swoimi.

Etap trzeci został określony jako wchodzenie w rozszczepioną tożsamość autonomiczną. Jest on najbardziej złożony i zmienny, bowiem może dotyczyć izolacji, czyli zamykania się w kręgu własnej grupy wyznaniowej, etnicznej lub innej, oraz akomodacji – jako uznania w duchu tolerancji wartości jednostek i grup odmiennych kulturowo, aż po reorientację, wyrażaną jako wewnętrzną sprzeczność jednostek z grup mniejszościowych w kontekście procesów wycofywania się z tych grup aż do całkowitej asymilacji z grupą większościową²²⁷.

W kontekście czwartego etapu można jeszcze uwzględnić wariant mówiący o reorientacji jednostek funkcjonujących w grupach większościowych do grup mniejszościowych. W procesie kształtowania tożsamości może zaistnieć taka sytuacja, że przedstawiciele grup większościowych mogą asymilować kulturę grup mniejszościowych. Wówczas proces opisany przez J. Nikitorowicza będzie przebiegał w przeciwnym kierunku z podobnymi, aczkolwiek nieidentycznymi uwarunkowaniami społecznymi.

Współczesna młodzież, żyjąc w kontekście globalizacyjnych procesów społeczno-kulturowych, poszukuje własnej autonomii i autentycznej wolności w ramach codziennej egzystencji, pozwalających na pełne urzeczywistnienie siebie i swoich poglądów, jak też pragnie rozwijać siebie, własną osobową godność, doświadczać własnej podmiotowości oraz podejmować altruistyczne działania na rzecz regionu i jego społeczności. Stąd też edukacja regionalna współczesnej młodzieży jawi się jako istotne dla wszechstronnego rozwoju dobro. Tylko dzięki bliskim, bo związanym z regionem,

²²⁷ Zob. J. Nikitorowicz, *Pogranicze. Tożsamość. Edukacja międzykulturowa*, Białystok 1995, s. 90-95.

a zarazem prawdziwym wartością współczesna młodzież może rozwijać w sobie człowieczeństwo, stawać się sobą i wzrastać jako osoba dojrzała.

Dotychczasowe badania empiryczne zrealizowane na Południowym Podlasiu doprowadziły do stwierdzenia, iż badana młodzież jest zadowolona z miejsca swojego zamieszkania. „Ogólnie 75,2% deklaruje swoje zadowolenie, a prawie połowa respondentów jest całkowicie zadowolona. Odmienne zdanie posiada 22,3% respondentów, a 2,5% nie posiada jednoznacznych poglądów. Charakterystyczne w powyższym zestawieniu jest to, że stopień zadowolenia jest słabo skorelowany ($V=0.134$) z wielkością miejscowości. Trzeba stwierdzić, iż im większe miasto, tym poziom zadowolenia jest większy. Należy przypomnieć, że badania z 2004 roku informowały, iż ponad połowa badanych studentów (51%) była w pełni zadowolona z miejsca swojego zamieszkania, a kolejne 34% w stopniu znacznym. Warto podkreślić, że kobiety bardziej niż mężczyźni akceptowały swoją miejscowość. Tylko 2,5% badanych negatywnie ustosunkowało się do miejsca swojego zamieszkania, a 12,5% nie potrafiło zająć jakiegokolwiek stanowiska w tej kwestii. W tym kontekście trzeba zauważyć, że nastąpił spadek zadowolenia w skali ogólnej o 10%.

Analizując wyniki badań maturzystów, należy odnotować, że mężczyźni deklarują większe zadowolenie – 75,4% – niż kobiety – 73,1%. Ponadto wszyscy respondenci głęboko wierzący i należący do Kościoła protestanckiego deklarują zadowolenie z miejsca swojego zamieszkania. Najmniejszym zakresem zadowolenia charakteryzują się niewierzący – 50%, obojętni religijnie – 61,1% oraz osoby niezwiązane z żadnym z Kościołów – 25,0%.

Przytaczając badania przeprowadzone w podobnym środowisku wśród studentów, zaobserwowano, że dla większości badanych istotnym elementem ich tożsamości jest przywiązanie do regionu, przy czym siła tego przywiązania była stosunkowo mała, ponieważ tylko dla 15,0% badanych ten aspekt był bardzo ważny. Dla kolejnych 33,0% to zagadnienie było ważne, natomiast 5,0% uważało, że to nie ma żadnego znaczenia. Praktycznie co czwarty badany (23,0%) nie potrafił jeszcze określić swojego stosunku do regionu, który w przypadku badanej młodzieży stanowi region pogranicza Południowego Podlasia. Najprawdopodobniej wynika to z nieuświadomienia sobie tego zagadnienia lub braku głębszej refleksji²²⁸.

Jednym z elementów informujących o związkach studentów ze swoim regionem jest problem identyfikacji z miejscem zamieszkania. Zaprezentowane w tabeli wskaźniki należy traktować bardzo ogólnie, bowiem w treści pytania zawarty był problem bardzo szeroki, który miał na celu ukazanie tylko pewnej tendencji bądź ogólnej relacji młodzieży wobec regionu, w którym mieszka.

²²⁸ W. Romanowicz, *Stosunek maturzystów Południowego Podlasia do religii, moralności i ekumenizmu*, Białka Podlaska 2017, s. 84-85.

Tabela 9. Stosunek respondentów do własnego regionu (w %)

Stosunek do regionu	Tak	Raczej tak	Raczej nie	Nie	Trudno powiedzieć	Razem
Całkowicie się identyfikuję z regionem	28,0	42,1	7,5	4,6	17,8	100,0
Z regionem łączy mnie fakt urodzenia	54,2	29,9	1,9	10,3	3,7	100,0
To zupełny przypadek, że tu mieszkam	2,8	13,1	14,9	52,3	16,9	100,0
Nic mnie nie łączy z regionem	4,7	8,4	14,0	55,1	17,8	100,0

Źródło: badania własne.

Z powyższego zestawienia wynika, że przeważająca większość respondentów (54,2%) uznaje, iż region identyfikuje w perspektywie urodzenia. Warto odnotować, że 28,0% respondentów całkowicie, a 42,1% częściowo identyfikuje się z regionem. Ważnym elementem tego zestawienia jest fakt, że stosunkowo nieliczni respondenci dystansowali się wobec swojego regionu, bowiem 4,7% z nich uznało, że nic ich nie łączy z regionem, a 2,8% wskazywało na przypadkowość mieszkania w tym regionie. Przechodząc do analiz szczegółowych, należy stwierdzić, że pełną identyfikacją z regionem deklaruje co drugi student będący w bardzo złej sytuacji materialnej i mieszkający w małym mieście do 10 tys. mieszkańców. Częściej taką opinię wyrażają mężczyźni (31,3%) niż kobiety (26,9%).

Stosunek do wiary badanych również jest zmienną, która różnicuje postawy badanych wobec regionu. Najbardziej związaną z regionem kategorią badanych okazali się studenci obojętni religijnie, ponieważ 41,7% z nich deklaruje całkowitą identyfikację, natomiast w pełni lub częściowo dystansuje się wobec swojego regionu 40,0% głęboko wierzących, a z regionem łączy ich przede wszystkim fakt urodzenia (60,0%).

Specyfiką Południowego Podlasia było zamieszkiwanie tych ziem przez wiele narodów i grup etnicznych, które na przestrzeni wieków ukształtowały charakterystyczną kulturę, używającą specyficznego języka, o odrębnych obyczajach, zwyczajach i odmienności religijnej. Pierwotnie Podlasie zamieszkiwały różne szczepy słowiańskie, następnie w wyniku najazdów przybyli tutaj Polacy, Rusini, Tatarzy i Litwini. Ta mozaika narodowa poprzez bezpośrednią styczność oraz wzajemne przenikanie bezpośrednio wpłynęła na formowanie się złożonej tożsamości miejscowej ludności

Współczesny człowiek ma znacznie większą możliwość świadomego wpływania na środowisko zamieszkania, lecz równocześnie boryka się też z problemami przeszłości. Niesie w sobie trudności nagromadzonych przez lata waśni i konfliktów międzyludzkich, a szczególnie tych, które dotyczą sfery religijnej. To wynika z chęci egoistycznego podporządkowania sobie

innych, chęci narzucenia i poszerzenia swoich wpływów wobec pozostałych jednostek. Tak się bowiem składa, że część jednostek w swojej naturze kryje dążenie, aby funkcjonował tylko jeden „właściwy” im obraz rzeczywistości społeczno-religijnej, interpretowany bardzo osobiście. Jest to przejaw indywidualistycznych dążeń do interpretacji i określania zastanej rzeczywistości społeczno-kulturowej. Stąd sięgając po różne metody administracyjno-polityczne, starano się w przeszłości narzucić swoją interpretację prawd i przekonań oraz własną wizję przeszłości. Jest to zjawisko negatywne, ponieważ prowadzi do „ubezwłasnowolnienia” tych, którzy funkcjonują w bezpośrednim otoczeniu danej jednostki, ograniczając w ten sposób przysługującą jej wolność. Dlatego też akceptacja drugiego człowieka oznacza przyjęcie go nie jako istoty służącej naszym celom, lecz jako osoby, za którą stajemy się „odpowiedzialni”.

W tym kontekście studentom zadano pytanie: Czy ma Pan/i poczucie, że region, w którym Pan/i aktualnie mieszka, charakteryzuje się zróżnicowaniem kulturowym? Analizowane badania uzmysłowiły badaczom, że ponad połowa (51,4%) respondentów ma poczucie mieszkania w regionie charakteryzującym się różnorodnością kulturową, takiego przekonania nie posiada 25,3% badanych, a 24,3% nie jest w stanie ustosunkować się do tak postawionego pytania.

Tabela 10. Miejsce zamieszkania a poczucie przebywania w regionie zróżnicowanym kulturowo (w %)

Poczucie różnorodności kulturowej regionu	Miejsce zamieszkania			
	Miasto ponad 50 tys. mieszkańców	Miasto od 10 tys. do 50 tys. mieszkańców	Miasto do 10 tys. mieszkańców	Wieś
Tak	29,4	17,4	25,0	11,9
Raczej tak	47,1	39,1	37,5	28,8
Raczej nie	11,8	8,7	25,0	25,4
Nie	0	0	12,5	6,8
Trudno powiedzieć	11,7	34,8	0	27,1
Razem	100,0	100,0	100,0	100,0

Źródło: badania własne. Chi² Pearsona - 30,19003, V - 0,216, p=0,002

Trzeba stwierdzić, iż młodzież mieszkająca w miastach ma większe poczucie zróżnicowania kulturowego regionu niż młodzież wiejska. Może to sugerować, że różnorodność kulturowa w środowisku wiejskim nie jest wartością oczekiwaną, a jedynie trudnym do pogodzenia faktem zakłócającym homogeniczność środowiska zamieszkania. Taka postawa charakteryzuje również kobiety, których średnio 5% mniej od mężczyzn zauważa zróżnicowanie kulturowe regionu. Natomiast w tej kwestii stosunek do

wiary jako zmienna wykazuje istotność statystyczną na średnim poziomie ($V = 0,204$, $p=0,003$). Wyniki badań wskazują, że 70% głęboko wierzących studentów ma poczucie mieszkania w regionie o zróżnicowanym zabarwieniu kulturowym. Na jeszcze wyższym poziomie (80,0%) owe zróżnicowanie regionu podkreślają respondenci będący w bardzo dobrej sytuacji materialnej ($V = 240$, $p=0,000$). Generalnie trzeba stwierdzić, iż studenci nie tylko zauważają zróżnicowanie kulturowe regionu, lecz również widzą w nim pewną wartość.

Powyższe zestawienie również pośrednio mówi o stanie świadomości regionalnej badanych. Trzeba podkreślić, iż badania zrealizowane w środowisku maturzystów wykazały, że zdecydowana większość akcentowała ważność świadomości regionalnej. „Ponad połowa respondentów uznała, że świadomość regionalna jest ważna, a 14,8%, że bardzo ważna. Tylko 8,3% badanych uznało, że zakorzenienie regionalne jest mało ważne lub w ogóle nieważne. Duży odsetek badanych 23,4% w tej kwestii nie ma zdania”²²⁹. Podobnie jak w przypadku pozostałych zmiennych również młodzież mieszkająca w dużych i średnich miastach była skłonna w większym zakresie od pozostałej młodzieży uznać wagę świadomości regionalnej.

Ponadto analiza statystyczna informowała o istotnej zależności statystycznej w kontekście stosunku respondentów do wiary ($p=0,000$, $V = 0,206$). Za bardzo ważną i ważną świadomość regionalną uznawało 100% głęboko wierzących, 75,1% wierzących, 66,7% niezdecydowanych religijnie, 33,2% obojętnych i 37,5% niewierzących. Płeć w zasadniczy sposób nie różnicowała respondentów, zaś największą wagę do świadomości regionalnej przykładali maturzyści identyfikujący się z protestantyzmem – 77,8%, katolicyzmem – 71% i prawosławiem – 63%. W przypadku respondentów niezwiązanych z jakąkolwiek instytucją Kościoła nikt z badanych nie podkreślił ważności świadomości regionalnej²³⁰.

Kontynuując analizę postaw studentów wobec swojego regionu, za ważny aspekt poznawczy uznano określenie czynników, które miały na niego zasadniczy wpływ. Analitycznie wyodrębniono cztery grupy czynników: etniczno-narodowe, polityczne, naturalistyczne i religijne.

²²⁹ W. Romanowicz, *Stosunek...*, s. 85.

²³⁰ Tamże, s. 85-86.

Tabela 11. Czynniki wpływające na charakter regionu (w %)

Wyszczególnienie	Bardzo duży	Dość duży	Ani duży, ani mały	Raczej mały	Bardzo mały	Trudno powiedzieć	Razem
Elementy etniczno-narodowe	14,9	26,2	37,4	9,3	3,7	8,5	100,0
Czynniki polityczne – kto sprawował władzę	10,3	32,7	34,6	8,4	5,6	8,4	100,0
Środowisko przyrodnicze	14,9	33,6	33,6	4,7	4,7	8,5	100,0
Religia	20,6	30,8	25,2	7,5	5,6	10,3	100,0

Źródło: badania własne.

Ujmując łącznie odpowiedzi „bardzo duży” i „duży” wpływ czynników mających na region, trzeba zauważyć, iż ponad połowa (51,4%) respondentów uznała, że religia miała największy wpływ na ukształtowanie specyfiki regionu. W następnej kolejności były to czynniki przyrodnicze – 48,5%, polityczne – 43,0% i elementy narodowo-etniczne – 41,1%. Należy również dodać, że stosunek prawie co trzeciego badanego był ambiwalentny, o czym świadczy stwierdzenie, iż wymienione czynniki nie miały „ani dużego, ani małego” wpływu na region. Należy nadmienić, iż w poszczególnych elementach czynników rozkłady odpowiedzi sugerowały interesujące zależności.

W przypadku czynników narodowo-etnicznych, przyjmując łączne wskaźniki akceptujące wpływ na region, trzeba nadmienić, iż płeć i stosunek do wiary badanych nie różnicuje respondentów w sposób istotny statystycznie. Zróżnicowanie można odnotować w przypadku miejsca zamieszkania ($V = 0,230$, $p=0,002$), gdyż na te czynniki wskazuje 52,2% studentów mieszkających w dużych miastach i tylko 35,5% studentów ze wsi. Również zasobność materialna badanych jest istotna statystycznie ($V = 0,229$, $p=0,001$). Generalnie im sytuacja materialna badanych jest lepsza, tym wykazują większą skłonność do uznania czynników etniczno-narodowych za mające wpływ na kształt regionu. Takie stanowisko prezentuje 41,8% respondentów będących w dość dobrej i 40,0% w bardzo dobrej sytuacji materialnej. Natomiast podobny pogląd głosi co czwarty badany będący w raczej złej sytuacji i żaden ze studentów będący w najtrudniejszej sytuacji materialnej.

Czynników politycznych nie można uznać za istotne w wymiarze statystycznym w przypadku miejsca zamieszkania i płci. Zdecydowane zróżnicowanie można odnieść w przypadku stosunku do wiary badanych ($V = 0,310$, $p=0,000$). Okazało się, że okoliczność sprawowania władzy miała w świadomości 55,5% niewierzących podstawowe znaczenie. Zupełnie inny pogląd mają studenci deklarujący głęboką wiarę, bowiem w tej kategorii tylko 30,0% uznaje za istotny polityczny wpływ na region. Dość kla-

rownie rozkładają się również odpowiedzi badanych, uwzględniając ich status materialny ($V = 0,226$, $p=0,001$). Czynniki politycznych nie uznał za ważne żaden ze studentów będących w najtrudniejszej sytuacji materialnej, natomiast na ten aspekt zwróciło uwagę, aż 53,1% badanych będących w skrajnie odmiennej sytuacji materialnej.

Czynnik naturalno-przyrodniczy zasadniczo różnicuje badanych w kwestii wpływu na obecny kształt regionu. Na jego znaczenie zwracają uwagę częściej kobiety – 51,2%, niż mężczyźni – 38,2%, respondenci mieszkający na wsi – 54,1% niż mieszkający w dużych miastach regionu – 41,2%. Ponadto częściej osoby deklarujące wiarę – 57,6% niż niezdecydowani – 15,4% oraz będący w bardzo dobrej sytuacji materialnej – 66,6%. We wszystkich wyszczególnionych wyżej zmiennych należy podkreślić występowanie zależności na średnim poziomie w kontekście istotności statystycznej.

Jak już zostało wcześniej zasygnalizowane, respondenci zdecydowali, że zasadniczym czynnikiem wpływającym na region jest religia. W związku z tym poddano szczegółowej analizie podstawowe zmienne, które uszczegółwiają postawy badanych. Trzeba odnotować, że w przypadku płci, stosunku do wiary i sytuacji materialnej występuje zależność istotna statystycznie na średnim poziomie. Generalnie na religię, jako czynnik sprawczy kształtujący charakter regionu, częściej wskazywały kobiety – 57,2% – niż mężczyźni – 34,5%, 60,1% respondentów będących w bardzo dobrej sytuacji materialnej i 70,0% deklarujących głęboką wiarę. Natomiast najmniejsze wskaźniki odnotowano wśród obojętnych religijnie studentów – 25,1% i będących w zdecydowanie złej sytuacji materialnej – 11,3%.

Przechodząc do podsumowania postaw badanych wobec regionu, należy wykazać dość duże zainteresowanie respondentów swoim regionem. Studenci widzą zróżnicowanie kulturowe regionu, w którym mieszkają, i duży ich odsetek (ponad 70%) w pełni identyfikuje się ze swoim regionem. Za największy wpływ na region ma w świadomości badanych religia. Ten fakt można uznać za podstawowy czynnik charakteryzujący środowisko zamieszkania badanych i świadczy, że istotną cechą Podlasia Południowego jest zróżnicowanie wyznaniowe. Na tym terenie od wieków nieodłącznie dominują dwa Kościoły – rzymskokatolicki i prawosławny. Głównie te dwa nurty chrześcijańskie wpływały na kształtowanie się tożsamości regionalnej. W przeszłości często były przyczyną wzajemnych waśni i konfliktów, częściej dzieliły miejscową ludność, niż łączyły. Powstało wiele antagonizmów, uprzedzeń i stereotypów, które co pewien czas odżywają. Prawdopodobnie dlatego opinie badanych są skupione na religii jako czynniku najbardziej charakteryzującym region wschodniego pogranicza.

4.3. Studenci wobec sąsiednich krajów i narodów

Niezienną cechą społeczeństw jest ich ciągła zmiana. Jest to proces, który łatwo można przeanalizować w kontekście przejścia ze społeczeństwa tradycyjnego do społeczeństwa nowoczesnego, a szczególnie jest odzwierciedlony i zauważany w postawach młodzieży. Cechą młodych ludzi jest to, że swoją otwartością, dużym zaangażowaniem emocjonalnym nieustannie dążą do budowy czegoś nowego, dążą do zmian praktycznie we wszystkich sferach ludzkiego życia, w tym również w wymiarze społecznym. Cechą przemian w wymiarze społecznym jest stała rekonstrukcja stosunków społecznych i wzajemnych oddziaływań. Obserwując i analizując zachowania młodzieży, możemy dostrzec kierunek i natężenie owych procesów oraz określić motywy takich działań. Musimy być świadomi takiego faktu, że od tej kategorii społecznej zależy nie tylko dalszy rozwój społeczeństw w wymiarze makrospołecznym, lecz również jakość i sposób życia w wymiarze mikrospołecznym.

Jednym z aspektów tych zmian jest przedstawienie refleksji nad stosunkiem młodzieży wobec ościennych krajów i narodów. Zapoznając się z wynikami badań ogólnopolskich, dotyczących stopnia sympatii i antypatii wobec innych narodów, nieodłącznie nasuwa się potrzeba bliższego poznania stosunku młodego pokolenia wobec innych państw. Jest ona uwarunkowana przede wszystkim potrzebą określenia stosunków sąsiedzkich w najbliższej perspektywie czasowej. Nie bez znaczenia staje się możliwość zestawienia postaw młodego pokolenia z dorosłymi mieszkańcami Polski i Białorusi, Litwy czy Ukrainy, co umożliwi ukazanie wielkości przemian międzypokoleniowych w tej kwestii.

W Polsce problem postaw wobec innych narodów jest częstym tematem badań różnych ośrodków badających opinie publiczne i szeroko dyskutowanym w mediach. Natomiast np. na Białorusi w dalszym ciągu brakuje reprezentatywnych danych, które można wykorzystać do analiz porównawczych. W związku z tym przedstawiony zostanie obraz społeczeństwa polskiego, aby zilustrować problem i na bazie przedstawionych danych odnieść się do postaw badanych studentów.

W czerwcu 2005 roku CBOS przedstawił komunikat dotyczący opinii Polaków o stosunkach z sąsiednimi krajami²³¹. Badani posługiwali się 7-punktową skalą, na której -3 oznaczało „kraj zdecydowanie niechętny Polsce”, a +3 „kraj przyjazny, dobry sąsiad”. Krajami najbardziej przyjaznymi okazały się nasi południowi sąsiedzi – 69% badanych uznało Słowację i Czechy, 61% – Litwę, 58% – Ukrainę, 50% – Niemcy. Natomiast krajami niechętnymi Polsce badani uznali Białoruś – 22% i Rosję – 9%. Taki obraz pokrywa się z wynikami badań dotyczących stosunku Polaków do innych naro-

²³¹ *Opinie Polaków o stosunkach z sąsiednimi krajami*, komunikat z badań CBOS-u przeprowadzonych w dniach 3-6 czerwca 2005 r. na liczącej 1037 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski, Warszawa, czerwiec 2005, s. 2.

dów²³². Wynika z nich, że najbardziej pozytywny stosunek mają Polacy do Włochów i Czechów. Sympatię do nich deklaruje co drugi badany. Niewiele rzadziej z sympatią spotykają się Hiszpanie, Anglicy i dalej Słowacy. Do grupy narodów, w stosunku do których sympatia niewiele przeważa nad niechęcią, należą m.in. Litwini. Odrębną pozycję zajmują Niemcy. W stosunku do nich Polacy mają niemal tyle samo sympatii co antypatii, jednak wynik na skali ma znak ujemny. Podobnie sytuacja przedstawia się w stosunku do Ukraińców i Białorusinów, jednak z wyraźnie zaznaczającą się przewagą antypatii. Natomiast w stosunku do 4 spośród 32 uwzględnionych w badaniu narodów ponad połowa Polaków deklaruje niechęć, a zaledwie kilkanaście procent – sympatię. Do tej grupy należą Rosjanie, Rumuni, Romowie (Cyganie) i Arabowie.

Najnowsze badania tego ośrodka potwierdzają poprzednie ustalenia. Najbardziej lubianymi narodami są Czesi, Słowacy oraz Włosi, których darzy sympatią więcej niż co drugi badany (od 57% do 59% respondentów). Niewiele mniej lubiani są Amerykanie, Węgrzy, Anglicy oraz Holendrzy, do których pozytywny stosunek deklaruje także co najmniej połowa badanych (od 50% do 54%, w zależności od nacji). Ponad 2/5 respondentów przychylnie odnosi się do Francuzów, Chorwatów, Duńczyków, Japończyków, Niemców, Greków i Litwinów (od 42% do 48%, w zależności od narodowości). Więcej niż co trzeci ma pozytywne nastawienie do Białorusinów, Chińczyków, Estończyków i Żydów (po 37%), Ukraińców (36%) oraz Wietnamczyków (34%). Zaznaczyć należy, że w stosunku do wszystkich dotąd wymienionych nacji przeważa sympatia, choć nastawienie wobec Ukraińców jest dosyć mocno spolaryzowane, a sympatia deklarowana jest tylko nieco częściej niż niechęć. W przypadku Rosjan i Rumunów przewaga niechęci nad sympatią jest relatywnie niewielka (odsetki odpowiednio 38% wobec 31% oraz 35% wobec 28%). Natomiast wobec Turków niechęć wyrażana jest blisko dwukrotnie częściej niż sympatia (42% wobec 23%), a wobec Romów ponad dwukrotnie częściej (50% wobec 21%). W przypadku Arabów przewaga ta jest jeszcze większa. Ponad połowa ankietowanych ma negatywny stosunek do Arabów (59%), a sympatię do nich deklaruje co szósty badany (16%)²³³.

Mając na względzie ogólny stosunek społeczeństwa polskiego do konkretnych narodów, na wstępie postanowiono przedstawić w układzie rangowym źródła wiedzy studentów o sąsiadach Polski. Należy zaznaczyć, że z uwagi na możliwość wielokrotnego wyboru wskaźniki procentowe nie sumują się do 100%. Podstawowym źródłem wiedzy studentów na temat sąsiadów Polski okazał się Internet, bowiem do niego sięga 82,1% wszystkich studentów. W dalszej kolejności znalazła się telewizja i radio, znajomi i przyjaciele czy

²³² *Stosunek do innych narodów*, komunikat z badań CBOS-u, przeprowadzonych w dniach 3-6 grudnia 2004 r. na liczącej 973 osoby reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski, Warszawa, styczeń 2005, s. 3.

²³³ *Stosunek do innych narodów*, komunikat z badań przeprowadzony w dniach 7-15 stycznia 2017 r. na liczącej 1045 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski nr 21/2017, s. 1-2.

prasa. Tylko co piąty respondent stwierdził, że sięga po książki lub tematyczną prasę. Kościół i księża nie są istotnym źródłem informacji o sąsiadach, a 14,1% badanych swoją wiedzę opiera na intuicji.

Tabela 12. Układ rangowy źródeł wiedzy o sąsiadach (w %)

Ranga	Wyszczególnienie	%
1	Internet	82,1
2	Radio i telewizja	57,2
3	Znajomi i przyjaciele	55,1
4	Prasa	53,3
5	Rodzina	51,4
6	Doświadczenia związane z pobytem w tych krajach	26,1
7	Tematyczne czasopisma i książki	21,5
8	Kościół i księża	15,9
9	Intuicja	14,1

Źródło: badania własne.

Powyższe zestawienie w sposób zasadniczy koresponduje z postawami studentów tej samej uczelni w 2007 roku. Z ówczesnych badań jasno wynikało, iż podstawą wiedzy o sąsiadach Polski były środki masowego przekazu, głównie telewizja i radio. Cechą tamtych wskazań było to, że respondenci mieli możliwość wymienienia innych źródeł, jednak w praktyce zadowolili się tylko przykładami podanymi w ankiecie i zazwyczaj podkreślali jedną odpowiedź²³⁴. Świadczy to o słabej orientacji respondentów w problematyce pograniczy, która nie należy do wiodącej sfery zainteresowań badanych, jak również o jednostronnym źródle informacyjnym. Badani edukują się w oparciu o ogólne i fragmentaryczne informacje podawane w codziennych przekazach, które skupiają się przede wszystkim na doniesieniach sensacyjnych, a nie na tekstach zamieszczanych w fachowych czasopismach czy tematycznych opracowaniach. Zdecydowanie brakuje innych instytucji, np. szkół, które mogłyby stymulować młodzież do zapoznania się tą problematyką.

Istotnym problemem wynikającym z postaw respondentów będzie uświadomienie znajomości przez studentów krajów sąsiednich. Wyjaśnienie tego problemu pozwoli odnieść się do tezy – czy postrzeganie krajów sąsiednich podyktowane jest stereotypowym spojrzeniem, czy zobiektywowaną rzeczywistością, mającą uzasadnienie w faktach. Zadaliśmy pytanie: Jak określiłbyś znajomość problematyki społeczno – kulturowej następujących krajów?

²³⁴ Por. D. Tomczyszyn, W. Romanowicz, *Studenci pogranicza polsko-białoruskiego wobec problemów współczesności*, Biała Podlaska 2007, s. 54.

Tabela 13. Jak Pan/i określiłby (-aby) znajomość problematyki społeczno-kulturowej następujących krajów?

Wyszczególnienie	Bardzo dobra	Dobra	Słaba	W ogóle nie znam	Trudno powiedzieć	Razem
Litwa	5,6	14,0	18,7	23,4	38,3	100,0
Niemcy	3,7	29,9	19,6	11,2	35,6	100,0
Rosja	6,5	25,2	22,4	10,3	35,6	100,0
Białoruś	5,6	14,0	29,0	13,1	38,3	100,0
Ukraina	5,6	18,7	29,0	12,1	34,6	100,0
Czechy	2,8	15,9	22,4	26,2	32,7	100,0
Słowacja	2,8	16,8	19,6	27,1	33,7	100,0
Średni wskaźnik znajomości	4,6	19,2	22,9	17,6	35,7	100,0

Źródło: badania własne.

Powyższe zestawienie ukazuje kilka istotnych elementów obrazujących deklaracyjną znajomość problematyki społeczno-kulturowej sąsiadów Polski. Po pierwsze, ponad połowa badanych albo w ogóle nie ma jakiegokolwiek wiedzy lub uchyla się od odpowiedzi na temat sąsiadów. Natomiast 22,9% mówi o słabej wiedzy. Jedynie 4,6% badanych deklaruje bardzo dobrą, a 19,2% dobrą znajomość tej problematyki. Należy sądzić, iż subiektywne deklaracje ukazują duży niedobór wiedzy u respondentów. Brak zobiektywowanej wiedzy może być stymulatorem kształtowania niesprawdzonych, błędnych opinii czy sądów na temat funkcjonowania sąsiednich społeczeństw, a w konsekwencji formułowania się stereotypów. Drugą cechą charakteryzującą powyższe zestawienie jest w miarę ujednolicony poziom wiedzy wobec wszystkich sąsiadów Polski. Charakterystyczne jest to, że bezpośrednie problemy sąsiada respondentów, jakim jest Białoruś, nie są bardziej znane niż analogiczna problematyka związana z sąsiadów z dalej położonych państw. Może to sugerować duży dystans wobec bezpośredniego sąsiada, który współtworzy przestrzeń wspólnego pogranicza. Jest to efekt dużych ograniczeń związanych z przekraczaniem granicy, trudności związanych z uzyskaniem wizey czy funkcjonujących w społeczeństwie opiniach o zapóźnieniu cywilizacyjnym tego kraju i sposobie sprawowania władzy.

Zmienne niezależne również w zasadniczy sposób nie różnicują badanych. Najwyższe deklaracje znajomości problematyki społeczno-kulturowej krajów sąsiednich można zaobserwować wśród mężczyzn i u osób będących w bardzo dobrej sytuacji materialnej. Ten drugi przypadek jest prawdopodobnie związany z możliwościami wyjazdu do innych krajów i stąd wyższy poziom wiedzy u tych studentów.

Tabela 14. Jaki rodzaj relacji między Polakami a innymi społeczeństwami najbardziej by Panu/i odpowiadał? (w %)

Ranga	Wyszczególnienie	%
1	Kontakty odkrywające wspólną przeszłość i budujące wspólną harmonijną egzystencję.	26,3
2	Kontakty, które umożliwią poznanie innej kultury celem wewnętrznego ubogacenia się innością.	26,2
3	Kontakty wynikające z sąsiedztwa, często przypadkowe.	12,1
4	Sporadyczne i realizowane tylko przez nielicznych, dbając o narodowe pryncypia.	10,3
5-6	Tylko takie, które dają Polakom wymierną korzyść materialną.	9,3
5-6	Żadnych kontaktów.	9,3
7	Kontakty częste, w których można zaprezentować swoją wyższość.	5,6
8	Trudno powiedzieć.	0,9

Źródło: badania własne.

Sytuacja wejścia w relację z drugim człowiekiem jest konsekwencją postawy jednostki wobec konkretnego człowieka czy zbiorowości. Deklaracyjność owych postaw w środowisku zróżnicowanym kulturowo, które cechuje pogranicze, czy wręcz deklaratywność relacji transgranicznych mogą odślaniać gotowość respondentów do przekraczania granic i podjęcia prób tworzenia ładu społecznego. Z zestawienia tabelarycznego wynika, że 26,3% respondentów oczekuje i jest gotowe do kontaktów odkrywających wspólną przeszłość, aby budować wspólną harmonię. Takich kontaktów oczekuje 31,8% mężczyzn i 24,2% kobiet. Są do nich bardziej skłonne osoby mieszkające w dużych miastach – 35,3% – niż na wsi – 16,9% oraz mające przeciętny lub raczej słaby status materialny – 25,1% niż najlepiej usytuowani materialnie – 13,3%. Trzeba nadmienić, że co trzecia osoba niewierząca i obojętna religijnie akceptuje budowę wspólnej przyszłości z innymi społeczeństwami. Wszystkie zasygnalizowane powyżej zmienne są istotne statystycznie o średnim poziomie zależności.

Zbliżony rozkład wartości zmiennych występuje również przy ustosunkowaniu się studentów wobec kolejnego rodzaju kontaktów. Okazało się, że 26,2% badanych swoje kontakty legitymizuje poznawczym charakterem relacji i twierdzi, iż kontakty międzykulturowe mają służyć ubogaceniu się innością. Generalizując, można stwierdzić, iż 52,5% respondentów jest otwartych na kontakty z innymi kulturami i społeczeństwami i widzi w tym sposób na harmonijny rozwój osobowy i społeczny. Kolejnych 12,1% respondentów nie ignoruje kontaktów, lecz motywuje ich istnienie jedynie bezpośrednim sąsiedztwem. Przyjmując perspektywę brzegową odpowie-
dzi, należy stwierdzić, iż taki rodzaj relacji najbardziej odpowiada kobie-

tom – 12,8%, studentom deklaruującym głęboką wiarę – 20,0%, mieszkańcom wsi – 16,9% i przeciętnie usytuowanym materialnie – 16,3%.

Pozostali respondenci są bardzo sceptyczni wobec kontaktów z innymi grupami społecznymi oprócz własnej. Co dziesiąty badany (10,3%) oczykuje kontaktów sporadycznych, realizowanych przez nielicznych, jednak z uwzględnieniem narodowych pryncypiów. Kolejne 9,3% ogranicza kontakty tylko do takich, które dają Polakom wymierną korzyść materialną, a 5,6% opowiada się za częstymi kontaktami, jednak tylko w celu ukazania swojej wyższości. W jakimś stopniu powyższe postawy studentów można określić jako postawy etnocentryczne, skupione tylko na własnej kulturze. Takie postawy na pograniczach z pewnością nie sprzyjają tworzeniu się ładu społecznego, bowiem w dużym stopniu ograniczają wewnątrzspołeczne relacje i znacznie ograniczają tworzenie się więzi terytorialnej. Trzeba nadmienić, iż 9,3% badanych jest skrajnie nastawionych izolacjonistycznie i jest zdania, że nie należy podejmować żadnych kontaktów. Opisane powyżej postawy ograniczające kontakty z innymi grupami niż swoje, są bliższe mężczyznom – 10,3%, mieszkańcom małych miast do 10 tys. – 13,2% i będącym w dobrej lub bardzo dobrej sytuacji materialnej – 10,2%.

Na bazie analizowanych oczekiwań respondentów wobec kontaktów z innymi grupami społecznymi należy podkreślić, że studenci mieszkający w dużych miastach, gorzej usytuowani materialnie i głęboko wierzący są bardziej skłonni od pozostałych do kontaktów z osobami funkcjonującymi w innych kulturach i zbiorowościach. Ich postawy są bardziej otwarte na inności i odmienność.

Na początku lat 90. XX wieku, kiedy większość państw Europy Środkowo-Wschodniej rozpoczynała funkcjonowanie, w nowych realiach politycznych w wielu krajach byłego Związku Radzieckiego równolegle rozpoczynał się proces samoidentyfikacji narodowej. Odkrywaniu korzeni narodowych czy własnego dziedzictwa kulturowego towarzyszyło kreowanie tożsamości narodowych. Procesy, które w różnych społeczeństwach miały określony charakter, cechowały się ogromną intensywnością i dotychczas niespotykaną dynamiką. Demokratyzacja życia i zmiany społeczne spotęgowały były zmiany lub przemianami ideologicznymi. Wśród wschodnich sąsiadów Polski najszybciej wspomniane procesy przebiegały na Litwie, Łotwie i Estonii. Wymienione kraje na tyle szybko i skutecznie dostosowywały swoje gospodarki i systemy społeczno-polityczne, że na początku XXI wieku stały się członkami Unii Europejskiej. Znacznie wolniej i nieco inną drogą swój rozwój realizowała Ukraina, która dopiero w wyniku „pomarańczowej rewolucji” oraz tragicznych wydarzeń na Majdanie doprecyzowała kierunek zmian.

Jeszcze inaczej procesy przemian zachodziły na Białorusi. Na początku lat 90., kiedy Białoruś uzyskała niepodległość i suwerenność, nastąpił okres zmian tożsamościowych w tym społeczeństwie. Zmiany dotyczyły absorpcji podstawowych elementów kultury narodowej, tj. języka, symbolów, zwyczajów i obyczajów. Można powiedzieć, że ówczesna Białoruś podążała

tą samą drogą co pozostałe poradzieckie państwa. Zasygnalizowany kierunek zmian i rozwoju zmienił swoje tempo wraz z wyborem Łukaszenki na prezydenta tego kraju. Wspomniany prezydent, znany z niekonwencjonalnych wypowiedzi, systematycznie zaczął wprowadzać rządy autorytarne, które utrudniały w społeczeństwie białoruskim rozwój tożsamości narodowej. Białoruś kierowana w taki sposób zaczęła się izolować i zwiększyła dystans wobec swoich sąsiadów w sferze demokratyzacji życia.

Spółeczeństwo i władze polskie w tym czasie koncentrowały się głównie na sprawach wewnętrznych, w minimalnym stopniu interesowały się sprawami wschodniego sąsiada. Dopiero wybory w marcu 2006 roku zwróciły uwagę części społeczeństwa na problemy Białorusinów. Warto podkreślenia jest to, że społeczeństwo polskie w znacznie mniejszym stopniu zaangażowało się w akcje popierające rozwój demokracji na Białorusi niż w przypadku przeobrażeń na Ukrainie. Należy zadać sobie pytanie: z czego to wynika? Można przypuszczać, że taka reakcja spowodowana była słabą identyfikacją białoruskiego narodu, narodu spokojnego i mało wyrazistego, który w swojej historii nigdy nie prowadził wojen i nie był zaborcą. Społeczeństwo polskie w dalszym ciągu ma małą wiedzę o tym kraju i mieszkających w nim ludziach. Brakuje wyraźnie skrystalizowanego stereotypu Białorusina – w odróżnieniu np. do stereotypu Niemca czy Ukraińca. Z braku orientacji naszego społeczeństwa wynikają wspólne określenia mieszkańców zza wschodniej granicy, jako „Ruskich”. Taka terminologia funkcjonuje od wielu lat i na dzień dzisiejszy nie widać przesłanek sugerujących zmiany. Na tyle ten obraz jest utrwalony i powielany w społeczeństwie, że trudno odnotować również generalne zmiany w młodym pokoleniu. W mowie potocznej w dalszym ciągu słyszymy np. „dowcipy o Ruskich”, a nie o Białorusinach, Ukraińcach czy Litwinach.

W związku z tak nakreśloną sytuacją sąsiadką kolejnym problemem, który bezpośrednio łączy się z chęcią bądź niechęcią podjęcia kontaktów z innymi grupami społecznymi, będzie ukazanie dziedziny życia społecznego, wobec których należy zintensyfikować lub ograniczyć współpracę międzysąsiadką.

Tabela 15. W jakich dziedzinach i w jakim stopniu należy poszerzyć/zmniejszyć współpracę z najbliższymi sąsiadami? (w %)

Lp.	Wyszczególnienie	Powinna wzrosnąć	Pozostać bez zmian	Należy zmniejszyć	Trudno powiedzieć	Razem
1.	Edukacji	59,8	24,4	0,9	14,9	100,0
2.	Gospodarki	69,1	14,0	0	16,9	100,0
3.	Kontaktach międzyludzkich	71,9	14,9	0,9	12,3	100,0
4.	Religii	19,6	31,8	12,1	36,5	100,0
5.	Współpracy regionalnej	53,3	26,1	0,9	18,7	100,0
6.	Kulturalnej	62,6	19,6	0,9	16,9	100,0
7.	Wojskowej	54,2	14,0	5,6	26,2	100,0

Źródło: badania własne.

Konstrukcja powyższego pytania daje możliwość uzyskania wiedzy dotyczącej tego, w odniesieniu do jakich dziedzin życia społecznego respondenci są przekonani o intensyfikacji, ograniczeniu lub pozostawieniu na obecnym poziomie współpracy transgranicznej. Sumując wszystkie wskaźniki, określające poszczególne postawy młodzieży, należy wskazać, że generalnie studenci oczekują poszerzenia kontaktów. Łączny wskaźnik wzrostu współpracy wynosi 55,8%. Za utrzymaniem na podobnym poziomie współpracy opowiada się 20,7% badanych, a tylko 3,0% jest za ograniczeniem. Cechą charakterystyczną jest to, że co drugi badany (20,5%) nie był w stanie odnieść się do tak postawionego pytania. Według badanych poszerzenie współpracy powinno nastąpić przede wszystkim w szerokim aspekcie stosunków międzyludzkich (71,9%), w dziedzinie gospodarki (69,1%) i kultury (62,6%). Największa ostrożność w kontaktach jest zauważalna w sferze religijnej, bowiem 31,8% badanych oczekuje zachowania obecnego stanu rzeczy, a kolejne 36,5% prezentuje postawę ambiwalentną. Prawdopodobnie jest to wynikiem potrzeby zachowania – to P.L. Berger nazywa tzw. strukturą wiarygodności. Sfera religii, edukacji, współpracy regionalnej i wojskowości są przestrzeniami życia społecznego, co do rozwoju czy intensyfikacji których respondenci wyrażają stosunkowo najmniejszą chęć wzrostu.

Analizy szczegółowe odnoszące się do zmiennych niezależnych nie wykazują zależności istotnych statystycznie i w związku z tym tylko zasygnalizowano, że generalnie kobiety, mieszkańcy większych miast, osoby wierzące i będące w złej lub zdecydowanie złej sytuacji materialnej są bardziej skłonne, by intensyfikować współpracę z najbliższymi sąsiadami.

Podsumowując stosunki studentów do sąsiadów i innych grup kulturowych, trzeba stwierdzić, że na przestrzeni dekady postawy młodzieży tylko nieznacznie uległy zmianom. W dalszym ciągu aktualne są uwagi po-

czynione na podstawie analizy materiału badawczego uzyskanego w 2007 roku, które wówczas dotyczyły następujących problemów²³⁵:

1. Badana młodzież nie jest szczególnie zainteresowana problematyką krajów czy narodów, które sąsiadują z Polską, i cechuje ją słaba znajomość tematu. Świadczą o tym trudności w charakterystyce poszczególnych narodów i we wskazaniu osób, które miały bądź mają duży wpływ na kształtowanie się świadomości narodowej poszczególnych narodów.
2. Opisując relacje z sąsiednimi krajami czy narodami, badani koncentrują się na sferze gospodarczej i politycznej. W wypowiedziach młodzieży polskiej nie znaleziono żadnego odniesienia do postaci czy zagadnień związanych z funkcjonowaniem kultury, wymiany naukowej czy sfery religijnej. W związku z tym nasuwa się refleksja, która charakteryzuje badaną młodzież jako zbiorowość, która relacje z sąsiedami ogranicza do spraw czysto materialnych, np. możliwość pracy na Zachodzie i zbyt towarów na Wschodzie.
3. Badana młodzież nie widzi większych wartości wynikających z faktu sąsiedztwa i możliwości wewnętrznego ubogacenia się innością. Częściowo jest zaskoczona podjętą w ankiecie problematyką. Jeden z respondentów w uwagach o ankiecie napisał m.in.: [...] *dziwi mnie, że ktoś interesuje się Białorusią i krajami wschodnimi*. Prawdą jest, że takich uwag było niewiele, lecz takie stanowiska oddają pewien klimat panujący wśród młodzieży, szczególnie w stosunku do wschodnich sąsiadów Polski.

Końcowa uwaga ówczesnego podsumowania jest tylko po części adekwatna do obecnej rzeczywistości społecznej. Na przestrzeni ostatniej dekady zaistniały procesy radykalizujące postawy społeczne. Część respondentów (ok 10-15%) znacznie ograniczyła swój stosunek do inności, widząc w tym sposób na wyartykułowanie swojej tożsamości i identyfikacji narodowej. Zasadnicze zawężenie pola oddziaływania i kontaktów w ramach tylko grupy własnej prowadzi w wielu sytuacjach do napięć i intensyfikacji konfliktów. Jednakże w wyniku wzrostu bezpośrednich kontaktów związanych chociażby z wymianą studencką czy wzrostem liczby studentów w Polsce z Europy Wschodniej, a także intensyfikacją oddziaływań mediów społecznościowych, rysuje się możliwość wzrostu zainteresowania innymi kulturami celem szerszego oglądu na świat. Nie bez znaczenia są również oddziaływania gospodarcze, prowadzenie wspólnych interesów czy wymiany technologiczno-gospodarczej. To pole oddziaływań prawdopodobnie będzie kształtowało dalsze relacje międzyludzkie w ramach regionów przygranicznych czy w ogóle na pograniczach.

²³⁵ Por. D. Tomczyszyn, W. Romanowicz, *Stosunek...*, s. 55.

4.4. Profile ideologiczne studentów a postawy wobec ustroju politycznego i gospodarczego

W październiku 2015 roku CBOS opublikował analizę długofalowych trendów dotyczących identyfikacji światopoglądowej Polaków, poświęcając szczególną uwagę ludziom młodym²³⁶. Zaobserwowano wtedy interesujące zjawisko: odsetek osób o poglądach prawicowych wśród badanych w wieku od 18 do 24 lat gwałtownie rósł, osiągając wartości wyższe niż wśród ogółu respondentów. Wcześniej młodzi ludzie zazwyczaj okazywali się mniej zdecydowani niż starsi Polacy – rzadziej deklarowali poglądy zarówno prawicowe, jak i lewicowe, a częściej „uciekali” w odpowiedzi neutralne, wybierając polityczne centrum albo odmawiali określenia swojego światopoglądu w tych kategoriach²³⁷.

„Rosnącą popularność poglądów prawicowych wśród młodzieży obserwowaliśmy także w przeprowadzanych przez nas regularnie, co kilka lat, badaniach uczniów ostatnich klas szkół ponadgimnazjalnych. W porównaniu z rokiem 2013 na jesieni 2016 roku odnotowaliśmy istotny wzrost odsetka młodych ludzi deklarujących identyfikację z prawą stroną sceny politycznej”²³⁸. Trzeba jednak pamiętać, że uczniowie w większości nie potrafią lub nie chcą określać się w tych kategoriach (prawie 2/3 spośród nich wybiera odpowiedź „trudno powiedzieć”).

Interesujące jest to, że „w latach 2013–2015 wzrostowi odsetka deklaracji prawicowych wśród młodzieży towarzyszyła podobna (choć mniej intensywna) tendencja wśród ogółu badanych, w kolejnych miesiącach nie obserwujemy jednak tej zgodności. Poziom identyfikacji z prawicą wśród ogółu badanych utrzymuje się na podobnym poziomie, pomimo widocznego spadku popularności wśród respondentów w wieku od 18 do 24 lat. Niezwykle interesującym momentem jest druga połowa roku 2016, kiedy zaobserwowaliśmy najpierw wyraźny wzrost, a następnie spadek identyfikacji prawicowych wśród najmłodszych badanych. Wśród ogółu respondentów wahania okazały się zdecydowanie mniejsze. Podobnie jak w innych momentach, identyfikacje młodzieży okazują się mniej stabilne niż starszych ankietowanych, podlegają bardziej dynamicznym zmianom w zależności od sytuacji społecznej. Silny wzrost, a potem spadek poziomu identyfikacji wśród badanych w wieku od 18 do 24 lat między wiosną a jesienią 2016 roku mogą mieć bezpośredni związek z ważnymi wydarzeniami politycznymi: uruchomieniem – wprowadzonego przez (prawicowy) rząd i cieszącego się bardzo wysokim poparciem społecznym – programu Rodzina 500+ oraz jesiennymi „czarnymi protestami” przeciwko postulatowi zaostreżenia

²³⁶ Komunikat CBOS *Zainteresowanie polityką i poglądy polityczne w latach 1989–2015. Deklaracje ludzi młodych na tle ogółu badanych*, październik 2015 (oprac. W. Kazanecki).

²³⁷ Badani proszeni byli o określenie swoich poglądów na siedmiopunktowej skali, na której 1 oznacza poglądy lewicowe, a 7 – prawicowe. Odpowiedź środkowa (4) uznawana jest za deklarację poglądów centrowych.

²³⁸ B. Badora i M. Herrmann, *Młodzież o polityce, demokracji i gospodarce* [w:] *Młodzież 2016*, „Opinie i Diagnozy” nr 38, Warszawa 2017.

prawa aborcyjnego. Także w innych momentach deklaracje światopoglądowe młodzieży podlegają znacznie większym wahaniom niż przekonania starszych. Są mniej stabilne, w większym stopniu zależne od aktualnych wydarzeń politycznych”²³⁹.

Rozpowszechnione przekonanie o prawicowości polskiej młodzieży okazuje się więc nieaktualne. Co prawda poglądy prawicowe nadal przeważają nad lewicowymi, ale najmłodszy badani nie wyróżniają się pod tym względem spośród ogółu Polaków. Respondenci w wieku od 18 do 24 lat rzadziej niż starsi identyfikują się z poglądami prawicowymi (podobnie zresztą jak i z lewicowymi). Okres kilku miesięcy roku 2015, gdy nastąpiła kulminacja gwałtownego trendu wzrostowego, okazał się pod tym względem wyjątkowy. Na przełomie roku 2015 i 2016 sytuacja wróciła do stanu poprzedniego, a niższy poziom identyfikacji najmłodszych badanych zarówno z poglądami prawicowymi, jak i z lewicowymi utrzymuje się do dzisiaj. Młodzi ludzie nie są też wcale bardziej radykalni niż starsi – przeciwnie: rzadziej wybierają skrajne punkty skali, ich poglądy są więc mniej zdecydowane²⁴⁰.

Badania zrealizowane przez CBOS w lutym i marcu 2017 roku wykazały, że uczestnictwo w ewentualnych wyborach parlamentarnych deklarowało średnio 67% dorosłych Polaków. Spośród nich spora grupa była jednak niezdecydowana, na kogo głosować – co ósmy z potencjalnych wyborców (12%) nie miał żadnych konkretnych preferencji co do partii, za którą gotów byłby opowiedzieć się w wyborach. W sumie zatem posiadanie sprecyzowanych sympatii partyjnych można przypisać prawie 3/5 uprawnionych do głosowania (57%). To dużo, zważywszy na fakt, że w ostatnich wyborach parlamentarnych poparcie dla którejś ze startujących wówczas inicjatyw politycznych zdecydowała się wyrazić tylko nieco ponad połowa Polaków (frekwencja wyborcza wyniosła niespełna 51%)²⁴¹.

W kontekście zmian w postawach młodych Polaków, jakie przedstawiono w cytowanych komunikatach, zapytano respondentów z pogranicza wschodniego o ich preferencje ideologiczne.

²³⁹ Por. Komunikat z badań NR 102/2017 Warszawa, sierpień 2017 ISSN 2353-58, *Czy młodzi Polacy są prawicowi*, s. 4.

²⁴⁰ Tamże, s. 8.

²⁴¹ Komunikat z badań NR 38/2017 Warszawa, kwiecień 2017 ISSN 2353-5822, *Identyfikacje partyjne, alternatywy wyborcze i elektoraty negatywne*, s. 2.

Tabela 16. Profile ideologiczne respondentów (w %)

Który z profili ideologicznych najbardziej odpowiada Pana/i przekonaniom?	Zdecydowanie tak	Raczej tak	Nie mam zdania	Raczej nie	Zdecydowanie nie	Razem
Lewicowy	11,2	12,1	47,7	18,7	10,3	100,0
Centrowy	8,4	12,1	56,1	15,9	7,5	100,0
Prawicowy	17,7	13,1	47,7	10,3	11,2	100,0
Nie potrafię określić	26,2	7,5	45,8	13,0	7,5	100,0

Źródło: badania własne.

Powyższe zestawienie w pełni nie ukazuje profilu preferencji ideologicznych badanych, ponieważ prawie połowa studentów na ten temat nie ma zdania. Konsekwencją takiej postawy jest fakt, że 33,8% badanych uznało, że nie potrafi określić profilu ideologicznego, 45,8% nie ma zdania, a tylko 20,5% badanych w pewien sposób ma określony pogląd. Porównując łącznie wskaźniki akceptujące konkretny profil w stosunku do jego negacji, możemy zauważyć, iż przeważają postawy młodzieży o charakterze prawicowym, o czym świadczy fakt, że akceptuje je 30,8% respondentów. Lewicowy profil jest bliższy 23,3% respondentów, a centrowy 20,5%. Negatywne zdanie w stosunku do profilu lewicowego prezentuje 29,0% studentów, wobec centrowego 23,4%, a w stosunku do prawicowego 21,5%. Najbardziej wyraziste poglądy respondenci wyrażają wobec profilu prawicowego, bowiem zdecydowanie za nim opowiada się 17,7%, a 11,2% zdecydowanie je odrzuca.

Podejmując analizę postaw w kontekście płci, można stwierdzić, że mężczyźni chętniej wyrażają swoje poglądy ideologiczne. Porównując wyniki owej zmiennej, trzeba stwierdzić, iż średnio 28,3% mężczyzn potrafi określić swoje preferencje, przy identycznej postawie 17,4% kobiet. Charakterystyczne w wypowiedziach respondentów jest to, że analizując osobno kategorię badawczą kobiet i mężczyzn, można przyjąć, iż kobiety mają bardziej wyraźnie sprecyzowane poglądy niż mężczyźni. Odsetek postaw negatywnych wśród kobiet w stosunku do postaw pozytywnych przedstawia się następująco: profil lewicowy – 16,6 do 21,8%, profil centrowy – 15,4% do 10,2%, profil prawicowy – 15,3% do 26,9%. W stosunku do mężczyzn analogiczne zestawienie jest wyraźnie spłaszczone i wygląda następująco: profil lewicowy neguje 24,1%, a akceptuje 27,5%, profil centrowy – 24,1% do 21,2%, prawicowy – 21,1% do 31,3%.

Stosunek do wiary w sposób istotny statystycznie i na poziomie średnim różnicuje badanych ($V = 0,253$, $p=0,000$). Respondenci deklarujący „głębką wiarę” w 30,0% są negatywnie nastawieni wobec ideologii lewicowych i centrowych, natomiast najwyraźniej akceptują ideologię prawicową – 40,1%. Na przeciwnym biegunie postaw znajdują się niewierzący, którzy

w 50,5% akceptują lewicowość i 33,3% centrowość, przy 44,1% negatywnych odniesień do prawicowych ideologii.

W przypadku miejsca zamieszkania i sytuacji materialnej badanych nie odnotowano istotnych statystycznie zależności. Generalnie lewicowe i centrowe poglądy są najbardziej akceptowalne przez osoby mieszkające w dużych miastach regionu (powyżej 50 tys. mieszkańców) i będących w bardzo dobrej sytuacji materialnej, poglądy prawicowe to domena respondentów z miast o tej samej wielkości i osób o przeciętnym statusie materialnym.

W nawiązaniu do analizowanych uprzednio profili ideologicznych respondentów zapytano badanych o ich preferencje ustrojowe w państwie. Za ustrój polityczny w tej pracy będzie uznawana określona struktura organizacyjna organów państwowych, czego wyrazem jest zakres i sposób sprawowania władzy. Ustrój polityczny jest przymiotem władzy, posiada pewien zakres i kierunki działania państwa. Ustrój polityczny nacechowany jest ideologią opartą na pewnym światopoglądzie. Może być zmienny, w zależności od zmieniającej się władzy. Definicja politologiczna dopuszcza zamiennność terminu „ustrój polityczny” z „systemem politycznym”. Oba pojęcia są podobne i mogą być stosowane zamiennie. Zarówno system polityczny, jak i ustrój polityczny opisują zjawiska polityczne zachodzące w państwie i cechy z nim związane²⁴².

²⁴² Por. A. Antoszewski, R. Herbut, *Systemy polityczne współczesnej Europy*, Warszawa 2007; A. Antoszewski, R. Herbut, *Systemy polityczne współczesnego świata*, Gdańsk 2004, B. Szmulik i M. Żmigrodzki (red.) *Wprowadzenie do nauki o państwie i polityce*, Lublin 2006; M. Gulczyński, *Współczesne systemy polityczne*, Zielona Góra 2002.

Tabela 17. Opinie respondentów wobec ustrojów politycznych (w %)

Jaka jest Pana(i) opinia dotycząca następujących cech poszczególnych ustrojów politycznych?	Całkowicie się zgadzam	Raczej się zgadzam	Raczej się nie zgadzam	Całkowicie się nie zgadzam	Trudno powiedzieć	Razem
Władza należy do ogółu obywateli	35,5	28,0	10,3	4,7	21,5	100,0
Monarcha (król) stoi na czele kraju jako reprezentant władzy suwerennej	17,8	30,8	13,1	9,4	28,9	100,0
Całkowite podporządkowanie jednostki i wszelkich przejawów życia społecznego władzy państwowej	13,1	17,7	12,1	18,7	38,4	100,0
Monarcha ma w całości absolutną władzę	12,1	16,8	13,1	23,4	34,6	100,0
Ograniczenie funkcji państwa w sferze gospodarki i poszerzenie zakresu wolności jednostki	14,1	24,3	9,3	8,4	43,6	100,0
Ograniczenie prywatnej własności i budowa struktur socjalnych w duchu kolektywizmu	8,4	17,8	12,1	16,8	44,9	100,0

Źródło: badania własne.

Podczas analizy zebranych danych wyraźnie nasuwa się osobliwa refleksja. Ogólnie badanej młodzieży w 35,3% trudno w jakikolwiek sposób ustosunkować się do przedstawionego w kafeterii ustroju państwa, a 13,5% odrzuca wszystkie ustroje, co może oznaczać całkowite zdystansowanie wobec polityki państwa. Taka sytuacja jest częściowo zrozumiała ze względu na wiek badanych, którzy praktycznie niedawno uzyskali prawo do udziału w wyborach i niejako współdecydowania o losach państwa. Obserwując odpowiedzi badanych, należy odnotować, że respondenci najchętniej opowiadali się za ustrojem demokratycznym, w którym władza należy do ogółu obywateli, ponieważ taką tezę całkowicie popiera 35,5% badanych, a kolejne 38,3% wykazuje częściowe poparcie. Ustrój demokratyczny bardziej popierają mężczyźni – 51,8% niż kobiety – 25,6% ($V = 0,276$, $p = 0,003$) oraz osoby niezdecydowane religijnie – 43,9%, będące w zdecydowanie złej sytuacji materialnej – 50,0% i mieszkający w miastach liczących powyżej 50 tys. mieszkańców.

Interesujące jest to, że monarchię konstytucyjną całkowicie popiera 17,8%, a 43,9% częściowo. W kontekście tego ustroju nie odnotowano zależności istotnych statystycznie, aczkolwiek ku takiemu ustrojowi częściej skłaniają się kobiety – 50,3%, 66,1% niewierzących i 60,1% respondentów będących w stosunkowo najlepszej sytuacji materialnej.

Liberalne formy rządzenia, które ograniczają funkcję państwa i poszerzają zakresy wolności jednostki, są w pełni akceptowalne przez 14,1% badanych, a kolejne 33,6% akceptuje taki stan częściowo. Do zdecydowanych zwolenników takiego ustroju należą studenci obojętni religijnie – 41,7% i z największych miast – 56,4%.

Duży odsetek badanych jest pozytywnie nastawiony do rządów autorytarnych, bowiem około 13% całkowicie popiera taki ustrój, a co czwarty badany jest skłonny zaakceptować taki system polityczny.

Najmniejszą akceptacją wśród badanych uzyskał system, który ogranicza prywatną własność i zamierza budować struktury socjalne w duchu kolektywizmu. Ogólnie ustrojowi socjalistycznemu sprzyja 38,3% badanych, z czego tylko 8,4% w pełni. Najchętniej taki ustrój wspiera około połowy respondentów deklarujących głęboką wiarę i będących w najlepszej sytuacji materialnej.

Jeżeli przyjęto, że ustrój polityczny określa rodzaj i zakres władzy politycznej w danym państwie, to ustrój gospodarczy decyduje o całokształcie stosunków gospodarczych w państwie, a w szczególności o własności środków produkcji. Te dwa rodzaje ustrojów są ze sobą powiązane i oddziałują na siebie. Stąd w sposób analogiczny zostaną przedstawione opinie młodzieży na temat poszczególnych form działalności gospodarczej.

Tabela 18. Opinie studentów na temat różnych form działalności gospodarczej (w %)

Jaka jest Pana(i) opinia dotycząca poszczególnych form/rodzajów działalności gospodarczej?	Całkowicie się zgadzam	Raczej się zgadzam	Raczej się nie zgadzam	Całkowicie się nie zgadzam	Trudno powiedzieć	Razem
Gospodarka centralnie sterowana	10,3	23,4	8,4	7,5	50,4	100,0
Spółki handlowe z kapitałem zagranicznym	13,1	22,4	7,5	6,5	50,5	100,0
Spółki handlowe z kapitałem krajowym	20,6	34,6	2,8	0,9	41,4	100,0
Indywidualna działalność gospodarcza	32,7	24,3	0,9	0	42,1	100,0
Oddziały przedsiębiorstw zagranicznych	14,0	33,6	2,8	4,7	44,9	100,0
Działalność oparta na spółdzielczości	16,8	32,7	5,6	2,8	42,1	100,0

Źródło: badania własne.

Jak ukazują dane dotyczące sfery gospodarczej, respondenci jeszcze bardziej niż w przypadku polityki zdystansowali się wobec odpowiedzi. Przyjmując łączny wskaźnik wskazań „trudno powiedzieć”, aż 45,0% badanych nie potrafiło w żaden sposób ustosunkować się do pytania dotyczącego oceny wymienionych form działalności gospodarczej, natomiast 3,8% całkowicie odrzuciło to zagadnienie. Według badanych najbardziej akceptowalną formą działalności gospodarczej okazała się indywidualna działalność prywatna. Z taką formą aktywności gospodarczej całkowicie zgadza się 32,7% badanych, a 25,2% popiera ją w ograniczonym zakresie.

Również bliskie respondentom jest rozwiązanie gospodarcze, które charakteryzuje się działalnością spółek handlowych z kapitałem krajowym, bowiem taką formę całkowicie akceptuje 20,6% respondentów, a 39,4% częściowo.

W najmniejszym zakresie akceptowalna jest gospodarka centralnie sterowana, gdyż taką formę działalności gospodarczej wspiera jedynie 10,3% badanych. Na podobnym poziomie młodzież akceptuje pozostałe formy działalności. Potwierdza się pogląd o dużym zdystansowaniu się społeczeństwa polskiego wobec działalności spółdzielczej i ingerencji w polską gospodarkę zagranicznego kapitału czy przedsiębiorstw zagranicznych. Również respondenci dość sceptycznie odnieśli się do wymienionych uprzednio określonych form gospodarczych.

Podsumowując analizowane dane dotyczące profili ideologicznych badanych i stosunku wobec spraw ustrojowych, można sformułować wniosek, że tylko część badanych jest w stanie dość jednoznacznie ustosunkować się do przedstawionych problemów czy wyartykułować swoją opinię. Można domniemywać, że badani jeszcze są na etapie formułowania własnych poglądów opartych na doświadczeniu i wiedzy praktycznej. Stąd świadomość respondentów ma wyraźnie młodzieńczy charakter, jest zmienna i niekonsekwentna. W kontekście tak przedstawionych danych jest niezmiernie trudno dokonać uogólnień i porównań z innymi grupami społecznymi, a uzyskane dane i analizy raczej należy interpretować typowo przyczynkarsko, aby w przyszłości poszerzyć badania o inne kategorie badawcze. Tylko kompleksowe i systematyczne badania prowadzone w warunkach pogranicza będą mogły uchwycić zmiany czy postawy społeczności zróżnicowanych kulturowo.

4.5. Relacje „mniejszość – większość” w opiniach badanych studentów

Ustawa z 6 stycznia 2005 roku o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym podaje, że mniejszością narodową jest grupa obywateli polskich, mniej liczna od pozostałej części ludności Polski, w sposób istotny odróżniająca się od pozostałych obywateli językiem, kulturą lub tradycją, dążąca do zachowania swojego języka, kultury i trady-

cji, mająca świadomość własnej historycznej wspólnoty narodowej, której przodkowie zamieszkiwali terytorium Polski przez co najmniej sto lat²⁴³. Mniejszość etniczna tym odróżnia się od mniejszości narodowej, że nie utożsamia się z narodem zorganizowanym we własnym państwie. W ustawie wyszczególnionych zostało 9 mniejszości narodowych: białoruska, czeska, litewska, niemiecka, ormiańska, rosyjska, słowacka, ukraińska, żydowska oraz 4 mniejszości etniczne: karaimska, łemkowska, romska, tatarska. Dodatkowo język kaszubski otrzymał status języka regionalnego.

Ponadto ustawa przyznaje pewne prawa mniejszościom, w tym m.in. prawo do używania i pisowni imion oraz nazwisk zgodnie z zasadami języka mniejszości, swobodnego posługiwania się tym językiem w życiu prywatnym i publicznym oraz nauki w tym języku. Zgodnie z ustawą mieszkańcy gmin, w których mniejszość stanowi co najmniej 20% ludności, mogą się ubiegać o wprowadzenie swojego języka jako pomocniczego w kontaktach z urzędem gminy i używać dodatkowych nazw miejscowości i ulic.

Komunikat CBOS z 2015 roku informuje, że „tak jak przed dziesięcioma laty, najważniejszym kryterium decydującym o polskości jest – zdaniem ankietowanych – autoidentyfikacja, poczucie, że jest się Polakiem, a w drugiej kolejności polskie obywatelstwo. Mówiąc o mniejszościach narodowych i etnicznych, Polacy najczęściej mają na myśli Romów, Ukraińców, Niemców oraz Żydów. Istnienie tych mniejszości jest najsilniej zakorzenione w świadomości społecznej.

Większość badanych uważa, że mniejszości narodowe i etniczne powinny mieć prawo do kultywowania swojego języka – jego nauki w szkołach, uczenia się w swoim języku. W kwestii otrzymywania pomocy finansowej od państwa na podtrzymywanie własnej kultury i tradycji, a także możliwości porozumiewania się w swoim języku w urzędach lokalnych zdania są podzielone. Sprawy dotyczące sfery publicznej budzą natomiast nieco większy opór społeczny. Większość ankietowanych, podobnie jak przed dziesięcioma laty, sprzeciwia się umieszczaniu dwujęzycznych tablic z nazwami miejscowości oraz zwolnieniu z wymogu przekroczenia 5-procentowego progu wyborczego w wyborach do Sejmu²⁴⁴.

Również podobny poznawczo problem postawiono w relacjonowanych badaniach w środowisku studentkim. Zapytano respondentów, czy zgadzają się z twierdzeniem, że działalność organizacji mniejszości narodowych i etnicznych oraz mniejszości religijnych w Polsce wychodzi na dobre zarówno większości jak i mniejszości.

W przypadku mniejszości narodowych i etnicznych 9,3% respondentów w pełni potwierdziło wyrażoną w pytaniu tezę, 21,5% odpowiedziało „raczej tak”, 12,1% „raczej nie”, 6,5% zdecydowania odrzuciło, a 50,6% nie potrafiło ustosunkować się do tak postawionego pytania. Uwzględniając

²⁴³ Ustawa z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, Dz.U. z 2005 roku, nr 17, poz.141.

²⁴⁴ Komunikat z badań CBOS nr 106/2015, lipiec 2015, *Tożsamość narodowa i postrzeganie praw mniejszości narodowych i etnicznych*, s.13.

łącznie odpowiedzi „tak” i „raczej tak”, trzeba odnotować, że zwolennikami takiego myślenia są częściej mężczyźni – 34,4% niż kobiety – 29,5% ($V=0,227$, $p=0,001$) oraz 46,6% respondentów będących w bardzo dobrej sytuacji materialnej i 37,2% niezdecydowanych religijnie, ale przywiązanych do tradycji. Testy statystyczne informują o zależności istotnej statystycznie w przypadku miejsca zamieszkania. Największymi zwolennikami powyższego twierdzenia są studenci mieszkający w największych miastach regionu – 35,3% ($V=0,221$, $p=0,000$).

W przypadku działalności organizacji mniejszości religijnych badani studenci wykazują większą powściągliwość i w mniejszym zakresie pozytywnie ustosunkowują się do tak postawionego pytania. Dane informują, że 3,7% jest w pełni, a 19,6% częściowo przeświadczona o pozytywnym oddziaływaniu mniejszości religijnych na ogół społeczeństwa polskiego. Całkowicie neguje je 8,4% studentów, a 17,7% jest raczej negatywnie nastawiona. Podobnie jak w sytuacji postaw wobec mniejszości narodowych 50,6% respondentów w ogóle nie ustosunkowało się do tego pytania. Szczegółowe zestawienia informują, że w kontekście religijnym więcej kobiet (26,9%) niż mężczyzn (13,8%) widzi pozytywną stronę działalności organizacji mniejszości religijnych. Ponadto pozytywnie ustosunkowują się do tej tezy osoby „głęboko wierzące” – 30,0% i „wierzące” – 28,9%, będące w stosunkowo najlepszej sytuacji materialnej – 33,1% i 50,0% mieszkających w małych miastach liczących do 10 tys. mieszkańców.

Dystansowanie się badanych wobec działalności mniejszości religijnych i narodowych jest spowodowane możliwością intensyfikacji konfliktów. Trzeba przyznać, że postawa respondentów wobec rozwiązywania ewentualnych konfliktów między mniejszościami a większością jest koncyliacyjna. Na pytanie, jaki model preferują przy rozwiązywaniu konfliktów, 67,3% badanych uznało, że mniejszość i większość powinna rozmawiać ze sobą i wspólnie ustalić rozwiązanie korzystne dla obu stron. Jednostronne rozwiązanie, które stanowi, że większość narzuca mniejszości swoje rozwiązanie, jest bliskie 16,8%, a 5,6% uważa, że to mniejszość powinna narzucać swoje rozwiązanie. Natomiast dla 10,3% konflikty będą nierozwiązywalne i nadal będą trwały.

Problematyka relacji pomiędzy większością a mniejszością w tym opracowaniu została jedynie zasygnalizowana. Pogranicze kulturowe, którego immanentną cechą jest różnicowanie poszczególnych społeczności, wymusza określone postawy jego członków. Z przedstawionych danych wynika raczej przyjazne i pełne zrozumienia stanowisko studentów wobec mniejszości. Można domniemywać, że respondenci chcą z odmiennymi grupami niż własna wspólnie rozwiązywać ewentualne konflikty i razem budować własną przyszłość. Na ważność różnicowania kulturowego środowiska w kontekście tożsamości zwraca uwagę J. Nikitorowicz, który sugeruje, że „im większa akceptacja siebie, tym większa akceptacja innego. Silne poczucie tożsamości daje poczucie siły i otwiera drogę do tolerancji. Tożsamość wspólnoty zasadza się bowiem na wspólnej kulturze, języku,

pamięci historycznej, religii, tradycji itp. Akceptowanie tożsamości odrębnej od naszej jawi się w relacjach między ludzkich jako warunek relacji”²⁴⁵.

W ten typ relacji wpisują się również stosunki między prawosławnymi a katolikami. Zapytano studentów o zmiany, jakie zaszły w tej kwestii na przestrzeni ostatnich 10 lat. Opinie badanych nie są jednoznaczne, chociaż wykazują optymistyczne tendencje. Generalnie 36,4% badanych uważa, że w tej sprawie nic się nie zmieniło, o poprawie mówi ogółem 21,5% badanych, ale o zdecydowanej poprawie jedynie 0,9%. Pogorszenie stosunków sugeruje 15,8% respondentów, z tym że 6,5% mówi o zdecydowanym pogorszeniu. Natomiast pozostali respondenci – 26,3% nie chciało lub nie wiedziało, jak ma się do tego pytania odnieść.

Tabela 19. Ocena stosunków między prawosławnymi a katolikami a sytuacja materialna (w %)

Czy w ciągu ostatnich 10 lat stosunki pomiędzy prawosławnymi a katolikami...	Sytuacja materialna badanych				
	Bardzo dobra	Dość dobra	Przeciętna	Raczej zła	Zdecydowanie zła
Zdecydowanie się poprawiły	0	0	2,3	0	0
Raczej się poprawiły	40,0	18,6	13,9	22,5	23,5
Nie zmieniły się	33,3	27,9	48,8	10,1	50,1
Raczej się pogorszyły	0	13,9	2,3	63,2	21,3
Zdecydowanie pogorszyły się	0	9,3	7,0	0	0
Trudno powiedzieć	26,7	30,3	25,7	4,2	5,1
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Źródło: badania własne.

V – 0,508, p=0,000

Prezentowane zestawienie wykazuje wysoką zależność statystyczną. Generalnie największą poprawę stosunków zauważają respondenci będący w bardzo dobrej sytuacji materialnej. W tej kategorii badanych żaden respondent negatywnie nie ustosunkował się do tego pytania. Najwięcej negatywnych odniesień wobec stosunków pomiędzy prawosławnymi a katolikami odnotowano wśród respondentów będących w raczej złej sytuacji materialnej – 63,2% lub zdecydowanie złej – 21,3%. Wśród innych zmiennych nie odnotowano zależności istotnej statystycznie, ale największym optymizmem w pozytywnej ocenie stosunków międzywyznaniowych cechują się osoby głęboko wierzące – 40%, kobiety – 28,0% i mieszkańcy wsi – 23,7%. Natomiast negatywnie stosunki ocenia 33,1% osób niewierzących, 37,5% mieszkańców małych miast i 23,2% mężczyzn.

²⁴⁵ J. Nikitorowicz, *Szanse i zagrożenia tożsamości rodzinnej na pograniczu kultur [w:] tenże (red.), Rodzina wobec wyzwań edukacji międzykulturowej*, Białystok 1997, s. 72.

Generalnie bardzo trudno jest określić realne postawy badanych wobec relacji grup mniejszościowych z większościami. Te dość ograniczone badania ukazują jedynie ogólne tendencje i stanowiska. Zdecydowana większość deklaruje otwartość w relacjach pomiędzy zróżnicowanymi kulturowo zbiorowościami, chociaż znakomita większość tych deklaracji nie jest realizowana w praktyce. Według raportu A. Jasińskiej-Kani i K.M. Staszyńskiej przeprowadzonego wśród młodzieży z województwa podlaskiego wynika, że „poziom dystansu społecznego jest istotnie powiązany z poglądami i aktywnością młodzieży. Młodzi deklarujący poglądy demokratyczne wykazują istotnie niższy poziom dystansu społecznego niż ci preferujący inne systemy polityczne. Także poziom dystansu społecznego jest powiązany z poglądami politycznymi. Generalnie rzecz biorąc, młodzi mieszkańcy Podlasia, którzy w wyborach 2007 roku głosowali na partie prawicowe i narodowe, przejawiają wyższy poziom dystansu niż popierający partie centrowe i lewicowe”²⁴⁶.

4.6. Studenci wobec wybranej problematyki cywilizacyjnej

Opisywanie procesów społecznych, które zachodzą w społeczeństwach nowoczesnych, z punktu widzenia socjologicznego jest dość problematyczne i niezwykle skomplikowane. Trudności te wynikają przede wszystkim z dużego tempa zmian w przestrzeni społeczno-kulturowej, jakie zachodzą we współczesnym świecie, jak również z niejednolitego kierunku owych procesów. Społeczeństwa współczesne często charakteryzuje niejednoznaczność i głębokie przemieszanie elementów tradycyjnych z nowymi, co w odbiorze społecznym sprowadza się do zauważanego chaosu, bezładu i braku jasno sprecyzowanego celu zmian.

Zasygnalizowany powyżej obraz przejścia społeczeństw ze sfery tradycji do nowoczesności i ponowoczesności jest szczególnie zauważalny w wymiarze tożsamości społecznej, gdzie wraz ze zmianami pozycji społecznych następują głębokie przeobrażenia ról i więzi społecznych. W takiej sytuacji refleksja nad podnoszonym tutaj problemem tożsamości zbiorowej staje się pilną potrzebą uchwycenia kierunku i tempa owych przemian w kontekście zmian współczesności. Tożsamość społeczna będzie tutaj opisywana jako proces, który trwa w konkretnej rzeczywistości społeczno-czasowej w wymiarze stosunków społecznych i szeroko rozumianej perspektywie kulturowej.

Społeczny obraz zbiorowości w modernizmie – według J. Mariańskiego – charakteryzuje troska o racjonalność, uniwersalizm, planowość, jedność i jednoznaczność. Natomiast rzeczywistość charakteryzuje się wielością, różnorodnością, różnaitością, heterogenicznością, nieokreślonością, fragmentarycznością i niespójnością²⁴⁷. Przedstawiona zróżnicowana lista

²⁴⁶ T. Kasprzak, B. Walczak, *Diagnoza postaw młodzieży województwa podlaskiego wobec odmienności kulturowej*, pod redakcją A. Jasińskiej-Kani i K.M. Staszyńskiej, Białystok 2009, s. 129.

²⁴⁷ J. Mariański, *Młódzież między tradycją a ponowoczesnością*, Lublin 1995, s. 14-15.

cech, które formułują ponowoczesnego człowieka, bezpośrednio wpływa na transformację więzi społecznych, na procesy pracy i dystrybucję dóbr. „Daje to możliwości zaobserwowania i zrelacjonowania szerokiego wachlarza zmian tożsamości zbiorowych, które wynikają z przekroczenia dawnego modelu życia społecznego i pożegnania się z nim”²⁴⁸.

Dlatego istnieje ogromna i ciągła potrzeba odpowiedzenia sobie na pytanie: *Kim w jestem?*, które jest szczególnie ważne w środowisku zróżnicowanym kulturowo. Stąd istotnym elementem procesu badawczego było poznanie opinii studentów wobec osobistych utożsamień czy ich identyfikacji z konkretną cywilizacją. Wzajemne używanie przy analizach pojęć „identyfikacji” i „tożsamości” w literaturze socjologicznej ma swoją dość długą historię, bowiem część badaczy pojęcia tożsamość używa zamiennie z terminem identyfikacja. Na przykład T. Paleczny zauważa, że „pojęciem funkcjonującym w języku polskim, pokrywającym się znaczeniowo z pojęciem tożsamości, jest „identyfikacja” (ang. *identity*). *Identity* w języku polskim w zasadzie odpowiada pojęciu „tożsamość”. „Identyczny” to tyle co „taki sam”, „ten sam”, czyli sens słowa „identyfikacja” pokrywa się z terminem „tożsamość”. Terminów tych używać można zatem zamiennie”²⁴⁹.

Natomiast Z. Bokszański tożsamością nazywa „bycie kimś, kto pozostaje tym samym” albo bycie kimś kto „jest odróżniany” w pewien szczególnie sposób przez innych”²⁵⁰. W związku z powyższymi ustaleniami za tożsamość w ujęciu socjologicznym uznaje się zespół wzajemnie powiązanych cech, które jednostka przypisuje sobie.

W tym kontekście studentom zadano następujące pytanie: Przyjmując, że cywilizacja jest najszerszym wymiarem kultury, z którą z europejskich cywilizacji Pan/i najbardziej się utożsamia?

Uwzględniając ogół badanych, trzeba stwierdzić, że ponad połowa (56,1%) uznała, że najbardziej utożsamia się z cywilizacją wschodnią, 23,4% jednocześnie ze wschodnią i zachodnią, 11,2% z zachodnią, a pozostali (9,3%) twierdzą, że z żadną. Należy dodać, iż respondenci mieli możliwość ustosunkowania się do dowolnej, bliżej przez siebie określonej cywilizacji, lecz żaden z badanych z takiej możliwości nie skorzystał. Naturalną konsekwencją dalszych analiz było poznanie i scharakteryzowanie obu cywilizacji. Respondentów poproszono o podanie trzech cech najbardziej oddających specyfikę analizowanych cywilizacji.

²⁴⁸ Z. Bauman, *Wieloznaczność nowoczesna – nowoczesność wieloznaczna*, Warszawa 1995, s. 28

²⁴⁹ T. Paleczny, *Socjologia tożsamości*, Kraków 2008, s. 19.

²⁵⁰ Z. Bokszański, *Tożsamości zbiorowe*, Warszawa 2006, s. 37.

Tabela 20. Rangowy układ cech wschodniej i zachodniej cywilizacji

Ranga	Cechy cywilizacji wschodniej	%	Cechy cywilizacji zachodniej	%
1	Zachowanie/przestrzeganie tradycji (obyczaje, zwyczaje)	76	Konsumpcja	68
2	Pijaństwo/alkoholizm	52	Nowoczesność i nowatorstwa technologiczne	64
3	Gościnność	51	Kult pieniądza	59
4	Serdeczność	48	Większe możliwości zarobku i rozwoju	58
5	Niski rozwój przemysłu i technologii	44	Bogactwo	47
6	Bieda	32	Kapitalizm	41
7	Przywiązanie do religii chrześcijańskiej, prawosławie	23	Indywidualizm	40
8	Zróżnicowanie materialne	21	Alkohol i narkomania	35
9	Zacofanie	18	Katolicyzm, protestantyzm	30
10	Niższa pozycja kobiet	16	Poczucie wyższości	26
11	Waleczność narodów	15	Większe zarobki	24
12	Poświęcenie się dla rodziny, konserwatyzm	14	Multikulturowość	12
13	Wpływ Rosji	9	Globalizacja	8

Źródło: badania własne.

Układ rangowy cech charakteryzujących poszczególne cywilizacje i umieszczenie ich w jednym zestawieniu pozwala na ukazanie różnic i na określenie ogólnego poziomu wyszczególnionych cech. W kontekście cywilizacji wschodniej respondenci uznali, że cechą najbardziej ważną, która najlepiej oddaje jej istotę, jest funkcjonowanie społeczeństw opartych o tradycję. Tak więc pomimo procesów globalizacyjnych i rozwojowych, które doświadczają społeczeństwa europejskie, przestrzeganie tradycyjnych obyczajów i zwyczajów jest istotnym elementem samoidentyfikacyjnym. Bardzo ważnymi cechami cywilizacji wschodniej jest gościnność, serdeczność, a przede wszystkim pijaństwo. Na powyższe cechy wskazało około połowy badanych. Ponadto cywilizacja wschodnia kojarzy się badanym z niskim rozwojem technologicznym, co implikuje biedę oraz zacofanie. Respondenci odnotowują zróżnicowanie materialne społeczeństw wschodnich, a sferę duchową określają przywiązaniem do prawosławia jako nurtu wschodniego chrześcijaństwa.

Cywilizacja zachodnia kojarzy się badanym przede wszystkim z odmiennym stylem życia ogniskującym się wokół spraw materialnych. Stąd nie dziwi, że studenci uznali, że konsumpcja jest podstawowym elementem identyfikującym zachodnie społeczeństwa. Ważną cechą cywilizacji zachodniej jest jej wysoki rozwój technologiczny związany z nowoczesnością oraz cały zestaw postaw związanych m.in. z kultem pieniądza, bogactwem

związanych z systemem kapitalistycznym. W sferze życia zbiorowego respondenci podkreślają indywidualizm oraz odniesie do katolicyzmu i protestantyzmu. Studenci zwracają uwagę na narkomanię i alkoholizm jako zjawiska społeczne oraz poczucie wyższości społeczeństw zachodnich.

Ważnym aspektem w określeniu identyfikacji cywilizacyjnej badanych będzie ustalenie wagi elementów identyfikacyjnych, jakimi kierowali się respondenci. Zadano następujące pytanie: Gdybyście Państwo mieli kogoś przyporządkować do określonej cywilizacji, to co byłoby Pana/i zadaniem ważne, a co mniej ważne?

Generalnie trzeba uznać, że wszystkie zaproponowane elementy umożliwiające identyfikację cywilizacyjną są istotne dla respondentów. Za najważniejszy element określający przynależność jakiejkolwiek osoby do określonej cywilizacji badani uznali poczucie przynależności cywilizacyjnej – 81,3%. Innymi słowy, najważniejsza dla badanych jest świadomość jednostki, jej przekonanie o istnieniu ciągłości swoich losów i chęci przynależenia do szerokiego obszaru kulturowego określonego jako konkretna cywilizacja. Najczęściej taką odpowiedź wybierały osoby wierzące – 90,4%, 88,2% respondentów mieszkających w największych miastach regionu i będący w bardzo dobrej sytuacji materialnej oraz 82,1% kobiet.

Tabela 21. Waga wskaźników identyfikujących przynależność do określonej cywilizacji (w%)

Ranga	Wyszczególnienie	Bardzo ważne	Raczej ważne	Trudno powiedzieć	Raczej nie-ważne	Zupełnie nie-ważne	Razem
1	Poczucie przynależności do danej cywilizacji	39,2	42,1	14,1	3,7	0,9	100,0
2	Przestrzeganie obyczajów i zwyczajów regionalnych	39,2	40,2	14,9	1,9	3,8	100,0
3	Postępowanie zgodnie z wartościami cywilizacyjnymi	32,7	44,8	16,8	4,7	1,0	100,0
4	Fakt mieszkania na danym terytorium	33,6	42,1	16,8	5,6	1,9	100,0
5	Znajomość dziejów cywilizacji oraz uwarunkowań społ.-kulturowych	19,6	52,3	23,4	3,7	0,9	100,0
6	Przynależność do religii	28,9	41,1	15,9	4,7	9,4	100,0
7	Pochodzenie rodziców – przynajmniej jeden rodzic powinien utożsamiać się z daną cywilizacją	28,0	39,3	20,6	10,2	1,9	100,0
8	Przynależność do Kościoła jako instytucji (wyznanie)	22,4	43,9	17,7	6,6	9,3	100,0

Źródło: badania własne.

Przynależność do danej cywilizacji w dalszej kolejności respondenci uzależnili od przestrzegania zwyczajów i obyczajów regionalnych i wartości cywilizacyjnych. Umieszczenie powyższych elementów na najwyższych szczeblach rangowania potwierdza fakt, że to szeroko ujęta kultura, jej specyficzne symboliczne wyobrażenia i idee, są najważniejszym wyznacznikiem służącym identyfikacji cywilizacyjnej. Ważność tradycji warunkowana pielęgnowaniem odrębności regionalnych czy chociażby odniesienie się do przeszłości jest przede wszystkim ważna dla osób wierzących i obojętnych religijnie, kobiet i osób będących w trudnej sytuacji materialnej. Wskaźniki akceptacji tych kategorii badawczych znajdują się w przedziale od 92,0% do 86,6%.

Dla $\frac{3}{4}$ ogółu badanych miejsce zamieszkania warunkuje przynależność cywilizacyjną i są to przede wszystkim osoby niewierzące – 88,1%, mieszkające w małych miastach – 82,5%, przeciętnie zamożne 82,1% i 78,2% kobiet.

Pozostałe wyznaczniki cechują przede wszystkim kobiety, osoby słabo zamożne i mieszkające w małych miejscowościach. Trzeba dodać, że w analizowanych przypadkach nie wykazano zależności istotnej statystycznie, stąd nie będzie prowadzona głębsza analiza.

Aby dokładniej poznać stosunek studentów do współczesności w kontekście zróżnicowania cywilizacyjnego zapytano respondentów o ich stanowisko wobec kluczowych kwestii w tej sprawie i poproszono o ustosunkowanie się do poszczególnych twierdzeń. Twierdzenia zostały w taki sposób sformułowane, aby uzyskać odpowiedź dotyczącą zagrożeń wynikających ze zróżnicowania cywilizacyjnego, a pośrednio opisać postawy studentów wobec ich otwartości na inne cywilizacje czy kultury.

Tabela 22. Stosunek respondentów do następujących twierdzeń (w %)

Twierdzenie	Zgadzam się	Raczej się zgadzam	Raczej się nie zgadzam	Nie zgadzam się	Trudno powiedzieć	Razem
Na świecie jest wiele cywilizacji i kultur, które są przyczyną konfliktów społecznych	55,1	28,0	1,8	1,8	13,3	100,0
Przyczyn konfliktów należy szukać przede wszystkim w poszczególnych osobach	29,9	34,6	8,4	1,9	25,2	100,0
Wielość cywilizacji i kultur ubogaca ludzkość	35,5	33,6	6,5	1,9	22,5	100,0
Gdyby nie było zróżnicowania cywilizacyjnego, to świat byłby monotony i wolniej by się rozwijał	24,6	29,0	4,7	7,5	24,2	100,0
Obecnie narasta zagrożenie dla zachodniej cywilizacji	38,3	22,4	2,8	1,9	34,6	100,0
Obecnie narasta zagrożenie dla wschodniej cywilizacji	22,4	22,5	9,3	1,9	43,9	100,0

Źródło: badania własne.

Uwzględniając łączne akceptujące stanowiska respondentów, stwierdzono, że znakomita większość (83,1%) zgodziła się z twierdzeniem, że obecnie na świecie jest wiele cywilizacji, które są przyczyną konfliktów społecznych, z czego 55,1% w pełni zgadza się z takim twierdzeniem. Charakterystyczne jest to, że powyższe twierdzenie akceptują studenci, których bardzo trudno jest wyłonić w kontekście analizowanych zmiennych niezależnych. Okazało się, że zarówno płeć, miejsce zamieszkania, sytuacja materialna badanych oraz stosunek do wiary istotnie nie różnicuje badanych. Można uznać, iż ba-

dana młodzież zauważa zagrożenie wynikające z funkcjonowania wielu cywilizacji i badani mają tego świadomość. Bez wątpienia takie stanowisko jest wynikiem aktualnych zdarzeń wynikających z zamachów terrorystycznych definiowanych przez wiele mediów jako działania osób pochodzących z odmiennych kultur. Ku takiej tezie skłaniają również bezpośrednie wypowiedzi samych badanych, którzy za największe obecnie zagrożenie w Europie uznali napływ uchodźców i terroryzm. Trzeba nadmienić, iż takich przyczyn konfliktów nie akceptuje 3,6% badanych, a 13,3% nie potrafiło ustosunkować się do tej kwestii.

Takie stanowiska studentów właściwie odpowiadają koncepcji S. Huntingtona, który prognozuje, że „w świecie, który tworzy się na naszych oczach, stosunki między państwami i grupami państw należącymi do różnych cywilizacji nie będą zażyłe, a często przybiorą charakter antagonistyczny. Jednakże na styku niektórych cywilizacji konfliktów tych może być więcej. W skali mikro najbardziej konfliktogenne linie graniczne między cywilizacjami to te, które oddzielają świat islamu od prawosławnych, hinduskich, afrykańskich i chrześcijańskich (zachodnich) sąsiadów. W skali makro główny podział przebiega między Zachodem i całą resztą”²⁵¹.

Trzeba również przyznać, że respondenci zauważają złożoność problemu i uznają, że nie tylko zróżnicowanie cywilizacyjne jest przyczyną współczesnych konfliktów. Na zindywidualizowane przyczyny ukonkretnione w poszczególnych osobach zwraca uwagę 63,5% badanych. Faktem jest, że co czwarty badany wobec takiego twierdzenia uchylił się od odpowiedzi, a 10,3% z nim się nie zgodziło. Za umiejscowieniem przyczyn konfliktów w działaniu poszczególnych osób, co wskazuje na odrzucenie odpowiedzialności zbiorowej za współczesne konflikty, częściej opowiadają się kobiety – 70,4%, respondenci mieszkający na wsi – 67,9%, osoby deklarujące „głęboką wiarę” – 70,0% i „wierzący” – 66,8%. We wszystkich wymienionych wyżej przypadkach zachodzi zależność na średnim poziomie, która jest istotna statystycznie.

Kolejne dwa twierdzenia już nie koncentrowały się na negatywnych zależnościach czy relacjach międzyludzkich wynikających ze zróżnicowania cywilizacyjnego, lecz wskazywały pozytywną stronę różnorodności kulturowej i cywilizacyjnej. Ogółem 69,1% badanych zgodziło się z twierdzeniem, że wielość cywilizacji ubogaca ludzkość, wobec sprzeciwu 8,4% studentów. Pozytywną stronę zróżnicowania cywilizacyjnego świata częściej zauważają kobiety – 71,9%, niż mężczyźni – 62,1%, studenci będący w bardzo dobrej sytuacji materialnej – 86,2%, 70% „głęboko wierzących” studentów oraz mieszkających w największych miastach regionu – 76,5%. Z powyższą tezę w pewien sposób polemizuje twierdzenie o monotoności i ewentualnym zwolnieniu rozwoju społeczeństw przy braku zróżnicowania cywilizacyjnego. Potwierdza to analiza zmiennych niezależnych, która jednoznacznie wskazuje na wyższą akceptowalność tego twierdzenia przez

²⁵¹ S. Huntington, *Zderzenie cywilizacji*, Warszawa 2008, s. 307.

te same kategorie badawcze. W ogólnej skali 53,6% respondentów podziela to stanowisko, a sprzeciwia mu się 12,2%.

Kolejne dwa twierdzenia miały na celu ukazanie poczucia wyższych zagrożeń w kontekście wschodniej i zachodniej cywilizacji. Zestawienie wyników badań wskazuje, że respondenci widzą większy wzrost zagrożeń wobec zachodniej niż wschodniej cywilizacji (o 15,8%). Charakterystyczne, że zagrożenie zachodniej cywilizacji częściej widzą mężczyźni – 68,9%, 66,0% osób niewierzących i 66,6% będących w bardzo dobrej sytuacji materialnej. Natomiast o zagrożeniu wschodniej cywilizacji częściej mówią kobiety – 48,9% i 51,2% respondentów o średnim statusie materialnym. Charakterystyczne jest to, że wykazane zróżnicowanie nie jest istotnie statystycznie, a w wielu kategoriach badawczych zachodzi dosyć duża zbieżność stanowisk. W zestawieniu obu twierdzeń widzimy, że około 40% badanych nie było w stanie ustosunkować się do tego pytania. Może to wynikać ze słabej znajomości zagadnień dotyczących funkcjonowania współczesnych społeczeństw. Odpowiedź „trudno powiedzieć” najczęściej wybierały kobiety, osoby obojętnie religijnie i będące w raczej złej sytuacji materialnej i mieszkańcy wsi.

4.7. Zaufanie do instytucji i wybranych dziedzin życia społecznego

Problemem zaufania społecznego dotychczas zajmowało się wielu intelektualistów czy uczonych z różnych dziedzin. Wśród socjologów należy wymienić chociażby F. Fukuyamę, A. Giddensa, U. Becka czy P. Sztompkę²⁵². Sam termin nie jest jednoznacznie zdefiniowany czy precyzyjnie określony. Z pewnością ma charakter wielowymiarowy i wielokontekstowy. Zaufanie według P. Sztompki to „zakład podejmowany na temat niepewnych, przyszłych działań innych ludzi”²⁵³. Zaufanie jest bardzo złożonym i ściśle wkomponowanym w całościowy proces funkcjonowania społeczeństwa, ważnym elementem kultury, regułą działania jednostek oraz zbiorowości. Stąd wspomniany wyżej autor twierdzi, że kulturowe imperatywy oddziałują nie tylko na zaufanie wybiórcze, „mogą także wymagać zaufania uogólnionego lub uogólnionej nieufności, narzucać „atmosferę” czy „klimat” zaufania i nieufności w stosunku do wszelkich obiektów”²⁵⁴.

Na normatywny kontekst znaczenia zaufania zwraca uwagę F. Fukuyama. Zaufanie rozumie jako „mechanizm oparty na założeniu, że innych członków danej społeczności cechuje uczciwe i kooperatywne zachowanie

²⁵² F. Fukuyama, *Zaufanie. Kapitał społeczny a droga do dobrobytu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa-Wrocław 1997; A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001; U. Beck, *Społeczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, Scholar, Warszawa 2004; P. Sztompka, *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, Znak, Kraków 2007.

²⁵³ P. Sztompka, *Zaufanie...*, s. 70.

²⁵⁴ P. Sztompka, *Socjologia, analiza społeczeństwa*, Kraków 2005, s. 316.

oparte na wspólnie wyznawanych normach”²⁵⁵. Zatem zaufanie jest wartością o charakterze niematerialnym odnoszącą się do jednostek funkcjonujących w rzeczywistości społecznej. Jest relacją naszych oczekiwań wobec innych jednostek, zbiorowości, przedmiotów, instytucji, systemów czy technologii.

Za J. Szymczykiem możemy przyjąć, że zaufanie „jest pewnego rodzaju silniejszym lub słabszym przekonaniem czy wiarą jednostek w dobre intencje innych podmiotów, że ich nie skrzywdzą, nie oszukują w ramach podejmowanych decyzji, aktywności, co oznacza w konsekwencji redukcję u ludzi ufających sobie nawzajem niepewności, strachu, ryzyka”²⁵⁶.

Szczególna skala zaufania społecznego jest widoczna w kontekście współczesnych, bardzo zróżnicowanych kulturowo społeczeństw. Niezbędnym dla harmonijnej koegzystencji dzisiejszych społeczeństw wydaje się umiejscowienie w przestrzeni publicznej własnych przekonań aksjonormatywnych w perspektywie odmiennych przekonań innych grup społecznych. Stąd słusznym wydaje się wyodrębnienie przez A. Ślisz i M. Szczepańskiego dwóch wymiarów zaufania społecznego: wymiaru życia prywatnego i życia publicznego. „Poziom zaufania zarówno prywatnego, jak i publicznego pozytywnie koreluje z otwartością ludzi na współczesne działanie, pokojową koegzystencję; *a contrario* – z przestrzenną i społeczną separacją, a także konfliktem”²⁵⁷.

Powyższe założenia i analizy dokonane w perspektywie współczesnych społeczeństw wielokulturowych przez wymienionych powyżej autorów wydają się niezmiernie adekwatne przy analizie zaufania społecznego w społecznościach przygranicznych. Pogranicza, jak twierdzi A. Sadowski, są laboratoriami wielokulturowości, które kumulują w sobie różne tradycje i kultury.

Problematyka zaufania jest dość często przedmiotem badań społecznych. Systematycznych badań w tym zakresie dokonuje CBOS. Z analiz dokonanych przez przedstawicieli tego ośrodka wynika, że członkowie społeczeństwa polskiego w relacjach międzyludzkich są raczej nieufni. Niespełna 1/4 ankietowanych (23%) uważa, że większości ludzi można ufać, 3/4 zaś (74%) opowiada się za zachowaniem ostrożności w stosunkach z innymi ludźmi. W ciągu ostatnich czterech lat opinie na ten temat się nie zmieniły. Przekonanie, że większości ludzi można ufać, wyrażane jest natomiast nieznacznie rzadziej niż w latach 2008–2010, a trochę częściej niż w okresie 2002–2006. Badania przeprowadzone w 2016 roku wykazały, że w porównaniu z rokiem 2012 na zaufaniu społecznym zyskały następujące instytucje: Instytut Pamięci Narodowej (wzrost wskazań o 7 punktów procentowych), władze lokalne miasta/gminy (wzrost o 6 punktów), wojsko, NATO, urzędnicy administracji publicznej (po 5 punktów).

²⁵⁵ F. Fukuyama, *Zaufanie...*, s. 40.

²⁵⁶ J. Szymczyk, *Zamiast wprowadzenia. W stronę socjologii zaufania z perspektywy wartości* [w:] J. Szymczyk (red.), *Zaufanie społeczne. Teoria – Idee – Praktyka*, Warszawa 2016, s. 9.

²⁵⁷ A. Ślisz, M. Szczepański, *Zaufanie w świecie wielokulturowym* [w:] J. Szymczyk (red.), *Zaufanie...*, s. 160.

Nieznaczny wzrost zaufania odnotowujemy również w stosunku do Caritasu, harcerstwa, Rzecznika Praw Obywatelskich (po 3 punkty), dużych przedsiębiorstw (o 2 punkty). Z kolei spadek poziomu zaufania rejestrujemy w przypadku mediów: od roku 2012 zaufanie do telewizji spadło o 6 punktów procentowych, do gazet o 4 punkty, a także do instytucji darzonej największym zaufaniem społecznym – Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy (o 4 punkty). Nieznaczne spadki zaufania rejestrujemy również w przypadku związków zawodowych (o 3 punkty), PCK, Unii Europejskiej (po 2 punkty). Zaufanie do pozostałych instytucji kształtuje się na poziomie sprzed czterech lat. Patrząc z dłuższej perspektywy, można zauważyć, że zmiany zaufania do większości instytucji mają charakter jedynie okresowy i nie układają się w jakieś wyraźne trendy. Warto jednak zwrócić uwagę na kilka zmian, jakie dokonały się w tym czasie. Po spadku zaufania do Kościoła rzymskokatolickiego, odnotowanym w roku 2012, zaufanie do niego jako instytucji nie wróciło już do dawnych wskazań i obecnie kształtuje się na niższym poziomie niż w latach 2002–2010. Ponadto w ciągu ostatnich 8 lat sukcesywnie spada zaufanie do mediów – zarówno do prasy, jak i telewizji. Obecnie jest najniższe z dotychczas rejestrowanych. W tym czasie na wiarygodności, w odczuciu Polaków, straciły również organizacje międzynarodowe, takie jak UE czy ONZ, do których zaufanie deklaruje ponad połowa badanych. Zaufanie do UE jest obecnie najniższe od czasu przystąpienia Polski do tej organizacji²⁵⁸.

W referowanych badaniach poproszono respondentów o określenie zaufania wobec wybranych instytucji i dziedzin życia społecznego.

²⁵⁸ Por. Komunikat z badań *Zaufanie społeczne*, CBOS nr 18/2016, s. 15.

Tabela 23. Poziom zaufania społecznego respondentów (w %)

Lp.	Wyszczególnienie	Całkowite zaufanie	Duże zaufanie	Umiarkowane zaufanie	Bardzo małe zaufanie	Brak zaufania	Trudno powiedzieć	Razem
1.	Państwo	4,7	8,4	40,2	14,9	16,8	15,0	100,0
2.	Gospodarka rynkowa	1,9	15,0	36,4	14,0	7,5	25,2	100,0
3.	Naród	7,5	15,9	41,1	7,5	7,9	20,1	100,0
4.	Bóg	40,2	20,6	17,6	3,7	8,4	9,5	100,0
5.	Kościół jako instytucja	10,3	17,7	23,4	14,9	15,9	17,8	100,0
6.	Współpraca regionalna	3,7	15,9	46,7	0,9	5,6	27,2	100,0
7.	Współpraca międzynarodowa	3,7	14,0	46,7	1,9	5,6	28,1	100,0
8.	Współpraca międzykulturowa	5,6	15,9	44,8	7,5	6,5	19,7	100,0
9.	Ustrój demokratyczny	8,4	14,9	37,4	11,2	6,5	21,6	100,0
10.	Kontakty międzykulturowe	9,3	14,9	35,5	7,5	6,6	26,2	100,0

Źródło: badania własne.

Uwzględniając ogólny (średni) poziom zaufania studentów pogranicza wschodniego wobec wszystkich wyszczególnionych w tabeli instytucji lub działań społecznych, należy podkreślić, iż największy odsetek badanych (średnio 37,2%) deklarował umiarkowane zaufanie, a 21,1% badanych w ogóle nie potrafiło się ustosunkować się do tego pytania. Praktycznie co czwarty respondent (24,6%) deklarował całkowite lub duże zaufanie do wybranych instytucji, z czego wskaźnik całkowitego zaufania wyniósł 9,5%. Przeciwną opinię ma 17,1% badanych, z czego całkowity brak zaufania deklaruje 8,7% studentów. Generalnie trzeba stwierdzić, iż zaprezentowane średnie wskaźniki zaufania są wyższe o 7,5% od wskaźników nieufności, jednak pomimo tego respondenci wskazują niski poziom zaufania społecznego.

Pośród wymienionych przestrzeni życia społecznego największym zaufaniem respondenci darzą Boga, bowiem 40,2% ma całkowite, a 20,6% duże zaufanie. Uwzględniając zmienne niezależne w kontekście danych brzegowych, trzeba zauważyć, iż największe zaufanie wobec Boga deklarują głęboko wierzący (80%), respondenci będący w bardzo dobrej sytuacji materialnej (60%), a także kobiety (46,1%). Natomiast całkowity brak zaufania wobec Boga deklaruje 88,9% niewierzących, 29,4% mieszkających w największych miastach regionu oraz 20,7% mężczyzn. Ponadto analiza

szczegółowa wykazała istotność statystyczną i wysoki poziom zależności w przypadku stosunku do wiary badanych ($V = 0,560$, $p=0,000$), średni w przypadku płci ($V = 0,420$, $p=0,000$) oraz słaby ($V = 0,249$, $p=0,000$), uwzględniając miejsca zamieszkania.

W przypadku zaufania do Kościoła jako instytucji odnotowano stosunkowo skrajne postawy studentów. Generalnie 28% darzy Kościół całkowitym lub dużym zaufaniem, jednak 30,8% ma bardzo małe zaufanie lub w ogóle nie ufa Kościołowi. W tym przypadku bilans zaufania jest ujemny, co można określić jako nieufność wobec tej instytucji. Po zestawieniu łącznych wskaźników zaufania i jego braku okazuje się, że również w przypadku państwa i gospodarki rynkowej poziom nieufności przekracza poziom zaufania. Państwu ufa 13,1%, przy nieufności 21,7% badanych, a gospodarce rynkowej ufa 16,9%, zaś nieufnych jest 21,5% respondentów. Trzeba dodać, że w stosunku do pozostałych instytucji czy dziedzin życia społecznego studenci okazują wyższe zaufanie niż nieufność.

W całym zestawieniu studenci największą nieufność kierują w stronę państwa. Nieufnością wobec państwa charakteryzują się przede wszystkim respondenci będący w najgorszej sytuacji materialnej (100%), mieszkający w małych miastach – 25,0%, niewierzący – 22,2% i 20,7% mężczyzn. Trzeba nadmienić, że w pozostałych przypadkach przedstawionych w tabeli nieufnością charakteryzują się podobne kategorie badanych. Stąd nieufnością w życiu społecznym kierują się raczej studenci mieszkający w małych miejscowościach, bardziej osoby niewierzące niż głęboko wierzące i wierzące, mające trudną sytuację materialną oraz częściej mężczyźni niż kobiety.

Można domniemywać, że badani posiadający niski poziom zaufania wobec instytucji charakteryzują się niższą aktywnością, większym ograniczeniem, a przez to mniejszą mobilnością i kreatywnością. M. Nowosielski mówi o tzw. „społecznym bezruchu”, czyli stanu swoistej apatii, odrzucenia działań opartych na samoorganizacji i kooperacji na rzecz działań pragmatycznych, uwzględniający niski poziom zaufania do innych²⁵⁹. Natomiast M. Kempny wiąże „niskie wskaźniki zaufania z niewielką aktywnością badanych w sferze publicznej, mierzoną członkostwem w organizacjach społecznych”²⁶⁰.

Uwzględniając stopień zaufania wobec instytucji i różnorodnych form życia społecznego, studenci pogranicza wschodniego w niewielkim zakresie identyfikują się z podstawowymi aspektami społeczeństwa obywatelskiego. Zdystansowanie się wobec zagadnienia zaufania do państwa bezpośrednio wskazuje na niewielkie zakorzenienie się aktywności obywatelskiej badanych. Studenci stoją raczej obok głównych działań przedstawi-

²⁵⁹ M. Nowosielski, *Miedzy aktywnością a bezruchem społecznym – zaangażowanie społeczne poznawców* [w:] M. Nowak, M. Nowosielski (red.), *Czy społeczny bezruch? O społeczeństwie obywatelskim i aktywności we współczesnej Polsce*, Poznań 2006, s. 115.

²⁶⁰ M. Kempny, *O uwarunkowaniach dynamiki polskich przemian. Kapitał społeczny – słabe czy silne więzi?* [w:] H. Domański, A. Ostrowska, A. Rychard (red.), *Niepokoje polskie*. Warszawa 2004, s. 161-162.

cieli czy organów państwa, oczekując rozwiązania ich spraw przez kogoś innego. Taka postawa łączy się z aktywnością gospodarczą, której wolno-rynkowy charakter również nie odpowiada badanym. Bierność badanych związana jest z niepewnością i ryzykiem, co pomnaża deficyt zaufania społecznego, ogranicza sieć więzi społecznych, a przez to znacznie ogranicza kapitał społeczny. W tym kontekście nie dziwią niskie wskaźniki badanych w aspekcie współpracy międzynarodowej, międzykulturowej czy między-cywilizacyjnej, co w sytuacji pogranicza jest kluczowym aspektem życia społecznego i budowania przyjaznych relacji ze zróżnicowanymi kulturowo zbiorowościami.

Religijno-moralne postawy studentów wschodniego pogranicza

Sfera życia religijnego człowieka jest ważny elementem opisującym specyfikę jego postaw i opinii wobec wszelkiej działalności zbiorowej. Jest czynnikiem, który może integrować badaną społeczność lub być przyczyną konfliktów i waśni. Rzeczywistość społeczno-religijna jest szczególnie ważna w sytuacjach pograniczy kulturowych, bowiem bardzo często jest czynnikiem identyfikującym jednostki lub zbiorowość i wpływającym na określenie siebie. Ponadto w wielu wypadkach w sposób istotny wpływa na cały system aksjonormatywny jednostek i charakteryzuje całe zbiorowości. Dlatego w niniejszym rozdziale poruszone zostaną podstawowe aspekty religijności badanych oraz zostanie opisany zasadniczy wymiar moralny, jakim jest dobro i zło. Swoistym zwieńczeniem analiz będzie zaprezentowanie spraw przedstawiających największą wartość w życiu badanych.

Ustosunkowanie się badanych wobec pytań, które pełnią rolę bezpośrednich wskaźników opisujących rzeczywistość społeczną, umożliwi wyjaśnienie poszczególnych problemów badawczych. Są one tak sformułowane, aby analiza zebranych danych pozwalała na bieżąco wyjaśniać poszczególne zagadnienia.

5.1. Globalne postawy wobec religii

Na terenie Polski wyznanie miało decydujący wpływ na kształtowanie się procesów historycznych, zwłaszcza procesów narodotwórczych. Po okresie reformacji w XVI stuleciu w Polsce zasadniczo ugruntował się katolicyzm, stając się z czasem polską „religią narodową”. Polska świadomość narodowa kształtowała się w opozycji do innowierców: „niemieckiego” protestantyzmu i „ruskiego” prawosławia. Z czasem ukształtowało się pojęcie Polski jako „przedmurza chrześcijaństwa”. Przez chrześcijaństwo rozumie

się przy tym katolicyzm. „Polak prawosławny” czy „Polak protestant” jest traktowany podejrzliwie, jako osoba, której polskość jest nieautentyczna, kto się pod nią „podszywa”. Dla przypomnienia należy podać, że mniejszości religijne w Polsce stanowią około 3% wszystkich mieszkańców, z czego połowę stanowią prawosławni²⁶¹.

Badania dotyczące globalnych postaw wobec religii w dużym stopniu dotyczą utożsamiania ze wspólnotą wierzących. „Zbiorowości, które jednostka uważa za własne, nie muszą odznaczać się szczególnym rodzajem więzi społecznej (grupowej), nie muszą być powszechnie postrzegane jako swoiste, wyodrębniające się całości. Jednostki jednak w akcie autoidentyfikacji przyznają się do tych zbiorowości, co w ich świadomości wiąże się z pewnymi przeżyciami, przekonaniami i gotowością do działania. Autoidentyfikacja religijna jest zmienna zarówno w skali jednostkowej, jak i zbiorowej”²⁶².

Analiza globalnych postaw wobec wiary pozwala na ogólną orientację badanych w zakresie przynależności do wspólnoty wyznaniowej czy instytucji kościelnej. W Polsce parametrowi „wiary” przypisuje się większe znaczenie niż w krajach zachodnich, które prowadzą statystykę informującą jedynie o strukturze religijno-wyznaniowej. „Jeszcze do niedawna w naszym państwie, jako ateistycznym i laickim, ważniejsze od tej statystyki było pytanie o wiarę, która miała całkowicie zaniknąć, przynajmniej jako zjawisko masowe. Dlatego wskaźniki niewierzących były sprawdzianem oddziaływania laicyzacji sterowanej”²⁶³. Podstawowym elementem religijności, określanym jako podstawowe postawy wobec religii, będą deklaracje wiary, motywacje religijne, przemiany religii oraz podstawowe praktyki religijne. Wymienione elementy z uwagi na swoją ogólność w perspektywie socjologicznej bywają określane jako globalne postawy wobec wiary.

W pracy zbiorowej pod redakcją W. Zdaniewicza pt. *Religijność Polaków 1991-1998* czytamy, że „łączny wskaźnik głęboko wierzących i wierzących Polaków w 1998 roku wynosił 85,3% i był niższy o 4,6% w porównaniu z rokiem 1991. Pozostałe wskaźniki wobec wiary przedstawiały się następująco: niezdecydowani – 8,5%, obojętni – 2,6%, niewierzący – 2,8%. W licznych sondażach ogólnopolskich COBS w latach dziewięćdziesiątych społeczeństwo polskie deklarowało zbliżone postawy. Jedynie nieznaczny spadek deklarowanej wiary w tym okresie odnotowano wśród młodzieży, nastąpiło przesunięcie z postaw wierzących na postawy niezdecydowania, co sugeruje pewne „ostudzenie” deklaracji prowierzeniowych”²⁶⁴. Porównując wyniki badań z roku 1988, 1998 oraz 2005, S. Zaręba zauważa pewne różnice. „Gdy w 1988 roku 18% zadeklarowało wiarę głęboką, to deklara-

²⁶¹ Por. K. Urban, *Mniejszości religijne w Polsce 1945-1991*, Kraków 1991; A. Wójtowicz, *Współczesna socjologia religii. Założenia, idee, programy*, Tyczyn 2004, s. 118.

²⁶² J. Mariański, *Religijność...*, s. 207.

²⁶³ W. Piwowarski, *Postawy wobec wiary* [w:] W. Zdaniewicz, T. Zembruski (red.), *Kto wygrał? Kto przegrał? Postawy społeczno-religijne diecezjan wrocławskich 97*, Warszawa 1997, s. 31.

²⁶⁴ J. Mariański, *Religijność...*, s. 173.

cje takie w latach późniejszych padały nieco rzadziej. Jednocześnie okazuje się, że we wszystkich trzech badaniach „wierzący” pojawia się w roku 2005 niezmiernie częściej niż w roku 1998. W przybliżeniu łączne odsetki „głęboko wierzący” i „wierzący” dla trzech kolejnych badań kształtowały się odpowiednio: 80%, 68%, 70%²⁶⁵.

W środowisku Południowego Podlasia młodzież maturalna deklarowała swoją wiarę w następujący sposób: za głęboko wierzących uważało się 6,5%, wierzący stanowią 53,8%, niezdecydowani – 23,6%, obojętni 11,2%, a 4,9% stanowią niewierzący. W tym miejscu trzeba przypomnieć, że w badaniach socjologicznych przeprowadzonych dekadę wcześniej w środowisku studentów PWSZ w Białej Podlaskiej uzyskano następujące wyniki: głęboko wierzący – 11,9%, wierzący – 69,5%, niezdecydowany – 15,0%, obojętny – 1,4% i niewierzący 2,2%.

Zestawienia wyników obu badań dotyczących młodzieży pochodzących z Południowego Podlasia wskazują na zmniejszenie się odsetka osób deklarujących wiarę. Należy odnotować spadek w kategorii „głęboko wierzący” o 5,4% i o 15,7% w kategorii „wierzący”. Natomiast wzrósł odsetek niezdecydowanych o 8,6%, obojętnych o 9,8% i niewierzących o 2,7%. Analizując wierzących pod względem płci, należy odnotować, że kobiety charakteryzują się wyższą deklaratywnością wiary, ponieważ kobiet „głęboko wierzących” i „wierzących” jest o 10,6% więcej niż mężczyzn. Odmiennie zróżnicowanie występuje wśród maturzystów niewierzących i obojętnych. W tych kategoriach odsetki niewierzących i obojętnych mężczyzn są wyższe o 8% niż kobiet²⁶⁶.

Studenci pogranicza określają swoją postawę wobec wiary w różnorodny sposób. Największy odsetek badanych – 58,9% uważa się za wierzących, 12,1% to osoby niezdecydowane, ale przywiązane do tradycji, dla 11,2% wiara jest obojętna, 9,3% to głęboko wierzący, a 8,5% deklarują niewiarę. Generalnie profil religijny respondentów wskazuje, że 68,2% z nich to osoby wierzące, a pozostali są osobami niewierzącymi, obojętnymi lub tylko w zewnętrzny sposób przywiązanymi do religii. W przypadku analizowanych zmiennych niezależnych, jakimi są: płeć, miejsce zamieszkania i sytuacja materialna rodziny, zauważymy zależności istotne statystycznie. Największe zróżnicowanie występuje w przypadku kobiet i mężczyzn. Generalnie kobiety w znacznie większym zakresie są wierzące, bowiem 12,8% twierdzi, że jest osobą głęboko wierzącą, a 66,7% wierzącą. Natomiast wśród mężczyzn tylko 37,9% uważa się za osobę wierzącą, a żaden student nie określił siebie jako osoby głęboko wierzącej. Również zasadnicze różnice występują na przeciwnym biegunie postaw wobec wiary. Praktycznie co piąty mężczyzna uważa się za niewierzącego, a co czwarty jest obojętny wobec religii. W tym przypadku wskaźniki kobiet są znacznie niższe i wynoszą odpowiednio – 3,8% i 6,4%.

²⁶⁵ S.H. Zaręba, *W kierunku jakiej religijności? Studia nad katolicyzmem Polskiej młodzieży*, Warszawa 2008, s. 111.

²⁶⁶ Por. W. Romanowicz, *Stosunek...*, s. 104 - 105.

Wyraźne zróżnicowanie występuje również w przypadku miejsca zamieszkania. Ujmując proporcjonalnie respondentów z największych miast wobec respondentów mieszkających na wsi, zauważamy, że stosunek wierzących wynosi 35,3% do 91,3%. Należy również dodać, iż nikt z respondentów mieszkających w miastach liczących powyżej 50 tys. mieszkańców nie uznał siebie za osobę głęboko wierzącą. Równie duża rozbieżność występuje w kategorii „niewierzący”. Jako osoby niewierzące określiło siebie 1,7% mieszkańców wsi i 29,4% mieszkańców największych miast położonych na wschodnim pograniczu.

Tabela 24. Deklaracje studentów wobec wiary a wybrane zmienne niezależne (w %)

Zmienna niezależna	Postawy wobec wiary					
	Głęboko wierzący	Wierzący	Niezdecydowany, ale przywiązany do tradycji	Obojętny	Niewierzący	Razem
Ogółem	9,3	58,9	12,1	11,2	8,5	100,0
<i>Płeć</i>						
Kobieta	12,8	66,7	10,3	6,4	3,8	100,0
Mężczyzna	0	37,9	17,2	24,1	20,8	100,0
Chi ² Pearsona – 41,17218, V – 0,438, p=0,0000						
<i>Miejsce stałego zamieszkania</i>						
Miasto ponad 50 tys. mieszkańców	0	35,3	11,8	23,5	29,4	100,0
Miasto od 10 tys. do 50 tys. mieszkańców	17,4	52,2	13,0	4,0	13,4	100,0
Miasto do 10 tys. mieszkańców	12,5	25,0	37,5	25,0	0	100,0
Wieś	8,4	72,9	8,5	8,5	1,7	100,0
Chi ² Pearsona – 63,75833, V – 0,315, p=0,0000						
<i>Sytuacja materialna</i>						
Bardzo dobra	20,0	53,3	20,0	6,7	0	100,0
Dość dobra	9,3	62,8	9,3	4,7	13,9	100,0
Przeciętna	4,6	60,5	9,3	18,6	7,0	100,0
Raczej zła	25,1	11,8	50,0	13,1	0	100,0
Zdecydowanie zła	4,4	90,2	5,4	0	0	100,0
Chi ² Pearsona – 43,74096, V – 0,226, p=0,0000						

Źródło: badania własne.

Pewne zależności należy również odnotować, uwzględniając sytuację materialną badanych. Z powyższego zestawienia wynika, że najbardziej

wierzący są studenci funkcjonujący w skrajnie odmiennych warunkach materialnych, 94,6% w zdecydowanie złej sytuacji materialnej i 73,3% w bardzo dobrej sytuacji materialnej. Respondenci będący w innych sytuacjach raczej w tak zasadniczy sposób się nie różnicują. Z danych wynika, że najmniejszy odsetek wierzących – 36,9% jest wśród studentów deklarujących raczej złą sytuację materialną.

Powyższe zestawienie potwierdziło wieloletnie tendencje postaw polskiego społeczeństwa wobec wiary. Również na pograniczu możemy stwierdzić, że kobiety, osoby mieszkające na wsi i będące w bardzo złej sytuacji materialnej deklarują w znacznie wyższym zakresie swoją wiarę niż pozostali. W kontekście badań na pograniczu wschodnim zarówno wśród studentów i maturzystów daje się zauważyć zwiększający się odsetek młodzieży niewierzącej lub obojętnej religijnie. Generalnie w dalszym ciągu 2/3 populacji młodzieży uznaje siebie za wierzących, jednak wyraźnie widać impulsy sugerujące poszukiwanie innych, nowych form religijności czy wyjaśniania praw rządzących światem tylko przy udziale religii instytucjonalnej.

Zachowania rytualne są nieodłącznym elementem religijności osób wierzących i bezpośrednio mobilizują do działalności konfesyjnej. Już klasycy socjologii religii podnosili, że drugi rodzaj doświadczenia religijnego, jakim jest kult, jest ściśle związany z doktryną danej religii. „W sensie szerszym za wyraz praktyczny, czyli kult, należałoby uważać wszystkie działania, które wypływają z doświadczenia religijnego i są przez nie wyznaczane. W sensie węższym jednakże kultem nazywamy akt, lub akty oddawanie czci wiara²⁶⁷”.

Natomiast praktyki religijne według R. Starka i Ch.Y. Glocka to akty kultu i pobożności; wszystko to, co ludzie czynią, dając wyraz swemu zaangażowaniu religijnemu. Praktyki religijne dzielą się na dwie ważne klasy – praktyki *obrzędowe* i *dewocyjne*.

Obzęd obejmuje zbiór rytów i formalnych aktów religijnych oraz uświęconych praktyk, których spełnianie jest we wszystkich religiach powinnością wyznawców. Do tego rodzaju formalnych praktyk obrzędowych w chrześcijaństwie należy m.in. udział w nabożeństwach, przystępowanie do komunii świętej, chrzest, ślub kościelny itd.

Praktyki dewocyjne są zbliżone do praktyk obrzędowych, ale równocześnie w istotny sposób się od nich różnią. Podczas gdy obrzędowy aspekt życia religijnego jest w znacznej mierze sformalizowany i ma charakter publiczny, wszystkie znane religie cenią także osobiste akty kultu i kontemplacji, które są względnie spontaniczne, mają charakter prywatny i nieformalny. Tego rodzaju pobożność chrześcijańska wyraża się na przykład w modlitwie, czytaniu Pisma Świętego czy też spontanicznym śpiewaniu pieśni religijnych²⁶⁸.

²⁶⁷ J. Wach, *Socjologia religii*, Warszawa 1961, s. 53.

²⁶⁸ R. Stark, Ch.Y. Glock, *Wymiary zaangażowania religijnego* [w:] W. Piwowski (red.), *Socjologia religii. Antologia tekstów*, Kraków 1998, s. 184.

Dzięki zachowaniom rytualno-kulturowym – według J. Mariańskiego – „członkostwo kościelne staje się bardziej widzialne, umożliwia spotkania ze współwyznawcami, legitymizuje role przywódcze (rzeczywistą, a nie symboliczną władzę), wzmacnia przynależność i pogłębia motywacje oparte na wartościach. Im częściej wierni uczestniczą w działaniach rytualno-kulturowych, tym są bardziej przekonani o słuszności swojego wyboru, utrwala się w nich pewien zwyczaj związany z wartościami, który utrzymuje się dłużej niż widzialna religijność”²⁶⁹.

W warunkach Polski powszechność wierzeń i praktyk religijnych usprawiedliwiała twierdzenie, że religia jest dla Polaków przede wszystkim wartością wspólną, odświętną i zewnętrzną, nie zaś wartością osobistą, przeżywaną i wewnętrzną. Faktem jest, że bycie katolikiem i poniekąd także katolikiem praktykującym, było swoistą normą kulturową. W świetle dotychczasowych badań socjologicznych praktyki religijne katolików polskich odznaczały się stabilnością, a w latach osiemdziesiątych nastąpił ich nieznaczny wzrost. Autodeklaracje praktyk religijnych wskazywały na ich wysoki poziom, tak w środowiskach młodzieżowych, jak i w całym społeczeństwie. Odzwierciedlają one na ogół poziom uczestnictwa w niedzielnej mszy świętej²⁷⁰. Dla przykładu warto podać, że postawy Polaków wobec praktyk w 1998 roku przedstawiały się następująco: systematyczne praktykowało – 53,7%, niesystematycznie – 27,1%, rzadko – 11,6%, nie praktykowało – 6,1, pozostały odsetek 1,5% na to pytanie nie udzielił odpowiedzi²⁷¹.

Wieloletnie badania religijności młodzieży w Polsce prowadzone przez S.H. Zarębę informują „o stałym spadku zainteresowania się młodzieży jedyną praktyką nadobowiązkową, którą poddano analizie, mianowicie modlitwą prywatną. Odchodzenie od codziennej modlitwy w kierunku sporadycznej lub podyktowanej sytuacją, a niekiedy wręcz jej pomijanie, potwierdza przypuszczenie o kształtowaniu się religijności powierzchownej, poprzestającej na zewnętrznych przejawach religijności. Daje się zaobserwować spadek odsetka osób praktykujących (systematycznie i niesystematycznie), przy równoczesnym wzroście odsetka praktykujących rzadko”²⁷².

²⁶⁹ J. Mariański, *Religijność...*, s. 177.

²⁷⁰ Tamże, s. 180.

²⁷¹ E. Jarmoch, *Globalne postawy Polaków wobec religii* [w:] W. Zdaniewicz (red.), *Religijność Polaków 1991-1998*, Warszawa 2001, s. 25.

²⁷² S.H. Zaręba, *W kierunku...*, s. 215.

Tabela 25. Studenci pogranicza wschodniego wobec praktyk religijnych (w %)

Zmienna niezależna	Postawy wobec praktyk religijnych					
	Praktykuje regularnie	Praktykuje nieregularnie	Praktykuje rzadko	Praktykuje ze względu na obyczaj	W ogóle nie praktykuje	Razem
Ogółem	34,5	34,6	13,1	4,7	13,1	100,0
<i>Płeć</i>						
Kobieta	39,3	37,6	15,4	2,6	5,1	100,0
Mężczyzna	20,7	27,6	6,9	10,3	34,5	100,0
Chi ² Pearsona – 61,75823 V – 0,310, p=0,0000						
<i>Miejsce stałego zamieszkania</i>						
Miasto ponad 50 tys. mieszkańców	17,6	23,5	0	17,7	41,2	100,0
Miasto od 10 tys. do 50 tys. mieszkańców	26,1	43,5	13,0	0	17,4	100,0
Miasto do 10 tys. mieszkańców	37,5	37,5	12,5	12,5	0	100,0
Wieś	42,4	33,9	16,9	1,7	5,1	100,0
Chi ² Pearsona – 63,75833, V – 0,315, p=0,0000						

Źródło: badania własne.

Dotychczasowe badania wykazały, że w ostatniej dekadzie generalnie nie zmieniała się regularność praktyk religijnych młodzieży Południowego Podlasia. „W tym wymiarze nastąpił nieznaczny wzrost o 1,1%. Natomiast spadł wskaźnik nieregularnego praktykowania z 46,2% na 30,1% i wzrósł odsetek rzadko praktykujących z 7,5% na 18,5% i w ogóle niepraktykujących do 8,0%. Z powyższego zestawienia należy domniemywać, iż zmniejszyła się intensywność praktyk, jednak ogólna struktura praktykujących pozostała bez zmian. Chociaż nie wykazano zależności statystycznej, to badania wykazały, że kobiety uczestniczą w nabożeństwach częściej niż mężczyźni, a największą intensywnością charakteryzują się maturzyści mieszkający w dużych miastach”²⁷³. Natomiast studenci pogranicza wschodniego wpisują się w ogólny schemat zachowań religijnych, którego nieodłącznym elementem są praktyki religijne. Zdecydowana większość badanych deklaruje swój udział w praktykach religijnych, bowiem tylko 13,1% takich czynności nie wykonuje. Regularnie praktykuje 34,5%, nieregularnie 34,6%, rzadko 13,1%, a ze względu na obyczaj 4,7% badanych. Porównując autorskie badania przeprowadzone wśród studentów tej samej uczelni z 2006 roku, trzeba odnotować, że o ile ogólny wskaźnik regularne-

²⁷³ W. Romanowicz, *Stosunek...,* s. 124-125.

go praktykowania zmniejszył się tylko o 0,3%, to znacznie wzrósł odsetek (o 9,1%) studentów deklarujących całkowity brak praktykowania²⁷⁴

Pytanie dotyczące stosunku do praktyk wiąże się przede wszystkim z religijnością instytucjonalną. W Polsce ugruntował się wymóg praktyk, który w opinii wielu wiernych jest najważniejszym elementem religijności. Związane jest to z cechą religijności ludowej, której wyrazem jest ich systematyczny udział jako zewnętrzny wizerunek człowieka wierzącego. W społeczeństwie polskim – jak pisze J. Mariański – „religijność zawsze silniej się manifestowała na płaszczyźnie praktyk religijnych niż w dziedzinie doktryny religijnej i moralnej. [...] stopień uczestnictwa w praktykach religijnych daje szansę określenia „ukościelnienia” poszczególnych środowisk społecznych i całego społeczeństwa”²⁷⁵. W tym kontekście dystansowanie się wobec instytucji Kościoła wyrażane zmniejszeniem się udziału studentów w praktykach proponowanych przez Kościół, można uznać za element zmiany w charakterze religijności młodzieży mieszkającej na pograniczu.

Szczegółowe zestawienia informują o występowaniu zależności istotnych statystycznych na poziomie średnim w przypadku kobiet ($V = 0,310$, $p=0,0000$) i miejsca zamieszkania ($V = 0,315$, $p=0,0000$). O ile wskaźniki regularnego praktykowania religijnych studentek są wyższe od ogólnych o 4,8%, to analogicznie w przypadku studentów są niższe o 14,2%. Trzeba dodać, że 34,5% studentów w ogóle nie praktykuje, przy braku praktykowania 5,1% studentek. Miejsce zamieszkania w podobny sposób różnicuje praktyki religijne respondentów, jak w przypadku stosunku studentów do wiary. Generalnie im mniejsza miejscowość, tym większy odsetek badanych praktykuje. Doskonale jest to widoczne w przypadku zestawienia osób deklarujących regularne praktykowanie. Ten wskaźnik u studentów mieszkających na wsi wynosi 42,4%, a wśród mieszkających w miastach powyżej 50 tys. mieszkańców – 17,6%. Jeszcze większa różnica występuje w przypadku całkowitego dystansowania się wobec praktyk, otóż 5,1% studentów mieszkających na wsi w ogóle nie praktykuje, a odsetek studentów z dużych miast jest prawie 8 razy większy i wynosi 41,2%.

W literaturze socjologicznej motywów wiary – bądź niewiary – poszukuje się w sferze indywidualnej – osobowościowej, jako elementów psychogennych, lub w sferze społeczno-kulturowej, jako elementów socjogennych. Bardzo często motywacja jednostki wynika z kulturowo ukształtowanego środowiska rodzinnego, które ukierunkowuje na przestrzeganie pewnych wzorów zachowań i określonej interpretacji rzeczywistości społecznej. Religijność w takim rozumieniu można określić „jako całokształt przekonań, doświadczeń, zachowań podmiotu związanych z przeżywaniem relacji do świata transcendentnego – Boga. Świat transcendentny z natury swojej jest niedostępny bezpośredniemu poznaniu. W ujmowaniu go pośredniczą rozmaite znaki i symbole przekazywane w kulturze. Dzięki nim jednostka odczytuje mniej lub bardziej wyraźne treści. Te odczytane treści, obok

²⁷⁴ Por. D. Tomczyszyn, W. Romanowicz, *Studenci...*, s. 78.

²⁷⁵ J. Mariański, *Religijność w procesie przemian*, Warszawa 1991, s. 51.

doświadczeń zaczerpniętych z relacji międzyludzkich (głównie z życia rodzinnego), leżą u podstaw formowania się reprezentacji świata religijnego w szerokim znaczeniu²⁷⁶.

Analiza źródeł wiary młodzieży w latach 1988-2005 dokonana przez S.H. Zarębę generalnie wykazała spadek powszechnych czynników motywujących wiarę, lecz nie nastąpiła ich zmiana jakościowa, gdyż kolejność pozostała niezmienna²⁷⁷.

Badania socjologiczne systematycznie realizowane w środowisku młodzieży wielkopolskiej przez J. Baniaka ukazują szerszy aspekt motywacji religii. Wspomniany badacz zaproponował respondentom analogiczne kategorie motywów, lecz ujęte w dwie ogólne grupy – świeckie i religijne. Zestawienia wyników mówią, że respondenci wierzący głęboko, tradycyjnie i z pewnymi wątpliwościami, stanowiący 74,7% badanej zbiorowości, wskazali wiele motywów o religijnym i świeckim profilu, za pomocą których uzasadnili swoją wiarę w Boga. Do grupy motywów świeckich zaliczyli 9 rodzajów uzasadnień, a do motywów religijnych 10 uzasadnień. Do głównych motywów wiary o charakterze religijnym zaliczono następujące elementy: chęć zbawienia – 62,1%, osoby święte – 61,3%, wiara Jana Pawła II – 52,8%. Natomiast podstawowe motywy o charakterze świeckim są następujące: własny wybór – 71,6%, potrzeba wiary – 66,6%, wychowanie rodzinne – 61,3%, przykład rodziców – 58,1%, doświadczenia własne – 57,1%, tradycja rodzinna – 52,5%²⁷⁸.

Badania przeprowadzone wśród studentów z Białej Podlaskiej w 2004 i 2006 roku wykazały, iż ponad 80% respondentów stwierdziło, że wewnętrzne przekonania, własne przemyślenia oraz tradycja rodzinna są czynnikami, które zasadniczo wpłynęły na ich stosunek do religii. Z ilościowej analizy źródeł wiary wynikało, że tylko dla 5,9% Kościół jest instytucją, która wpływa na ich wiarę. Głęboko zastanawia nikła akceptacja Kościoła, księży i nauk kościelnych w kwestii źródeł wiary aktualnych członków Kościoła. Można przypuszczać, iż obecnie Kościół skupia się na pełnieniu funkcji pozareligijnych, dryfując w sferę tradycji i obyczaju. Trudno jest jednoznacznie potwierdzić taki pogląd, ale jest to wyraźny sygnał mówiący o nieadekwatności funkcji i roli typowo religijnej, którą z założenia winien pełnić Kościół.

Natomiast wyniki badań z 2014 roku wśród maturzystów z Południowego Podlasia „wyraźniej wskazują na dystansowanie się od środowiska rodzinnego, jako podstawowego motywu ich wiary na rzecz indywidualnych doświadczeń czy własnych przemyśleń – 73,7%. Szczególny wzrost motywacji religijnych nastąpił w sferze osobistych przeżyć i doświadczeń, a wyraźnie zmniejszył się wpływ rodzinnej tradycji i wychowania religijnego. Charakterystyczne jest to, że 16,0% badanej młodzieży źródeł swojej

²⁷⁶ J. Łukasiewicz, *Wprowadzenie* [w:] Z. Morawiec i inni (red.), *Psychologia w służbie religijnego rozwoju człowieka*, „Symposium” nr 2, s. 7.

²⁷⁷ Por. S.H. Zaręba, *W kierunku...*, s. 131-134.

²⁷⁸ J. Baniak, *Religia...*, s. 58-61.

wiary upatruje w pracy duszpasterskiej księży czy nauk kościelnych, co jest wyraźnym zwrotem w porównaniu z wynikami badań przeprowadzonych w środowisku studenckim 10 lat wcześniej. Takie przesunięcie motywacji może sugerować rewitalizację instytucjonalnych form religijnych. Przedstawiając szczegółowe zależności, warto podkreślić, iż młodzież „głęboko wierząca” i wierząca” jest bardziej skłonna źródeł swojej wiary upatrywać w wewnętrznych przekonaniach czy przemyśleniach oraz wpływie Kościoła i księży. Natomiast młodzież deklarująca brak przynależności do jakiegokolwiek Kościoła źródeł swojej wiary poszukuje w tradycji rodzinnej i wychowaniu religijnemu – 60%. Takie zmienne jak płeć, czy miejsce zamieszkania w stopniu istotnym nie różnicują badanych²⁷⁹.

Tabela 26. Przemiany głównych źródeł wiary młodzieży pogranicza wschodniego (w %)

Źródło wiary	Rok 2004	Rok 2014	Rok 2017
Wewnętrzne przekonanie i własne przemyślenia	45,2	35,5	31,8
Rodzinna tradycja i wychowanie religijne	34,3	8,5	38,3
Osobiste przeżycia i doświadczenia życiowe	9,9	38,2	15,9
Wpływ Kościoła, księży i nauk kościelnych	5,9	16,0	9,3
Niemожność wyjaśnienia pochodzenia świata i człowieka	4,7	1,7	4,7
Ogółem	100,0	100,0	100,0

Źródło: badania własne.

Powyżej przedstawione zestawienie wskazuje na dużą zbieżność ogólnych odniesień studentów w stosunku do badań w tym samym środowisku z roku 2004. Również w tym przypadku odnotowano zależności istotnie statystyczne. W przypadku płci wskaźnik V Cramera wyniósł – 0,241, χ^2 Pearsona – 17,96430, $p = 0,0001$, a w przypadku zmiennej miejsce zamieszkania V – 0,289, χ^2 Pearsona – 37,47611, $p = 0,0001$.

Uwzględniając wskaźniki dotyczące ogółu badanych, należy zauważyć, że studentki źródeł swojej wiary wiążą przede wszystkim z rodziną tradycją – 41% i wewnętrznymi przekonaniami – 34,6%, a studenci z rodzinną tradycją – 31% z osobistymi przeżyciami i doświadczeniem życiowym – 20,7%. Natomiast studenci „niezdecydowani” (61,5%) i „głęboko wierzący” (50%) swoją wiarę opierają przede wszystkim na rodzinnej tradycji i wychowaniu. Taka konfiguracja danych podkreśla osobisto-rodzinne źródła wiary. W dalszym ciągu dominuje religijność oparta o przekaz rodzinny. Młodzi ludzie, którzy w procesie socjalizacji pierwotnej zinternalizowali podstawowe prawdy, normy i zasady religijne, u progu życia dorosłego posiłkują się wartościami ukształtowanymi w środowisku rodzinnym. Stąd prawdopodobnie tak niska akceptacja nauk kościelnych oraz niemożliwość pogodzenia dogmatów religijnych z osiągnięciami nauki.

²⁷⁹ W. Romanowicz, *Stosunek...*, s. 111-112.

Jedną z cech religijności ludowej jest wysoki udział wiernych w praktykach religijnych oraz brak rozwoju religijności osobowej i ewangelicznej. Z pewnością na taki stan miał wpływ sposób funkcjonowania Kościoła w społeczeństwie polskim na przestrzeni dwóch ostatnich wieków, a wiązało się to z pełnieniem funkcji pozareligijnych. W. Piwowarski, opisując Kościół w Polsce, wyodrębnia następujące cechy: integracja, masowość, urzędowość, ekspansywność, opiekuńczość²⁸⁰. Wyłonienie się tych cech uwarunkowane było funkcjonowaniem Kościoła w systemie totalitarnym. Wówczas taki kierunek działalności przyniósł efekt w postaci wysokiego prestiżu Kościoła. W końcu lat 80. XX wieku był on najbardziej wiarygodną instytucją w naszym społeczeństwie. Negatywną cechą tak ukierunkowanego Kościoła jest swoista stagnacja rozwoju religijności osobistej.

Badania przeprowadzone w 2012 roku przez ISKK wykazały, że „prawie połowa respondentów (44,9%) ocenia swoją religijność na niezmiennym poziomie (poczucie trwałości postaw religijnych). Jest to ta sama religijność, jaka była dawniej. Świadczy to o tym, że zachodzące procesy nie mają dla tych ludzi większego znaczenia. Otrzymany wskaźnik jest porównywalny do badań ogólnopolskich z końca lat 90. ubiegłego wieku (47,1%), jest jednak mniejszy w stosunku do badań z początku lat 90. ubiegłego wieku o 18,9%.

Swoją aktualną religijność, jako regres w porównaniu do dawniejszego poziomu ocenia 31,6% badanych. Respondenci ci mają świadomość zmniejszania się swojego zaangażowania religijnego. W 1991 roku co czwarta osoba była dawniej bardziej religijna, a w 2012 prawie co trzecia. Wskaźnik ten w 1998 roku wynosił 27,4 p% i wzrósł w okresie ostatniego piętnastolecia o 4,2 p%.

Znaczna część respondentów 21,6% twierdzi, że obecnie są bardziej religijni niż dawniej. Jest to wynik porównywalny w stosunku do 1998 roku (21,9%), wyższy zaś w stosunku do 1991 roku (9,3%). Należy zauważyć, że na przestrzeni ostatnich 15 lat wskaźnik ten nie zmienia się w tym względzie. W dalszym ciągu co piąta osoba w Polsce ocenia swoją obecną religijność jako intensywniejszą w stosunku do religijności w dawnych latach²⁸¹.

Badania młodzieży przeprowadzone w czterech miastach położonych w środkowej Polsce potwierdziły, że „dwie trzecie badanych osób odnotowało przemiany w swoim życiu religijnym (55,6% badanych), idące częściej w kierunku odejścia od uprzedniej religijności (41,5%) niż w kierunku jej pogłębienia (14,1%). Deklaracje dotyczące pogłębienia własnej religijności – według J. Mariańskiego – nie muszą oznaczać w każdym przypadku bardziej świadomej i osobowej religijności, mogą niekiedy wskazywać na umocnienie się tradycyjnego i emocjonalnego przywiązania do „wiary przodków” czy „wiary ojczystej”. Około trzecia część ankietowanych nie odczuwa ewolucji własnych poglądów i zachowań religijnych (32,3%), niekiedy zdecydowanie przeczyli temu, jakoby

²⁸⁰ W. Piwowarski, *Socjologia religii...*, s. 268.

²⁸¹ E. Jarmoch, [w:] L. Adamczuk i inni, *Postawy społeczno-religijne Polaków 1991-2012*, Warszawa 2013, s. 37-38.

je zmienili (stabilność przekonań). Co dziesiąty badany nie potrafił określić dynamiki swojej religijności (11,8%; brak odpowiedzi – 0,4%)²⁸².

Na podstawie badań własnych J. Baniak odnotował, że „największy odsetek młodzieży (42,9%) stwierdził, że w tym okresie nie zaszły jakiejkolwiek zmiany w ich wierze i religijności. Natomiast 43,7% respondentów zauważyło zmiany w swoim życiu religijnym idące w dwóch kierunkach. Pierwszy kierunek zmian ma tendencję pozytywną, dlatego 20,4% stwierdziło, że ich wiara i religijność uległy poprawie w tym okresie. Drugi kierunek zmian ma tendencję negatywną, 22,3% respondentów jest zdania, że ich wiara i religijność uległy pogorszeniu we wskazanym okresie. Ponadto 10,7% badanych osób nie potrafiło ocenić zmian w swojej wierze i religijności, jak i wskazać kierunku tych zmian”²⁸³.

W tym kontekście studenci ze wschodniego pogranicza, w 2004 roku oceniając rozwój własnej religijności (64,1%), stwierdzili, że ich religijność jest na stałym poziomie. Tendencję wzrostową deklarowało 13,9 %, a malejącą 18,4 %. Takie określenie mogło oznaczać brak poszukiwań i odkryć nowych pokładów swojej wiary. Jest to wskaźnik, który podkreśla ludowy i tradycyjny charakter religijności badanych²⁸⁴.

Podobne tendencje zaobserwowano w badaniach zrealizowanych w 2014 roku wśród maturzystów z Południowego Podlasia. „Trzeba zaznaczyć, że wystąpiły tendencje wzrostowe oceny swojej religijności (o 3,7%) i spadkowe (o 1,6%). Ponadto znacznie zmniejszył się (o 21,8%) odsetek osób określających stałość postaw religijnych”²⁸⁵.

Tabela 27. Rozwój własnej religijności (w %)

Ocena własnej religijności	Rok 2004	Rok 2014	Rok 2017
Tendencja wzrostowa	13,9	17,8	20,6
Stąły poziom	64,1	45,9	44,9
Tendencja malejąca	18,4	20,0	29,9
Zmiana charakteru religijności	3,6	16,3	4,6
Ogółem	100,0	100,0	100,0

Źródło: badania własne.

Najnowsze badania w środowisku studentów wschodniego pogranicza jeszcze bardziej wskazują na zmiany zachodzące w ocenie własnej religijności. W porównaniu do 2004 roku jednocześnie wzrósł odsetek studentów oceniających wzrost swojej religijności (o 6,7%) oraz odsetek mówiący o spadku (o 11,5%) własnej religijności. Te przesunięcia były skutkiem zmniejszenia się odsetka studentów deklarujących stały poziom religijności. W konsekwencji respondenci obojętni religijnie (83,3%) coraz częściej

²⁸² J. Mariański, *Emigracja ...*, s. 105-106.

²⁸³ J. Baniak, *Religia...*, s. 76.

²⁸⁴ W. Romanowicz, *Młodzież...*, s. 57.

²⁸⁵ W. Romanowicz, *Stosunek...*, s. 115.

mówią o regresie własnej religijności. Na tendencje wzrostowe wskazują przede wszystkim studenci deklarujący głęboką wiarę – 60% i wierzący – 20,6%. Jest bardzo interesujące, że 30% osób głęboko wierzących również mówi o spadku własnej religijności.

Wyraźne różnice istotne statystycznie (χ^2 Pearsona – 33,83922, V – 0,397, $p=0,00002$) występują w kontekście płci. Okazuje się, że u kobiet skala wzrostu i spadku religijności jest jednakowa – 25,6%, w tym sensie możemy przyjąć, iż w sumie religijność studentek na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat jest na tym samym poziomie. Natomiast wśród mężczyzn tylko 6,9% z nich mówi o wzroście, a aż 41,4% o spadku własnej religijności.

O spadku swojej religijności informuje połowa respondentów mieszkających w miastach do 10 tys. mieszkańców i 39,1% i w miastach liczących 10-50 tys. mieszkańców. Natomiast najczęściej o wzroście informują studenci z miast 10-50 tys. mieszkańców – 30,4% i mieszkający na wsi – 20,3% (χ^2 Pearsona – 64,57327, V – 0,317, $p=0,0001$).

Przeprowadzone powyżej analizy w dalszym ciągu potwierdzają instytucjonalny charakter religijności młodzieży na Południowym Podlasiu. Religijność studentów ma raczej stały, ugruntowany tradycjami środowiskowo-rodzinnymi charakter. Można potwierdzić, że jest to kontynuacja ludowego charakteru religijności, gdyż dominuje w niej rytualizm wyrażony częstotliwością praktyk religijnych, a nie postawą ewangeliczną. Socjologowie badający religijność polskiego społeczeństwa podkreślają, że podstawową jej cechą jest wysoki udział w praktykach religijnych, przeważnie organizowanych przez Kościół. Stąd fizyczne określenie stosunku do wiary społeczeństwa polskiego możemy nazwać kościelnością bądź ukościelnieniem. Badani studenci również deklarują wysoki poziom swoich praktyk, trudno natomiast podczas analizy ilościowej jednoznacznie określić, jaki rodzaj motywacji dominuje u badanych w stosunku do wiary i praktyk. Jedynie można domniemywać, że religijność studentów ma w dalszym ciągu ludowy charakter, na który w dużym stopniu składa się rodzinna tradycja i sposób wychowania, co wyraża się w instytucjonalnym stosunku do religii.

Jednak analizowane wyniki badań wśród studentów odkrywają pewne oczekiwania młodego pokolenia wobec instytucji Kościoła. Zapytano badanych o kierunek i intensyfikację działalności Kościołów chrześcijańskich.

Tabela 28. Czy w obecnych czasach Kościoły chrześcijańskie powinny bardziej angażować się w następujący rodzaj działalności publicznej?

Sfera działalności	Tak	Raczej tak	Raczej nie	Nie	Trudno powiedzieć	Razem
Życie społeczne	24,3	17,7	15,9	20,6	21,5	100,0
Działalność polityczną	7,5	9,3	30,8	39,3	13,1	100,0
Działalność gospodarczą	9,3	14,0	26,2	34,6	15,9	100,0
Przedsięwzięcia kulturalne	22,4	31,8	8,4	16,8	20,6	100,0
Działalność charytatywną	63,6	21,5	4,7	5,6	4,6	100,0

Źródło: badania własne.

Powyższe zestawienie dość jednoznacznie pokazuje oczekiwania badanych wobec wybranych przestrzeni działalności Kościoła. Studenci najbardziej oczekują i zdecydowanie akceptują charytatywną działalność Kościoła. Przyjmując łączne odpowiedzi „tak” i „raczej tak”, okazuje się że 85,1% badanych właśnie takiej działalności od Kościoła oczekuje. Takiej działalności sprzeciwia się 10,3% i generalnie jest to najmniejszy sprzeciw studentów wobec wszystkich wymienionych w pytaniu form działalności. Działalność charytatywną Kościoła akceptują wszyscy respondenci będący w bardzo złej sytuacji materialnej, 90% studentów głęboko wierzących, 88,2% z dużych miast w regionie. Również kobiety (79,8%) bardziej niż mężczyźni (72,3%) oczekują od instytucji Kościoła intensyfikacji działań w tej sferze życia zbiorowego.

Drugim obszarem działalności Kościoła, który jest najbardziej akceptowany przez studentów, jest sfera przedsięwzięć kulturalnych. Łączny wskaźnik wzrostu zaangażowania się Kościoła w ten typ przedsięwzięć wynosi 54,2% i jest wyższy o 29,0% od oczekiwanego spadku działalności. Intensyfikacji przedsięwzięć kulturalnych Kościoła najbardziej oczekują respondenci najlepiej usytuowani materialnie – 86,6%, osoby wierzące – 57,1% i kobiety – 56,4%. Te same kategorie badanych najbardziej oczekują wzrostu działalności Kościoła w sferze życia społecznego. Jednak akceptowalność tego rodzaju działalności jest wyższa tylko o 5,5% w stosunku do braku akceptacji. Stosunek akceptacji takich działań wobec nieakceptowalności wynosi 42,0%/36,5%. Wartym podkreślenia jest to, że 21,5% badanych nie było w stanie ustosunkować się do tego pytania. Może to sugerować, że sfera życia społecznego jest na tyle obszerna, iż respondenci nie byli przekonani o potrzebie funkcjonowania w niej Kościoła.

Dalsze analizy pokazują, że zarówno działalność gospodarcza i działalność polityczna Kościoła jest negatywnie odbierana przez studentów i zdecydowana większość z nich nie oczekuje intensyfikacji działań Koś-

cioła. Dane statystyczne mówią, że 23,3% respondentów oczekuje wzrostu działalności Kościoła w sferze gospodarczej i 16,8% w sferze politycznej. Natomiast 70,0% badanych nie chce, aby Kościół zajmował się sprawami politycznymi, a 60,8% również nie oczekuje aktywności Kościoła w sferze gospodarczej. Największe zróżnicowanie badanych dotyczy opinii w sprawie działalności politycznej. Negatywni wobec tego typu zaangażowania są wszyscy respondenci będący w stosunkowo najgorszej sytuacji materialnej, 88,0% niewierzących i 82,3% mieszkających w największych miastach regionu. Natomiast większe zaangażowanie się Kościoła w sprawy polityczne jest najbardziej oczekiwane przez 39,9% osób najbogatszych, 40% głęboko wierzących i ok 17,0% mieszkających na wsi lub w małych miastach. Płeć w tej sprawie praktycznie nie różnicuje badanych.

5.2. Dobro i zło jako podstawowe wymiary moralności

Moralność ludzką można opisywać z wielu perspektyw, a konsekwentnym następstwem takiego założenia jest wielość analiz, ocen i odniesień. W tym aspekcie moralność ma również wymiar socjologiczny, bowiem jednostki i zbiorowości ludzkie postępują zgodnie lub niezgodnie z przyjętymi i cenionymi w społeczeństwie normami etycznymi i zasadami moralnymi. W perspektywie socjologizmu społeczeństwo jest warunkiem koniecznym istnienia moralności. Durkheim twierdzi, że społeczeństwo „nie jest zwykłym nagromadzeniem jednostek, które wchodzi w jego skład, wnosząc swoją moralność wewnętrzną; człowiek jest istotą moralną dlatego, że żyje w społeczeństwie. Moralność polega bowiem na byciu solidarnym z daną grupą i zmienia się tak, jak owa solidarność”²⁸⁶.

Powyższe stanowisko w wyraźny sposób sytuuje moralność w perspektywie funkcjonowania społeczeństwa, a normy społeczne w bezpośredni sposób łączy z czynnikami społecznymi. Wspomniany powyżej badacz uznaje moralność za domenę filozofii i podsuwa wiele wątpliwości, co do jej natury. Dla socjologa istotne jest założenie mówiące o tym, że człowiek funkcjonuje w określonej rzeczywistości społecznej i w określonej kulturze, która kształtuje pewne normy i wartości. Dlatego P. Sztompka konsekwentnie twierdzi, że moralność obok m.in. wartości, prawa, zwyczajów, wiedzy, symboli należy do kategorii kultury. Kultura jest „tym, co ludzie czynią, myślą i posiadają, co w istocie obejmuje szerokie spektrum życia człowieka. Określa ona sposób funkcjonowania, pożądane wzory myślenia i działania. Jest ramą, w jakiej człowiek funkcjonuje. System aksjonomiczny czy w innej terminologii zwany społecznym systemem normatywnym jest centralnym segmentem kultury, w którym mieszczą się reguły społeczne dotyczące ludzkich działań”²⁸⁷.

²⁸⁶ E. Durkheim, *O podziale pracy społecznej*, Warszawa 1999, s. 502.

²⁸⁷ P. Sztompka, *Socjologia. Analiza...*, s. 258.

Zbiór reguł funkcjonujący w danej zbiorowości niesie ze sobą bagaż powinności rozumiany jako konkretne formy zachowań i działań wobec zastanej rzeczywistości. Reguły „mogą przybierać formę imperatywów kulturowych w postaci: zakazów i nakazów lub też „łagodniejszych” form jak przyzwolenia czy preferencje. Imperatywy kulturowe są kategorycznymi żądaniami pewnego sposobu postępowania lub pewnego celu”²⁸⁸. Przyzwolenia zwykle są formułowane w pośredni sposób, występują jako logiczny wniosek w przypadku braku konkretnego imperatywu kulturowego. Jeśli nie ma nakazu lub zakazu, to znaczy, że dane działanie jest dozwolone. Preferencje zaś określają ewentualne właściwe postępowanie, do którego jednocześnie nie można nikogo zmusić.

Reguły społeczne są zrelatywizowane personalnie i sytuacyjnie. Relatywizacja personalna odnosi się do sytuacji, kiedy jest dokładnie określone, do kogo reguła jest skierowana, np. zakaz spożywania mięsa w Wielki Piątek dla chrześcijanina ma wymiar imperatywu kulturowego, ale nie ma takiego znaczenia dla ateisty. Podobnie jest z zakazami i nakazami, preferencjami i przyzwoleniami. Dla jednego człowieka takie czy inne zachowanie będzie niosło określone sankcje, dla innego nagrodę. Relatywizacja sytuacyjna kładzie nacisk na okoliczności podejmowanego działania. Reguły zwykle określają konkretne okoliczności, w jakich trzeba podjąć lub zaniechać działania. Nie w każdej sytuacji działanie ma taką samą wartość. Warunki, pod jakimi obowiązują społeczne reguły, są określone *explicite* – sformułowane wprost lub *implicite* – jako przesłanka wynikająca z szerszego kontekstu²⁸⁹.

W perspektywie socjologicznej moralność „obejmuje wartości, normy i inne nakazy powinnościowe oraz wzory zachowań związane z dobrem lub złem, które są uznawane w grupie społecznej lub w całym społeczeństwie za obowiązujące i wymagane od wszystkich członków. Jest to ogół norm, zasad, ocen, wzorów, ideałów zmierzających do regulowania stosunków pomiędzy ludźmi (jednostka-grupa, grupa-grupa). Całokształt zachowań jednostki lub grupy społecznej jest oceniany według funkcjonującego w danym społeczeństwie systemu norm, zasad moralnych”²⁹⁰.

Na gruncie polskim problematykę moralności podejmowali badacze różnych dyscyplin naukowych. Ten fakt spowodował wiele określeń i interpretacji, które do dnia dzisiejszego nie doczekały się jasnej i precyzyjnej wykładni definicyjnej. Spowodowane to było również niejednoznacznością tego terminu, który z punktu widzenia nauk społecznych, analizujących ten termin w perspektywie zmieniających się społeczeństw, staje się szczególnie trudny do doprecyzowania. Stąd można domniemywać, że wraz z rozwojem społeczeństw pluralistycznych rozwija się permanentny imperatyw refleksji nad znaczeniem moralności w świadomości jednostkowej i zbiorowej.

²⁸⁸ Tamże, s. 259.

²⁸⁹ Por. P. Sztompka, *Socjologia...*, s. 259.

²⁹⁰ J. Mariański, *Socjologia moralności*, Lublin 2006, s. 249.

Obecnie J. Mariański wyróżnia dwa modele badania moralności. „Pierwszy odwołuje się do modelu moralności uznawanego przez większość członków badanego środowiska społecznego zwanego modelem środowiskowym lub empiryczno-statystycznym i drugiego, uznawanego autorytatywnie za obowiązujący przez instytucje propagujące określone ideały etyczne, zwanego modelem normatywno-instytucjonalnym. W modelu empiryczno-statystycznym ujmuje się moralność środowiskową (konwencjonalną), czyli społeczną formę moralności, obiegową w danym środowisku społecznym. Nie jest to więc moralność ujmowana z punktu widzenia wartości i norm jakiegoś systemu etycznego, lecz faktycznie funkcjonującą w społeczeństwie globalnym lub jego substrukturach społecznych”²⁹¹.

Instytucjonalny model jest związany z określonym systemem etycznym i jego oczekiwaniami. „Empiryczna weryfikacja tego modelu polega na zbadaniu stopnia konformizmu, czyli większej lub mniejszej zgodności z wymaganiami systemu etycznego. Można w związku z tym powiedzieć, że im większy jest stopień konformizmu, tym wyższa moralność i odwrotnie. Wszelkie odejście od modelu instytucjonalnego jest traktowane jako pomniejszona moralność lub nawet jako niemoralność”²⁹².

Moralność współczesnego człowieka, czy poszczególnych kategorii społecznych, od dłuższego czasu poruszana jest podczas badań nad stanem religijności poszczególnych społeczeństw czy grup wyznaniowych. Analizując problematykę moralności, trzeba zauważyć, że moralność przez wielu religioznawców i socjologów religii obok doktryny, kultu i organizacji jest uważana za jeden z ważniejszych elementów konstytuujących religię. Jest to następstwem wspólnej genezy religii i moralności, które legitymizowały przez wiele stuleci funkcjonowanie instytucji społecznych, społeczności lokalnych czy poszczególnych jednostek. Podobnie jak religia również moralność jest przyswajana na drodze socjalizacji w wyniku tych samych procesów społecznych oraz w tożsamych warunkach i czasie.

Porównywalnie do wielu dziedzin życia jednostkowego lub zbiorowego w perspektywie zmieniających się warunków kulturowych, gospodarczych czy cywilizacyjnych, również wzory zachowań, stosunek społeczeństw do wartości czy norm moralnych ulegał zmianom. W społeczeństwach tradycyjnych propagowane modele i wzory religijności oraz moralności uchodziły za oczywistość. Religia dostarczała najważniejsze i zadawalające odpowiedzi na problemy życiowe ludzi, podsuwała zobowiązujące wizje świata znaczeń i sensów, gwarantowała najważniejsze fundamenty indywidualnego i zbiorowego postępowania wszystkich członków społeczeństwa. W zmieniających się warunkach społeczno-kulturowych, w procesie przejścia od społeczeństwa tradycyjnego do nowoczesnego, pojawiają się nowe interpretacje rzeczywistości w sprawach religijnych i niereligijnych, konkurujące między sobą. Tradycyjne odpowiedzi religii, które miały rangę swoistego monopolu i były przyjmowane niemal przez wszystkich,

²⁹¹ J. Mariański, *Sociologia...*, s. 258.

²⁹² Tamże, s. 260.

znalazły się w sytuacji konkurencji na rynku światopoglądów. Niektóre instytucje nie odwołują się już do legitymizującej roli religii. „W warunkach radykalnego pluralizmu to, co uchodziło dawniej w religii czy moralności za oczywiste i „normalne”, zostaje podane w wątpliwość, zakwestionowane, a nawet odrzucone. Ostatecznym kryterium wartości i norm staje się autonomiczna jednostka, która ma możliwość przekształcenia swojej tożsamości religijnej i moralnej według kryteriów zindywidualizowanych”²⁹³.

W tradycyjnych społeczeństwach religia miała ogromny autorytet, funkcjonowała niemal we wszystkich wymiarach życia człowieka. Nadawała sens i znaczenie ludzkiej egzystencji. Zasady moralne były oczywistym, naturalnym elementem życia zbiorowego. W społeczeństwach współczesnych religijne uwarunkowania życia moralnego już nie są tak jednoznaczne i oczywiste. Tym samym Kościół instytucjonalny już nie jest jedynym źródłem tworzenia wspólnego systemu wartości i norm moralnych. „W społeczeństwach, które przełamują bariery parafialnego tradycyjizmu i tendencji totalitarnych, przyspieszają procesy modernizacji i stykają się z krytyką ideałów nowoczesności z perspektywy postmodernistycznej, myślenie moralne podlega sprzecznym tendencjom. Akceptacja zasad i norm moralnych, oceny postępowania ludzi napotykają granice, z jednej strony, fundamentalizmu, absolutyzmu, rygoryzmu, które stoją na straży zachowania całości społecznej i zabezpieczają koordynację działań zbiorowych, z drugiej strony – utylitaryzmu, relatywizmu, permissywności, które bronią praw jednostek i ich dążeń do realizacji własnych interesów i autonomii osobowości”²⁹⁴.

Część badaczy ten fakt łączy z kryzysem moralności związanego z upadkiem porządku moralnego, odrzuceniem ważności norm moralnych w życiu ludzi – indywidualnym i społecznym, a jednocześnie oznacza on wyraźną preferencję egoizmu ludzi, ujawnieniem się ich prywaty kosztem dobra wspólnego. „Kryzys moralności wskazuje na atrofię więzi moralnej, na brak zaufania między ludźmi, na chaos normatywny, na destrukcję norm etycznych, na anarchizację społeczną i moralną, na anomie i anomalie w życiu różnych społeczności i środowisk, czy też na głęboką traumę kulturową i cywilizacyjną. Normy moralne, kiedyś stabilne i trwale ważne, dziś są kwestionowane i odrzucane przez ludzi, którzy wskazują zarazem na potrzebę swoistego ich „urynkowania”, czyli całkowitego zliberalizowania, zmarginalizowania i rekonstrukcji ich znaczenia społecznego. W zasadzie w nowoczesnych społeczeństwach i otwartych społecznościach nie ma już jednej, lecz występują liczne i zróżnicowane moralności”²⁹⁵.

²⁹³ J. Mariański, *Przemiany moralności polskich maturzystów w latach 1994-2009*, Lublin 2011, s. 426.

²⁹⁴ A. Jasińska-Kania, *Przekształcenia moralne w Polsce i Europie* [w:] M. Marody (red.), *Wymiary życia społecznego*, Warszawa 2007, s. 420.

²⁹⁵ J. Baniak, *Wielostronność spojrzeń na moralność dzisiejszych środowisk i grup społecznych w Polsce*, [w:] J. Baniak (red.), *Socjologia religii. Moralność współczesnego społeczeństwa polskiego. Założenia i rzeczywistość*, tom 6, Poznań 2008, s. 7-8.

Mając na względzie powyższe sugestie dotyczące funkcjonowania w społeczeństwach różnorodnych norm i wartości, J. Mariański zaproponował do celów analityczno-badawczych rozpatrywanie stosunku do moralności w perspektywie dwóch tendencji: uniwersalizmu i relatywizmu. Istotą takiego rozwiązania jest możliwość refleksji na poziomie teoretycznej, jak i możliwość prowadzenia badań dotyczących praktycznych zachowań respondentów. „Uniwersaliści mówią o zasadniczym podobieństwie moralnym ludzi należących do różnych kultur, relatywiści wskazują na zasadniczą ich odmienność. Według pierwszych istnieją normy moralne uniwersalne, odnoszące się do wszystkich ludzi, według drugich – zwłaszcza w skrajnych ujęciach – sądy wartościujące nie mają obiektywnych podstaw i są tylko wyrazem arbitralnych wyborów jednostek. Pytanie, co jest zmienne, a co trwałe, w normach i stojących za nimi wartościach moralnych, jest niezwykle ważne, także dla socjologa, chociaż nie rozstrzyga on problemu, czy istnieją obiektywne, ogólnie obowiązujące wartości i normy moralne niezależne od świadomości zbiorowej”²⁹⁶.

Na podstawie badań sondażowych z lipca 2005 roku odnotowano, że 38 % badanych było przekonanych o istnieniu jasnych i mających zastosowanie dla wszystkich zasad, które określają co dobre, a co złe. Natomiast 51% twierdziło, że nie ma jasnych i absolutnych zasad określających dobro i zło. Pozostali (3%) zdystansowało się od powyższych stanowisk, a 6% nie miało zdania²⁹⁷.

Badania maturzystów w 2009 roku wykazały, że „14,2% respondentów skłaniało się ku twierdzeniu, że istnieją jasne i niepodważalne zasady pozwalające odróżnić dobro od zła, stosujące się do każdego i w każdej sytuacji (od 8,1% do 20,1% w poszczególnych miastach). Ponad 2/3 ankietowanych optowało za twierdzeniem, że nie istnieją ustalone raz na zawsze zasady pozwalające odróżnić dobro od zła (od 56,1% do 78,4%). Mniej niż co dziesiąty badany nie zgadzał się ani z pierwszym, ani z drugim twierdzeniem i nieco częściej co dziesiąty ankietowany nie miał zdania na ten temat. Zdecydowana większość młodzieży kończącej szkołę ponadgimnazjalną jest przekonana o względności norm moralnych i to niezależnie od wielkości miasta”²⁹⁸.

Podobne rozkłady odpowiedzi w kwestii dobra i zła jako kategorii moralnych uzyskano wśród maturzystów z pogranicza wschodniego, co można uznać, że postawy maturzystów w funkcjonowaniu społecznym dobra i zła są stosunkowo klarowne. „Nie wykazano pogłębiającej się tendencji do relatywizowania dobra i zła, aczkolwiek 53,3% w dalszym ciągu deklaruje sytuacyjny charakter ujęcia tych twierdzeń. Natomiast w prezentowanych badaniach zaznacza się tendencja wśród analizowanych respondentów do

²⁹⁶ Zob. J. Mariański, *Kryzys moralny czy transformacja wartości. Studium socjologiczne*, Lublin 2011, s. 142-143.

²⁹⁷ Zob. R. Boguszewski, *Wartości i normy w życiu Polaków*, komunikat z badań CBOS – nr 133/2005, Warszawa 2005, s. 1-19.

²⁹⁸ J. Mariański, *Przemiany...*, s. 214.

absolutyzowania dobra i zła. Wykazano, że 29,6% maturzystów jest przekonanych, że istnieją jasne kryteria określające, co jest dobre, a co złe oraz to, że mają one zastosowanie do każdego, niezależnie od okoliczności. Natomiast 5,6% odrzuca oba twierdzenia. Ponadto zmniejszył się odsetek niezdecydowanych (11,5%), którzy na chwilę obecną nie są w stanie jasno określić swoich stanowisk. Zestawienia szczegółowe wykazują zależności statystyczne w kontekście stosunku respondentów do wiary i płci. Okazuje się, że 52,2% głęboko wierzących skłania się w kierunku uniwersalizacji postaw wobec dobra i zła, a najmniejszy odsetek takich postaw występuje w kategorii niewierzących – 6,2%. Odwrotna sytuacja pojawia się w kwestii relatywizacji dobra i zła. Z brakiem jasnych kryteriów dobra i zła zgadza się 81,2 % niewierzących, 58,7% niezdecydowanych religijnie, 52,9% wierzących, 52,8% obojętnych religijnie i 17,4% głęboko wierzących. Należy podkreślić, że największy odsetek niezdecydowanych w umiejscowieniu dobra i zła występuje wśród głęboko wierzących – 21,7%. Płeć również różnicuje stanowiska w kwestii dobra i zła. Kobiety bardziej – 34,5% niż mężczyźni – 21,0% skłaniają się ku istnieniu jasnych i uniwersalnych kryteriów dobra i zła, a stanowisko mężczyzn jest bardziej relatywne. Za drugą tezę opowiada się 50,5% kobiet i 58,1% mężczyzn²⁹⁹.

Dane uzyskane wśród studentów z pogranicza wschodniego wykazują daleko idącą zbieżność z badaniami przeprowadzonymi w tym samym regionie wśród maturzystów. Niewielka różnica wiekowa obu grup badanych potwierdza ogólną tendencję i stosunek młodych ludzi z pogranicza wschodniego wobec ogólnych norm moralnych. Potwierdziła się teza, że orientacje moralne tej kategorii badawczej mają charakter bardziej relatywny – 54,2% niż uniwersalny – 29,0%. Należy zaznaczyć, że 9,3% badanych w tej sprawie nie ma jeszcze wyrobionego zdania bądź odrzuca oba twierdzenia – 7,5%.

Tabela 29. Stosunek studentów do ogólnych norm moralnych (w %)

Przedstawiam Panu/i dwa twierdzenia, które ludzie czasami wypowiadają na temat dobra i zła. Które jest bliższe Panu/i?	%
Istnieją całkowicie jasne kryteria określające, co jest dobre, a co złe. Mają one zastosowanie do każdego, niezależnie od okoliczności	29,0
Nie ma jasnych i absolutnych kryteriów określających, co jest dobre, a co złe. Dobro i zło zależy w znacznej mierze od okoliczności	54,2
Ani jedno ani drugie	7,5
Nie wiem	9,3
Ogółem	100

Źródło: badania własne.

Uwzględniając dane szczegółowe, należy zaznaczyć, że kobiety klarowniej niż mężczyźni określają swoje postawy wobec dobra i zła. Z analiz

²⁹⁹ W. Romanowicz, *Stosunek...*, s. 225-226.

statystycznych wynika, że 30,7% kobiet skłania się ku uniwersalizacji kryteriów dobra i zła, zaś 56,4% je relatywizuje. Natomiast wskaźniki mężczyzn wynoszą odpowiednio – 24,1% i 48,3%. Zasadnicza różnica występuje w ustosunkowaniu się badanych wobec całkowitego odrzucenia obu twierdzeń dotyczących dobra i zła. Wśród kobiet tylko 3,8% odrzuca oba twierdzenia, natomiast u mężczyzn odsetek jest znacznie wyższy i wynosi 24,1%. Stąd płeć, jako zmienna niezależna, wykazuje istotność statystyczną na poziomie średnim ($V=0,317$, $p=0,00008$).

Również stosunek do wiary badanych różnicuje stanowiska studentów wobec analizowanego problemu i wykazuje istotną zależność statystyczną ($V=0,246$, $p=0,0001$). Ogólnie trzeba stwierdzić, że co trzecia osoba deklarująca wiarę uznaje uniwersalne kryteria dobra i zła, a prawie połowa przedstawia postawę relatywistyczną. Studenci obojętni religijnie i niezdecydowani (ok. 80%) uznają, że nie ma jasnych i absolutnych kryteriów określających, co jest dobre, a co złe. Dobro i zło zależy w znacznej mierze od okoliczności. Natomiast 33,3% studentów niewierzących odrzuca oba stanowiska i jasno nie określa swojej postawy w tym względzie.

Powyższe ustalenia dotyczące stosunku studentów wobec kryterium dobra i zła są inspiracją do prowadzenia badań nad szerszą problematyką moralności. Wiedzę na temat ogólnego stosunku respondentów wobec ogólnych norm należy poszerzyć o poznanie instancji, które decydują lub bezpośrednio inspirują badanych w określeniu dobra i zła. W badaniach socjologicznych ugruntowała się tradycja wyróżniająca trzy kryteria uzasadniające dobro i zło tj. kryterium boskie, społeczne i indywidualne. „Badania empiryczne przeprowadzone w Polsce w latach 1994-2009 wykazały, że nie nastąpiły wyraźne zmiany w ustosunkowaniu się do twierdzenia, że o dobru i złu powinny decydować prawa Boże. Wskaźnik aprobujących te twierdzenia wynosił w 1994 roku 39,9%, w 2009 roku – 40,0%, zwiększył się nieco wskaźnik niezgadających się z tym twierdzeniem (o 3,6%) i zwiększył się wskaźnik odpowiedzi „pośrednich” (o 2,2%)”³⁰⁰.

Maturzyści z pogranicza wschodniego uznali, że o dobru i złu powinny decydować prawa Boże. Taką tezę ogółem głosiło 43,4% respondentów, nie zgadzało się z nią 17,8%, a postawę ambiwalentną prezentowało 31,2%. Ponadto maturzyści z Południowego Podlasia uznali, że są raczej sceptycznie nastawieni wobec faktu, aby o dobru i złu decydowało społeczeństwo. Zdecydowanie z taką tezą zgadzało się 5,9% respondentów, w umiarkowany sposób zgadzało się 18,1%, ani zgadzało się, ani nie zgadzało się 38,3%, nie zgadzało się 24,3% i zdecydowanie nie zgadzało się 6,9%. Należy odnotować, że brak zdania deklarowało 6,5% badanych. Z tego wynika, że wskaźnik nieakceptacji tego twierdzenia wyniósł 31,2% i jest wyższy od wskaźnika akceptującego o 7,2%. Ogółem 69,8% respondentów stwierdziło, że dobro i zło jest wewnętrzną sprawą każdego człowieka, z czego 41,1% w tej kwestii wykazało pełną zgodę, przeciwnie poglądy miało 10,9%, po-

³⁰⁰ J. Mariański, *Przemiany...*, s. 229.

stawą ambiwalentną charakteryzowało się 12,8%, a 6,5% nie ustosunkowało się do tego pytania. Charakterystyczną cechą postaw młodzieży jest to, że wśród respondentów deklarujących głęboką wiarę znajduje się 54,6% zwolenników takiego twierdzenia. Również kobiety (73,5%) bardziej niż mężczyźni (62,8%) są skłonne do akceptacji tej tezy. W przypadku innych zmiennych wystąpiły tylko nieznaczne różnice³⁰¹.

Natomiast porównując postawy studentów z tego samego regionu, należy wykazać, że ogółem 48,6% z nich uznało, iż dobro i zło jest osadzone na prawie Bożym, 51,5% stwierdziło, że o doborze kwestii moralnej powinno decydować społeczeństwo, a 69,1% jest zdania, że dobro i zło jest wewnętrzna sprawa każdego człowieka. Powyższe zestawienie wykazuje daleko idącą zbieżność stanowisk studentów i maturzystów, co może potwierdzać ogólne tendencje postaw młodzieży z pogranicza wschodniego w zakresie podstawowych orientacji moralnych. Na podstawie powyższych zestawień można stwierdzić, iż studenci podstawowe zasady moralne budują na bazie indywidualnych przekonań. Filozofia kreowania dobra i zła przez samych siebie wskazuje na postawę wysoce zindywidualizowaną, postawę, która skupia się przede wszystkim na dobru własnym, a w mniejszym stopniu na konkretyzacji dobra ogólnego, wyrażanego społecznie, czy opartego na prawach Bożych. Generalizując powyżej analizowany problem należy stwierdzić, że studenci do końca nie mają jeszcze sprecyzowanych stanowisk wobec podstawowych kwestii moralnych. Można domniemywać, że problematyka moralna jest sprawą otwartą, a zasady i normy funkcjonowania społecznego i jednostkowego są ciągle formułowane. Prawie połowa badanych jednocześnie akceptuje wszystkie trzy instancje określające dobro i zło, a co czwarty respondent ma do tego problemu stosunek ambiwalentny.

5.3. Wartości studentów

Wartości moralne stoją u podstaw norm moralnych, uzasadniają je oraz często powołują je do funkcjonowania. Wartością – najogólniej zdefiniowaną przez J. Szczepańskiego – jest „dowolny przedmiot materialny lub idealny, idea lub instytucja, przedmiot wyimaginowany lub rzeczywisty w stosunku do którego jednostki lub zbiorowości przyjmują postawę szacunku, przypisują mu ważną rolę w swoim życiu i dążenie do jego osiągnięcia odczuwają jako przymus”³⁰²

Można również przyjąć, że wartości są to standardowe wzorce, które kierują postępowaniem jednostki, sposobem, w jaki podejmuje ona decyzje, rozwiązuje konflikty i stara się zaspokoić swoje potrzeby. Oprócz relatywizmu kulturowego na koncepcję wartości wpływają w znacznej mierze subiektywne preferencje. Wartości kierują podejściem jednostki do zagad-

³⁰¹ Por. W. Romanowicz, *Stosunek...*, s. 227-229.

³⁰² J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1970, s. 97.

nień społecznych, wpływają na postawy polityczne lub religijne, decydują o tym, w jaki sposób jednostka przedstawia siebie innym, ocenia i osądza postępowanie. Ogólną cechą wartości jest jej przedmiotowo-podmiotowy charakter. Wartość konstytuuje się dzięki podmiotowi, który ocenia podmiot jako wartość i odwrotnie, nie można mówić o wartości bez przedmiotu, który oceniany jest przez podmiot. Pomiedzy badaczami moralności istnieje dysonans w kwestii sposobu istnienia wartości, a mianowicie jej zależności czy niezależności od świadomości ludzkiej. Zwolennicy koncepcji subiektywistycznych zakładają istnienie wartości jako zależnych od świadomości człowieka, będących wytworem jego ocen. Nie istnieją wartości same w sobie, są one jedynie wtórnym produktem ludzkich doświadczeń. Z kolei według koncepcji obiektywistycznej wartości są niezależne od człowieka, urzeczywistniają się w jego życiu, ale są samodzielne w stosunku do ocen.

W społeczeństwie przybierają formę konkretnych systemów etycznych, opartych na doktrynach filozoficznych, religijnych czy innych. Wartości nadają podmiotom pierwotnym (jednostkom ludzkim) oraz wtórnym (różnym społeczeństwom) sens i identyczność. Są one najgłębiej zakorzenione w życiu jednostek i społeczności ludzkich, bardziej niż światopoglądy i ideologie społeczne, a co więcej, w znacznie mniejszym stopniu podlegają zmianom niż postawy i orientacje życiowe. Dlatego przede wszystkim wartości dostarczają motywacji i legitymizacji dla podejmowanych decyzji i działań. „Najważniejsze z nich są dwa rodzaje, z których jeden dotyczy osoby ludzkiej (wartości ostateczne i codzienne), a drugi społeczności (wartości podstawowe). Przez te ostatnie rozumie się mniejszy lub większy wachlarz wartości akceptowanych przez wszystkich lub przynajmniej przez większość członków społeczności, w oparciu o które dochodzą oni do konsensusu, dialogu oraz podejmują pozytywną kooperację dla dobra wspólnego”³⁰³.

Mówi A. Pawełczyńska o „wartościach uniwersalnych i partykularnych. Te pierwsze związane są z założeniem istnienia dobra bezwzględnego, które istnieje poza historią i jest obecne w każdym społeczeństwie. Stąd wyodrębniamy wartości moralne i normy z nich wynikające spośród wszelkich innych wartości i norm regulujących w sposób nietrwały partykularne interesy ludzkich społeczeństw. Wtedy dobro nie jest włączone w historyczne mechanizmy przemian na równi z innymi nietrwałymi zjawiskami społecznymi. Zmienne układy społeczno-historyczne nie wywierają wpływu na treść wartości uznawanych powszechnie, mogą natomiast wpływać na niektóre sformułowania norm moralnych, wynikających z tych wartości. Na przykład taka wartość uniwersalna jak miłość bliźniego nie ulega zmianie, natomiast normy szczegółowe, wskazujące, jak tę wartość zrealizować, mogą być mniej lub bardziej rygorystyczne w zależności od warunków społeczno-ekonomicznych, w jakich człowiek żyje i działa”³⁰⁴.

³⁰³ W. Piwowarski, *Socjologia religii*, Lublin 1996, s. 243.

³⁰⁴ A. Pawełczyńska, *Głowy hybrydy. O przewrotności współczesnego zła*, Warszawa 2004, s. 73.

Człowiek, jako jednostka i jako członek różnych grup społecznych, jest ukierunkowany na poszukiwanie wartości. „Odnajdywanie i doświadczanie tych wartości jest ważnym i niezbędnym źródłem kształtowania się poczucia sensu życia. Utrata tych wartości pociąga za sobą różnego rodzaju stresy, frustracje, obniżenie poziomu poczucia sensu życia lub nawet jego brak oraz zachwianie funkcjonowania w życiu społecznym. Sens życia jest kształtowany zarówno przez wartości o charakterze ogólnym, których realizacja rozciąga się w czasie, jak i przez wartości związane z celami doraźnymi, mniej wpływającymi na całościową organizację życia indywidualnego i zbiorowego. I jedno, i drugie stanowią motywacyjną przestrzeń działań”³⁰⁵.

Problemem orientacji wartościujących polską młodzież zajmowało się wielu socjologów. Systematyczne badania rozpoczął w latach sześćdziesiątych S. Nowak, który przeprowadził badania wśród warszawskiej młodzieży. Następnie H. Świda-Ziemba i Z. Kwieciński kontynuowali je w latach 70. i 80. XX wieku. Opublikowane wyniki badań ukazały pewną prawidłowość, która wskazywała, że dla ówczesnej młodzieży polskiej najważniejszymi wartościami była miłość, małżeństwo i rodzina. Młodzież preferowała tradycyjny, rodzinny styl życia oraz wybierała życie w kręgu rodziny i przyjaciół niż angażowanie się w działalność społeczną czy polityczną.

W końcu lat 80. i w latach 90. XX wieku oprócz wartości afiliacyjnych młodzież wysoko sobie ceniła status materialny.

Obecne orientacje wartościujące współczesną młodzież polską warunkowane są różnorodnymi czynnikami. Z jednej strony tłumaczy się je wpływami stylu życia i kultury zachodnioeuropejskiej (w tym przypadku mowa głównie o lansowanych nastawieniach indywidualistycznych i konsumpcyjnych). Z drugiej zaś strony akcentuje się negatywne znaczenie nowego typu barier i utrudnień, jakie młodzież napotyka na drodze do osiągnięcia aspiracji i celów osobistych, a które są związane z jej usytuowaniem w nie zawsze korzystnych dla startu życiowego układach społeczno-środowiskowych (przede wszystkim stratyfikacyjnych i rodzinnych). „Wylansowane w nowej przestrzeni społecznej wzorce dynamicznego ukierunkowania się na osiągnięcie tzw. sukcesu życiowego, którego wyznacznikiem są wysoka pozycja zawodowa, materialna, wykształcenie i swoiście rozumiany prestiż społeczny, osiągnąć mogą być głównie dzięki zasobom kulturowym i materialnym rodziny. Stają się one dostępne przede wszystkim dla tej kategorii młodzieży, której rodziny dysponują odpowiednimi możliwościami”³⁰⁶.

Trzeba zauważyć, że w kontekście przemian ustrojowych w Polsce głównym nurtem, czy regułą przemian moralnych, staje się tzw. etyka sytuacyjna, która zakłada względność wobec tradycyjnych wartości czy norm moralnych. Konsekwencją takiego stanowiska jest rozwój relatywizmu czy

³⁰⁵ J. Mariański, *Małżeństwo i rodzina w świadomości młodzieży maturalnej – stabilność i zmiana*, Toruń 2012, s. 165.

³⁰⁶ W. Wawro, *Kierunki wartościowania młodzieży licealnej* [w:] W. Wawro (red.), *Młodzież a kultura życia*, Lublin 2008, s. 117.

permissywizmu moralnego. Relatywizm moralny zakłada subiektywizację postaw czy wyborów jednostki i najczęściej sytuowany jest w kontekście rozwoju teorii modernistycznych. Natomiast permissywizm według H. Świdy-Ziemby „występuje przy uznaniu względnie wysokiej rangi wartości moralnych, w ich wymiarze ogólnie-abstrakcyjnym, a także przy względnej zgodzie co do treści obowiązujących norm moralnych. Towarzyszy temu wszakże – paradoksalnie – duża tolerancja wobec nieprzestrzegania tych norm, odnoszących się do siebie i innych ludzi. W ten sposób cenione normy moralne tracą moc regulacyjną”³⁰⁷.

W większości państw europejskich dominuje przekonanie, że kryteria dobra i zła są zmienne i zależne od sytuacji, aczkolwiek w ciągu ostatniej dekady w wielu krajach nastąpił pewien wzrost absolutystycznych poglądów moralnych. Polska jest jednak jedynym krajem w Europie, w którym przeważa przekonanie, że kryteria dobra i zła są absolutne, niepodważalne i niezienne. Uznawanie relatywności dobra i zła powiązane jest z permissywizmem – postawą pozwalającą na odstępstwa od norm w sferze życia prywatnego, seksu i stosunków interpersonalnych. „W państwach członkowskich Unii Europejskiej, bardziej zaawansowanych pod względem rozwoju społeczno-gospodarczego, relatywizm bądź absolutyzm moralny nie wpływają na oceny zachowań regulowanych normami społecznego współżycia i moralności obywatelskiej, w przeciwieństwie do krajów pozostających poza Unią, gdzie absolutyzm łączy się z rygoryzmem moralnym w sferze zarówno prywatnej, jak i obywatelskiej. Zgodnie z przewidywaniami teorii modernizmu i postmodernizmu w rozwiniętych krajach zachodnioeuropejskich wzrasta permissywizm wobec odstępstw od norm moralności osobistej. Trend ten nie dotyczy jednak sfery życia publicznego: w państwach Unii przeważa (a nawet nieco wzrasta) potępienie wykroczeń przeciw normom moralności obywatelskiej. Świadczy to o charakterystycznym dla nowoczesności procesie różnicowania się, wyodrębniania, fragmentaryzacji i autonomizacji poszczególnych sfer wartości kulturowych”³⁰⁸.

W relacjonowanych badaniach przedstawiono respondentom listę trzynastu wartości, które odpowiadały różnym potrzebom badanych. Zapytano studentów: W jakim stopniu uważasz następujące sprawy za ważne w Twoim życiu? Celem bardziej przejrzystego zaprezentowania danych, wartości przedstawiono w ujęciu rangowym, opierając się przy tym na kategorii odpowiedzi „bardzo ważne”, uznając, że jest to wskaźnik, który najintensywniej charakteryzuje postawy respondentów wobec przedstawionych wartości.

³⁰⁷ H. Świda-Ziemba, *Paradoksy postaw etycznych młodzieży licealnej i studentów* [w:] J. Mariański, L. Smyczek (red.), *Wartości postawy i więzi moralne w zmieniającym się społeczeństwie*, Kraków 2008, s. 144.

³⁰⁸ A. Jasińska-Kania, *Przemiany postaw Polaków w jednoczącej się Europie*, Warszawa 2012, s. 434-435.

Tabela 30. Układ rangowy poszczególnych wartości studentów (w %)

Ranga	Wartość	Bardzo ważne	Ważne	Niezbyt ważne	W ogóle nie-ważne	Trudno powiedzieć	Razem
1	Rodzina	93,4	1,8	0,9	0	3,9	100,0
2	Zdrowie	87,8	10,2	2,0	0	0	100,0
3	Wolność osobista	81,3	14,9	1,8	0	2,0	100,0
4	Praca	77,5	16,8	0,9	0	4,8	100,0
5	Miłość	76,6	13,0	3,7	2,8	3,9	100,0
6	Dobroć uczciwość, prawda	67,3	22,4	0,9	0,9	8,5	100,0
7	Ład i porządek społeczny	66,3	28,0	0,9	0,9	3,9	100,0
8	Przyjaciele i znajomi	64,5	28,0	2,8	0	4,7	100,0
9	Prawo	61,7	23,4	2,8	0,9	11,2	100,0
10	Czas wolny	60,7	27,1	2,8	0	9,4	100,0
11	Realizacja indywidualnych planów	55,1	35,5	2,8	1,8	4,8	100,0
12	Równość społeczna	51,4	31,7	2,8	0,9	13,2	100,0
13	Życie we wspólnocie z ludźmi, którzy podzielają podobne wartości	50,5	39,2	0,9	1,9	7,5	100,0
14	Wiara w Boga	49,5	27,1	5,6	10,3	7,5	100,0
15	Pomoc innym	48,5	39,2	4,6	0	7,7	100,0
16	Pomyślność kraju	42,0	29,9	5,6	0	22,5	100,0
17	Pomyślność świata	31,7	37,4	5,6	0	25,3	100,0
18	Kościół jako instytucja	16,8	27,1	16,8	14,1	25,2	100,0
19	Polityka i władza	13,0	40,2	12,1	4,6	30,1	100,0

Źródło: badania własne.

W hierarchii wartości studentów rodzina zajmuje najwyższą pozycję, gdyż dla ponad 95% badanych jest bardzo ważna lub raczej ważna. Rodzinę jako wartość nadrzędną uznaje 100% deklarujących głęboką wiarę studentów, 97,4% kobiet oraz 100% respondentów będących w bardzo dobrej i zdecydowanie złej sytuacji materialnej.

Zdrowie jest również bardzo ważne dla studentów. Tylko 2% badanych uznało tę sprawę za niezbyt ważną w swoim życiu. Zdrowie najbardziej cenią studenci wierzący, będący w bardzo złej sytuacji materialnej, oraz kobiety.

W skali globalnej studenci uznali wolność osobistą za ważny i cenny element ich życia. Najwyższymi wskaźnikami tej wartości charakteryzują się kobiety – 83,4%, wszyscy studenci będący w zdecydowanie złej sytuacji materialnej, 93,3% studentów będących w raczej złej sytuacji materialnej oraz 88,9 % studentów niewierzących. Natomiast najniższe wskaźniki tej wartości występują u osób obojętnych religijnie – 75%, przeciętnie sytuowanych materialnie 76,5% i u mężczyzn 75,8%. Praca jest bardzo ważna dla 77,5% i raczej ważna dla 16,8% respondentów. Najbardziej pracę cenią studenci głęboko wierzący – 100%, kobiety – 83,3% i wszyscy studenci, którzy charakteryzują się najgorszą sytuacją materialną.

Na podobnym poziomie ważności znajdują się również miłość. Jest bardzo ważna dla 82,2% kobiet, 90% głęboko wierzących studentów i 100% mających zdecydowanie złą sytuację materialną.

Dobroć, prawda i uczciwość znajduje się na kolejnym szczeblu w drabieniu ważności spraw uznawanych przez studentów. Te wartości najbardziej cenią kobiety 74,3%, wszyscy studenci będący w bardzo złej sytuacji materialnej i 80% respondentów głęboko wierzących.

W skali ogólnej badani uznali, że ład i porządek społeczny (66,3%), przyjaciele i znajomi (64,5%), prawo (61,7%) i czas wolny (60,7%) są bardzo ważnymi wartościami. Natomiast nieco mniej młodzieży ceni realizację indywidualnych planów (55,1%), równość społeczną (51,45) i życie we wspólnocie z ludźmi, którzy podzielają podobne wartości (50,5%).

Dotychczasowe analizy wartości miały bardzo dużą wagę dla respondentów. Przyjmując łącznie odpowiedzi analizowanych wartości, jako „bardzo ważnych” i „raczej ważnych”, należy stwierdzić, iż ponad 80% ogółu badanych pozytywnie ustosunkowało się do tych spraw. Idąc dalej tym tropem, można stwierdzić, iż kolejną grupę wartości studenci lokują na średnim poziomie ważności. W skali ogólnej stanowią one przedział od 60% do 80% przy założeniu, że za bardzo ważne uznaje je mniej niż połowa badanych. Do nich należy zaliczyć: pomoc innym (87,7%), wiarę w Boga (77,6%), pomyślność kraju (71,9%), pomyślność świata (69,1%).

Z ogólnego zestawienia wynika, że studenci w najmniejszym zakresie uznają za wartość Kościół instytucjonalny – ogółem 43,9%. Ta instytucja jest bardzo ważna dla 16,8% badanych i raczej ważna dla 27,1%. W dalszej kolejności najmniejszą wagę w świadomości badanych przedstawia polityka i władza – z łącznym wskaźnikiem ważności 53,2%. Politykę i władzę uznaje za wartość, co piąty głęboko wierzący student oraz 14,1% kobiet i 26,6% respondentów będących w bardzo dobrej sytuacji materialnej.

Kościół instytucjonalny ma dużą wagę tylko dla 70% studentów deklarujących głęboką wiarę i 17,5% wierzących. Podobne zdanie ma co trzeci student będący w bardzo dobrej sytuacji materialnej i 23% kobiet. W tym zakresie widoczna jest bardzo duża rozbieżność w poglądach studentów pomiędzy ważnością Kościoła a wiarą w Boga rozumianą jako wartość. Ukazanie tak zróżnicowanych postaw studentów było możliwe dzięki rozdzieleniu tych problemów i nieujmowaniu tego zagadnienia w jedno pojęcie

„religia”, które w wielu badaniach jest różnorodnie interpretowane. Brak precyzyjnego zdefiniowania poprzez zastosowanie ogólnego wskaźnika „religia” w badaniach nad wartościami nie ukazuje rzeczywistego stosunku respondentów wobec związków religii z wartościami. Podkreśla jedynie bardzo szeroki obszar odniesień religijno-społecznych, który jest w dość swobodny sposób interpretowany. Jest to sytuacja spadku intensywności odniesień do tradycyjnych norm i wartości, eksponowanych przez instytucję Kościoła, co pozwala na kształtowanie niespójnych, subiektywnie zabarwionych postaw. Młodzież na drodze socjalizacji nabyła pewnego zestawu norm i wartości, jednak w realnym życiu część z nich zdecydowanie odrzuca. Kierowanie się przez młodzież wybiórczością i selektywnością, jako naczelną zasadą postępowania, umożliwia interpretację swoich zachowań w perspektywie religijnej. W obrazie tak postrzeganego systemu wartości nie występuje zjawisko dysonansu moralnego. Wszystko bowiem mieści się w granicach przekonań własnych, bowiem granice te stają się coraz bardziej dyfuzyjne.

Trzeba przyznać, że postawy respondentów wobec poszczególnych wartości są zbieżne z tendencjami przemian ogółu społeczeństwa polskiego. W dalszym ciągu zdrowie i rodzina to wartości najistotniejsze, jednak ich interpretacja nie jest tak jednoznaczna jak dla starszej części społeczeństwa. Postawy studentów w sferze religijnej, jak i moralnej są bardziej zindywidualizowane i cechują się osobliwym charakterem. Jest to dość oczywisty sygnał przemian zachodzących we współczesnych społeczeństwach oraz zmiany pokoleniowej. Można przypuszczać, że środowisko społeczne wschodniego pogranicza będzie ulegało dalszym zmianom i ewaluowało w kierunku legitymizacji przyszłości, jednak w perspektywie odniesienia do tradycji regionu i jego dziejów. Bowiem sposób myślenia młodzieży jest specyficzną fotografią sposobu myślenia społeczności, jako całości. Studenci poddani byli wpływowi środowisk rodzinno-sąsiedzkich, przez co bezpośrednio doświadczyli odmiennych systemów wartości. Dlatego system wartości młodzieży wschodniego pogranicza osadza się na środowisku kulturowym, typie społeczności i typie więzi społecznej, które te środowiska reprezentują.

Zakończenie

Przedłożone w niniejszej pracy ustalenia teoretyczne, a nade wszystko interpretacje zebranego materiału badawczego, zarówno w zakresie układu sieci społecznych, jak opinii studentów na temat współczesnych problemów społecznych zlokalizowanych na pograniczu wschodnim wpisują się – jak to określiła J. Kurczewska – w tzw. „strategię wewnętrzną”³⁰⁹ prowadzenia badań. Zamiarem autorów było, aby całość zebranego materiału – jego proces analiz i interpretacji – wkomponować w ramy socjologii pogranicza. Dlatego wszelkie ustalenia i podsumowujące komentarze należy odczytywać w kontekście dotychczasowych studiów dotyczących pogranicza wschodniego.

Podsumowując analizy empiryczne i rozważania teoretyczne, opracowane przez autora drugiego i trzeciego rozdziału, należy zwrócić uwagę na kilka charakterystycznych cech oraz prawidłowości regulujących sieciowość procesów i struktur zachodzących na obszarze wschodniego pogranicza Polski. Punktem wyjścia jest próba potwierdzenia (udowodnienia) tezy, że sieci stanowią elementarną formę organizacji życia społecznego, wszystkich jego segmentów, instytucji, formacji. W tym miejscu można odnieść się do stwierdzenia J. von Dijka, że „Sieci społeczne są równie stare jak ludzkość. [...] Rozszerzanie się tych sieci nie wynikało jedynie z biologicznej konieczności, stała za nim także potrzeba i pragnienie poprawy jakości życia [...]”³¹⁰. Struktury sieciowe permanentnie i z właściwą sobie dynamiką oplatają kolejne poziomy rzeczywistości społecznej, konstruując morfologię relacji i powiązań stanowiących istotny obszar badawczy dla analityków sieci. Implikacją do tworzenia sieci jest możliwość nawiązywania kontaktów i podniesienia jakości relacji społecznych, zwiększony stopień otwartości na inne podmioty (węzły) sieci, zdolność do selekcji, czyli wyboru węzła, adekwatnego do pożądanej kombinacji i zaprogramowania danej sieci. Wyżej wymienione cechy ułatwiają adaptację i retencję struktury sieciowej.

Na kanwie przeprowadzonych rozważań teoretyczno-empirycznych autor dochodzi do kilku istotnych wniosków i prawidłowości. Po pierwsze, z punktu widzenia ponadlokalnych i ponadnarodowych trendów i tendencji, istotne znaczenie przypisać należy transgranicznym (transnarodowym) sieciom terytorialnym, udział w których daje możliwość zwiększenia oraz nasilenia interakcji, co przedkłada się na zakres posiadanych informacji oraz możliwości komunikacyjnych. Partycypacja w europejskich układach, tak jak ma to miejsce w przypadku euroregionów, otwiera dostęp do nowych podmiotów i posiadanych przez nich zasobów. W zależności od czynników endo- oraz egzogenych jednostki samorządu terytorialnego,

³⁰⁹ Por. J. Kurczewska, *Zakończenie*, „Pogranicze, Studia Społeczne”, tom XVI, Białystok 2008, s. 160.

³¹⁰ J. van Dijk, *Społeczne aspekty nowych mediów. Analiza społeczeństwa sieciowego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010, s. 38-39.

zogniskowane wokół euroregionów mogą zwiększać atrakcyjność oraz konkurencyjność poszczególnych pograniczy, mierzoną m.in. liczbą zrealizowanych projektów europejskich, ilością zaabsorbowanych środków finansowych itd. Co ciekawe, wyniki przeprowadzonych analiz pokazują, że wyraźnie większa aktywność, mierzona w tym przypadku liczbą inicjatyw projektowych, cechuje obszary euroregionalne zlokalizowane przy wschodniej (zamkniętej, hermetycznej) granicy Polski (np. Euroregion Bug, Puszczę Białowieską, Karpacki, Niemen).

Po drugie, kluczowym segmentem współpracy transgranicznej w trójkącie Polska – Białoruś – Ukraina jest europejska polityka wschodnia, wpisana między innymi w program Partnerstwa Wschodniego (PW). Podejmowane dotychczas próby działalności w ramach wymienionego Partnerstwa pokazują, że bardziej przypomina on niespełnioną listę życzeń niż merytoryczny harmonogram działań, aprobowany przez wszystkie lub wyrażną większość państw członkowskich. Co więcej, szans na powodzenie polityki wschodniej upatrywać należy zarówno w sygnałach płynących z Brukseli, jak również bieżącej sytuacji na Białorusi i Ukrainie, w tym procesach demokratyzacji i westernizacji. Nakłada się na to również geopolityczna i geoeconomiczna sytuacja na linii Bruksela – Moskwa oraz retoryka używana przez decydentów reprezentujących każdą ze stron. Analizując dotychczasowe trajektorie polityki wschodniej, nie sposób nie zgodzić się ze stwierdzeniem, że wymaga ona aktualizacji i redefinicji swoich założeń, nakreślenia nowych scenariuszy, a przede wszystkim wspólnego głosu, jednego brzmienia, wyraźnego akordu opowiadającego się za kontynuacją polityki sąsiedztwa.

Po trzecie, wschodnie pogranicze Polski to nie tylko arena działalności politycznej na różnych szczeblach, ale również silnej aktywności gospodarczej, czego wyrazem jest duża liczba podmiotów gospodarczych na analizowanym obszarze. Analogicznie do tendencji ogólnopolskich dominujące znaczenie przypisać należy podmiotom małych, zatrudniającym od kilku do kilkunastu (kilkudziesięciu) osób, wchodzącym w skład sektora prywatnego. Wyraźnie większa aktywność gospodarcza ma miejsce na pograniczu polsko-ukraińskim, co można tłumaczyć bardziej przepuszczalnym, w porównaniu do pogranicza Polski i Białorusi, charakterem granicy. W świetle zgromadzonych danych wysunąć można wniosek, że granica warunkuje również przedmiot działalności podmiotów gospodarczych. Na analizowanym obszarze dominują przedsiębiorstwa ukierunkowane na usługi spedycyjne, logistyczne, związane z serwisowaniem pojazdów mechanicznych, w dalszej kolejności hotelarstwem, gastronomią, produkcją rolno-spożywczą, leśnictwem.

Po czwarte, pogranicze wschodnie, analogicznie do innych pograniczy Polski, stanowi również obszar określonej działalności przestępczej. W tym przypadku odnosi się ona przede wszystkim do przemytu (a następnie nielegalnego handlu) alkoholu, papierosów, narkotyków, paliwa, pojazdów mechanicznych oraz nielegalnego przetrzutu (migracji) ludzi. Wpisuje się to

w obraz pograniczy, kreślony przed kilkoma laty przez B. Jałowieckiego i S. Kaprałskiego. Ich zdaniem „[...] pogranicze może być także zasobem i sposobem na życie. [...] Pogranicze jako zasób występuje także [...] na granicach polsko-rosyjskiej, polsko-białoruskiej i polsko-ukraińskiej. Zasób ten wykorzystywany jest do przemytu głównie papierosów i alkoholu przez mieszkańców pogranicza, którzy codziennie, wielokrotnie przekraczają granicę, przenosząc niewielkie ilości towaru”³¹¹. Co więcej, nasilającym się zjawiskom i procesom destrukcyjnym sprzyja atmosfera społecznego przyzwolenia na tego typu zachowania, jaką zaobserwować można wśród mieszkańców wschodniego pogranicza.

Podsumowując wyniki badań przeprowadzonych w środowisku studentckim, można wskazać zagadnienia opisane poniżej. Uwagi te należy odczytywać w kontekście problemów badawczych sformułowanych przed przystąpieniem do badań, a szczegółowo przedstawionych w podrozdziale prezentującym założenia metodologiczne badań.

Po pierwsze, trzeba stwierdzić, iż większość studentów (ok 70%) identyfikuje się ze swoim regionem, a 54,2% swoją identyfikację uzasadnia faktem swojego urodzenia. Ponad połowa studentów ma świadomość obcowania w środowisku zróżnicowanym kulturowo, a specyficzność regionu uzasadnia różnorodnością religijną, która według 51,4% miała największy wpływ na obecny obraz regionu. Wysoki poziom identyfikacji regionalnej sugeruje, że młodzież, pomimo otwarcia się „na świat” i realnej styczności z wieloma kulturami, nie eliminuje ze swojej świadomości, przywiązania do ojczyzny prywatnej, swojego pochodzenia czy tradycji. Powyższą tezę, potwierdzają konkluzje J. Nikitorowicza, który prowadząc badania w na wschodnim pograniczu Polski, podkreślił silne zakorzenienie młodzieży w ojczyźnie prywatnej oraz wysoką identyfikację rodzinną i lokalną³¹².

Po drugie, generalnie postawy respondentów wobec poszczególnych wartości są zbieżne z tendencjami ogółu społeczeństwa polskiego. W dalszym ciągu zdrowie i rodzina to wartości najistotniejsze, jednak ich interpretacja nie jest tak jednoznaczna jak starszej części społeczeństwa. Postawy studentów w sferze religijnej, jak i moralnej są bardziej zindywidualizowane i cechują się osobliwym charakterem. Studenci do końca nie mają jeszcze sprecyzowane stanowiska wobec podstawowych kwestii moralnych. Można domniemywać, że problematyka moralna jest sprawą otwartą, a zasady i normy funkcjonowania społecznego i jednostkowego są ciągle formułowane. Badana młodzież deklaruje wysoki poziom swoich praktyk religijnych. Można domniemywać, że religijność studentów ma w dalszym ciągu ludowy charakter, na który w dużym stopniu składa się rodzinna tradycja i sposób wychowania, co wyraża się w instytucjonalnym stosunku do religii. Studenci najbardziej oczekują i zdecydowanie akceptują charyta-

³¹¹ B. Jałowiecki, S. Kaprałski, *Peryferie i pogranicza jako interdyscyplinarny obszar badawczy* [w:] B. Jałowiecki, S. Kaprałski (red.), *Peryferie i pogranicza. O potrzebie różnorodności*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2011, s. 11-12.

³¹² Por. J. Nikitorowicz, *Młodzież pogranicza kulturowego...*

tywną działalność Kościoła, natomiast w najmniejszym stopniu akceptują polityczną działalność Kościoła.

Po trzecie, studenci nie są szczególnie zainteresowani problematyką funkcjonowania krajów czy narodów, które sąsiadują z Polską i cechuje ich słaba znajomość tematu. Opisując relacje z sąsiednimi krajami czy narodami, badani koncentrują się przede wszystkim na sferze gospodarczej i politycznej. Studenci nie widzą pozamaterialnych wartości wynikających z faktu sąsiedztwa i ewentualnej możliwości wewnętrznego ubogacenia się innością. W związku z tym nasuwa się refleksja, która sugeruje, że relacje z sąsiadami studenci ograniczają do spraw czysto materialnych, np. możliwości pracy na Zachodzie i zbytu towarów na Wschodzie.

Po czwarte, bardzo trudno jednoznacznie ukazać profil preferencji ideologicznych badanych, ponieważ prawie połowa z nich na ten temat nie ma zdania. Konsekwencją takich postaw jest fakt, że 33,8% badanych uznało, iż nie potrafi określić profilu ideologicznego, 45,8% nie ma zdania, a tylko 20,5% badanych w pewien sposób ma określony pogląd. Porównując łącznie wskaźniki akceptujące konkretny profil, możemy zauważyć, iż przeważają postawy młodzieży o charakterze prawicowym, o czym świadczy fakt, że akceptuje je 30,8%. Lewicowy profil jest bliższy 23,3% respondentów, a centrowy 20,5%. Analizowane dane dotyczące stosunku studentów wobec spraw ustrojowych czy gospodarczych informują, że tylko część badanych (ok 10%) jest w stanie dość jednoznacznie ustosunkować się przedstawionych problemów czy wyartykułować swoją opinię. Znakomita większość na tym etapie swojego rozwoju dystansuje się od jednoznacznej deklaracji w tych sprawach.

Po piąte, za najważniejszy element określający przynależność jakiegokolwiek osoby do określonej cywilizacji badani uznali poczucie przynależności cywilizacyjnej – 81,3%. Trzeba stwierdzić, że ponad połowa badanych (56,1%) uznała, że najbardziej utożsamia się z cywilizacją wschodnią, 23,4% jednocześnie ze wschodnią i zachodnią, 11,2% z zachodnią, a pozostali (to jest 9,3%) twierdzą, że z żadną. W procesie identyfikacji cywilizacyjnej najważniejszym elementem dla badanych jest przekonanie jednostki o istnieniu ciągłości swoich losów i chęci przynależenia do szerokiego obszaru kulturowego określonego jako konkretna cywilizacja.

Po szóste, z przedstawionych danych wynika raczej przyjazne i pełne zrozumienia stanowisko studentów wobec mniejszości. Można domniemywać, że respondenci chcą z odmiennymi grupami niż własna wspólnie rozwiązywać ewentualne konflikty i razem budować własną przyszłość. Ponadto studenci preferują koncyliacyjny model rozwiązywania ewentualnych konfliktów między większością a mniejszością. Ponad 60% badanych uznało, że mniejszość i większość powinna rozmawiać ze sobą i wspólnie ustalić korzystne rozwiązanie dla obu stron.

Po siódme, trzeba stwierdzić, że tylko co czwarty respondent (24,6%) deklarował całkowite lub duże zaufanie do wybranych instytucji, a przeciwną opinię posiada 17,1% badanych. Uwzględniając niski stopień zaufania

wobec instytucji i różnorodnych form życia społecznego, studenci pogranicza wschodniego w niewielkim zakresie identyfikują się z podstawowymi aspektami społeczeństwa obywatelskiego.

Autorzy monografii mają świadomość, że niniejsza publikacja tylko w niewielkim stopniu opisuje wielorakie uwarunkowania, występujące w życiu społecznym na wschodnim pograniczu i ma przede wszystkim charakter eksploracyjny. Niemniej w opinii autorów przygotowane opracowanie stanowi pewną wartość „dodaną” wobec dotychczasowych ustaleń, dostępnych opracowań i podejmowanych w tym zakresie studiów. Ponadto może stanowić impuls do dalszych badań społecznych, ukierunkowanych na dogłębną analizę, opis i wyjaśnienie szerokiego spektrum procesów oraz zjawisk występujących na wschodnim pograniczu Polski.

Chosen problems of Eastern borderland in the context of contemporary times' challenges

Summary

Even glimpse on lexicons, encyclopedic research papers and source literature leads to overall thesis – “borderland” term has many meanings leading to many definitions. In colloquial and academic discourse, it equates with territory near borders of countries. From the social point of view borderland is collective phenomenon, preconditioned by functioning and influence of many groups and institutions. Borderland is also locus (place) of individual's attitude living in the culturally differentiated environment. In the context of beforementioned, borderland determinants field of wide, interdisciplinary academic researches resulting in readiness to undertake territory works by using many tools and perspectives amongst specialists.

Publication herein has theoretic and empiric character and becomes an attempt to depict new research field, processes and phenomena that appear on the East Poland's borderland. Authors start with presentation of chosen theoretic and academic standpoints connected with borderland, bringing back the attention to meaning of borderline, perspectives and problematic aspect of researches. Afterwards, they describe such problems as: network of relations and connections on the East Poland's borderline on the in context of geopolitical situation in European Union, issues of Eastern Partnership, development's pace of economic cooperation as well as Eastern border's economic delinquency. In the next chapter there are present researches performed among youngsters of Eastern borderland, connected with: their attitude towards region, neighbor countries and nations, towards geopolitical system, civilization, chosen institutions' trust. Content of the last chapter depicts religious and moral attitudes of youngsters, including preferable values and standards unto good and evil or religion.

This work can act as a compendium of knowledge for students as well as for academic and research environment interested in Eastern borderline problematics not only in the field of sociology, but also economics, cultural studies or international relations.

Bibliografia

1. Babbie E. (2004), *Badania społeczne w praktyce*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
2. Babiński G. (1994), *Pogranicze etniczne, pogranicze kulturowe, peryferie. Szkic wstępny problematyki*, „Pogranicze. Studia Społeczne”, tom IV, Białystok.
3. Babiński G. (1997), *Pogranicze polsko-ukraińskie: etniczność, zróżnicowanie religijne, tożsamość*, Nomos, Kraków.
4. Babiński G. (2004), *Metodologia a rzeczywistość społeczna. Dylematy badań etnicznych*, Nomos, Kraków.
5. Bakunowicz T. (2015), *Gra według reguł Łukaszenki: opozycja polityczna na Białorusi*, Komentarze OSW nr 176/2015, Wydawnictwo Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia, Warszawa.
6. Barabasi A.L., Bonabeau E. (2003), *Sieci bezklasowe*, „Świat Nauki” nr 6 (142).
7. Barwiński M. (2004), *Podlasie jako pogranicze narodowościowo-wyznaniowe*, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
8. Bauman Z. (2006), *Płynna nowoczesność*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
9. Bauman Z. (2000), *Ponowoczesność jako źródło cierpień*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa.
10. Beck U. (2004), *Społeczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, Scholar, Warszawa.
11. Biuletyn Statystyczny Służby Celnej nr 4/2011, nr 4/2012, nr 4/2013, nr 4/2014, nr 1-4/2015, 1-4/2016, Wydawnictwo Służby Celnej i Ministerstwa Finansów, Warszawa 2012-2017
12. Biuletyn Statystyczny Straży Granicznej za rok 2016, Komenda Główna Straży Granicznej, Warszawa 2017
13. Błaszczak D., Tur S. (2016), *Partnerstwo Wschodnie w sieciach relacji* [w:] G. Główna, R. Sobiecki (red.), *Przedsiębiorstwo w strukturach sieci. Doświadczenia i perspektywy rozwoju w Europie Środkowej i Wschodniej*, Wydawnictwo KUL, Lublin.
14. Błaszczak D. (2016), *Kapitał społeczny w sieci współpracy transgranicznej Białej Podlaskiej i Brześcia*, PSW JP II, Biała Podlaska.
15. Bogucka M. (2014), *Kultura i cywilizacja jako czynniki łączące i różniące w historycznym rozwoju społecznym i politycznym* [w:] M. Koźmiński (red.), *Cywilizacja europejska różnorodność i podziały*, tom III, Universitas, Kraków.
16. Boguszewski R. (oprac.), *Opinie na temat korupcji w Polsce*, Komunikat z badań nr 63/2017, Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa 2017.
17. Borowik I. (2009), *Religia jako element tożsamości w warunkach transformacji w Europie Środkowo-Wschodniej. Perspektywa socjologiczna*

- [w:] M. Mroza, T. Dębowski (red.), *Państwo – społeczeństwo – religia we współczesnej Europie*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń.
18. Bukowska-Floreńska I. (1994), *Pogranicze jako kategoria wewnątrzspołeczna i wewnątrz kulturowa* [w:] T. Smolińska (red.) *Pogranicze jako problem kultury*, Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu Opolskiego, Opole.
 19. Castells M. (2007), *Społeczeństwo sieci*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
 20. Castells M. (2011), *Introduction to the Workshop: The Promise of Network Theory*, „International Journal of Communication”, nr 5.
 21. Castells M. (2013), *Władza komunikacji*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
 22. Chlebowczyk J. (1975), *Procesy narodotwórcze we wschodniej Europie Środkowej w dobie kapitalizmu*, PWN, Kraków.
 23. Chlebowczyk J. (1983), *O prawie do bytu małych i młodych narodów. Kwestia narodowa i procesy narodotwórcze we wschodniej Europie Środkowej w dobie kapitalizmu (Od schyłku XVIII do początków XX w.)*, Śląski Instytut Nauk, Katowice.
 24. Ciechocińska M. (2000), *Wybrane problemy współpracy transgranicznej w latach 90. na przykładzie regionu południowego Podlasia i zachodniego Polesia* [w:] M. Ciechocińska (red.), *Z badań nad problemami współpracy transgranicznej. Podlasie w warunkach transformacji systemowej*, Wydawnictwo Akademii Podlaskiej w Siedlcach, Siedlce.
 25. Cloward R.A., Ohlin L.E. (2005), *Przestępcze subkultury* [w:] P. Sztompka, M. Kucia (red.), *Socjologia. Lektury*, Znak, Kraków.
 26. Czarnowski S. (1956), *Kultura* [w:] tenże, *Dzieła*, tom 1, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
 27. van Dijk J. (2010), *Społeczne aspekty nowych mediów. Analiza społeczeństwa sieciowego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
 28. Dołzbłasz S. (2017), *Sieci współpracy transgranicznej na pograniczach Polski*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
 29. Domańska M. (2017), *Uzależnieni od konfliktu. Wewnętrzne uwarunkowania antyzachodniej polityki Kremla*, Seria „Punkt Widzenia” nr 67/2017, Wydawnictwo Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia, Warszawa.
 30. Dumala H. (2012), *Transnarodowe sieci terytorialne w Europie*, Wydawnictwo UMCS, Lublin.
 31. Dyczewski L. (2009), *Język i tradycja istotnym elementem pogranicza symboliczno-kulturowego* [w:] T. Paleczny, M. Banaś (red.), *Dialog na pograniczach kultur i cywilizacji*, Wyd. UJ, Kraków.
 32. Eberhardt A. (2014), *Dialog z Unią Euroazjatycką o Ukrainie – szansa czy pułapka?*, Komentarze OSW, nr 154/2014, Wydawca Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia, Warszawa.
 33. Fedorowicz K. (2009), *Białoruś, Mołdawia i Ukraina w poszukiwaniu nowych koncepcji bezpieczeństwa* [w:] Kapuśniak T., Fedorowicz K., Gołoś

- M. (red.), *Białoruś, Mołdawia i Ukraina wobec wyzwań współczesnego świata*, Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, Lublin.
34. Felsztynski J., Stanczew M. (2015), *Trzecia wojna światowa? Bitwa o Ukrainę*, Dom Wydawniczy REBIS, Poznań.
35. Fukuyama F. (1996), *Koniec historii*, Zysk i S-ka, Poznań.
36. Fukuyama F. (1997), *Zaufanie. Kapitał społeczny a droga do dobrobytu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa-Wrocław.
37. Giddens A. (2001), *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
38. Gil A. (2012) (red.), *Co po ULB? Polityka wschodnia Polski wobec sąsiadów w nowych uwarunkowaniach*, nr 1, Wydawnictwo Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, Lublin.
39. Golka M. (2012), *Cywilizacja współczesna i problemy globalne*, Oficyna Wydawnicza, Warszawa.
40. Gorniok O. (1994), *Przestępczość gospodarcza i jej zwalczanie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
41. Grosse T.G. (2016), *Tragedia państw peryferyjnych, czyli o geopolitycznych dylematach Polski w Unii Europejskiej* [w:] T. Zarycki (red.), *Polska jako peryferie*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
42. Haber A., Szałaj M. (2008), *Środowisko i warsztat ewaluacji*, Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości, Warszawa.
43. Halicki A. (2016), *Przeciwdziałanie korupcji w Służbie Celnej* [w:] A. Gołębiowska, M. Woch, P. Zientarski (red.), *Instytucje kontroli i nadzoru w działaniach organów władzy publicznej w Polsce*, Wydawnictwo Marek Woch, Warszawa.
44. Hołyst B. (2007), *Kryminologia*, wydanie IX rozszerzone, Wydawnictwo Prawnicze Lexis Nexis, Warszawa.
45. Hołyst B. (2013), *Zagrożenia ładu społecznego*, tom I, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
46. Huntington P.S. (2008), *Zderzenie cywilizacji*. Warszawskie Wydawnictwo Literackie, Warszawa.
47. Iwański T. (2015), *Razem, ale osobno? Polityka Kijowa wobec Donbasu*, Komentarze OSW nr 160/2015, Wydawca Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia, Warszawa.
48. Jałowiecki B., Kaprański S. (2011), *Peryferie i pogranicza jako interdyscyplinarny obszar badawczy*, [w:] B. Jałowiecki, S. Kaprański (red.), *Peryferie i pogranicza. O potrzebie różnorodności*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
49. Jaroszewicz M. (2015), *Kryzysowa migracja Ukrainy*, Komentarze OSW, Wydawnictwo Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia nr 187/2015, Warszawa.
50. Jaroszewicz M., Żochowski P. (2015), *Walka z korupcją na Ukrainie – początek długiego marszu*, Komentarze OSW, nr 170.

51. Kapuśniak T., Olejarz T. (2010), *Partnerstwo Wschodnie w stosunkach Unia Europejska – Federacja Rosyjska* [w:] T. Kapuśniak (red.), *UE – USA – NATO a Federacja Rosyjska*, Wydawnictwo Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej, Lublin.
52. Kardaś Sz., Kłysiński K. (2017), *Historia bez zakończenia. Nowa odsłona rosyjsko-białoruskiego sporu energetycznego*, Komentarze OSW nr 242/2017, Wydawca Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia, Warszawa.
53. Kasprzak T., Walczak B. (2009), *Diagnoza postaw młodzieży województwa podlaskiego wobec odmienności kulturowej. Raport z badania*, [w:] A. Jasińska-Kania i K.M. Staszyńska (red.) *Diagnoza postaw młodzieży województwa podlaskiego wobec odmienności kulturowej*, Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego, Białystok.
54. Kempny M. (2004), *O uwarunkowaniach dynamiki polskich przemian. Kapitał społeczny- słabe czy silne więzi?* [w:] H. Domański, A. Ostrowska, A. Rychard (red.) *Niepokoje polskie*, IFiS PAN, Warszawa.
55. Kieniewicz J. (2014), *Pogranicza i peryferie: O granicach cywilizacji europejskiej* [w:] M. Koźmiński (red.), *Cywilizacja europejska różnorodność i podziały*, tom III, Universitas, Kraków.
56. Kłoskowska A. (1981), *Socjologia kultury*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
57. Kłoskowska A. (1996), *Kultury narodowe u korzeni*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
58. Kłysiński K. (2017), *Iluzja władzy a twarda rzeczywistość: Drugi rok kryzysu gospodarczego na Białorusi*, Komentarze OSW nr 233/2017, Wydawnictwo Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia, Warszawa.
59. Kłysiński K., Iwański T., Całus K., *Ukraina, Mołdawia i Białoruś wobec Partnerstwa Wschodniego*, www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2017-11-22/ukraina-moldawia-i-bialorus-wobec-partnerstwa-wschodniego, 11.12.2017.
60. Kłysiński K. (2016), *Jak wyjść z kryzysu bez reform? Białoruskie władze wobec narastających problemów gospodarczych*, Komentarze OSW, nr 202/2016, Wydawnictwo Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia, Warszawa.
61. Kłysiński K. (2013), *Wielki biznes na Białorusi – geneza, uwarunkowania i perspektywy*, Komentarze OSW, nr 113/2013, Wydawnictwo Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia, Warszawa.
62. *Kompendium Statystyczne Izby Celnej za lata 2011-2015*, Wydawnictwo Służby Celnej i Ministerstwa Finansów, Warszawa 2016
63. Konończuk W. (2015), *Oligarchowie po Majdanie: stary system na „nowej” Ukrainie*, Komentarze OSW nr 162/2015, Wydawnictwo Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia, Warszawa.
64. Konończuk W., Iwański T., Olszański T., Żochowski P. (2015), *Wyboista droga. Trudny proces ukraińskich reform*, Komentarze OSW nr

- 192/2015, Wydawnictwo Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia, Warszawa.
65. Konończuk W. (2015), *Oligarchowie po Majdanie: stary system na „nowej” Ukrainie*, Komentarze OSW nr 162/2015, Wydawnictwo Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia, Warszawa.
66. Kowalska A. (2012), *Wybrane koncepcje badań cywilizacji*. „The Polish Journal of the Arts and Culture” nr 3.
67. Koźmiński M. (2014), *Refleksje na temat granic państwowych i mniejszości narodowych w Europie Środkowo-Wschodniej w XX wieku* [w:] M. Koźmiński (red.), *Cywilizacja europejska różnorodność i podziały*, tom III, Universitas, Kraków.
68. Kraszewska J. (2008), *Pogranicze przestrzeń wyboru*, „Sprawy Narodowościowe” nr 33
69. Krawczyk-Wasilewska V. (1998), „My” czy „Oni”? *Z problematyki metodologicznej badań pogranicza* [w:] A. Staniszewski, B. Tarnowska (red.) *Folklor i pogranicza*, WSP, Olsztyn.
70. Krzysztofek K. (2004), *Europa po rozszerzeniu Unii. Implikacje dla Polski* [w:] K. Krzysztofek, A. Sadowski (red.), *Pogranicza i multikulturalizm w warunkach Unii Europejskiej. Implikacje dla wschodniego pogranicza Polski*, Wyd UwB, Białystok.
71. Kuhn T. S. (2009), *Struktura rewolucji naukowych*, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa.
72. Kurcz Z. (2008), *Przedmiot socjologii pogranicza w świetle polskich doświadczeń* [w:] Z. Kurcz (red.), *Polskie pogranicza w procesie przemian*, tom I, Wydawnictwo Wałbrzyskiej Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości, Wałbrzych.
73. Kurcz Z. (2009), *O transgraniczu i transgraniczności. Wprowadzenie* [w:] Z. Kurcz, A. Sakson (red.), *Polskie transgranicza*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
74. Kurcz Z. (2013), *Pogranicze polsko-niemieckie i jego mieszkańcy. W świetle teorii, wyników badań i wyzwań współczesności* [w:] B. Bossak-Herbst i inni (red.), *Antropologiczne inspiracje. Księga jubileuszowa dla Profesor Ewy Nowickiej*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
75. Kurcz Z. (2016), *Przestępczość na pograniczach. Od zachowań moralnie problematycznych po czyny karalne* [w:] Z. Kurcz (red.), *Polskie pogranicza w procesie przemian*, tom IV, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
76. Kurcz Z. (2017), *Polskie pogranicza w procesie przemian – od inwytacji do debaty po sprawozdanie z badań* [w:] Z. Kurcz (red.), *Polskie pogranicza w procesie przemian*, tom IV, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
77. Kurczewska J. (2005), *Granica nie jedno ma imię. Trzy podejścia teoretyczne* [w:] J. Kurczewska, H. Bojar (red.), *Granice na pograniczach*:

- z badań społeczności lokalnych wschodniego pogranicza*. Instytut Spraw Publicznych, Warszawa.
78. Kurczewska J.(2005), *Granice III RP jako problem badawczy*, M. Malikowski, D. Wojakowski (red.), *Granice i pogranicza nowej Unii Europejskiej*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków.
 79. Kurzępa B.(1997), *Przestępstwa gospodarcze w orzecznictwie Sądu Najwyższego*, Wydawnictwo Audytoriat, Kraków.
 80. Kurzępa J. (2005), *Socjopatologia pogranicza* [w:] W. Misiak, Z. Kurcz, A. Sakson (red.), *Z pogranicza na pogranicze w świetle teorii i wyników badań*, Wydawnictwo i Drukarnia Silesia, Wrocław.
 81. Kurzępa J.(2007), *Socjopatologia pogranicza: zmiany w życiu społeczności zachodniego pogranicza: studium socjologiczne*, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra.
 82. Kusio U. (2009), *Wartości rodzime w procesie globalizacji* [w:] J. Styk (red.), *Tradycja: wartości i przemiany*, UMCS, Lublin.
 83. Laskowska K. (2011), *Etiologia przestępczości zorganizowanej w Polsce* [w:] E.W. Pływaczewski (red.), *Przestępczość zorganizowana*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa.
 84. Leszkowicz-Baczyński J. (2001), *Wprowadzenie* [w:] *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Kontynuacje i wyzwania*, red. J. Leszkowicz-Baczyński, tom I, Lubuskie Towarzystwo Naukowe , Zielona Góra.
 85. Machaj I. (2000), *Pogranicze – hasło*, *Encyklopedia socjologii*, tom 3, Oficyna Naukowa, Warszawa.
 86. Machaj I. (2005), *Społeczno-kulturowe konteksty tożsamości mieszkańców wschodniego i zachodniego pogranicza Polski*, Scholar, Warszawa.
 87. Malikowski M.(2005), *Scenariusze stosunków polsko-ukraińskich po wejściu Polski do Unii Europejskiej* [w:] M. Malikowski, D. Wojakowski (red.), *Granice i pogranicza nowej Unii Europejskiej. Z badań regionalnych, etnicznych i lokalnych*, Zakład Wydawniczy NOMOS, Kraków.
 88. *Mapa korupcji. Stan korupcji w Polsce na podstawie danych statystycznych przekazanych przez służby i organy państwowe za lata 2004-2009*, Centralne Biuro Antykorupcyjne, Wydawnictwo Centrum Szkolenia Policji w Legionowie, Legionowo/Warszawa 2010.
 89. Marcinkowska P. (2011), *Europejska Polityka Sąsiedztwa. Unia Europejska i jej sąsiedzi – wzajemne relacje i wyzwania*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
 90. Mariański J. (2014), *Wiara i wierzenia Polaków w niestabilnej nowoczesności*, KUL, Lublin.
 91. Mariański J. (2011), *Kryzys moralny czy transformacja wartości. Studium socjologiczne*, KUL, Lublin.
 92. Mariański J., Smyczek L. (2008), (red.), *Wartości, postawy i więzi moralne w zmieniającym się społeczeństwie*, WAM, PTS, Kraków.
 93. Marshall G. (2005), *Słownik socjologii i nauk społecznych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

94. Merton R.K. (2006), *Struktura społeczna i anomia* [w:] P. Sztompka, M. Kucia (red.), *Socjologia. Lektury*, Wydawnictwo Znak, Kraków.
95. Miedwiediew D.: *Partnerstwo Wschodnie nie może być partnerstwem przeciwko Rosji*, <https://www.wprost.pl/162037/Miedwiediew-Partnerstwo-Wschodnie-nie-moze-byc-partnerstwem-przeciwko-Rosji>, 12.12.2017.
96. Miszczuk A. (2008), *Dysproporcje w rozwoju pogranicza polsko-ukraińskiego w warunkach integracji europejskiej* [w:] S. Dołzbłasz, A. Raczyk (red.), *Przekształcenia regionalnych struktur funkcjonalno-przestrzennych. Europa bez granic – nowa jakość bez granic*, Wydawnictwo Instytutu Geografii i Rozwoju Regionalnego Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
97. Moraczewska A. (2008), *Transformacja funkcji granic Polski*, Wydawnictwo UMCS, Lublin.
98. Musso P.(2008), *Retrospekcja perspektywy terytorialnej: od Dataru po Diact* [w:] P. Jakubowska, A. Kukliński, P. Żuber (red.), *Problematyka przyszłości regionów. W poszukiwaniu nowego paradygmatu*, tom I, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa.
99. Najder Z. (2009), *Główne problemy polityki wschodniej Polski* [w:] A. Gil, T. Kapuśniak (red.), *Polityka wschodnia Polski. Uwarunkowania, koncepcje, realizacja*, Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, Lublin.
100. Nawojczyk M. (2004), *Przewodnik po statystyce dla socjologów*, SPSS Polska, Kraków.
101. Nikitorowicz J. (2000), *Młodzież pogranicza kulturowego Polski, Białorusi i Ukrainy wobec integracji europejskiej. Tożsamość, plany życiowe, wartości*, Trans Humana, Białystok,
102. Nikitorowicz J. (1995), *Pogranicze. Tożsamość, Edukacja międzykulturowa*, Trans Humana, Białystok.
103. Nikitorowicz J. (1997), *Szanse i zagrożenia tożsamości rodzinnej na pograniczu kultur* [w:] tenże (red.), *Rodzina wobec wyzwań edukacji międzykulturowej*, Trans Humana. Białystok.
104. Nowicka E. (1998), *Badanie pogranicza. Kilka propozycji metodologicznych*, „Pogranicze. Studia Społeczne”, tom VIII, Białystok.
105. Nowosielski M. (2006), *Między aktywnością a bezruchem społecznym – zaangażowanie społeczne poznaniaków* [w:] M. Nowak, M. Nowosielski (red.), *Czy społeczny bezruch? O społeczeństwie obywatelskim i aktywności we współczesnej Polsce*, Instytut Zachodni, Poznań.
106. Olechnicki K., Zalecki P., (1999), *Słownik socjologiczny*, Graffiti BC, Toruń.
107. Olszański A.(2017), *Wielka dekomunizacja. Ukraińska polityka historyczna czasu wojny*, „Punkt Widzenia” nr 65/2017, Wydawca Ośrodek Studiów Wschodnich, Warszawa.
108. Olszański T.A. (2017), *Ukraińska polityka: układ sił po trzech latach wojny*, Komentarze OSW, nr 238/2017, Wydawnictwo Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia, Warszawa.

109. Olszański T. A. (2017), *Ćwierćwiecze niepodległej Ukrainy. Wymiary transformacji*, Prace OSW, nr 64/2017, Wydawca Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia, Warszawa.
110. *Opinie o przemycie, podróbkach i pracy celników*, Raport z badań nr BS/136/2011, Centrum Badań Opinii Społecznej, Warszawa 2011.
111. Paleczny T. (2008), *Socjologia tożsamości*, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków.
112. Partycki S. (2015), *Kilka uwag o nowej socjologii* [w:] S. Partycki (red.), *E-społeczeństwo w Europie Środkowej i Wschodniej. Teraźniejszość i perspektywy rozwoju*, Wydawnictwo KUL, Lublin.
113. Partycki S., Błaszczak D., *Partnerstwa transgraniczne w sieciach społecznych na przykładzie euroregionów*, „Pogranicze. Polish Borderland Studies”, tom 6, nr 4/2018.
114. Partycki S. (2016), *Życie społeczne w krainie liczb*, Wydawnictwo KUL, Lublin.
115. Pawluczuk W. (1999), *Pogranicze narodowe czy pogranicze cywilizacyjne?* „Pogranicze. Studia społeczne”, tom VIII, Białystok.
116. Pawluczuk W. (2008), *Wprowadzenie do teorii cywilizacji. Część I: Systemy teoretyczne*. Wydawnictwo Wyższej Szkoły Ekonomicznej, Białystok.
117. Pietraś Z. J. (2005), *Prawo wspólnotowe i integracja europejska*, Wydawnictwo UMCS, Lublin.
118. Pietrowicz K. (2016), *Podejścia sieciowe w socjologii. Przyczółki, splecenia i przeobrażenia dyscypliny*, Oficyna Wydawnicza Epigram, Bydgoszcz.
119. Pietrzyk A. (oprac.) (2004), *Przemycanie ludzi do Polski*, Centrum Badań Opinii Społecznej, raport nr BS/154/2004, Warszawa.
120. Pleskacz Ż.G., Zacharczenko L.A. (2000), *Wybrane problemy rozwoju przedsiębiorczości i małego biznesu na Białorusi* [w:] Ciechocińska M. (red.), *Z badań nad problemami współpracy transgranicznej. Podlasie w warunkach transformacji systemowej*, Wydawnictwo Akademii Podlaskiej w Siedlcach, Siedlce.
121. Pływaczewski E.W. (red.), (2011), *Przestępczość zorganizowana*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa.
122. Pomian K. (2002), *O nowej Europie* [w:] K. Janowska, P. Mucharski, *Rozmowy na nowy wiek*, Znak, Kraków.
123. Rażny A. (2009), *Dialog cywilizacyjny polsko-rosyjski. Perspektywa przeszłości i przyszłości* [w:] T. Paleczny, M. Banaś (red.), *Dialog na pograniczach kultur i cywilizacji*, Wyd. UJ, Kraków.
124. Roguska B., *Przed szczytem Partnerstwa Wschodniego w Wilnie*, Raport z badań nr BS/158/2013, Centrum Badań Opinii Społecznej, Warszawa 2013, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_158_13.PDF, 11.12.2017.
125. Romanowicz W. (2005), *Młodzież Podlasia wobec wybranych problemów społeczno-religijnych*, (autor) Kodeń.

126. Romanowicz W. (2017), *Stosunek maturzystów Południowego Podlasia do religii, moralności i ekumenizmu*, PSW JP II, Biała Podlaska.
127. Rothert A. (2005), *Cybernetyczny porządek polityczny*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa.
128. Rudkouski P. (2017), *Miękka białorutenizacja. Ideologia Białorusi w dobie konfliktu rosyjsko-ukraińskiego*, Komentarze OSW nr 253/2017, Wydawnictwo Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia, Warszawa.
129. Rykiel Z. (2011), *Koncepcje pogranicza i peryferii w socjologii i geografii* [w:] B. Jałowicki, S. Kaplarski (red.) *Peryferia i pogranicza. O potrzebie różnorodności*, Scholar, Warszawa.
130. Sadowski A. (1991), *Społeczne problemy wschodniego pogranicza*, DW filii UW w Białymstoku, Białystok.
131. Sadowski A., (1992), *Pogranicze. Zarys problematyki*, „Pogranicze. Studia Społeczne”, tom I, Białystok.
132. Sadowski A., Tefelski M., Mironowicz E. (1999), *Polacy i kultura polska w perspektywie mniejszości białoruskiej w Polsce* [w:] J. Mucha (red.) *Kultura dominująca jako kultura obca*, Oficyna Naukowa, Warszawa.
133. Sadowski A. (2008), *Pogranicze – pograniczność - tożsamość pogranicza* [w:] H. Bajor, D. Wojakowski, A. Sadowski (red.) „Pogranicze. Studia Społeczne”, tom XIV Białystok.
134. Sadowski A. (2001), *Społeczne problemy miejscowości północno-wschodniej Polski*, UwB, Białystok.
135. Sadowski A., (2013), *Pogranicze narodowo-etniczne czy pogranicze cywilizacyjne? Na przykładzie pogranicza polsko-białoruskiego* [w:] B. Bossak-Herbst i inni (red.), *Antropologiczne inspiracje. Księga jubileuszowa dla Profesor Ewy Nowickiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
136. Sadowski I. (2015), *Przemiany świadomości i tożsamości współczesnego społeczeństwa ukraińskiego w świetle badań sondażowych. Przyczynek do studiów nad genezą i skutkami konfliktu społeczno-politycznego* [w:] M. Bieńkowska, W. Żelazny, Pogranicza. Księga Jubileuszowa Profesora Andrzeja Sadowskiego, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok.
137. Skorowski, H. (1990), *Antropologiczno-etyczne aspekty regionalizmu*, Wyd. Salezjańskie, Warszawa.
138. Szacki J., (2003), *Historia myśli socjologicznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
139. Szczepański M.S., Śliz A. (2014), *Centra i peryferie. Kontekst globalny i kontynentalny* [w:] M. Zielińska, B. Trzop (red.), *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Pogranicza i centra współczesnej Europy*, Zielona Góra.
140. Szczepański S.M. (1999), *Tożsamość regionalna – w kręgu pojęć podstawowych i metodologii badań* [w:] L. Gołdyka (red.), *Transgraniczność*

- w perspektywie socjologicznej – kontynuacje, Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra.
141. Szeptycki A. (2010), *Stosunki polsko-ukraińskie: od tryumfu „pomarańczowej rewolucji” do Russia first policy* [w:] „Sprawy Międzynarodowe” nr 3 (LXIII)/2010, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa.
 142. Sztompka P. (2002), *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Znak, Kraków.
 143. Sztompka P. (2007), *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, Znak, Kraków.
 144. Sztompka P. (2016), *Kapitał społeczny. Teoria przestrzeni międzyludzkiej*, Znak, Kraków.
 145. Szwed R. (2009), *Metody statystyczne w naukach społecznych*, Wyd. KUL, Lublin.
 146. Szwed R. (2010), *Kultura i tożsamość wschodniego pogranicza Polski*, „Sprawy Narodowościowe”, nr 36.
 147. Szymczyk J. (2016), *Zamiast wprowadzenia. W stronę socjologii zaufania z perspektywy wartości* [w:] J. Szymczyk (red.), *Zaufanie społeczne. Teoria – Idee – Praktyka*, Oficyna Naukowa, Warszawa.
 148. Ślíz A., Szczepański M. (2016), *Zaufanie w świecie wielokulturowym* [w:] J. Szymczyk (red.), *Zaufanie społeczne. Teoria-Idee-Praktyka*, Warszawa.
 149. Uliasz S. (1997), *O kategorii pogranicza kultur* [w:] Cz. Kłak, *Pogranicze kultur*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Rzeszów.
 150. Urban K. (1994), *Mniejszości religijne w Polsce 1945-1991*, Nomos, Kraków.
 151. Urry J. (2005), „*Spółczeństwa*” i wymiar globalny [w:] P. Sztompka, M. Kucia (red.), *Socjologia. Lektury*, Znak, Kraków.
 152. Urry J. (2009), *Socjologia mobilności*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
 153. Wawro W. (2008), *Kierunki wartościowania młodzieży licealnej* [w:] W. Wawro (red.), *Młodzież a kultura życia*, KUL, Lublin.
 154. Weber M. (2005), *Pojęcie działania społecznego* [w:] P. Sztompka, P. Kucia (red.), *Socjologia. Lektury*, Znak, Kraków.
 155. Weber M. (2006), *Socjologia religii. Dzieła zebrane. Etyka gospodarcza religii światowych*, Nomos, Kraków.
 156. Winkowska-Nowak K., Batorski D., Peitgen H.-O. (2003), *Wprowadzenie do dynamiki społecznej*, Wydawnictwo Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej „Academica”, Warszawa.
 157. Wnuk-Lipiński E. (2004), *Świat międzyepoki*, Znak, Kraków.
 158. Wojtaś E. (2005), *Socjologiczny obraz obszarów przygranicznych* [w:] W. Misiak, Z. Kurcz, A. Sakson (red.), *Z pogranicza na pogranicze w świetle teorii i wyników badań*, Wydawnictwo i Drukarnia Silesia, Wrocław.
 159. Woźniak B.R. (2003), *Spółczeństwo cywilizacji pogranicza* [w:] M. Zielińska (red.), *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Teorie, studia, interpretacje*, tom I, Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra.

160. Woźniak B. (2007), *Europejska Polityka Sąsiedztwa: „udawane rozszerzenie” czy niedoceniany instrument?*, „Sprawy Międzynarodowe”, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych nr 3(LX).
161. www.strazgraniczna.pl/granica/statystyki-sg/2206.Statystyki-SG.html
162. Zagórski Z. (2011), *Problem granic międzycywilizacyjnych we współczesnym świecie* [w:] Z. Kurcz (red.), *Polskie pogranicza w procesie przemian*, tom II, WWSZiP, Wałbrzych.
163. Zellma A. (2002), *Edukacja regionalna a kształtowanie tożsamości regionalnej współczesnej młodzieży*, „Kwartalnik Edukacyjny” nr 2.
164. Zielińska M. (2003), *Socjologiczne badania empiryczne na terenach pogranicznych. Między teorią a praktyką* [w:] M. Zielińska (red.), *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Teorie, studia, interpretacje*, tom I, Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra.
165. *Zmiany strukturalne grup podmiotów gospodarki narodowej na obszarach przygranicznych przy zewnętrznej granicy Unii Europejskiej na terenie Polski w 2015 roku*, oprac. Główny Urząd Statystyczny w Warszawie, Urząd Statystyczny w Rzeszowie, Warszawa – Rzeszów 2016.
166. *Zmiany strukturalne grup podmiotów gospodarki narodowej na obszarach przygranicznych przy zewnętrznej granicy Unii Europejskiej na terenie Polski w 2014 roku*, oprac. Główny Urząd Statystyczny w Warszawie, Urząd Statystyczny w Rzeszowie, Warszawa – Rzeszów 2015.
167. Żochowski P., Jaroszewicz M. (2017), *Walka z korupcją na Ukrainie – w oczekiwaniu na rezultaty*, Komentarze OSW nr 244/2017, Wydawnictwo Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia, Warszawa.
168. Żurawski vel Grajewski P. (2016), *Polska polityka wschodnia 1989-2015. Wymiar narodowy i unijny*, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków.

Spis rycin i tabel

Rycina 1. Sieć euroregionów (transnarodowych sieci terytorialnych zwartych przestrzennie) w Europie	38
Rycina 2. Dynamika sieci powiązań euroregionów na wschodniej granicy Polski na tle wszystkich powiązań euroregionalnych Polski, Białorusi i Ukrainy	39
Rycina 3. Sieć państw tworzących Unię Europejską, Partnerstwo Wschodnie i Euroazjatycką Unię Gospodarczą.....	58
Rycina 4. Sieć Unia Europejska, Partnerstwo Wschodnie i Euroazjatycka Unia Gospodarcza – państwa i instytucje	59
Rycina 5. Sieć podmiotów zaangażowanych w transgraniczne projekty gospodarcze – powiązania multilateralne	81
Rycina 6. Sieć instytucji zaangażowanych w projekty transgraniczne ukierunkowane na poprawę jakości i bezpieczeństwa granic wschodnich, n = liczba projektów	96
Rycina 7. Sieć instytucji zaangażowanych w projekty transgraniczne ukierunkowane na poprawę jakości i bezpieczeństwa granic wschodnich (silne powiązania)	97
Tabela 1. Liczba projektów zrealizowanych w ramach euroregionów wchodzących w skład transnarodowych sieci terytorialnych zwartych przestrzennie	37
Tabela 2. Wybrane wskaźniki społeczno-ekonomiczne Polski, Białorusi i Ukrainy .	64
Tabela 3. Zmiany w strukturze podmiotów gospodarczych zlokalizowanych na wschodniej granicy Polski – liczba podmiotów według form własności	74
Tabela 4. Zmiany w strukturze podmiotów gospodarczych zlokalizowanych na wschodniej granicy Polski – liczba podmiotów według sekcji PKD	75
Tabela 5. Zmiany w strukturze podmiotów gospodarczych zlokalizowanych na wschodniej granicy Polski – liczba podmiotów według ilości zatrudnionych osób	77
Tabela 6. Osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą zlokalizowaną na wschodniej granicy Polski – liczba podmiotów według sekcji PKD	78
Tabela 7. Ilość towarów zajętych podczas kontroli celnej w latach 2011-2016 z podziałem na poszczególne Izby Administracji Skarbowej na wschodniej granicy Polski.	89
Tabela 8. Liczba osób zatrzymanych przez Straż Graniczną w latach 2011-2016 na zewnętrznej granicy Polski (z Rosją, Białorusią, Ukrainą)	93
Tabela 9. Stosunek respondentów do własnego regionu	110

Tabela 10. Miejsce zamieszkania a poczucie przebywania w regionie zróżnicowanym kulturowo.....	111
Tabela 11. Czynniki wpływające na charakter regionu	113
Tabela 12. Układ rangowy źródeł wiedzy o sąsiadach	117
Tabela 13. Jak Pan/i określiłby (-aby) znajomość problematyki społeczno- kulturowej następujących krajów?	118
Tabela 14. Jaki rodzaj relacji między Polakami a innymi społeczeństwami najbardziej by Panu/i odpowiadał?.....	119
Tabela 15. W jakich dziedzinach i w jakim stopniu należy poszerzyć/ zmniejszyć współpracę z najbliższymi sąsiadami?.....	122
Tabela 16. Profile ideologiczne respondentów	126
Tabela 17. Opinie respondentów wobec ustrojów politycznych.....	128
Tabela 18. Opinie studentów na temat różnych form działalności gospodarczej ..	129
Tabela 19. Ocena stosunków między prawosławnymi a katolikami a sytuacja materialna	133
Tabela 20. Rangowy układ cech wschodniej i zachodniej cywilizacji.....	136
Tabela 21. Waga wskaźników identyfikujących przynależność do określonej cywilizacji.....	138
Tabela 22. Stosunek respondentów do następujących twierdzeń.....	139
Tabela 23. Poziom zaufania społecznego respondentów.....	144
Tabela 24. Deklaracje studentów wobec wiary a wybrane zmienne niezależne ...	150
Tabela 25. Studenci pogranicza wschodniego wobec praktyk religijnych	153
Tabela 26. Przemiany głównych źródeł wiary młodzieży pogranicza wschodniego	156
Tabela 27. Rozwój własnej religijności	158
Tabela 28. Czy w obecnych czasach Kościoły chrześcijańskie powinny bardziej angażować się w następujący rodzaj działalności publicznej? 160	
Tabela 29. Stosunek studentów do ogólnych norm moralnych.....	166
Tabela 30. Układ rangowy poszczególnych wartości studentów	172